

Ludzie Sierpnia '80 w Gdyni
TOM IX

Robert Chrzanowski,
Małgorzata Sokołowska

Ludzie Sierpnia '80
w Gdyni

TOM IX

Sierpniowe rocznice 1981-1990.
Radość zwycięstwa i walka o pamięć

Gdynia 2021

Dokumenty i zdjęcia pochodzą z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Gdańsku, Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Muzeum Miasta Gdyni. Zdjęcia na stronach: 204, 205, 206, 233, 234 – autor Stanisław Sierko; na stronach: 276, 277, 278, 279, 280, 282, 283 – autor Zygmunt Pałasz.



PREZYDENT
MIASTA
GDYNI

Publikacja została wydana dzięki wsparciu finansowemu Gminy Miasta Gdyni

Wydawca



Fundacja
Pomorska Inicjatywa Historyczna

<http://www.fundacja-pih.pl>

ISBN 987-83-62631-19-3

Copyright Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna

Gdynia 2021



Szanowni Państwo,

Tegoroczny, dziewiąty już tom wydawnictwa „Ludzie Sierpnia '80”, przygotowany tradycyjnie przez Fundację Pomorska Inicjatywa Historyczna, różni się od poprzednich publikacji z tego cyklu. Zawiera on, zamiast relacji i zapisów dotyczących przebiegu strajku, opowieść o kolejnych sierpniowych rocznicach. Nieustający w wysiłkach zespół fundacji wraz z autorką niniejszego tomu przygotował tym razem książkę, która pozwoli czytelnikowi przywołać wspomnienia dotyczące kolejnych obchodów tych wydarzeń. Wymowny podtytuł „Sierpniowe rocznice 1981-1990. Radość zwycięstwa i walka o pamięć” jest zapowiedzią zarysowanego w publikacji klimatu ostatnich miesięcy przed wprowadzeniem stanu wojennego, lat następujących po pamiętnej dacie 13 grudnia 1981 roku oraz momentu przełomu ustrojowego.

Upływ ponad trzydziestu lat od zamykającego wspomniany tom roku 1990 pozwala spojrzeć na ten okres z perspektywy zmian społecznych, gospodarczych i politycznych, których doświadczyliśmy w kraju. Pozwala także na ogląd roli, którą pełniła Solidarność, miejsca, w którym się wówczas znajdowała, i pozycji, na której lokuje się obecnie. Obserwacja przemian, które zaszły w otaczającej nas rzeczywistości, a także w samej Solidarności, daje podstawy do interesujących i pouczających refleksji i analiz.

Zachęcam Państwa do lektury niniejszego tomu ufając, że przywoła wspomnienia i dostarczy nowych informacji.

Z poważaniem,

Prezydent Gdyni

Wojciech Szczurek

Spis treści

Sierpniowe rocznice 1981-1990.	
Radość zwycięstwa i walka o pamięć.....	9
Lista odznaczonych.....	11
Rozdział I	
Rok 1980 – ostatnie sierpniowe dni strajku.....	21
31 sierpnia	26
7 września 1980 r.....	28
Rozdział II	
Rok 1981 – I rocznica Sierpnia '80	39
Obchody 15 sierpnia 1980 r.....	100
W Stoczni im. Komuny Paryskiej.....	100
W Stoczni „Nauta”	116
I Maraton Solidarności.....	117
Uroczystości przy Grudniowym Krzyżu	141
Oczami bezpieki	148
Koncert w kościele NSPJ	152
W dniach następných	161
Msza w porcie.....	161
Specjalne wydanie Biuletynu Informacyjnego	161
Wystawa w kościele NSPJ	178
Druga msza w porcie	178
Rozdział III	
Rok 1982 – II rocznica Sierpnia '80	195
Nastał dzień 31 sierpnia.....	204
Relacje milicyjne i partyjne.....	207
Relacje prasy podziemnej.....	210
Rozdział IV	
Rok 1983 – III rocznica Sierpnia '80	227
III rocznica w Gdyni.....	233
PZPR w roli „ufnej ofiary”	234
Rozdział V	
lata 1984-1988.....	237
Rok 1985	246
Rok 1986	249
Rok 1987	252
Rok 1988.....	254
Rozdział VI	
lata 1989-1990.....	257
Powrót	258
Przygotowania	258
Rok 1990.....	275
Lista ważniejszych dokonań Fundacji Pomorska Inicjatywa Historyczna.....	291
Indeks nazwisk.....	304

Sierpniowe rocznice 1981-1990. Radość zwycięstwa i walka o pamięć...

Oto kolejny tom „Ludzi Sierpnia `80”, już dziewiąty. W poprzednich ośmiu omówione zostały chyba wszystkie najważniejsze tematy i wydarzenia tamtych pięknych dni oraz tych zdecydowanie mniej pięknych, poprzedzających strajki sierpniowe. Aby się nie powtarzać pomyśleliśmy, że warto by pójść krok dalej i pokazać, jak wyglądały obchody kolejnych sierpniowych rocznic, spoglądając zarówno oczami ich bohaterów, jak i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa oraz partyjnych towarzyszy. Od pierwszej rocznicy, obchodzonej bardzo hucznie latem 1981 roku, minęło, bagatela! równo 40 lat.

Pierwsze obchody były eksplozją entuzjazmu, radości, nadziei na lepsze jutro. Wyrazem tych uczuć są wypowiedzi bohaterów tamtych dni, aby „urodziny Solidarności” świętować tak samo uroczyste co roku. Nikt nie spodziewał się, że już druga rocznica będzie obchodzona w diametralnie odmiennej sytuacji.

A jednak, mimo ponurej dekady „wojny polsko-jaruzelskiej”, nie mylili się. Pamięć Sierpnia nie dała się stłamsić i odejść w zapomnienie, choć wielu się starało. Dni Sierpniowe przetrwały, i trwają nadal, przypominając o tym, co wydarzyło się już ponad cztery dekady temu.

Warto przypomnieć pierwszy Maraton Solidarności – którego najmłodszy uczestnik miał lat 7, a dziś 47. Po ośmioletniej przerwie maraton odbywa się każdego 15 sierpnia do dziś.

Album ten jest zbiorem dokumentów i zdjęć, połączonych komentarzem autorów schowanych raczej w cień – niech przemawiają archiwa i budzą pamięć tamtych radosnych, mimo wielu burz, dni.

*Robert Chrzanowski, Małgorzata Sokołowska
Gdynia 15 sierpnia 2021 r.*

Lista odznaczonych

**Uczestnicy strajku sierpnia
1980 w Gdyni uhonorowani
Odznaczeniem „Bohaterom
Sierpnia '80 Gdynia” od 2013
do 2021 roku (898 osób)**



Abucewicz Józef
Adamietz Roman
Adamski Zbigniew
Albin Roman
Anders Ryszard
Andrykowski Andrzej
Andrzejewska Jadwiga
Andrzejewski Andrzej
Bach Edmund
Bach Jerzy
Baczyński Jan
Baczyński Włodzimierz
Balcer Marian
Banasik Grzegorz
Bańka Leszek Jan
Bańkowski Tomasz
Baranowska Zenona
Baranowski Eugeniusz
Baranowski Gerard
Baranowski Włodzimierz – pośmiertnie
Barański Kazimierz
Barszczewski Tadeusz
Baryło-Ludwichowska Sylwia
Bastian Zdzisław
Bazan Józef
Bejrowski Czesław
Belgrau Jan
Belka Jerzy
Belka Zbigniew
Bemka Jan
Bendyk Andrzej
Benka Zygmunt
Berus Jan
Białk Wiesław
Białoskórski Wojciech

Bielang Zbigniew
Bieliński Marek
Bieszke Edmund
Bieszko Kazimierz
Bińczyk Wojciech
Bisewski Ginter
Blecharz Stanisław
Bluma Grażyna
Błaszczuk Marian
Bławat Marian
Błęcki Leszek
Bochnacki Andrzej
Bodzińska Julita
Bogdanowicz Jolanta
Bonk Waldemar
Borek Zbigniew
Borowska Zofia
Borowski Władysław
Borusewicz Bogdan
Brańka Mariusz
Brejko Bogusław
Brejwo Grzegorz
Brot Marian
Bryl Stanisław
Brylowski Ryszard
Brylowski Stanisław
Brylowski Zenon
Brzeziński Franciszek
Brzeziński Jerzy
Brzózka Józef
Brzózko Mieczysław
Budzisz Marian
Bugajewski Zdzisław
Bulczak Stefan
Bulczak Zbigniew

Buraczewski Tadeusz	Demby-Mizgalska Alicja
Burda Stanisław	Demczuk Leszek
Burzacki Henryk	Derebecki Piotr
Butkiewicz Andrzej	Dębski Józef
Butkiewicz Maciej	Dębski Kazimierz
Cecot Andrzej	Dietrich Zenon
Cegła Jerzy	Długoszewski Władysław
Cerklański Alojzy	Dmowski Sylwester
Chmielecka – Gumoś Małgorzata	Dobek Benedykt
Chmielewski Stanisław	Dobrcki Tadeusz
Chodowiec Witold	Dobrowolski Romuald
Chojecki Janusz	Dobrzyński Ryszard
Choreń Ryszard	Dojas Janusz
Chrzanowski Antoni	Domachowski Ryszard
Chrzęstek Stanisław	Domagała Henryk
Cirocki Zbigniew	Dopke Zygmunt
Ciskowska Ludwika	Dosz Ireneusz
Cmieliński Henryk	Drabik Stanisław
Cybulski Jerzy	Drapała Kazimierz
Cygan Andrzej	Drawczyński Marian
Cysewski Henryk	Drawik Marian
Czaja Albin	Drozak Zygmunt
Czaja Henryk	Drożak Wojciech
Czaja Ludwik	Dunia Zdzisław
Czajkowski Henryk	Dunst Elżbieta
Czapiewska Teresa	Dunst Ireneusz
Czapiewski Bronisław	Dziaduszek Waldemar
Czapp Zenon	Dziembowski Krzysztof
Czarnojan Jerzy	Dzienisz Kazimierz
Czarnowski Bronisław	Dzięgielewski Sławomir
Czernega Halina	Eichelberger Jan
Czerwiński Włodzimierz	Emilianow Jan
Czoska Jerzy	Etmański Benedykt
Czuba Tadeusz	Filter Stanisław
Czwertak Ireneusz	Flisikowska Elżbieta
Daleki Andrzej	Flisikowski Marian
Damasiewicz Edward	Florek Edward
Damasiewicz Ryszard	Formela Edward
Dampc Stanisław	Formela Marek
Damrath Andrzej	Formela Mirosław
Dankiewicz Jan	Formela Stanisław
Dardziński Kazimierz	Formela Zbigniew
Darga Jan	Formella Maria
Darmochwał Ryszard	Frankiewicz Edward
Data Alojzy	Gadziałowska Anna
Deja Tadeusz	Gajewski Tadeusz
Delikat Stanisław	Galiński Władysław
Delikat Stanisław	Gałuszka Tadeusz
Dembek Bolesław	Gardocki Andrzej
Dembowski Teresa	Gardocki Marek

Garstkowiak Krzysztof
Gawin Jan
Gawin Stanisław
Gąska Jan
Gerłachowski Henryk
Giłka Krzysztof
Glabiszewski Tomasz
Gliński Jan
Głąbiowski Kazimierz
Główczewski Jerzy
Gniba Kazimierz
Gnuszmann Zygmunt
Gocał Jan
Godlewski Mirosław
Gohlike Jerzy
Golec Andrzej
Golec Bogumiła
Gołąbek Rysiek
Gołdyn Franciszek
Goś Bogusław
Gotner Adam
Gozdur Ryszard
Goździewicz Jacek
Goździewicz Józefa
Góra Lech
Górecki Jan
Górny Ryszard
Górski Zdzisław
Grabarski Roman
Grabczak Ireneusz
Grabczak Ryszard
Grabowicz Zbigniew
Grabowski Jan
Grabowski Marek
Grabowski Roman
Greger Jagoda
Gręda Jadwiga
Grota Wiesław
Gruba Alfons
Grulkowski Ludwik
Gryglewski Wojciech
Grzenia Bruno
Grzenia Zbigniew
Grzenkowicz Bogdan
Grzeszczak Mieczysław
Gutowski Władysław
Guździół Aleksandra
Haba Jerzy
Hacia Teresa
Hajduk Stanisław
Hamerski Gerhard
Hapke Bernard
Hebel Bolesław
Hebel Kazimierz
Hedrych Marek
Hellak Karol
Henryk Latoszewski
Hensel Mirosław
Hering Jerzy
Herman Edward
Hinc Marian
Hinc Ryszard
Hinc Stanisław
Hinz Bogusław
Hinz Maria
Hinz Teresa
Hirsz Bronisław
Hirsz Zbigniew
Hoffman Zenon
Hujda Stanisław
Hul Józef
Iskierski Janusz
Iżyłowski Stefan
Jabłoński Andrzej
Jacek Władysław
Jach Andrzej
Jackowski Waldemar
Jagielski Piotr
Janczurowicz-Czaplic Wanda
Janka Jerzy
Jankowski Janusz
Jankowski Krzysztof
Jankowski Marian
Jankowski Roman
Jarosiewicz Ryszard
Jaroszyński Tadeusz
Jarzębiński Kazimierz
Jasiński Andrzej
Jasiński Jerzy
Jaworska Barbara
Jaworski Jerzy
Jażdżewska Ewa
Jażdżewski Roman
Jeliński Adam
Jendrak Maria
Jendrzejek Jan
Jerzak Kazimierz
Jesionkowski Tadeusz
Jesionowska Jadwiga
Jewasiński Daniel

Jeziór Krystyna – daw. Polak
Jeziórny Marian
Jezusek Mirosław
John Jerzy
Julke Bernard
Jurczyński Władysław
Jurek Kazimierz
Jurkowska Barbara
Just Anatol
Justyniarski Czesław
Kabała Jerzy
Kacik Jan
Kaczkan Hubert
Kaczmarek Franciszek
Kadela Jerzy
Kaleta Zygmunt
Kalinowska Halina
Kalinowski Antoni
Kalinowski Leon
Kaliszuk Jan
Kalkowski Alfons
Kała Włodzimierz
Kałek Tadeusz
Kamieńska Elżbieta
Kamieński Jan
Kamieński Mirosław
Kamińska Krystyna
Kamiński Ryszard
Kamiński Tadeusz
Kamiński Zygmunt
Kantecki Janusz
Karasz Kazimierz
Karczewski Grzegorz
Kardas Henryk
Kardas Zbigniew
Karkoszka Róża
Karolin Witold
Karsznia Józef
Karwowski Tadeusz
Kasprowska Elżbieta
Kaszuba Grażyna
Kaszubowski Czesław
Kaszubowski Stanisław
Kawiński Aleksander
Kazimierczak Jerzy
Kazyaka Janina
Kaźmierski Zdzisław
Kędziora Marian
Kędziora Tadeusz
Kierszka Zbigniew Leon
Kiesz Tadeusz
Kila Henryk
Kin Henryk
Kisielewski Tadeusz
Kiżewska Blanka
Klahs Witold
Klein Mieczysław
Klein Włodzimierz
Kleinsmidt Piotr
Kłós Ryszard
Knapiak Stanisław
Knop Roman
Kobierowski Stanisław
Kohnke Wojciech
Koleniec Helena
Kolp Zygmunt
Kołatka Jan
Kołodziej Andrzej
Kołodziejczyk Piotr
Komasiński Edward
Konkel Jan
Konkol Ireneusz
Konkol Paweł
Kopczyński Roman
Korczyńska Anna
Kordecki Władysław
Korsak Mirosław
Kosiedowski Janusz
Kosk Józef
Kosowska Krystyna
Kosz Jan Ludwig
Koszarska Maria
Kościuk Jan
Kotecki Janusz
Kotowski Edmund
Kotowski Edward
Kotowski Wacław
Kowal Jarosław
Kowalczuk Bogdan
Kowalczyk Jerzy
Kowalczyk Juliusz
Kowalczyk Mieczysław
Kowalczyk Ryszard
Kowalewski Gerard
Kowalewski Roman
Kowalewski Zbigniew
Kowalska Elżbieta
Kowalski Gerard
Kowalski Grzegorz
Kowalski Leszek

Kowalski Romuald
Kowalski Wiktor
Kozłowski Stanisław
Kozicka Gertruda
Kozicki Andrzej
Koziczkowski Jan
Kozielski Witold
Kozubski Jerzy
Kralewski Stanisław
Kramp Jan
Kraśniński Stanisław
Krause Janus
Krawczyk Czesław
Kreft Stanisław
Kreft Zbigniew
Kriesel Jan
Krol Władysław
Król Eugeniusz
Król Grzegorz
Król Zdzisław
Królczyk Tadeusz
Kryger Tadeusz
Krzebietke Edmund
Krzewicki Jan
Krzyżanowski Andrzej
Jastak Hilary Ksiądz Prałat – pośmiertnie
Książek Włodzimierz
Księżopolski Zbigniew
Kubasiewicz Ewa
Kuchnowski Stanisław
Kuchta Bożena
Kuchta Władysław
Kujawa Elżbieta
Kujawiński Józef
Kulaszewicz Franciszek
Kulaszewicz Piotr
Kulawczuk Henryk
Kulawik Andrzej
Kullas Jan
Kulwikowski Tadeusz
Kummer Andrzej
Kupc Jerzy
Kupczyński Leszek
Kurant Jan
Kurczewicz Marek
Kurowski Zbigniew
Kurpiewska Ewa
Kuster Jolanta
Kutnik Szczepan
Kuzimski Roman
Kwiatkowski Edmund
Kwiatkowski Józef
Kwiatkowski Mieczysław
Kwiatkowski Stefan
Kwiecień Jan ks.
Kwoka Zenon
Lademann Michał
Lanc Józef
Lasek Ryszard
Lekner Jerzy
Lenartowicz Jan
Leoniak Tadeusz
Lesiak Adam
Leszczyk Krzysztof
Leszczyński Antoni
Leszczyński Bogdan
Lewandowski Andrzej
Lewandowski Andrzej
Lewandowski Henryk
Lewandowski Mirosław
Lewiński Tadeusz
Leyk Dionizy
Libera
Liberski Jarosław
Licau Andrzej
Lidzbarski Leon
Lidzbarski Zygmunt
Linde Eugeniusz
Lis Jan
Lisiński Ryszard
Liszewski Franciszek
Lorenc – Celińska Danuta
Lotczyk Andrzej
Lubecki Stanisław
Łonyszyn Michał
Łosiński Piotr
Łuba Jerzy
Łuczak Mirosław
Łydka Kazimierz
Machnicki Stanisław
Macholl Jan
Macholl Stanisław
Maciejewski Józef
Madej Władysław
Magalski Grzegorz
Majcher Zdzisław
Majewski Grzegorz
Majka Stanisław
Majorkiewicz Jan
Malczewska Alicja

Malczewski Przemysław
Malinowski Stanisław
Malinowski Waldemar
Mańkowski Ryszard
Mański Czesław
Marciniak Mieczysław
Marcinkowski Sławomir
Marczak Tadeusz
Marczyński Jerzy
Marecki Wojciech
Markuszewski Zbigniew
Maruszczak Anna
Matela Zenon
Mazurkiewicz Kazimierz
Mądry Stefan
Mechell Władysław
Mechliński Leon
Megger Jerzy Bolesław
Mehring Edmund
Meier Roman
Meller Roman
Merchel Jan
Messerszmidt Eugeniusz
Michalak Stanisław
Michalak Tadeusz
Michalski Janusz
Michewicz Stanisław
Michna Henryk
Michniewicz Stefan
Michulec Józef
Mientki Zdzisław
Mierzejewski Henryk
Mikołajczyk Krzysztof
Milanowicz Jan
MiłECKI Witold
Miłostek Stanisław
Miłosz Leonard
Mioskowski Jan
Miotk Marian
Miotke Jerzy
Miotke Józef
Miotke Lucjan
Miotke Stanisław
Miotke Zygmunt
Mirecki Zbigniew
Mironowicz Marian
Mizgalska Alicja
Moneta Mirosław
Moneta Mirosław Marek
Mordul Jan
Mosakowski Dionizy
Mościcki Zygmunt
Możejewski Eugeniusz
Możuch Tadeusz
Mrozowski Zbigniew
Mróz Marian
Mróz-Lisowska Danuta
Muller Aleksander
Murawski Adam
Murdzia Stanisław
Musiał Lech
Myschker Jurgen
Myszker Wiesław
Myszkiewicz Elżbieta
Mytkowski Piotr
Naczek Jan
Nadolny Tadeusz
Narloch Stanisław
Narojczyk Stanisław
Natucki Stanisław
Niedek Henryk
Niedzielski Wojciech
Nikiel Janusz
Nikielski Tadeusz
Niski Marian
Noske Zygmunt
Nowacki Andrzej
Nowacki Julian
Nowak Daniel
Nowak Leon
Nowakowski Ryszard
Nowosielski Roman
Nowotnik Tadeusz
Nowy Józef
Nykiel Zygmunt
Okrój Bronisław
Okrój Marian
Olejnik Grzegorz
Olkowski Janusz
Olszewski Andrzej
Olszewski Stanisław
Olszyna Michał
Ołtarzewski Grzegorz
Ordziniak Leszek
Orlikowski Zbigniew
Orłowski Maciej
Orłowski Michał
Osiński Teodor
Osowska Wiesława
Ossowski Stanisław

Ostalski Michał
Ostrowska Janina
Owczarski Włodzimierz
Pacholec Marek
Pacholec Stanisław
Pactwa Tadeusz
Pajnowski Marian
Palczewski Henryk
Pałasz Jan
Pałasz Zygmunt
Panek Jan
Papke Jerzy
Parszyk Henryk
Pasturczak Waldemar
Paszak Władysław
Pawelec Władysław
Pawlicki Szymon
Pawlik Jan
Pawluczyk Romuald
Pawluć Witold
Pawłowska Zofia
Pecyna Czesław
Pełka Bogusław
Pepliński Marian
Perlicka Anna
Perlicki Zygfryd
Peta Zenon
Petkowski Józef
Piątek Sylwester
Piątkiewicz Stanisław
Piątkowski Ryszard
Piekarski Maciej
Pieper Mirosław
Pietrasiewicz Ryszard
Pietryk Henryk
Pietrzka Ewa
Pietrzka Zbigniew pośmiertnie
Pioch Stanisław
Pionk Ryszard
Piontke Józef
Piotrowski Edmund
Piotrowski Lechosław
Piotrowski Marian
Piotrowski Tadeusz
Piór Edmund
Pitter Stefan
Piwko Tadeusz
Pławiński Tadeusz
Płotka Jerzy
Pogorzelski Zdzisław
Polański Marian
Polejowski Roman
Połom Mariusz
Poniewozik Marek
Postek Janusz
Potrykus Elżbieta
Potrykus Władysław
Poździk Stanisław
Pranczk Tadeusz
Prażych Stefan
Prill Piotr
Pryczkowski Jerzy
Przerada Mieczysław
Pstrąg Kazimierz
Puchalski Zygmunt
Puchowski Edward
Puła Aleksander
Puzdrowski Mieczysław
Radke Grzegorz
Radziński Marian
Radziuk Wojciech
Raguza Jan
Rak Zdzisław
Ramotowski Jan
Raszkowski Karol
Ratajczak Edwin
Ratajczak Zbigniew
Ratkiewicz Wiesław
Rauchfleisch Ryszard
Rechmal Ryszard
Rećko Janusz
Reinhardt Jan
Rekowski Jerzy
Rekwardt Marian
Remiszewski Andrzej
Reich Jerzy
Reych Jerzy
Richter Anna
Rinc Andrzej
Robakowski Leszek
Rogalski Zdzisław
Rogiński Krzysztof
Rogowski Zygmunt
Romaniec Stanisław
Rosal Kazimierz
Roserngart Tadeusz
Różański Andrzej
Różański Henryk Tadeusz
Różański Mariusz
Rusinek Mirosław

Ruszkowski Remigiusz
Rutkowska Maryla
Rutkowski Maciej
Ryba Edward ks. – pośmiertnie
Rybacki Jerzy
Rybicki Leszek
Ryga Henryk
Ryszard Mańkowski
Rząsa Mieczysław
Rzepa Stanisław
Rzeszótka Andrzej
Rzeszótka Franciszek
Sabatowski Zygmunt
Sabiniarz Stanisław
Sadłocha Wiesław
Sadowski Eugeniusz
Sadowski Lech
Sałaciński Sebastian
Samson Kazimierz
Samula Jerzy
Samurajski Tadeusz
Sandach Zbigniew
Schmidt Bogumił
Schmidt Jan
Schulz Andrzej
Schulz Czesław
Schwan Franciszek
Schwann Wojciech
Selin Krystian
Selin Mieczysław
Sellin Brunon
Sellin Henryk
Sentkowska Sabina
Seruec Genowefa
Sędziak Józef
Sęk Edward
Sidorowicz Jerzy
Siejka Stanisław
Sielakow Jan
Siemieńczuk Jan
Sienkiewicz Tadeusz
Sierżęga Ryszard
Sikora Henryk
Sikorski Zygfryd
Sińczak Jerzy
Siwiński Ryszard
Siwołowski Jerzy
Skibiński Bogdan
Skowroński Kazimierz
Slezyngier Paweł
Słabuszewski Jerzy
Słowik Wojciech
Smoliński Kazimierz
Smóżyński Krzysztof
Sobczak Józefa
Sobczak Stanisław
Socha Henryk
Soczyk Waldemar
Sokołowski Kazimierz
Sondej Stanisław
Sorek Henryk
Spisak Piotr
Stachowski Kazimierz
Stachura Marian
Staniewicz Jolanta
Stankiewicz Wojciech
Stańczyk Teresa
Starosta Stanisław
Starszyk Stanisław
Stefan Roman
Stefanowski Marian
Stefanowski Stefan
Stefański Stanisław
Stegart Roman
Stojański Jan
Stokarski Edward
Strumiłło Bogusława
Strzelecka–Fiutak Mirosława
Strzelecki Stanisław
Stubiński Alfons
Stukan Kazimierz
Stypuła Ryszard
Sulewski Edward
Sulikowski Józef
Sulkowski Ryszard
Suzga Tadeusz
Syldatk Andrzej
Szaj Kazimierz
Szambelan Piotr
Szarafiński Tadeusz
Szczeciński Zbigniew
Szczepański Jan ks.
Szczepański Marian
Szczërba Andrzej
Szczęsny Stanisław
Szendel Andrzej
Szłaga Gerhard
Szmit Edward
Szmuda Tadeusz
Szostak Marian

Szostak Zbigniew
Szpinda Czesław
Szponar Andrzej
Sztal Maria
Szulc Eugeniusz
Szwarc Ryszard
Szweda Czesław
Szwęch Jerzy Ryszard
Szymańska Elżbieta
Szymański Marek
Szymerowski Franciszek
Śleszyński Ryszard – pośmiertnie
Śliwiński Edward
Śliwiński Ireneusz
Śmiechowska Maria
Średziński Piotr
Świder Jerzy
Świnoga Jan
Świst Ryszard
Tabor Jerzy
Tajl Leon
Talaśka Jan
Tarasiewicz Henryk
Tarnacki Andrzej
Tempski Ludwik
Toczko Michał
Tojza Andrzej
Tomaszewski Edward
Tomczak Jan Maria
Tomczak Stanisław
Toporski Marian
Toruńczak Czesław
Toruńczak Stanisław
Trepczyk Mirosław
Trocki Gerard
Trocki Marian
Trzciniński Jerzy
Tulibecka Zofia
Turzyński Stanisław
Tworkowski Zygmunt
Tyrka Andrzej
Tyszko Marian
Uciński Stanisław
Urbaniak Tadeusz
Uściłło Mirosław
Wajda Józef
Waldowski Kazimierz
Waldowski Ryszard
Walter Barbara
Wareris Wiesław
Warmowska Agnieszka
Wasilczuk Henryk
Wasilewski Tadeusz
Went Tadeusz
Wenta Zenon
Wertyński Lech
Wesołowski Henryk
Wesołowski Stanisław
Wiater Walerian
Wierzbicki Eugeniusz
Wierzchowski Jan
Więclawski Jan
Wiktorska Albina
Wilczewski Marian
Wilczyński Zygmunt
Winiewski Roman
Winniewski Piotr
Winniewski Roman
Wiszowaty Wiesław
Wiszowaty Zenon
Wiśniewski Roman
Wiśniewski Stanisław
Wiśniowska Krystyna
Witkowska Danuta
Witkowska Stanisława
Witkowski Edmund
Witt Bożena
Wittbrodt Jan
Wittbrodt Jerzy
Wittstock Henryk
Witusik Marek
Wodniak Henryk
Wodyk Wiesław
Wojciechowski Józef
Wojewoda Andrzej
Wojewski Jan
Wojtacha Jerzy
Wojtarowicz Aleksandra
Wolszon Roman
Wolter Antoni
Wołowski Piotr
Wondołowski Krzysztof
Woś Stanisław
Woźniak Czesław – pośmiertnie
Woźniak Eugenia
Woźniak Henryk
Wronowski Julian
Wróbel Jacek
Wróbel Łucja
Wróblewski Andrzej

Wróblewski Lech
Wruk Kazimierz
Wrzesińska Bożena
Wrześniak Franciszek
Wydrowski Jan
Wyrzykowski Jerzy
Wysiecki Włodzimierz
Wysocki Zenon
Zajączkowski Dariusz
Zajdel Teresa
Zalasiński Henryk
Zarwalski Józef
Zarzecki Czesław
Zbieć Mariusz
Zbudzki Zenon
Zdrojewski Kazimierz
Zębko Jan
Zielazek Andrzej
Zieliński Bogdan
Zięba Marian
Ziętek Józef
Zinke Ryszard
Ziółkowski Zbigniew Kazimierz
Zofka Zbigniew
Zuchowska Zefiryna
Zwiercan Małgorzata
Zych Stanisław
Żabicki Stefan
Żelewski Edmund
Żelewski Tadeusz
Żmich Janusz
Żochowski Marek
Żoźnowski Stanisław
Żuchowska Grażyna

Rozdział I

Rok 1980 – ostatnie sierpniowe dni strajku

Jeszcze trwał strajk, jeszcze wszyscy w napięciu oczekiwali wyników rozmów toczonych w Gdańsku między Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym a delegacją rządową; jednak w świadomości wielu osób coraz dobitniej umacniała się myśl, że uczestniczą i są świadkami niezwykłych, epokowych wydarzeń, o których nie będzie można zapomnieć.

W Gdyni taką osobą był niez mordowany proboszcz Najświętszego Serca Pana Jezusa, ksiądz Hilary Jastak.

Już 24 sierpnia w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyła się podniosła uroczystość: stoczniowcy, którzy w miejsce drewnianego krzyża wykonali inny, metalowy, ten pierwszy ofiarowali księdzu, który był „nieustraszony, nieulekły w walce o prawa ludzkie i o wolność”¹ i na prośbę stoczniowców bez wahania wyraził gotowość odprawienia mszy niedzielnej na terenie stoczni².

Wsluchany w tętno Polski w lot pojął wagę rodzącej się „Solidarności”. Był też autorytetem moralnym, do którego gdynianie przychodzili dyskutować zarówno o sprawach politycznych, jak osobistych. Człowiekiem, którego obecność tworzyła nową, lepszą jakość. Jednym z tych wielkich, którzy odciskają trwałe ślady na życiu społeczeństwa, a którzy tak rzadko się rodzą³.

Nie przejął się więc ks. Jastak groźbami prezydenta Gdyni, a gdy późnym wieczorem, ok. godziny 22.00, próbował dostać się do niego dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań z Urzędu Wojewódzkiego Edward Pobłocki – nie został wpuszczony „ze względu na późną porę”:

– O tej porze mógłbym go najwyżej wypowiadać, ale on pragnął czegoś innego niż rozgrzeszenia⁴.

Próbował zatem Pobłocki przez spotkanego organistę przekazać informację dla księdza, że prezydent miasta Gdyni i wojewoda zabraniają mu odprawienia mszy świętej w stoczni i w porcie⁵.

W niedzielę rano, przed mszą, przybyli osobiście do księdza Jastaka ordynariusz diecezji gdańskiej biskup Lech Kaczmarek i ksiądz infułat Bernard Polzin, aby przekazać prośbę wojewody Jerzego Kołodziejewskiego. Wojewoda już nie liczył, że ksiądz ustąpi, ale przesyłał zalecenie, aby nie używał żadnych „demagogicznych” zwrotów oraz aby nakłonił stoczniowców do zaprzestania strajku i do rozebrania ołtarza⁶.

Tak to ksiądz Jastak potem podsumowywał: „Władza w tej kwestii była nieprzejednana i gotowa na wszystko. Surowo zakazano odprawiania Mszy świętej i jakichkolwiek innych nabożeństw w strajkujących zakładach. Wielu księży odnosiło się z rezerwą. Jednak robotnicy niepotrzebnie się obawiali. Kapłan Kościoła Katolickiego takiej postugi odmówić nie może. Tak im tłumaczyłem. **Ja nie pytałem o pozwolenie żadnej władzy państwowej, bo władzą był już wówczas Komitet Strajkowy, a nie miejski czy wojewódzki. Do dziś dziękuję Bogu za danie mi tej łaski**”⁷.

Ten pierwszy krzyż z polowego ołtarza został jako dziękczynne wotum przyniesiony do kościoła. Podczas nabożeństwa ks. Hilary Jastak, „wskazując na krzyż stojący obok ołtarza poinformował wiernych, że jest to krzyż, pod którym odprawiał nabożeństwo na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej. **Oświadczył, że krzyż ten będzie stał w kościele jako relikwia. W Stoczni**

1 Na pogrzebie ks. prałata Hilarego Jastaka powiedział tak arcybiskup warmiński ks. Edmund Piszczyk

2 AKK Gd, Notatka ks. Jastaka z 16.08.80 r.

3 Małgorzata Sokołowska, Wiesława Kwiatkowska – gdynianka, Gdynia 2011, s. 165

4 Krzysztof Wójcicki, Rozmowy z księdzem Hilarym Jastakiem, Gdynia 2002, s. 179

5 AIPN BU 0713/215/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 385, 20.08.1980 r., s. 50; AKK Gd, notatka ks. Jastaka z dn. 16.08.80 r.

6 AKK Gd, Notatka własna ks. Jastaka z 17.08.80 r.

7 Krzysztof Wójcicki, op.cit., s. 179

postawiono nowy krzyż. Na zawsze! Krzyż przynieśli do [kościół] na ramionach stocznicy i portowcy i postawili obok ołtarza. Pod krzyżem leży dziesięć goździków biało-czerwonych, które symbolizują – zdaniem [ks. Jastaka] – dziesięć dni strajku. Za każdy następny dzień strajku położony będzie pod krzyżem nowy kwiatek. Oby było ich jak najmniej” – raportowali inwigilujący księdza funkcjonariusze SB¹.



1 AIPN BU 0713/215/1 Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 438, 25.09.1980 r., s. 118





Dwa dni później, w trakcie porannego nabożeństwa o godzinie 8.00 ks. Jastak ponownie nawiązał do tej symboliki: „wskazując na krzyż stojący obok ołtarza powiedział, że przenieśli go w niedzielę na swoich ramionach stoczniowcy, aby modlić się pod nim o słuszne postulaty strajkujących. [Ks. Jastak] wniósł następnie suplikacje o sprawiedliwe rozpatrzenie żądań robotników, stoczniowców, portowców, aby ich cierpliwość się nie wyczerpała.

Poza tym poinformował, że w dniu wczorajszym wierni wręczyli profesor [Mirostawie Semeniuk] z Krakowa, która koncertowała w kościele 11 goździków biało-czerwonych jako symbol strajku – 11 dni”¹.

31 sierpnia

Ostatniego dnia strajku, kilka godzin przed podpisaniem historycznego porozumienia, „w mszy uczestniczyła 5-osobowa delegacja strajkujących stoczniowców (stała obok ołtarza). Jastak wskazując na tę delegację powiedział: »oto są ci, którzy odważyli się z krzyżem w rękę walczyć o wolność, swobodę i sprawiedliwe prawa dla robotników«.

Po tym stwierdzeniu przemówił jeden ze stoczniowców informując, że w imieniu strajkujących przekazuje wiernym z parafii kwotę 13.800 złotych z przeznaczeniem dla sierot i biednych dzieci oraz obrazki święte dla parafian z napisem »Boże chroń stoczniowców«. Z kolei [ks. Jastak] wręczył członkom delegacji proporczyki z wizerunkiem papieża wyjaśniając, że otrzymał je od [prymasa Wyszyńskiego]”².

„Po zakończeniu nabożeństwa przemówił do ok. 1800 wiernych proboszcz parafii ks. Hilary Jastak stwierdzając między innymi, że w dniu wczorajszym była nadzieja na osiągnięcie porozumienia między władzami a strajkującymi w Gdańsku, ale obecnie sprawa ta zaczęła się komplikować. Ponadto dochodzą doń głosy, że do konfliktu w Polsce wtrąca się ktoś z obcego

1 AIPN BU 0713/215/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 443, 26.09.1980 r., s. 124

2 AIPN BU 0713/215/1 Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 470, 03.10.1980 r., s. 161

domu. Chodzi więc o to – jak powiedział [ks. Jastak] – aby zachować spokój, i z chwilą zakończenia strajków podjąć ciężką mozolną pracę dla dobra Ojczyzny i całego narodu”¹.



1 Ibidem



7 września 1980 r.

W pierwszą niedzielę po zakończeniu strajku kościół NSPJ był pełen. Na ten dzień bowiem ksiądz Jastak zaplanował uroczyste nabożeństwo dziękczynne, które miało w wyjątkowy sposób uczcić zakończony sukcesem strajk.

Wprowadzenie do liturgii

Dzisiejszej niedzieli zgromadziliśmy się w świątyni, by złożyć Bogu Ofiarę Jezusa Chrystusa – ofiarę dziękczynną – za szczęśliwe przeżycie ostatnich dni historycznych wydarzeń strajkowych na Wybrzeżu. Na to uroczyste „Te Deum Laudamus” „Ciebie Boże wystawiamy”, przybyli przede wszystkim ludzie pracy, zatrudnieni w gospodarce morskiej, przedsiębiorstwach portowych i stoczniowych, w przemyśle rybnym, okrętowym, łącznie z kooperacją wewnętrzną oraz w innych zakładach usługowych z licznymi wiernymi wspólnoty parafialnej.

Dzielna orkiestra stoczniowa zaintonowała pieśń na wprowadzenie do Świętej Liturgii „Pod Twoją Obronę Ojczyzna na niebie...”, czyli tą samą pieśń, która zabrzmiała 17 sierpnia 1980 r. na placu stoczniowym pod bramą.

Jesteśmy wdzięczni Bogu i za jego niezwykłą miłość, za konkretne i szczęśliwe przeżycia, za siły nam udzielone, za Krzyż zbudowany i przywieziony do kościoła. Jest on bowiem znakiem świadczącym o tym, że robotnicy, wszyscy idziemy wiernie za Panem, i jest naszym znakiem, wiodącym do zbawienia.

Jedna z matek z Łowicza nie otrzymując długo wiadomości od swego syna stażysty ze Stoczni, po odbytych studiach stypendialnych, przyjechała do Gdyni, by zobaczyć na miejscu, co się z nim dzieje.

Kiedy zobaczyła swego syna w czasie Mszy św. na terenie Stoczni przystępującego do Komunii św. powiedziała z radości do otaczających ją osób: „Jestem dumna ze swego syna

i jestem wdzięczna Bogu za Jego podstawę”. Otóż słowa tej Matki Łowiczanki możemy odnieść do każdego ze stoczniovców, portowców i innych pracowników zakładów pracy, złączonych solidarnym węzłem w tych ciężkich dniach utrapień, niewygód i rozłąki z rodzinami.

Taka jest nasza współczesna historia. Dlatego nasza wdzięczność za dar łaski, za ten dar z wysoka, błogosławieństwo Ojca z nieba¹.

Homilia

[...] „Kto nie nosi swego Krzyża, a idzie za mną, ten nie może być moim uczniem”. Uciekać przed nim, nie chcieć go w żaden sposób, to znaczy nie rozumieć mądrości i siły Krzyża Chrystusowego.

Dogłębnie zrozumieli Go w ostatnich dniach robotnicy stoczniovi i portowi w Gdyni, w Gdańsku, Szczecinie, dając nam przykład umiłowania Krzyża i zrozumienia woli Bożej.

[...] robotnicy stawiają dzisiaj nowe krzyże stalowe i betonowe w stoczniach, portach i licznych kościołach na całym polskim Wybrzeżu. Zdają sobie sprawę, że są wykonawcami i uczniami Jezusa Ukrzyżowanego i że jego Krzyż jest naszą drogą przez życie i błogosławieństwem Bożym w trudach dnia codziennego i że błogosławieństwo sprzyja ich pracy, wydajności produkcji i ich rodzinom, żonom, dzieciom, rodzicom, siostrom i braciom.

Ojciec Św. Jan Paweł II w Orędziu do Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego zapewniał, że „w ciągu ostatnich trudnych dni jestem szczególnie blisko modlitwą i sercem, uczestnicząc w tych doświadczeniach, przez jakie przechodzi raz jeszcze moja Ojczyzna i moi Rodacy...

Modłę się, aby Episkopat Polski ze swym Prymasem na czele zapatrzony w tę, która dana jest ku obronie naszego Narodu, mógł również i tym razem dopomóc temu Narodowi w ciężkim zmaganiu się o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie Jego nienaruszalnych praw do własnego życia i rozwoju”.

Modły i życzenia Ojca św. spełniły się.

Wszyscy byliśmy świadkami podpisania porozumienia Komisji Rządowej i MKS. W niedzielę 31 sierpnia 1980 roku. [...]²

Przemówienie Leszka Krauze, wiceprzewodniczącego komitetu strajkowego w Stoczni im. Komuny Paryskiej

W związku z dzisiejszą niedzielą wdzięczności za opiekę Bożą w trudnych dniach naszej walki o prawa i dobro narodu ośmielam się w imieniu stoczniovców podziękować zaraz po Bogu Najprzewielebniejszemu Księdzu Prałatowi dr. Hilaremu Jastakowi za Jego postawę kapłańską i patriotyczną w trudnych dniach, za Jego ojcowską troskę w naszych przeróżnych potrzebach.

Składamy serdeczne Bóg zapłać i obiecujemy w Jego intencji modlitwę. Chciałbym także przekazać na ręce Ks. Prałata skromny dar od załogi Stoczni; są to: medale, które obrazują nowy suchy dok, pierwsze prototypy gazowców budowane w naszej Stoczni oraz talerz z najnowszą suwnicą bramową³.

1 AKK Gd, 79/52, Wprowadzenie do liturgii św. w niedzielę XXIII zwykłą – 7.09.1980 r. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni

2 AKK Gd, 79/52, Homilia wygłoszona w niedzielę XXIII zwykłą – 7.09.1980 r. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni

3 AKK Gd, 79/52, Przemówienie Leszka Krauze, wiceprzewodniczącego komitetu strajkowego w Stoczni im. Komuny Paryskiej, 07.09.1980 r.

Przemówienie Edwarda Iwańskiego, przedstawiciela Rady Parafialnej, pracownika Stoczni Gdańskiej

Ukochani w Chrystusie Współparafianie!

Niech mi wolno będzie złożyć wszystkim zebrany najserdeczniejsze podziękowanie za ten cudowny klimat solidarności, stworzony w tak trudnych dniach, jakie przeżywaliśmy. To właśnie to poczucie solidarności z wiarą świętą kazało Wam Drodzy Stoczniowcy, Portowcy i Marynarze domagać się posługi kapłańskiej od duszpasterza naszej Parafii ks. Prałata dr H. Jastaka, ten sam duch solidarności mobilizował nas do modlitwy w Waszej intencji według naszej najlepszej intencji, ten sam duch solidarności spowodował, że na własnych barkach przenieśliście ten Krzyż Święty spod bramy Stoczni do naszego Kościoła i ten sam duch solidarności zgromadził nas wszystkich pod tym znakiem Chrystusowego zwycięstwa.

Niech będzie mi wolno z tego miejsca złożyć jeszcze raz wszystkim tu zgromadzonym najserdeczniejsze „Bóg zapłać”¹.



1 AKK Gd, 79/52, Przemówienie Edwarda Iwańskiego, przedstawiciela Rady Parafialnej, pracownika Stoczni Gdańskiej, 07.09.1980 r.





Strajkowy Biuletyn Informacyjny

KONIEC STRAJKU 31.8.

HOMILIA

wyłoszona w niedzielę XXIII zwykłą - 7.09.1980r
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni
/ Ks. prałat dr Hilary Jastak /

Wprowadzenie do Liturgii św.

Dzisiejszej niedzieli zgromadziliśmy się w świątyni, by złożyć Bogu Ofiarę Jezusa Chrystusa - ofiarą dziękczynną - za szczęśliwe przeżycie ostatnich dni historycznych wydarzeń strajkowych na Wybrzeżu. Na to uroczyste "Te Deum Laudamus" "Ciebie Boże wystawiam", przybyli przede wszystkim ludzie pracy, zatrudnieni w gospodarce morskiej, przedsiębiorstwach portowych i stoczniowych, w przemyśle rybnym, okrętowym łącznie z kooperacją wewnętrzną oraz w innych zakładach usługowych z licznymi wiernymi wspólnoty parafialnej.

Dzielna orkiestra stoczniowa zaintonowała pieśń na wprowadzenie do Świętej Liturgii "Pod Twoją Obroną Ojczyzna na niebie..... czyli tą samą pieśń, która zabrzmiała 17 sierpnia 1980r. na placu stoczniowym pod bramą.

Jesteśmy wdzięczni Bogu i Jego niezwykłą miłością, za konkretne i szczęśliwe przeżycia, za siły nam udzielone, za Krzyż zbudowany i przywieziony do kościoła. Jest on bowiem znakiem świadczącym o tym, że robotnicy uszyscy idziemy wiernie za Panem i jest naszym znakiem, wiodącym do zbawienia.

Jedną z matek z łowicza nie otrzymując długo wiadomości od swego syna stażysty ze Stoczni, po odbytych studiach stypendialnych, przyjechała do Gdyni, by zobaczyć na miejscu, co się z nim dzieje.

Kiedy zobaczyła swego syna w czasie Mszy św. na terenie Stoczni przystępującego do Komunii św. powiedziała z radości do otaczających ją osób: "Jestem dumna ze swego syna i jestem wdzięczna Bogu za Jego podstawę". Otóż słowa tej Matki łowiczanki możemy odnieść do każdego ze stoczniowców, portowców i innych pracowników zakładów pracy, łączonych solidarnym węzłem w tych ciężkich dniach utrapień, nieugiętości i rozłąki z rodzinami.

Taka jest nasza współczesna historia. Dlatego nasza wdzięczność za dar łaski, za ten dar z wysoka, błogosławieństwo Ojca z nieba.

Dziękujemy za naszym poetą Krasickim, który w utworze pt. "Modlitwa" woła "Stwórczo, my Twoje stworzenia Chwałę Twoją Świętą głosim..... łaska Twoja, bierze, dasz czy weźmiesz, zawsześ Panem....

Ponieważ zaś Eucharystia święta nazywa się też Sakramentem wdzięczności, dlatego pobożny nadz udział we Mszy św. jest najwyższym i najszlachetniejszym aktem wdzięczności. Sam bowiem Jezus Chrystus z całym Kościołem składa Ojcu dzięki razem z nami i za nas.... Za wszystkich zgromadzonych i nam bliskich.

Taka jest moja intencja Mszy świętej.

Współ z mną koncelebrować :

- 1/ O. Jan Pasjonista Wszędyrdony, proboszcz parafii M.B.Boł. w łodzi niezmordowany budowniczy nowoczesnego Kościoła na Tacfilowie.
- 2/ O. Henryk Tomaszewski, ofiarny misjonarz pracujący dzielnie przez 15 lat na terenie misyjnym w Brazylii.
- 3/ Ks. senior Bruno Taube, zasłużony Kapłan diecezji chełmińskiej
- 4/ Ks. mgr Roman Walkowski, nowomianowany wikariusz i współpracownik naszej parafii.

Przebłagajmy uszyscy wspólnie Boga za nasze grzechy, abyśmy mogli jaknajgodniej sprawować Najświętszą Ofiarę Eucharystyczną

Spowiadam się

HOMILIA - 7.09.1980r

" NIE MOŻE BYĆ MOIM UCZNIEM "

To stwierdzenie Jezusa Chrystusa występuje aż dwukrotnie w dzisiejszej Ewangelii świętej. Odnosi się ono do pierwszeństwa miłości wobec Boga oraz do niesienia Krzyża. Chrystus wyraził się po semicku... To znaczy według naszego języka: jeśli ktoś kocha Chrystusa nad wszystkie nad swego ojca i matką, ten " nie może być moim uczniem ". W najnowszym przekładzie Ewangelii Łukaszczej tekst ten brzmi " Jeśli ktoś przychodzi do mnie, a swojego ojca i matki, żony, braci i siostr, a nawet swego żywota nie miłuje' mniej, niż mnie, nie może być uczniem moim ".

Swoją wypowiedź ilustruje Chrystus przykładem o budowie wieży, wskazując na ~~absolutyzm~~ absolutyzm miłości Boga i jej pierwszeństwo nad wszelką inną miłością. Miłość zaś ludzkiego serca i człowieczego rozeznania sprawia wiele bólu, który ma wyprostować nasze rozumienia i pragnienia. Te same prawdy dotyczą Krzyża " Kto nie nosi swego Krzyża, a idzie za mną, ten nie może być moim uczniem ". Uciekać przed nim, nie chcieć go w żaden sposób, to znaczy nie rozumieć mądrości i siły Krzyża Chrystusowego.

Dogłębnie zrozumieli Go w ostatnich dniach robotnicy stoczniowi i portowi w Gdyni, w Gdańsku, Szczecinie, dając nam przykład umiłowania Krzyża i zrozumienia woli Bożej.

" Kto pojmie wolę Pana " ? pyta dziś natchniony autor Księgi Mądrości i odpowiada, że dzięki mądrości Bożej zawite ścieżki życia ludzkiego stają się zrozumiałymi. Bóg daje pomoc człowiekowi " z wysokości Ducha św. " I stąd to człowiek w stworzeniach i wydarzeniach życia swego i w zdarzeniach tych, które przeżywaliśmy w ostatnich tygodniach - rozumie Boże zamiary, myśli i najświętszą wolę.

Zadziwia nas św. Paweł swoją troską o zbiegłego od Pana niewolnika Ozenyma o czym mówi drugie czytanie Pisma św. Ztroszczył się o chrzest dla niego, o łaskawe przyjęcie go przez Pana. Ostateczną jednak decyzją zostawia Filomenowi, licząc na jego dobrą wolę Ten szczegół z życia św. Pawła i niewolnika Ozenyma i jego pana i ta prośba, aby przyjął zbiegłego niewolnika swego jako brata, ukazuje św. Pawła w skomplikowanych układach społecznych, jako tego, który ufa ludziom. Liczy na ich dobroć i na to, że w chrześcijaństwie zwycięży bardziej to, co Boże, niż ludzkie.

Te myśli z dzisiejszych czytań Pisma św. można zastosować do przeżytych wydarzeń i do podjęcia wielkiej decyzji pójścia za Chrystusem, za Krzyżem na codzien i w każdej chwili. Tak czynili nasi ojcowie, przodkowie i wielcy rodacy, polacy.

W roku 1934 dokonano na Kamiennej Górze / 1 lipca / poświęcenia wielkiego Krzyża i kamienia węgielnego pod projektowaną Bazylikę Morcką przy udziale Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Było to po 14 latach od chwili objęcia przez władze polskie zwierzchnictwa nad ziemią kaszubską i morzem, poprzez uroczyste zaślubiny dokonane przez gen Józefa Kallera białego szlacheckiego i w dniu 10 Lutego, przy udziale Antoniego Abrahama, działacza kaszubskiego, uczestnika pokoju Wersalskiego. Było to 11 lat od chwili rozpoczęcia budowy portu w Gdyni w którym to dziele przoduje miejsce żąją ówczesny minister Przemysłu i Handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski, wzorowy katolik z całą swoją rodziną



- 2 -

W akcie arekcyjnym umieszczonym w kamieniu węgielnym przy Krzyżu zaznaczono to, że przez port Gdyński w ciągu roku 1933 przewieziono 6 milionów ton towarów, czyli więcej niż w jakimkolwiek innym porcie na Bałtyku, a na 4-tym miejscu pośród europejskich portów kontynentalnych. Gdynia będąca w roku 1920 osadą rybacko-letniskową z tysiącem mieszkańców stała się nowoczesnym miastem, którego ludność w roku 1939 przekroczyła 120 tysięcy. "Wracając Lechici nad Bałtyk" pisał w listach z Gdańska i z Pomorza Adolf Nowaczyński "Pociał więc wiatr od morza". I wieszczący ten wiatr Stefan Żeromski mógł pisać "Jakoby z rąki legendarnego, wielkoluda Stołema ciskają się ciężkie giazy portu i kilofy...."

Obecnie przeszło 50-letnia Gdynia zajmuje poczesne miejsca w gospodarce morskiej na naszym rozległym Wybrzeżu, znaczną pozycję i rangę wśród portów Szczecina, Gdańska oraz mniejszych w Kołobrzegu, Darłowie i Ustce.... Na rozwój miasta upłynęły nade wszystko przemysł portowy, ekspansja stoczni, rozwój floty, rozwój szkolnictwa i zaplecza badawczo-naukowego. W roku 1973 przeładowano w porcie Gdyni 12 milionów ton towarów, co jest dowodem olbrzymich wysiłków ofiarnych mas robotniczych i fachowców.

Wprawdzie Krzyż z Kamiennej Góry został usunięty, ale robotnicy stawiają dzisiaj nowe krzyże stalowe i betonowe w stoczniach, portach i w licznych kościołach na całym polskim Wybrzeżu. Zdają sobie sprawę, że są wykonawcami i uczniami Jezusa Ukrzyżowanego i że Jego Krzyż jest naszą drogą przez życie i błogosławieństwem Bożym w trudach dnia codziennego i że błogosławieństwo sprzyja ich pracy, wydajności produkcji i ich rodzinom, żonom, dzieciom, rodzicom, siostrom i braciom.

Ojciec Św. Jan Paweł II w Orędziu do Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, zapewnił, że "W ciągu ostatnich trudnych dni jestem szczególnie blisko modlitwą i sercem, uczestnicząc w tym doświadczeniach przez jakie przechodzi raz jeszcze moja Ojczyzna i Moi Rodacy.... Modle się, aby Episkopat Polski ze swym Prymasem na czele zapatrzony w tą, która dana jest ku obronie naszego Narodu, mógł również i tym razem dopomóc temu Narodowi w ciężkim zmaganiu się o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie Jego nienukonalnych praw do własnego życia i rozwoju".

Modły i życzenia Ojca Św. spełniły się.

Wszyscy byliśmy świadkami podpisania porozumienia Komisji Rządowej i MKS. W niedzielę 31 sierpnia 1980 roku.

Przewodniczący Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Lech Wałęsa miał różnicę na pierśsiach, gdy podpisał historyczny dokument.

Przemawiając na końcu powiedział: "Panie Premierze cieszymy się, że nasze rozmowy, trudne na początku, przebiegały później w duchu coraz lepszego zrozumienia...."

Mogę z zadowoleniem powiedzieć, że nasz spór zakończyliśmy bez użycia siły, drogą rozmów i przekonywań. Pokazaliśmy, że Polacy jak chcą z sobą zawsze porozumieć się mogą.

Jest to więc sukces obu stron, będziemy o tym pamiętać...."

"Premier zaś Mieczysław Jagielski w odpowiedzi potwierdził "Była to rzeczywiście praca niełatwa, były to rozmowy trudne, żmudne, wymagające dużego wysiłku..... Rozmawialiśmy tak jak Polacy ze sobą powinni rozmawiać.... I drugą myśl podtrzymuję w całej ostrości: przywiecila nam zasada w czasie obrad i mamy jej świadomość teraz. Nie ma wygranych, ani pokonanych, nie ma zwycięzców ani zwyciężonych. Najważniejsza sprawa, trzeba cenić to właśnie to, żeśmy się porozumieśli....."

Zgadza się z Premierem Jagielskim, że cenić trzeba było to porozumienie i że nie ma wygranych, ani pokonanych.



Są jednak jeszcze trzecie czynniki, które nie chcą zrezygnować ze swoich nawyków biurokratycznych i metod represji. Dlatego dążą do tego, by być zwycięzcami nad wszystkimi i wszystkich innych traktować jako pokonanych.

Stąd też zawsze aktualna jest wskazówka św. Bernarda by trwać do końca w swoich dążeniach i realizacji postulatów. Św. Bernard upomina swoich uczniów :

- | | | |
|-----------------|--------------------------|--------------------------------------|
| - po pierwsze : | considerate : | rozważajcie |
| - po drugie : | vigilate : | czuwajcie |
| - po trzecie : | orate denique consecrate | módlcie się -
odprawiajcie ofiarę |

A zatem Kochani rozważajcie, czuwajcie i módlcie się

Ksiądz Kardynał Prymas Polski w kazaniu na Jasnej Górze 26 sierpnia br. w części ocenzurowanej przez środki masowego przekazu powiedział:

"...., Im życie zawodowe bogatsze, tym bardziej jest zróżnicowane. Wypełnienie tych zadań polega na należytej harmonii wszechstronnego współdziałania, a także wolności działania najrozmaitszych ośrodków, grup społecznych, instytucji, które w granicach sobie właściwych muszą korzystać z pomocy dla wypełnienia tych zadań"

Zdawało się nam, że okres, który przeżywamy jakoś poruszył " ziemię z posad". To poruszenie było integralne, całkowite. Przycinając wybujałe konary, które nie podobały się ludziom niekiedy osłabiono pień samego drzewa. A stało się to przede wszystkim przez propagowaną ateizację, która podrywała więź i siłę milijnego Narodu. Ani to było potrzebne, ani użyteczne, ani nie łączyło się z doktryną, w imię, której orzebudowano ustrój społeczno-gospodarczy" - tak mówił Ksiądz Prymas w Częstochowie.

Chodzi zatem nam wszystkim, Ukochani w Chrystusie, o kwestię zasadniczą, by do realizacji porozumienia, pozostali ludzie, którzy okazali wielki hart ducha, bezinteresowność, odwagę i kwalifikacje i by podjęli nowym jakościowo wielkim zadaniom. Wyjątki odczytane z Księgi Mądrości, z listu św. Pawła i Ewangelii św. Łukasza mają być wskazówkami w nowych działaniach i dążeniach.

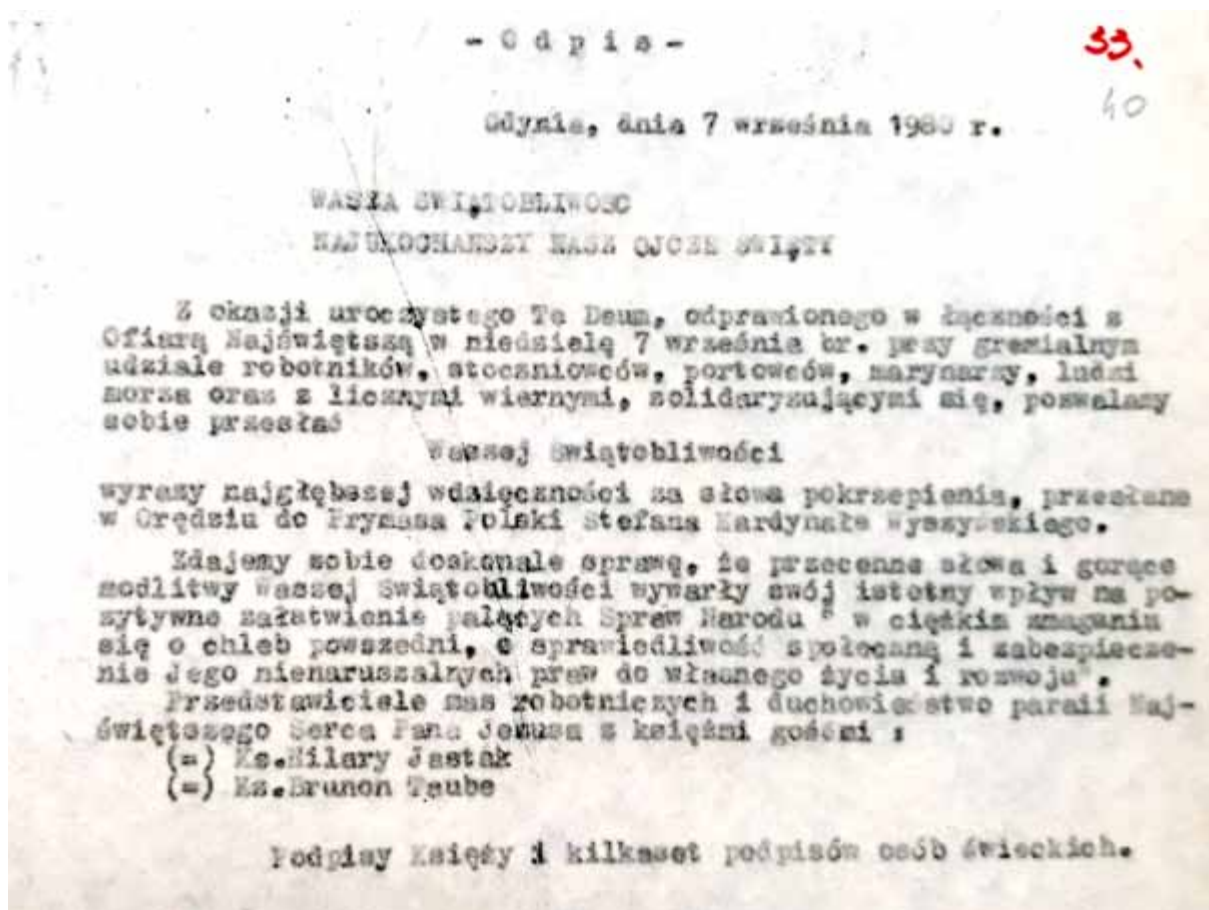
Na Krzyżu stoczniowym widnieje napis " Boże mniej w Opiesie Stoczniowców ", a nad naszą mozaiką w prezbiterium zawarte jest gorące życzenie " Boże błogosław Stoczniowcom, portowcom, marynarzom".

Boże błogosław wszystkim.

W roku 1937 - Ksiądz pod tytułem " Gdynia".

" Gdzie jasny duch wiary czynem się objawił i gdyńskim robotnikom w pracy błogosławił... O cudach pracy polskiej szepce wiatr od morza I przez nie niech na cały kraj spływa łaska Boża





Podsumowaniem uroczystego nabożeństwa były także telefonogramy, które ksiądz Hilary Jastak przesłał m.in. do Stolicy Apostolskiej.
Gdynia, 7 września 1980 r.

WASZA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ
NAJUKOCHAŃSZY NASZ OJCZE ŚWIĘTY

Z okazji uroczystego Te Deum, odprawiono w łączności z Ofiarą Najświętszą w niedzielę 7 września br. przy gremialnym udziale robotników, stoczniovców, portowców, marynarzy, ludzi morza oraz z licznymi wiernymi, solidaryzującymi się, pozwalamy sobie przestać

Waszej Świątobliwości

wyrazy najgłębszej wdzięczności za słowa pokrzepienia, przesłane w orędziu do Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że precenne słowa i gorące modlitwy Waszej Świątobliwości wywarły swój istotny wpływ na pozytywne załatwienie palących Spraw Narodu „w ciężkim zmaganiu się o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie Jego nienaruszalnych praw do własnego życia i rozwoju”.

Przedstawiciele mas robotniczych i duchowieństwo parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa z księżmi gośćmi:

- ks. Hilary Jastak
- ks. Brunon Taube¹

¹ AKK Gd, 79/52, Odpis telefonogramu wysłanego do papieża Jana Pawła II, 07.09.1980 r.

- O d p i s 4

34.

41

Gdynia, dnia 8 września 1980 r.

TELEGRAM

Jego Świątobliwość Jan Paweł II

Citta de Vaticano Roma - Italia

Z okazji uroczystego Te Deum w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni przy gremialnym udziale stoczników, portowców, marynarzy i rybaków oraz licznych rzesz wiernych wspólnoty, w związku z porozumieniem Rządu z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym przesyłam Waszej Świątobliwości wyrazy najgłębszego hołdu i wdzięczności za Orędzie

(=) Ksiądz Hilary Jastak

z całą wspólnotą i uczestniczącymi Kapłanami

Rozdział II

Rok 1981 – I rocznica Sierpnia '80

Piękne były obchody sierpowej Victorii. Przygotowania szły pełną parą.

- 15 -

PROGRAM OBCHODÓW SIERPNI '80

14.08.1981

godz. 6.00 - 3-minutowy dźwięk syren zakładów pracy /w całym kraju/ jako sygnał rozpoczęcia Rocznicy Sierpnia'80, warta honorowa stoczniovców pod bramą II Stoczni Gdańskiej,

godz. 9.25 - 2-minutowy dźwięk syren zakładów pracy Trójmiasta oraz zatrzymanie ruchu kołowego/powstanie Pierwszego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej/,

godz. 9.30 - otwarcie wystawy w sali konferencyjnej Stoczni Gdańskiej/czynna do 31.08.1981r./,

godz. 15.00 - spotkanie z I Komitetem Strajkowym,

godz. 17.00 - inuguracja uroczystości pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców na Placu Solidarności; msza święta; poświęcenie sztandarów Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność",

godz. 18.00 - plenerowy program artystyczny.

15.08.1981 - Gdańsk

godz. 10.00 - start maratonu na trasie Gdańsk-Gdynia,

15.08.1981 - Gdynia

godz. 13.00-15.00 - finał maratonu /przy ul.Czechosłowackiej/,

godz. 18.00 - plenerowy program artystyczny pod krzyżem /przy ul.Czołgistów/; msza święta; poświęcenie sztandarów Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność".

godz. 20.45- odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Kaplicy Stoczniovców w kościele Serca Jezusowego,

godz. 21.00 - uroczysty koncert słowno-muzyczny z udziałem "Poznańskich słowików".

Dni: 16, 17, 18, 19, 08, 1981 - imprezy organizowane przez Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" Trójmiasta /koncerty, giełdy druków zakazanych, wystawy, konkursy, wyścigi/.

Dni: 20, 21, 22, 08, 1981 - Ogólnopolski Przegląd Piosenki Prawdziwej "Zakazane Piosenki" - hala "Olivii".

Dni: 23, 24, 25, 26, 08, 1981 - imprezy organizowane przez Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" Trójmiasta /koncerty, wystawy, giełdy/

Dni: 27, 28, 29, 08, 1981 - przegląd filmów telewizyjnych dokumentujących protesty społeczne - Dom Technika NOT, Gdańsk.

31.08.1981 Gdańsk-Gdynia

Uroczyste zakończenie I Rocznicy Dni Sierpniowych.

SOLIDARNOŚĆ DZIŚ, SUKCES JUTRO!



NSZZ



BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 49 GDYNIA dnia 10 sierpnia

druk bezpłatny

do użytku związkowego

POLSKI

1920

1944

SIERPIEŃ

1980

Sierpień jest w Polsce kalendarzu miesiącem wielkich dat: 1920, 1944, 1980. Dat nadziei niespełnionych lub spełnionych tylko częściowo.

W sierpniu roku 1920 po przełamaniu ofensywy radzieckiej pod Warszawę zaświtała w umysłach i sercach Polaków, prowadzonych do boju przez Wielkiego Polaka Józefa Piłsudskiego, nadzieja szczęśliwego zakończenia najtrudniejszej wojny o granice, zwanej osiemnastą decydującą wojną w dziejach świata. Kiedy w niespełna rok później wygasły walki na pozostałych granicach, nastąpił pokój a wraz z nim możliwość szczęścia Polaków w II Rzeczpospolitej.

Nie wszystko w tej nowej, wyzwolonej po 150 latach Polsce było dobre, jednak kraj mozolnie odbudowywał gospodarkę, kulturę i zaufanie człowieka do człowieka. Nastąpił rok 1938 a wraz z nim

początek już nie odbudowy, a rozbudowy gospodarki, szczególnie przemyśle. Plany były wspaniałe, między innymi w 1940 roku przewidywano uruchomienie produkcji samochodu popularnego /większego nieco od obecnego "Malucha"/.

Zemsta to nastąpiło wybuchła wojna, skończyły się marzenia. Osamotnieni, byliśmy bez szans wobec dwu potęg militarnych tym bardziej, że plany przewidywały początek przebrojenia Wojska Polskiego w nowoczesną broń również na rok 1940.

A kiedy po śmierci innego Wielkiego Polaka Władysława Sikorskiego jedyną nadzieją na pełny sukces wszystkich Polaków w Ojczyźnie upatrywano w od dawna przygotowywanym Powstaniu Warszawskim, znowu osamotnieni w walce Powstańcy w sierpniu 1944 roku wołali z Warszawy: Nie wspólcujcie nam, lecz dajcie broń! Ostatecznie musieli złożyć broń:

Później wraz z wysadzonymi domostwami Warszawy okupant wyśledził wiarę i nadzieję.

Unęcony Naród rozpoczął odbudowę Ojczyzny w nowych realiach. Po wielu latach błędów i wypaczeń, gdy w niedoskonałej jeszcze zaczęto budować drugą Polskę znowu zatliła się iskierka nadziei. Za sprawą Sierpnia 80, Sierpnia który trzymał naród w niepewności, ale dawał wiarę, wiarę w lepsze jutro.

Wznieśli tym trzem datom poświęcimy dwa kolejne numery biuletynu, sierpień 1920 i 1944 składają się na część obecnego czterdziestego dziesiątego numeru. Numer 50 w całości poświęcimy strajkowemu sierpniowi roku 1980.

Redakcja

1920 1944 1980 1920 1944 1980 1920 1944 1980 1920 1944 1980 1920 1944 1980 1920 1944 1980 1920

SIERPIEŃ '80

(FOTOGRAFIE)

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
STOCZNIA im. KOMUNY PARYSKIEJ

GDYNIA 1981

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy zdjęcia z okresu sierpniowego strajku 1980 r. z terenu Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Strajk w naszej Stoczni charakteryzował się pewną specyfiką, którą podkreślali dziennikarze odwiedzający nasz zakład, szczególnie zagraniczni. Na tę inną atmosferę składały się przede wszystkim, w oczach naszych gości, wysoka dyscyplina i bardzo dobra organizacja.

Nam natomiast, uczestnikom strajku wydaje się, że niemalą rolę odegrała tutaj, działająca od pierwszych dni strajku „Wolna Drukarnia Stocznia Gdynia” oraz niespotykana w innych zakładach pracy „twórczość budowlana”, tak chętnie fotografowana przez reporterów. Mamy nadzieję, że udało nam się przenieść część wrażeń strajkowych na karty naszego albumu.

REDAKCJA

Strajk

Już przestały być mioty
Luk elektrod nie świeci
Bez ruchu tkwią panele kablów.

Stocznie słasły
Podniosły przyłbice
Nadszedł czas walki i próby.

Dużo zakłamania, krywd, obłudy
Dziś brat stoczniewa strajka głoś
Stawa warunki i żąda wierności
Piją robotniczą potność.

Narodzi krywdy i upodlenia
Przepełnił swe kieszeń obrzydła
Za stoczniewami przerwały pracy
Zasłady całego Wybrzeża

I trwały w walce, chociaż nas boli
Znać do tego smuśli
Zacznijsie działać, naprawie krywdy
Szybkio, nie tracąc ni chwili.

Przecież sądzania nasze są słasne
I nie pracuje rękami i nogi
My chcemy tylko warunków do życia
My chcemy demokracji.



Pczątki



Informacja





8

Na placu



10

Msza św.



11



12

Wizyty



13



14

Niezbędna pomoc



15



16

Odoczynek



17



18

Budownictwo



19



20



21

31.VIII.1980 - godz. 12⁰⁰





WÓZEK BYŁ COKOŁEM DLA JEDNYCH, GILOTYNĄ DLA DRUGICH,
[ze wspomnień strażakojęzgo stoczniowca]

KTO PODRZĘWA, ALBO TWIERDZI,
ŻE NIE KIERUJECIE SIĘ DZCZYWYMI
I DOBRZYMI INTENCJAMI, TEN JEST
OSZCZERCA.

*[z listu Ks. Pruska dra H. Jastaka
wygłoszonej na Mszy św. odpustowej
počas strajku w Stoczni im. Komisary
Paryskiej w Gdyni w dn. 17.08.1980r.]*

Autorzy zdjęć: K. WESOŁOWSKI i T. LADEMANI.
Redakcja i opracowanie graficzne albumu: C. RICHERT, M. RÓŻAŃSKI,
E. SZMUT, E. WITTSTOCK.

DO WYSTĄPIENIA W PRACOWNIACH

Sierpień

DĄBROWSZCZAKÓW

BIULETYN KZ
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
przy STOCZNI
MARYNARCI
WOJENNEJ
im. "Dobrowszczaków"
w GDYNI

26

69

ROK II

W NUMERZE:

- Wspomnienia strajkowe
- "Nie dajmy się skłócić"
- Lato 1957 roku
- Uchwała Zarządu Regionu

Sroda 19 sierpnia 1981 r.

14 15 16 17 18

Rocznica STRAJKU

SIERPIEŃ '80

VSZZ *Sierpień*

GDANSK-SIERPIEN '81

STRAJK SOLIDARNY

31 37

a jednak to był STRAJK!

WSPOMNIENIA cz. I

Jest połowa sierpnia 1981 roku. Zbliża się pierwsza rocznica Strajku na Wybrzeżu. Mimo, iż przeżywamy obecnie wielopłaszczyznowy kryzys, to jednak dość często wracamy wspomnieniami do tarych wielkich wydarzeń ubiegłoroznego lata. Analizujemy je teraz już z pewnej perspektywy czasu i niejednokrotnie zmieniamy do nich swój stosunek. Czy to co rebiliśmy wtedy było słuszną? Czy wkład w kadeśmy efekt Porozumienia Gdańskiego był racjonalnie taki jaki powinien? Są to pytania, które przywracają nam do pamięci, ale przecież przez wyciągnięcie wniosków z przeszłości możemy się jak postępować w przyszłości. Wracając więc myślami do wydarzeń w naszym zakładzie możemy teraz już autorytatywnie stwierdzić: iż jednak to był strajk. Oddajmy jednak głos uczestnikom tarych wydarzeń. Wspominają: Lubidaki Eugeniusz, Geles Franciszek.

Lubidaki Eugeniusz

O strajku w Leninie i Komunie już wiadomiliśmy. W poniedziałek 18 sierpnia od rana obchodziliśmy i szukaliśmy po innych wydziałach miejsce zbiórki. Między innymi przeszliśmy na PW-1 - każdą godzinę, że tam się coś dzieje. Około godz. 9⁰⁰ znaczna grupa ludzi zgromadziła się przy kiosku, male kto był po zakupy. Niebawem do tej grupy dołączyli dyrektorzy: Klimont i Kędziorski, ale nie wiadomo który z nich był pierwszy. Zaangażowała się naraz dyskusja o naszym wydziale, ale nie pracowaliśmy tylko bezczynnie stając. Pracownicy zaczęli więc wysuwać swoje sądnia i ukazywać swoje krzywdy. Wtedy Dyr. Klimont ustąpił, że „tu się nie degadamy i zaczął rozjeżdżać się po wydziałach i wybrał przedstawicieli a o 11⁰⁰ przyjeżdż na świetlicę. Na wydziale zebrali się większość pracowników, a których już nikt nie pracował. Wybraliśmy w obecności zastępców kierownika delegatów wydziału PW-4. W głosowaniu jawnym każdy podawał dowolnie kandydatury i następowało głosowanie. Ostatecznie wybrano czterech delegatów

z naszego wydziału, którymi byli: Metył Byzard, Czesław Elwart, Rybicki Leszek i ja. Także zastępcą kierownika Kebabinski postanowił iść razem z delegatami na spotkanie z dyrekcją, ale jako obserwator. Zanim jeszcze poszliśmy na świetlicę spisaliśmy nasze wydziałowe postulaty, które zostały podpisane przez pracowników KX i kierownictwo wydziału. Najważniejszy postulat dotyczył utworzenia Wzajemnych Związków Zawodowych i został przyjęty z entuzjazmem, chociaż w momencie starszych pracowników wydawał się mało realny.

Przed 11⁰⁰ nasza grupa udała się na świetlicę gdzie byli już delegaci z niektórych wydziałów. O ustalonej godzinie przyszedł dyr. naczelny Klimont, sekretarz zakładowy PZPR Stępień i przewodniczący Rady Zakładowej Zak. Z powodu słabego nagłosnienia pracownicy stojącej deska świetlicy - chcąc lepiej słyszeć - wstąpili do wnętrza. Czegóż nawet postawiali skona i nimal dostała się do środka. Dyr. Klimont krzyknął, że w takim bezczynie i chaosie nie degadamy się. Ludzie jednak naciekali, że trzeba degadywać się teraz i konkretnie. Do nagłosnienia słudyla tuba mikrofonowa. Dyrektor zaczął aby każdy z przedstawicieli wydziałów poprzez delegatów przedchodził do stołu i przez tubę adonytywał swoje postulaty. Tak też było. Czytane postulaty i kierowane je do Dyrektora, Zakładowej Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej. Między innymi były tam postulaty dotyczące: utworzenia Wzajemnych Związków Zawodowych, podwyżki płacy, wprowadzenia nauki religii w zakładach przedstawicieli i średnich, zlikwidowanie fikcyjnych statów i wiele innych, których już dziś nie pamiętam. Dyrektor ze swym straszaniem, że on nie ma racji nieracalne a jedynie może zgodzić się na podwyżkę 1500 w dla każdego pracownika, ale pod warunkiem, że całego przystąpi do pracy. Zabrzyliśmy się dobrze zastanowili, że tylko dziś na taką możliwość, jutro może już być na półnie. Wtedy jakiś pracownik z tłumem powiedział, że "nie możemy się zgodzić na takie prezenty, bo gdy sami tylko dostaniemy podwyżkę to nasi bracia w rozstawiam i lubelakim mogą przystąpić głodem". Dyr. Kędziorski propozował odciąć się od Komuny satysfakcją tym, że oni w przeszłości zarabiali o 1500 w więcej i nie występowali w obronie naszych interesów, dlatego sibly więc mamy ich popierać. Padali wtedy z sali

2

STRAJKOWE WSPOMNIENIA

cz. 2

SIERPIEŃ '80

A JEDNAK TO BYŁ STRAJK cz. 2.

MIREK KAMIŃSKI

Na całym Wybrzeżu trwały już akcje strajkowe. 18 sierpnia ludzie przyszedli do pracy i po prostu do niej nie przystąpili. Zaczęli grupować się między "Garnazem" a "Kisielcem". Zrobiło się coś w rodzaju takiego małego wiesiu. Przeszli dyrektorzy i próbowali rozmawiać z ludźmi. Ale ponieważ nie było żadnych warunków do prowadzenia jakiegokolwiek rozmów, dyrektor zaprzepewiał, że o 11 na świetlicy zbierają się delegaci z wydziałów i składają swoje postulaty.

Jak wróciłem na swój wydział to dowiedziałem się, że każda brigada ma składać swoje postulaty. Z postulatami poszedłem ja i Jacek Kopytko. Jak wszystkie brigady składały swoje postulaty to zrobiłem selekcję tak, że z wydziału było ich ok. 40. O 11 poszliśmy na rozmowy z dyrektorką. Spotkanie było bardzo burzliwe. Dyrektor Klimont zaprzepewiał 1500 zł podwyżki jeżeli załoga podejmie pracę. Już zresztą w poprzednim tygodniu na kadłubowni był przesąd w pracy i wtedy ogłoszono, że Stocznia przechodzi do V tabeli płac. Teraz ludzie nie widzieli jak reagować. Czy V tabela plus to 1500 zł, czy tylko 1500 zł? Zaczęła się dyskusja. Ludzie wierzyli, że coś się da załatwić. Deminowały jednak głosy, że to za mało za odstąpienie od strajku. Skielet naszych postulatów był właściwie zgodny z postulatami z MKS-u a Lenina. Generalnie nasze postulaty dotyczyły takich zasadniczych spraw jak: Wielnych Związków Zawodowych, podwyżki płac, lepsze zapewnienie, wyjście z kryzysu, zaniechania censury i treść takich spraw religijnych. Były też inne postulaty. Między innymi ustalono i zaprzepeważano, żeby wysłać delegację do Kamuny, żeby dowiedzieć się o właściwie się tam dzieje, żeby byliśmy wtedy odcięci od świata i nikt nie wie, gdzie. Chcieliśmy jeszcze dlatego sprawdzić, że dyrektor i sekretarz mówili, że to "przejście" mają charakter polityczny. Nie obchodzono się początkowo zgodnie a sekretarz Stępień pesunął się do tego stopnia, że powiedział "obchodzicie się solidaryzując a Kamuna nam w zeszłym roku blań tam jakichś nie coyna-kawała". W końcu się zgodziliśmy. Pojechała delegacja sześciu osób i zabrała ze sobą nasze postulaty, były ich gdzieś 39 lub 40. W tym czasie załoga miała opuścić Stocznia lub stać. Część ludzi została i postanowiła czekać na powrót delegacji. Wrócili około 19, przekazali to co widzieli i wtedy Czeska spytał się czy co robicie. Czy robimy strajk czy rozchodzimy się do domu. Zadecydowane, że zostajemy w Stoczni, robimy strajk i wybieramy Komitet Strajkowy. Rozeszliśmy się na wydziały, gdzie miało wybrać przedstawicieli do Komitetu Strajkowego. Nikt nie zajął się wtedy pracownikami umysłowymi, których część została i oni też wybrali przedstawicieli - panią Wotemską. Była ona zresztą jedyną kobietą, która nam aktywnie pomagała. Na moim wydziale zaprzepewiałem wybrać dwóch delegatów, jako, że wydział największy i lepiej będzie się komunikować z ludźmi. Tak pewnie robili i inne wydziały i co warto chyba zaznaczyć był to wybór najzo-

ściej przypadkowy. Ludzie chcieli proklamować tę akcję strajkową, ale jak te u nas jest w zwozaju nikt się nie pchał do czołówki. Ja również zostałem wybrany do komitetu ale to był przypadek. Na przewodniczącego wybrano Jurka Czeskę. Udaliśmy się do pomieszczenia w Samochodówce, gdzie mieliśmy swoją siedzibę.

Zapewneliśmy do załogi, żeby siedzieli na wydziałach. Powołano strażę wewnętrzną i kontrolowane teren Stoczni. Wraz z wartownikami kontrolowane bramy. Był później problem czy tych co wyszli wpuszczać, że strajk był dobrowolny więc wpuszczano. Około 22 przyszedli między innymi członkowie Rady Zakładowej i powiedzieli, że "oni zawsze byli z nami i będą". Komitet wybrał 4 osoby, które poszły do dyrektora nacelnego zawiadomić, że jest na Stoczni strajk. Byli - Czeska, Nawrocki, ja i jakiś facet, który nazajutrz zrezygnował i zastąpił go Lubinski. Dyrektor mówił, że niechmy się w sprawie politycznej, że najlepiej żebyśmy poszli do domu i zastanowili się co dalej, bo bierzemy odpowiedzialność za zakład i ludzi. Treść zaczął straszyć, treść prakonywał. Nie były to więc w sumie żadne rozmowy. Chcieliśmy jednak się dowiedzieć, jak ustosunkowuje się do nas dyrektorka i Dwidźtwa Marynarki Wojennej. Chcieliśmy coś ludziom powiedzieć. Całą noc zastanawialiśmy się nad formą dalszych akcji i wysłaliśmy jeszcze raz delegację do Lenina. Pojechali Galec i Jędrzejewski. Wrócili około 2 w nocy. Przywieźli papierosy, chleb - po prostu to było jakieś symboliczne wsparcie. Powiedzieli, że następnego dnia powinni być nasi delegaci na obradach plenarnych MKS-u i że jesteśmy zarejestrowani jako 143 zakład. Radziliśmy jeszcze czy ma to być strajk właski czy ekupacyjny. Nad ranem był właściwie remis, esiem na esiem, bo jednej osoby chyba nie było. Chcieliśmy jeszcze iść do dyrektora, ale przeszkodziło nam zebranie aktywu polityczno-spolecznego, gdzie były duże naciski na członków partii i Rady Zakładowej. Straszono, że jeżeli nie zaprzestanie się strajku to może wejść wojsko i poleje się krew. Pomyślałem część ludzi z Komitetu była w partii te oni zaczęli jeszcze bardziej rozpuszczać to pogłębki. Byli bardziej przestraszeni i co ciekawe ci ludzie zaczęli mówić, że dyrektorka ma dobre mierniki a Komitecie, że mądrzy ludzie itp. Ale wiedzieliśmy, że to łanie wtedy. Faktycznie Komitet był zdecydowanie słaby. Na 11 poszli: Piwnicki, Nawrocki, Czeska i Lubinski. Mieli oni postawić konkretne postulaty i wysłać jak dalej postępować. Ze z MKS-em mieliśmy słaby kontakt i właściwie akcja w Stoczni była akcja izolowaną, przynajmniej w tej fazie. Po rozmowach mieliśmy się spotkać i zdecydować co dalej. Rozmowy się przeciągały. Część ludzi wyszła na plac przed dyrektorką. A że część deseru technicznego zaczęła straszyć, kenskwencjami zrobił się małe ferment. Około 10³⁰ wyszła od dyrektorki ta rozmawiająca czołówka i okazała się, że każdy z nich miał inny pogląd. Zaczęli wtedy rozmawiać z pracownikami i co innego mówił Czeska a co innego Piwnicki, który już wtedy zaczął nawoływać do pracy, co nas bardzo zdziwiło. Zaczął się tumult. W końcu Włodek Nawrocki zaprowadził porządek, uspokoił ludzi i powiedział, że sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona. Udaliśmy się do salki a w międzyczasie Galec i Jędrzejewski pojechali ponownie do Lenina. Piwnicki bardzo nakłaniał do pracy, Nawrocki, żeby nie pracować. Była mała grupa ludzi w Komitecie, jakieś 50%. Nie można było zorientować o przebiegu rozmów. Przygotowanie byliśmy, że nastąpiła załamania tej grupy negocjującej, że przygotowane jakiś komunikat z zapewnieniem bezpieczeństwa strajkującym, podwyżka na poziomie innych stoczni i coś jeszcze, ale nie było podpisane. A tu nagle rozlega się komunikat stwierdzający, że strajk zakończony, postulaty ekonomiczne przyjęte, zapewnione bezpieczeństwo strajkującym. Pytamy się więc gdzie tych ludzi czy oni coś tam u dyrektora podpisali, ale twierdzili, że nie. Dyrektorka też się tego wypierała i nie wiadomo do dziś skąd ten komunikat się wziął. Ale ten komunikat przyczynił się generalnie do załamania strajku w Stoczni. Powstał chaos. Wskakują na wydział, ludzie nie wiedzą co się dzieje. Mówię, że

Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ
"Solidarność" zawiadamia, że w dniu
31 sierpnia 1981 r. zmarł długoletni
pracownik Stoczni Mar.Woj. księgowy
naszej Organizacji Związkowej

śp. MARIAN DOMICZ 

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu
witoszowskim o godz. 12⁰⁰ w dniu 4 września
br. a Msza żałobna w kościele Św. Mikołaja
w Gdyni-Bajłoni w dniu 4. września br.
o godz. 10⁰⁰.

 *Biuletyn
Informacyjny*
PORTOWCÓW

**KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ »SOLIDARNOŚĆ«
ZARZĄDU PORTU GDYNIA**

Gdynia, dnia 15.08.1981 r. sobota Nr 200



200!

**Rocznica '80
Sierpnia**

*Wewnątrz Jubileuszowego 200-go
sierpniowego numeru:*

- *Interesujące artykuły*
- *Humor (z czego się dzisiaj s'miać?)*
- *Reklamy !!! (tego, co można jeszcze dostać)*

ROCZNICA POLSKIEGO SIERPNI

Dzień dzisiejszy jest szczególnie drogi sercu niemal każdego Polaka. Dzień ten był początkiem ogromnego przełomu w powojennej historii naszej Ojczyzny, Polski.

14 sierpnia 1980 roku Stocznia Gdańska podjęła strajk okupacyjny. Stały się następne zakłady pracy. Po kilku dniach strajki objęły całe Wybrzeże Gdańskie a następnie inne regiony kraju.

Sformułowano 21 postulatów Gdańskich. Świat pracy w Polsce w sposób zdecydowany wyraził sprzeciw wobec sytuacji kształtującej się w Polsce w ostatnich latach, sprzeciw wobec sytuacji polityczno-społeczno-gospodarczej kształtowanej przez ówczesne kierownictwo partii i rządu. Gospodarka naszego kraju chyliła się do upadku, demokracja była jedynym pięknym hasłem w ustach decydentów, a w rzeczywistości w ogóle nie istniała, stan praworządności był krytyczny, naród był przedmiotem manipulacji elity rządzących. Żaden naród nie toleruje zbyt długo niesprawiedliwości, krzywdy, cierpienia. Nadchodzi czas, kiedy naród mówi: nie!

Ten czas nadszedł dla naszego narodu w Sierpniu 1980-go roku. Bohaterski zryw naszego narodu jest następnym dowodem wielkości ducha polskiego, tylekroć znajdującego wyraz w historii naszej Ojczyzny, która to historia stanowi ogromny rozdział w historii Europy i świata. Robotniczy protest wyrażony w Sierpniu 1980 roku jest początkiem nowej drogi, na jaką weszła Polska.

Gończy Polski Sierpień kończyliśmy zwycięstwem: wywalczony został Niezależny Samorządny Związek Zawodowy. Ludzie pracy w Polsce mogli zorganizować się wreszcie w strukturze, która miała odtąd autentycznie reprezentować ich interesy i skutecznie ich bronić. Trzeba było 18-tu dni, aby to osiągnąć, 18-tu trudnych, pełnych niepokoju i obaw dni. W dni te autentycznie objawiła się solidarność Polaków, najwspanialsza cecha naszego narodu, narodu tak ciężko doświadczonego przez przeszłość i teraźniejszość. Narodu, który mimo 36-ciu lat życia na kolanach, potrafił z tych kolan się podnieść i twardą pięścią uderzyć w tych, którzy szykowali mu zgubę.

Dni Sierpniowe powinny na zawsze pozostać w pamięci i historii przyszłych pokoleń jako dni walki o prawo narodu do decydowania o własnym losie. Prawo to jest podstawowym prawem każdego narodu, który chce być prawdziwie wolny.

Prawo to wywalczyliśmy uporem 18-tu dni, śpiąc na płytach styropianu i dzieląc się każdym kawałkiem chleba i każdym papierosem. W tych gestach, pośród tysiąca małych spraw i faktów, rodziła się nasza "SOLIDARNOSC".

"SOLIDARNOSC", której musieliśmy bronić w następnych miesiącach, walcząc o prawo Związku do egzystencji.

"SOLIDARNOSC", której musimy bronić dzisiaj, kiedy w dalszym ciągu władza podejmuje ataki na Związek.

Nie możemy pozwolić, aby zdobycze Polskiego Sierpnia zostały nam odebrane.

"SOLIDARNOSC" to symbol nowej, lepszej Polski.

Obecnie Polska balansuje na skraju przepaści, targana jest przez kryzys i niedowład władzy. Wieloletnie rządy kolejnych ekip rządzących doprowadziły kraj nasz do ruiny. Najbliższe lata będą latami trudnymi dla każdego Polaka, każdej polskiej rodziny. Lecz wierzymy, że na końcu naszej trudnej drogi jest dobrobyt, demokracja i praworządność, że na końcu jest Wolna Polska, o której losach będzie decydowała nie elita władzy, lecz społeczeństwo. Pragnienie to jest w sercu każdego patrioty, dla którego los naszej Ojczyzny jest dobrem najwyższym. Niech pragnienie to stanie się pragnieniem wszystkich.

Niech pamięć Polskiego Sierpnia 1980-go roku trwa na zawsze w pamięci żyjących, i na zawsze zapisze się na kartach naszej historii. Historii Wielkiego Narodu - Polski.

Henryk Tarasiewicz

Uroczyste obchody Sierpnia 1980

- * Hejnał fabrycznych syren * Robotnicze warty honorowe * Poświęcenie sztandarów „Solidarności” * Maraton z Gdańska do Gdyni
- * Programy artystyczne

„Dzisiejszy jednonminutowy dźwięk syren fabrycznych zakładów pracy trójmiasta (o godz. 6 rano) przypomniał nam wyraziście pamiętne wydarzenia z ubiegłorocznego lata na Wybrzeżu – mija bowiem właśnie pierwsza rocznica Sierpnia 1980 r. Okazja to do refleksji co przez ten rok działaliśmy. [...]

Jutro obchody rocznicowe przeniosą się na teren Gdyni. O godz. 10 wyruszy z Gdańska do Gdyni (przez główną trasę przelotową Trójmiasta) maraton Sierpień '80. O godz. 18 przy al. Czołgistów rozpocznie się widowisko plenerowe w reżyserii Krzysztofa Babickiego (w oparciu o pogram Teatru Studenckiego »Jedynka«) z naturalnymi rekwizytami – pojazdami zachowanymi z czasów Grudnia 1970, wraz ze śladami zniszczeń z tamtych tragicznych dni.

O godz. 20.45 w kościele Serca Jezusowego (w Kaplicy Stoczniovców) odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa.

Po tej uroczystości odbędzie się w kościele koncert z udziałem Poznańskich Słowików”¹.

1 „Wieczór Wybrzeża” 15.08.1981

W przygotowaniach udział brały też służby mundurowe PRL

„Plan operacyjnego zabezpieczenia uroczystości I rocznicy obchodów »Sierpnia 80«, organizowanej przez NSZZ »Solidarność« w Gdańsku:

I. Sytuacja operacyjna

W ostatniej dekadzie lipca br. kierownictwo Regionu Gdańskiego NSZZ »Solidarność« zdecydowało o podjęciu przygotowań organizacyjnych obchodów I rocznicy »Sierpnia 80« pod hasłem »Dni Sierpniowe Gdańsk-Gdynia 81«.

Powołano komitety organizacyjne obchodów I rocznicy »Sierpnia 80«, których siedzibami są: [...] w Gdyni lokal Komisji Zakładowej NSZZ »Solidarność« ZETO.

Koordynatorem imprez rocznicowych z ramienia Regionu Gdańskiego NSZZ »Solidarność« został Szymon Pawlicki.

Jednocześnie Zarząd Regionu podjął akcję propagandowo-informacyjną mającą na celu spopularyzowanie planowanych imprez w ramach obchodów I rocznicy »Sierpnia 80« [...]

Zamiarem NSZZ »Solidarność« będącego głównym organizatorem jest, aby uroczystości rocznicowe przeprowadzone zostały z dużym rozmachem.

Dotychczas nie posiadamy jednoznacznych informacji wskazujących na to, by aktywiści ugrupowań antysocjalistycznych na naszym terenie czynili aktywne przygotowania do wykorzystania obchodów I rocznicy »Sierpnia 80« do wrogich i antypaństwowych wystąpień oraz zakłócenia spokojnego ich przebiegu.

Niemniej nie można wykluczyć, że niektórzy aktywiści antysocjalistycznych ugrupowań ściśle powiązani z działaczami radykalnego skrzydła NSZZ »Solidarność« starać się będą aktywnie włączyć w nurt uroczystości w celu zmanifestowania swojej obecności i rozpropagowania własnych programów, poglądów i żądań w tym także w sprawie uwolnienia więźniów politycznych, a zwłaszcza działaczy KPN.

Mając na względzie charakter uroczystości, nadal niezwykle trudną sytuację operacyjno-polityczną i społeczno-gospodarczą kraju oraz spodziewany wielotysięczny udział społeczeństwa w imprezach realizowane będą następujące kierunki działań operacyjno-rozpoznawczych:

[...] Uroczystości w Gdyni rozpoczną się w Stoczni im. Komuny Paryskiej. Operacyjnego zabezpieczenia tych uroczystości dokonają pracownicy ochraniający ten obiekt przy wykorzystaniu osobowych źródeł informacji, środków techniki operacyjnej i współdziałaniu z tut. Wydziałem III i IV oraz Wydz. T. Zał. nr 4 – operacyjnego zabezpieczenia finału maratonu pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 przy ul. Czechosłowackiej dokonane zostanie jw. Zał. nr 4

– rozpoznanie i zabezpieczenia operacyjne przebiegu plenerowego programu artystycznego pod krzyżem przy ul. Czołgistów we współdziałaniu z tut. Wydz. III prowadzić się będzie jw. Zał. nr 4

Zadaniem tych pracowników jest określenie liczby uczestników tej uroczystości, ustalenie obecności figurantów prowadzonych spraw, głównie tych zaangażowanych w negatywnej działalności politycznej oraz przekazanie relacji z przebiegu uroczystości do tut. Wydz. III A.

Kolejne punkty dot. zabezpieczenia operacyjnego uroczystości w Gdyni realizować będzie tut. Wydz. IV wg własnego odrębnie opracowanego planu.

Uroczystości w dniu 16.08.br na terenie Targów Rybnych w Gdyni operacyjnie będzie zabezpieczać grupa operacyjna Wydz. III A w Gdyni (Zał. nr 4) z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji, środków techniki operacyjnej i we współdziałaniu z Wydziałami III, T i B¹.

1 Plan operacyjnego zabezpieczenia uroczystości I rocznicy obchodów „Sierpnia 80” organizowanej przez NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 13.08.1981 r., k. 141-153

Zastępca
 " ZK 1000 MO
 ds. Szur
 Gdynia
 plk Władysław Jaworski

Gdańsk, dnia 13.08. 1982r. ⁵⁰ ~~13A~~ 141

TAJNE SPECJALNEGO ZNACZENIA

Egz. Nr 1

P L A N

operacyjnego zabezpieczenia uroczystości I rocznicy
 obchodów "SIERPANIA - 80" organizowanej przez NSZZ
 " SOLIDARNOŚĆ " w Gdańsku

I. SYTUACJA OPERACYJNA

W ostatniej dekadzie lipca br. kierownictwo Regionu Gdańskiego NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" zdecydowało o podjęciu przygotowań organizacyjnych obchodów I rocznicy " SIERPANIA - 80 " pod hasłem " Dni Sierpniowe Gdańsk - Gdynia 81 ".

Powożano komitety organizacyjne obchodów I rocznicy "Sierpnia - 80", których siedzibami są:

w Gdańsku Klub-Stocznia Północnej im. Boh. Westerplatte
 "LASTADIA",

w Gdyni lokal Komisji Zakładowej NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZETO.

Koordynatorem imprez rocznicowych z ramienia Regionu Gdańskiego NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" został Szymon PAWLICKI.

Jednocześnie Zarząd Regionu podjął akcję propagandowo - informacyjną mającą na celu spopularyzowanie planowanych imprez w ramach obchodów I rocznicy "Sierpnia 80", których szczegółowy program przedstawia załącznik nr 1.

Zamiarem NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" będącego głównym organizatorem jest aby uroczystości rocznicowe przeprowadzone zostały z dużym rozmachem.

938

57
136/112

Dotychczas nie posiadamy jednoznacznych informacji wskazujących na to by aktywiści ugrupowań antysocjalistycznych na naszym terenie czynili aktywne przygotowania do wykorzystania obchodów I rocznicy "SIERPANIA 80" do wrogich i antypaństwowych wystąpień oraz zakłócenia spokojnego ich przebiegu.

Niemniej nie można wykluczyć, że niektórzy aktywiści antysocjalistycznych ugrupowań ściśle powiązani z działaczami radykalnego skrzydła NSZZ "SOLIDARNOSC" starać się będą aktywnie włączyć w nurt uroczystości w celu zmanifestowania swojej obecności i rozpropagowania własnych programów, poglądów i żądań w tym także w sprawie uwolnienia więźniów politycznych, a zwłaszcza działaczy KPW.

Mając na względzie charakter uroczystości, nadal niezwykle trudną sytuację operacyjno - polityczną i społeczno - gospodarczą kraju oraz spodziewany wielotysięczny udział społeczeństwa w imprezach realizowane będą następujące kierunki działań operacyjno - rozpoznawczych :

II. KIERUNKI DZIAŁAŃ OPERACYJNO - ROZPOZNAWCZYCH

1. Kontynuowanie w ramach operacyjnej ochrony NSZZ "SOLIDARNOSC" wzmożonego rozpoznania operacyjnego pod kątem uzyskiwania informacji na temat dalszych czynionych przez związek przygotowań i podejmowanych działań w zakresie uroczystych obchodów I rocznicy "SIERPANIA - 80" na Wybrzeżu.
2. Rozpoznanie stanowiska kierownictwa Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ "SOLIDARNOSC" na temat organizacji i programu imprez w Gdańsku i Gdyni, pod kątem ujawniania ewentualnych nacisków ze strony działaczy ugrupowań antysocjalistycznych obliczonych na wprowadzenie do programu tych uroczystości wrogich akcentów politycznych.

439

52
133/143

- 3/ Prowadzenie wzmożonej operacyjnej kontroli figurantów spraw zaangażowanych w negatywnej działalności politycznej w celu zapewnienia dopływu informacji o ewentualnych wrogich ich zamiarach w związku z planowanymi uroczystościami.
Kontrola tych osób prowadzona będzie przy wykorzystaniu osobowych źródeł informacji oraz techniki operacyjnej.
4. Nasilenie operacyjnego rozpoznania w zabezpieczanych obiektach gospodarczych, ujawniania zagrożeń i nieprawidłowości, które mogą doprowadzić do powstania sytuacji konfliktowych bądź nastrojów niezadowolonych i być wykorzystane do negatywnych wystąpień w trakcie trwania imprez.
5. Zapewnienie przez Wydział IV pełnego dopływu informacji na temat ^{zaangażowania} kleru katolickiego w przygotowanie oraz rolę jaką zamierza spełnić w trakcie uroczystości rocznicowych.
6. Objęcie przez Wydział II wzmożoną kontrolą operacyjną przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, pracowników konsulatów i dziennikarzy państw zachodnich, których nasilone przyjazdy spodziewane są w okresie obchodów I rocznicy "SIERPNIĄ - 80".
7. Zapewnienie przez Wydział III pełnego dopływu informacji na temat zaangażowania działaczy ugrupowań antysocjalistycznych oraz środowisk: artystycznego i twórczego / festiwal, artystyczne, programy plenerowe, kiermasze otwarte zakazanych wydawnictw / w przygotowanie oraz roli w planowanych uroczystościach.
8. Informowanie wojewódzkich władz polityczno - administracyjnych o wszelkich istotnych zagrożeniach i zdarzeniach mogących negatywnie wpłynąć na spokojny przebieg uroczystości I rocznicy obchodów "Sierpnia - 80".
Wydziały II, III, IV realizować będą własne kierunki i czynności operacyjne wg odrębnie opracowanych planów.

Aro

55
135/114

III. DZIAŁANIA OPERACYJNO - ZABEZPIECZAJĄCE

1. Operacyjnego zabezpieczenia wystawy w Sali Konferencyjnej Stoczni Gdańskiej im. Lenina dokona Sekcja VI tut. Wydziału. Z uwagi na czasokres jej trwania / do 31.08.br / Sekcja VI w dalszym ciągu na bieżąco będzie prowadziła rozpoznanie w zakresie treści tematycznej eksponatów, zainteresowania, opinii i komentarzy zwiedzających.
2. Operacyjnego zabezpieczenia spotkania w dniu 14.08.br z Komitetem Strajkowym Stoczni Gdańskiej im. Lenina utworzonym w dniu 14.08.1980r. dokona Sekcja VI tut. Wydziału poprzez posiadane osobowe źródła informacji.
W przypadku transmisji przebiegu spotkania poprzez lokalny radiowęzeł Sekcja VI dokona we własnym zakresie szczegółowego zapisu przebiegu tego spotkania.
3. Inauguracja uroczystości pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców na Placu "SOLIRADNOSCI".
Msza święta, poświęcenie sztandarów Komisji Zakładowych NSZZ "SOLIDARNOSC".
Plenerowy program artystyczny.
Do operacyjnego zabezpieczenia powołana została grupa _____ pracowników operacyjnych Służby Bezpieczeństwa. Zał. nr 2
Zadaniem pracowników biorących udział w zabezpieczeniu tej imprezy będzie ustalenie obecności figurantów prowadzonych spraw w tym zwłaszcza znanych z negatywnej działalności politycznej jak i liczby uczestników.
Niezależnie od tego:

- Wydział "T" podejmie w miarę posiadanych możliwości technicznych działania zmierzające do zapisu magnetycznego przebiegu uroczystości pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku,

114

34
~~28~~
145

- szczegółowej rejestracji przebiegu mszy świętej, poświęcenia sztandarów Komisji Zakładowych "SOLIDARNOSCI" oraz wystąpień w trakcie tej uroczystości dokona we własnym zakresie tut. Wydział IV,
- w celu operacyjnej ochrony tego punktu uroczystości wykorzystany zostanie także Wydział "B", którego zadaniem będzie sygnalizowanie ewentualnie podejmowanych prób zorganizowanych akcji protestacyjnych w formie marszy pod gmachy władz terenowych oraz rozpoznanie inspiatorów tych akcji,
- zaangażowanie do udziału w uroczystości osobowych źródeł informacji pozostających na kontakcie pracowników naszego Wydziału, które bezpośrednio po zakończeniu imprezy złożą relację pracownikom obsługującym. Osobowe źródła informacji w sprzyjającej sytuacji podejmą również destrukcyjne działania w przypadku pojawienia się tendencji przeprowadzenia zorganizowanych akcji protestacyjnych,
- zgodnie z przyjętym podziałem zadań rozpoznanie operacyjne w zakresie przebiegu plenerowego programu artystycznego / rozpoznanie uczestników programu oraz jego charakteru, odczuć zebranych i komentarzy / zamykającego pierwszy dzień obchodów rocznicy "SIERPNI - 80" w Gdańsku prowadzić będzie tut. Wydział III.

A42

35
138 146

4. Odprawa krzyża do Gdyni.

.. Start maratonu na trasie Gdańsk - Gdynia.

Operacyjnego zabezpieczenia tych imprez dokona grupa pracowników Wydziału III "A". Zał. nr 3

Zadaniem tej grupy będzie rejestracja przebiegu uroczystości jak i określenie liczby uczestników.

5. Uroczystości w Gdyni rozpoczną się w Stoczni im. Komuny Paryskiej. Operacyjnego zabezpieczenia tych uroczystości dokonają pracownicy ochraniający ten obiekt przy wykorzystaniu osobowych źródeł informacji, środków techniki operacyjnej i współdziałaniu z tut. Wydziałem III i IV oraz Wydz. "T". Zał. nr 4

- operacyjnego zabezpieczenia finału maratonu pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 przy ul. Czechosłowackiej dokonane zostanie j.w. Zał. nr 4

- rozpoznanie i zabezpieczenie operacyjne przebiegu plenerowego programu artystycznego pod krzyżem przy ul. Czołgistów we współdziałaniu z tut. Wydz. III prowadzić się będzie j.w. Zał. nr 4

Zadaniem tych pracowników jest określenie liczby uczestników tej uroczystości, ustalenie obecności figurantów prowadzonych spraw głównie tych zaangażowanych w negatywnej działalności politycznej oraz przekazanie relacji z przebiegu uroczystości do tut. Wydz. III "A".

Kolejne punkty dot. zabezpieczenia operacyjnego uroczystości w Gdyni realizowa^c będzie tut. Wydz. IV wg własnego odrębnie operacowanego planu.

143

36
184
147

6. Uroczystości w dniu 16.08.br na terenie Targów Rybnych w Gdyni operacyjnie zabezpieczać będzie grupa operacyjna Wydz. III "A" w Gdyni / Zał. nr 4 / z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji, środków techniki operacyjnej i we współdziałaniu z Wydziałami III, "T" i "B".

7. Imprezy organizowane przez KZ NSZZ "SOLIDARNOSC" Trójmiasta / koncerty, giełdy druków zakazanych, wystawy, konkursy, wyścigi /.

Rozpoznanie i zabezpieczenie operacyjne tych imprez realizowane będzie bezpośrednio przez pracowników organizujących pracę operacyjną na obiektach przy wykorzystaniu osobowych źródeł informacji i środków techniki.

8. Ogólnopolski Przegląd Piosenki Prawdziwej pt. "Zakazane Piosenki" w dniach 20 - 22.08.81r. w hali "OLIVIA".

Przegląd filmów telewizyjnych dokumentujących protesty społeczne - w dniach 27 - 29.08.br w siedzibie NOT w Gdańsku.

Zabezpieczenie tych imprez realizowane będzie przez tut. Wydział III we współdziałaniu z Wydz. II, III "A", "B" i "T".

9. Uroczystości zakończeniowe obchodów I rocznicy "SIERPNI - 80" w dniu 31.08.br w Gdańsku i Gdyni.

Kierunki i działania operacyjne podczas tych uroczystości realizowane będą metodami i formami przyjętymi na okres rozpoczęcia imprez rocznicowych.

W przypadku zmiany sytuacji operacyjno - politycznej zostanie opracowany odrębny zaktualizowany plan zabezpieczenia tych uroczystości.

144

37
~~138~~ 148

IV. CZYNNOŚCI ORGANIZACYJNE

1. Za dokonanie niezbędnych ustaleń z kierownictwem Wydziału "B" co do ilości użycia sił oraz środków transportu i łączności na terenie Gdańska odpowiedzialny jest
mjr R. Łubiński

a na terenie Gdyni
mjr R. Łubiński
2. Za uzgodnienia z kierownictwem Wydz. "T" w zakresie technicznego zabezpieczenia imprez obchodów I rocznicy "SIERPANIA - 80" odpowiedzialny jest
mjr R. Łubiński
3. Za właściwe zabezpieczenie wszystkich imprez o charakterze kościelnym odpowiedzialny jest Wydział IV
4. Za realizację wynikających z planem zadań wycinkowych dla pracowników Wydz. II, III, IV, "B", "T" odpowiedzialni są naczelnicy tych jednostek, każdy w swoim zakresie.
5. Zadania wynikające z niniejszego planu omówione zostaną z zaangażowanymi pracownikami na odprawach wydziałowych.
6. Za koordynację całości zadań wynikających z powyższego planu oraz dokonywanie niezbędnych uzgodnień z kierownictwem służbowym SB KWMO Gdańsk odpowiedzialny jest mjr R. Łubiński przy współudziale Naczelników Wydziałów II, III, IV.

Wyk. wg rozdzielnika, który stanowi załącznik do niniejszego planu.

W-ca NACZELNIKA
Wydziału
mjr mar. Jan Nyk
14.08.1981

ZASTĘPCA
mjr Ryszard Łubiński

148

ZAŁĄCZNIK NR 1

58

138
149PROGRAM OBCHODÓW I ROCZNICY "SIERPNIĄ-80"
przedstawia się następująco:14 sierpnia 1981 r. Gdańsk

- godz. 6.00 - 3 minutowy dźwięk syren zakładów pracy/w całym kraju/
jako sygnał rozpoczęcia rocznicy "Sierpnia-80"
- warta honorowa stoczniowców pod bramą Nr 2 Stoczni
Gdańskiej im. Lenina,
- godz. 9.25 - 3 minutowy dźwięk syren zakładów pracy Trójmiasta oraz
zatrzymanie ruchu kołowego dla uczczenia powstania
pierwszego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej
im. Lenina
- godz. 9.30 - otwarcie wystawy o tematyce "Sierpień-80" w Sali Kon-
ferencyjnej stoczni czynnej do 31.08.1981 r.
- godz. 15.00 - Spotkanie z Komitetem Strajkowym S.G. utworzonym w dniu
14.08.1980 r.
- godz. 17.00 - inauguracja uroczystości pod Pomnikiem Poległych
Stoczniowców na Placu "Solidarności",
- msza święta
- poświęcenie sztandarów komisji zakładowych NSZZ "Sol-
darność",
- godz. 18.00 - plenerowy program artystyczny obejmujący utwory
odzwierciedlające sytuację lat 1956, 1968, 1970,
1976, 1980, pod kierownictwem artystycznym Krzysztofa
BABICKIEGO

146

15 sierpnia 1981 r. Gdańsk,

- godz. 9.00 - odprawa krzyża z Gdańska do Gdyni
- godz. 10.00 - start Maratonu na trasie Gdańsk - Gdynia

15 sierpnia 1981 r. Gdynia

- godz. 7.45 - Rozpoczęcie uroczystości dźwiękiem minutowym syren
- godz. 8.00 - Powitanie zaproszonych do Stoczni im. Komuny Paryskiej gości w osobach ks. JASTKA, ks. RYBY i Prezydenta Miasta Gdyni KRZECZKOWSKIEGO,
- godz. 8.30 - Msza święta w stoczni tylko dla pracowników pod krzyżem
- godz. 9.30 - Otwarcie bram stoczni dla zwiedzających, mieszkańców Gdyni,
- godz. 12.00 - Występy zespołów artystycznych w programie słowno-muzycznym na terenie stoczni.
- godz. 13.00 - 15.00 - Finał Maratonu pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 r. przy ul. Czechosłowackiej
- godz. 18.00 - Plenerowy program artystyczny pod krzyżem przy ul. Czołgistów,
- godz. 19.00 - Msza święta, poświęcenie krzyża i sztandarów NSZZ "Solidarność",
- godz. 20.45 - Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Kaplicy Stoczniovców w Kościele pod wezwaniem NSPJ przy ul. Bątorego,
- godz. 21.00 - Uroczysty koncert słowno - muzyczny^z udziałem "Poznańskich Słowików"

- 3 -

3p
HQ
150

16 sierpnia 1981 r. Gdynia

- godz. 11.00 - Teren Targów Rybnych - spotkanie z "Solidarnością",
giełda wydawnictw, atrakcyjny program komisji zakładowych, spotkanie z działaczami "Solidarności"

16, 17, 18, 19 sierpnia 1981 r.

Imprezy organizowane przez komisje zakładowe NSZZ "Solidarność"
Trójmiasta /koncerty, giełdy druków zakazanych, wystawy, konkursy,
, wyścigi/

20, 21, 22 sierpnia 1981 r. w Gdańsku

Ogólnopolski Przegląd Piosenki Prawdziwej pt. "Zakazane Piosenki"
w hali "Olivia"

23, 24, 25, 26 sierpnia 1981 r.

Imprezy organizowane przez komisje zakładowe NSZZ "Solidarność"
Trójmiasta /koncerty wystawy, giełdy wydawnictw, konkursy/.

27, 28, 29 sierpnia 1981 r.

Przegląd filmów telewizyjnych dokumentujących protesty społeczne -
Dom Technika NOT w Gdańsku

31 sierpnia 1981 r. w Gdańsku i Gdyni

Uroczyste zakończenie I rocznicy "Sierpnia - 80"

197

173 ye
Gdańsk, dnia 14.08.1981 r. 153

Tajne spec. znaczenia

Egz. Nr. 1.

ZAŁĄCZNIK NR 4

=====

do planu operacyjnego zabezpieczenia uroczystości I rocznicy
" sierpnia - 80 " w Gdyni

15.08.1981 r. w godz. 7.00 - 15.00

1. kpt. Borys Kazimierz
2. por. Elendt Zygmunt
3. st.kpr. Wrzesiński Zbigniew

15.08.1981 r. w godz. 15.00 - 22.00

1. kpt. Sieradzki Romuald
2. kpt. Domagała Włodzimierz
- ~~3. kpr. Syndor Zbigniew~~

16.08.1981 r. godz. 10.30

1. ppor. Sikora Roman
2. kpr. Syndor Zbigniew

148

Plan ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego w rejonach uroczystości związanych z obchodami I-szej rocznicy wydarzeń sierpniowych na Wybrzeżu pod hasłem: »Solidarność – dni sierpniowe Gdańsk-Gdynia 1981 r.«¹.

W dniach od 14 sierpnia 1981 r. do 31 sierpnia 1981 r. na terenie Gdańska i Gdyni odbywać się będą uroczystości związane z obchodami I-szej rocznicy wydarzeń sierpniowych na Wybrzeżu Gdańskim pod hasłem: »Solidarność – dni sierpniowe Gdańsk – Gdynia 1981 rok«.

[...] Do najważniejszych imprez organizowanych w ramach obchodu uroczystości na terenie miasta Gdańska i Gdyni należą: [...]

3. Maraton »Sierpień 80« na trasie Gdańsk-Gdynia w dniu 15.08.1981 r. w godz. 10.00-15.00 z udziałem około 500 uczestników.

4. Uroczystości pod krzyżem przy ul. Czołgistów w Gdyni w dniu 15.08.1981 r. o godz. 18.00 połączone z plenerowym programem artystycznym, mszą świętą o godz.19.00 i poświęceniem sztandarów Komisji Zakładowych NSZZ »Solidarność«.

5. Spotkanie z działaczami Solidarności, połączone z giełdą wydawnictw w dniu 16.08.1981 r. o godz. 11.00 na Targach Rybnych w Gdyni. [...]

Uroczystości inauguracyjne w dniu 14.08.1981 r zarówno w Gdańsku jak i w Gdyni odbywać się będą przy udziale znacznej ilości osób z Trójmiasta i terenu województwa. Przewidziany jest również udział szerokiego aktywu »Solidarności« i duchowieństwa.

Organizatorzy uroczystości inaugurujących w dniu 14.08.1981 r. powołali własną służbę porządkową (w Gdańsku ok. 800 osób i w Gdyni ok. 500 osób) oraz organizatorzy »Maratonu – Sierpień 80« powołali służbę porządkową w ilości 160 osób.

Kontakt z organizatorami »Maratonu – Sierpień 80« utrzymuje Zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego mjr W. Rowiński.

Organizatorzy nie przewidują możliwości zakłóceń porządku ze względu na charakter i powagę uroczystości. Niemniej jednak istnieje niebezpieczeństwo prób zakłócenia porządku przez pojedyncze osoby, co do których interwencję wśród zgromadzonych podejmowane będą wyłącznie przez służbę porządkową organizatora uroczystości. Nasilenie przejazdu własnymi i publicznymi środkami lokomocji czyni również realne zagrożenie porządku na ciągach komunikacyjnych zwłaszcza przed i po zakończeniu uroczystości.

Zabezpieczenie operacyjne uroczystości odbędzie się wg odrębnego planu Wydziałów III, III A i IV SB [...]

III. Siły odwodowe Sztabu KWMO na czas uroczystości w dniach 14.08 – 15.08.1981 r

Oddziały zwarte MO do działań przywracających naruszony porządek publiczny – wyposażenie jak do działań rozpraszających:

a/ 4 kompanie operacyjne

b/ 1 kompania taktyczna

c/ 2 plutony AW

Pododdział zwarty ZOMO Gdańsk do wsparcia działań zabezpieczających »Maraton – Sierpień 80« kompania II taktyczna RD – wyposażenie jak do służby prewencyjnej¹.

¹ AIPN Gd 0207/1, Plan ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego w rejonach uroczystości związanych z obchodami I-szej rocznicy wydarzeń sierpniowych na Wybrzeżu pod hasłem: "Solidarność – dni sierpniowe Gdańsk-Gdynia 1981 r.", 13.08.1981 r., s. 164-196

Art 164
Art

**KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ
W GDAŃSKU**

Wydział C³

T A J N E
EGZ. N. 1

**PLAN
OCHRONY PORZĄDKU I BEZPIECZEŃSTWA
w rejonach uroczystości
związanych z obchodami i rocznicy
wydarzeń sierpniowych**

GDAŃSK

sierpień

1981

ZATWIERDZAM
 KIEROWNIK SZTABU
 Z-CIA KOMENDANTA WOJEWODZKIEGO MO
 D/S SŁUŻBY BEZPIECZENSTWA
 /PEK MGR S PASZKIEWICZ/

Gdańsk, dnia 13 sierpnia 1981 r

TAJNE

Egz.nr 1

P L A N

ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego w rejonach uroczystości związanych z obchodami I-szej rocznicy wydarzeń sierpniowych na Wybrzeżu pod hasłem :

"Solidarność - dni sierpniowe Gdańsk-Gdynia 1981 r"

W dniach od 14 sierpnia 1981 r do 31 sierpnia 1981 r na terenie Gdańska i Gdyni odbywać się będą uroczystości związane z obchodami I-szej rocznicy wydarzeń sierpniowych na Wybrzeżu Gdańskim pod hasłem : "Solidarność - dni sierpniowe Gdańsk - Gdynia 1981 rok".

Program uroczystości stanowi załącznik do niniejszego planu. Do najważniejszych imprez organizowanych w ramach obchodu uroczystości na terenie miasta Gdańska i Gdyni należą:

1. Inauguracja uroczystości pod Pomnikiem Poległych Stoczników na placu Solidarności w Gdańsku w dniu 14.08.1981 r o godz. 17,00 połączona z mszą świętą, poświęceniem sztandarów Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" i plenerowym programem artystycznym o godz. 18,00.
2. Wiec pod dykcją Gdańskiej Stoczni Remontowej w dniu 14.08.1981r o godz. 14,30 połączonej z wystąpieniem Kierownictwa Solidarności, wbijaniem gwoździ w sztandar i przemarszem pod pomnik poległych stoczników.
3. Maraton "sierpień 80 " na trasie Gdańsk, Gdynia w dniu 15.08.1981 r w godz. 10,00-15,00 z udziałem

- 2 -

około 500 uczestników.

4. Uroczystości pod krzyżem przy ul. Czołgistów w Gdyni w dniu 15.08.1981 r o godz. 18,00 połączone z plenarnym programem artystycznym, mszą świętą o godz.19,00 i poświęceniem sztandarów Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność".
5. Spotkanie z działaczami Solidarności, połączone z giełdą wydawnictw w dniu 16.08.1981 r o godz. 11,00 na Targach Rybnych w Gdyni.
6. Ogólnopolski Przegląd Piosenki prawdziwej "Zakazane piosenki" w hali "Olivi" w dniach 20,21 i 22 sierpnia 1981 r
7. Przegląd Filmów Telewizyjnych dokumentujących protesty społeczne - w dniach 27, 28 i 29 sierpnia 1981 r w Domu Technika NOT w Gdańsku

Uroczystości inauguracyjne w dniu 14.08.1981 r zarówno w Gdańsku jak i w Gdyni odbywać się będą przy udziale znacznej ilości osób z Trójmiasta i terenu województwa. Przewidziany jest również udział szerokiego aktywu "Solidarności" i duchowieństwa.

Organizatorzy uroczystości inauguracyjnych w dniu 14.08.1981 r powołali własną służbę porządkową / w Gdańsku ok. 800 osób i w Gdyni ok. 500 osób/ oraz organizatorzy "Maratonu - sierpień 80" powołali służbę porządkową w ilości 160 osób.

Kontakt z organizatorami "Maratonu - Sierpień 80" utrzymuje Zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego mjr W.Rowiński.

Organizatorzy nie przewidują możliwości zakłóceń porządku ze względu na charakter i powagę uroczystości. Niemniej

166
144
149

- 3 -

150 167
145

jednak istnienie niebezpieczeństwo prób zakłócenia porządku przez pojedyncze osoby, co do których interwencję wśród zgromadzonych podejmowane będą wyłącznie przez służbę porządkową organizatora uroczystości. Nasilenie przejazdu własnymi i publicznymi środkami lokomocji czyni również realne zagrożenie porządku na ciągach komunikacyjnych zwłaszcza przed i po zakończeniu uroczystości.

Zabezpieczenie operacyjne uroczystości odbędzie się w/g odrębnego planu Wydziałów III, IIIA i IV SB stanowiącego załącznik do niniejszego planu.

W związku z powyższym, celem zapewnienia ładu i porządku publicznego podczas uroczystości na terenie m. Gdańska i Gdyni planuje się następujące przedsięwzięcia:

I. PRZEDSIĘWZIĘCIA ORGANIZACYJNE

1. Przygotowanie i przeprowadzenie narady służbowej z zastępcami Komendantów Miejskich MO w Gdyni, Gdańsku celem określenia zadań w zakresie ochrony porządku podczas uroczystości i opracowania planów zabezpieczenia.

wykonuje: mjr R. Guzikowski

termin: 13.08.1981 r

2. Spotkanie z organizatorem "Maratonu - Sierpień 80" celem określenia przedsięwzięć i postawienie wymogów zmierzających do właściwego zabezpieczenia imprezy.

wykonuje: mjr W. Rowiński

termin: 9.08.1981 r

3. Opracowanie planu zabezpieczenia "Maratonu-Sierpień 80" z uwzględnieniem sił własnych Jednostek Trójmiasta, przydzielonych sił ZOMO i służby porządkowej organizatora.

wykonuje: mjr W. Rowiński

termin: 11.08.81

- 4 -

AA 168
146

4. Przygotowanie kalkulacji sił i środków Zmotoryzowanego Odwołu MO w Gdańsku na okres trwania imprez i uroczystości związanych z rocznicą.

wykonuje: mjr A. Sztucki
termin: 13.08.1981 r

5. Przygotowanie i uruchomienie stanowiska dowodzenia Sztabu KWMO do kierowania zabezpieczeniem fizycznym imprez i uroczystości w dniu 14.08. i 15.08.1981 r .

wykonuje: mjr R. Guzikowski
termin: 14.08.1981

II. PRZEDSIĘWZIECIA ZABEZPIECZAJACE

- Fizyczna ochrona porządku w rejonach uroczystości inauguracyjnych w m. Gdańsk i Gdynia w dniu 14.08.81 i w Gdyni w dniu 16.08.81 o godz. 11,00 na Targu Rybnym odbywać się będzie w/g odrębnych planów stanowiących załączniki do niniejszego planu.
- Zabezpieczenie fizyczne "Maratonu - sierpień 80" odbywać się będzie w/g planu stanowiącego załącznik do niniejszego planu.

III. SIŁY ODWODOWE SZTABU KWMO NA CZAS UROCZYSTOSCI W DNIACH 14.08. - 15.08. 1981 r

Oddziały zwarte MO do działań przywracających naruszony porządek publiczny - wyposażenie jak do działań rozpraszających:

- a/ 4 kompanie operacyjne
- b/ 1 kompania taktyczna
- c/ 2 plutony AW

- 5 -

AST 169
147

Pododdział zwarty ZOMO Gdańsk do wsparcia działań zabezpieczających "Maraton - sierpień 80" kompania II taktyczna RD - wyposażenie jak do służby prewencyjnej.

IV. ZASADY DOWODZENIA DZIAŁANAMI

Dowodzenie siłami i środkami biorącymi udział w zabezpieczeniu odbywać się będzie ze stanowiska dowodzenia Sztabu KWMO w dniach 14 i 15.08.1981 r krypt. AS-15 częstotliwość 16, 35, 40 i 52.

Dowodzenie siłami i środkami powierza się Kierownikowi działu zabezpieczenia ładu i porządku Sztabu KWMO mjr R. Guzikowskiemu, któremu podporządkowuje się dowodzących:

- służba ruchu drogowego : mjr W. Rowiński
mjr H. Depka
mjr G. Andraszewicz
- siły zwarte MO: ppłk A. Sztucki

V. POSTANOWIENIA KONCOWE

Instruktaż dla służby porządkowej biorącej udział w zabezpieczeniu "Maratonu - sierpień 80" przeprowadzą kierownicy pionów RD KWMO Gdańsk, Gdynia i Sopot.

Nie proponuje się skoszarowania Jednostki ZOMO Gdańsk.

Załączniki:

1. Program uroczystości.
2. Plan zabezpieczenia "Maratonu - sierpień 80"
3. Plan zabezpieczenia uroczystości inauguracyjnych, Przegląd piosenki zakazanej w "Olivii" i Przeglądu filmów zakazanych w NOT na terenie m. Gdańska

- 6 -

~~153~~ 170
278

4. Plan zabezpieczenia uroczystości inauguracyjnych i spotkania z aktywem "Solidarności" na Targu Rybnym w Gdyni.

KIEROWNIK DZIAŁU
ZABEZPIECZENIA ŁADU I PORZĄDKU PUBLICZNEGO
SZTABU KWMO - W GDANSKU

[Signature]
/MJR MGR R. GUZIKOWSKI /

- 2 -

155 172
08015 sierpnia 1981 r G D A N S K — G D Y N I A

- godz. 10,00 - Start Maratonu na trasie Gdańsk Gdynia
- godz. 13,00-15,00 - Finał Maratonu /przy ul. Czechosłowackiej/
- godz. 18,00 - Plenerowy program artystyczny pod krzyżem /przy ul. Czołgistów/
- godz. 19,00 - Msza Święta
- Poświęcenie sztandarów Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność"
- godz. 20.45 - Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Kaplicy Stoczniovców, w Kościele Serca Jezusowego
- godz. 21,00 - Uroczysty koncert Słowno-muzyczny z udziałem "Poznańskich Słowików".

Dni: 16, 17, 18, 19 sierpnia 1981 r GDANSK - GDYNIA16 sierpnia 1981 G D Y N I A

- godz. 11,00 - Spotkanie z działaczami "Solidarności"
- giełda wydawnictw na Targu Rybnym w Gdyni
- Imprezy organizowane przez Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" Trójmiasta /koncerty, giełdy druków zakazanych, wystawy, konkursy, wyścigi/

W dniach 20, 21, 22 sierpnia 1981 r

- Ogólnopolski Przegląd Piosenki Prawdziwej "Zakazane Piosenki" - hala "Olivi"

W dniach 23, 24, 25 i 26 sierpnia 1981 r

- Imprezy organizowane przez Komisje

- 3 -

AS/ 173
151

Zakładowe NSZZ "Solidarność" Trójmiasta
/koncerty, wystawy, giełdy wydawnictw,
konkursy/.

Dni: 27, 28, 29 sierpnia 1981 r.

- Przegląd Filmów Telewizyjnych dokumentujących protesty społeczne - Dom Technika NOT w Gdańsku

31 sierpnia 1981 r. GDANSK - GDYNIA

- Uroczyste zakończenie I Rocznicy Dni Sierpniowych

URZĄD MIEJSKI
 Wydział Spraw
 Społeczno-Administracyjnych
 ul. Swoborczewskiego 8/12
 80-000 Gdańsk
SA.II.6524-41/81

dykt. Sułkowski
6.07.81
Gm

Gdańsk, dnia 22 czerwca 1981r. *124*

157 *152*

D E C Y Z J A

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 marca 1962r.
 o zgromadzeniach /Dz.U.Nr 20, poz.89/ -

s e s z a l a m

Spółczesna Komitetowi Budowy Pomników Ofiar Grudnia w Gdyni
 oraz Stocznia in.K.Paryskiej w Gdyni na zorganizowanie i odbycie
 biegu "MARATON" - Sierpień 80", w dniu 15 sierpnia 1981r., w godz. od
 10⁰⁰ do 15⁰⁰ na terenie Gdańska, Sopotu i Gdyni wg programu i trasę
 stanowiącymi załączniki do niniejszej decyzji.

Za przebieg zgromadzenia w rozumieniu wyżej wym. ustawy odpowię-
 dzialny jest ob. Józef Kuczmam zam. Gdańsk ul.Rekossowskiego 1B/6B.

Zgromadzenie winno przebiegać zgodnie z postanowieniami w/wym.
 ustawy oraz rozporządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych
 z dnia 20 lipca 1968r., w sprawie ruchu na drogach publicznych
 /Dz.U.Nr 27, poz.183/.

Na podstawie art.130 § 4 KPA decyzja podlega wykonaniu przed
 upływem terminu wniesienia odwołania ponieważ jest zgodna z żądaniem
 stron.

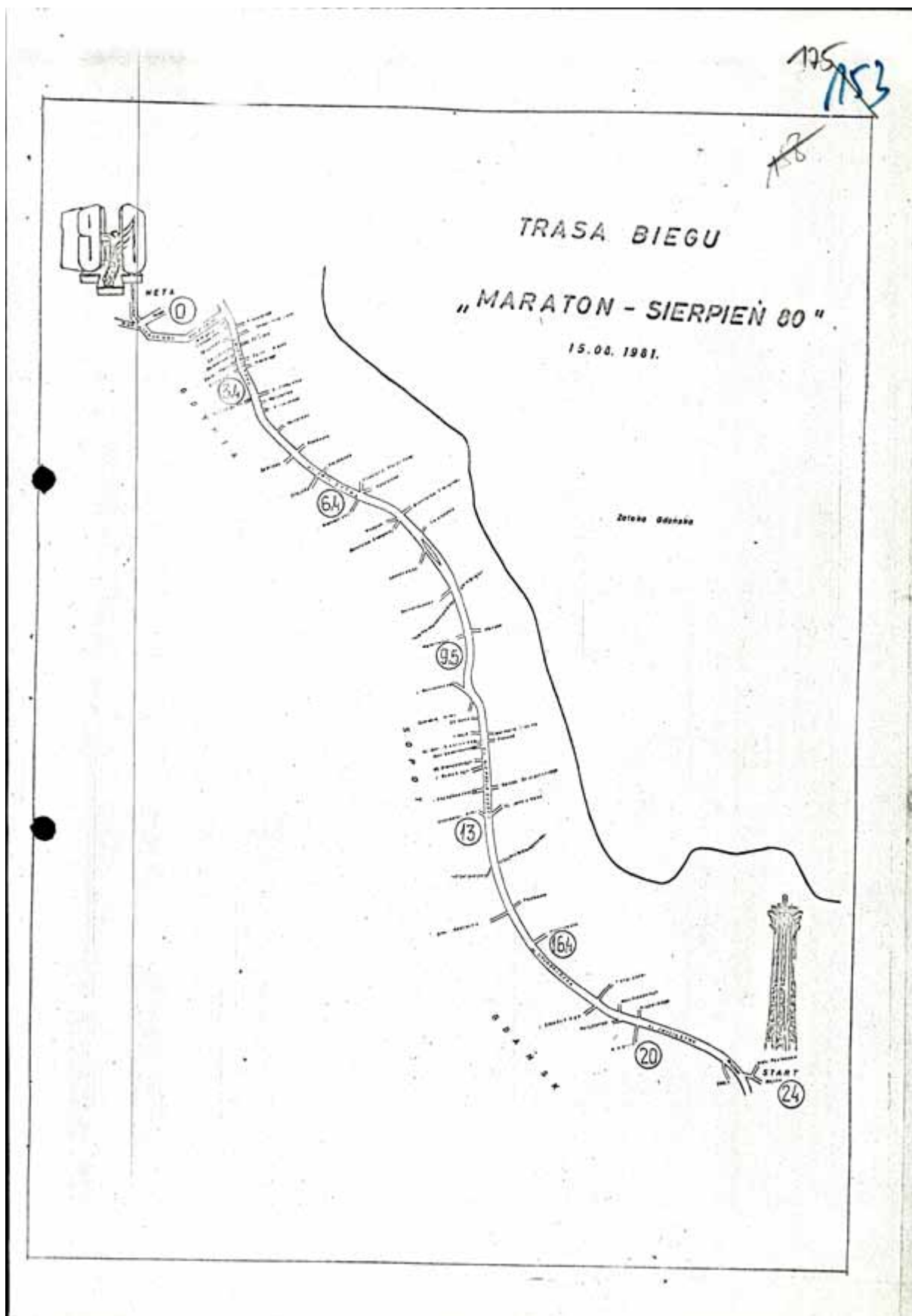
Od niniejszej decyzji służy prawo wniesienia odwołania w ciągu
 14 dni od daty jej doręczenia, do Wojewody Gdańskiego za pośrednictwem
 tut. Urzędu.

O t r z y m u j a t

1. Spółczesny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia w Gdyni.
2. Stocznia in.K.Paryskiej w Gdyni.
3. KWMO w Gdańsku.
4. a/a

WSK
 KWMO w Gdańsku
 Wpłynęło dnia *16.07.81*
154/81

Z. W. Przewodniczącego Miejskiego
 Komitetu Budowy Pomników
 mgr. *[Signature]* Koczurkowski
 KIEROWNIK WYDZIAŁU



R E G U L A M I N

biegu "Maraton - Sierpień 80"

154
1761. Cel imprezy

- uczczenie I rocznicy Sierpnia 1980
- popularyzacja idei Budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni
- popularyzacja biegów maratońskich.

2. inicjator

Społeczny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia w Gdyni
oraz STOCZNIA im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

3. Termin i miejsce

Maraton odbędzie się 15 sierpnia 1981r.
Start - Pomnik Poległych Stoczniovców w Gdańsku
Meta - Pomnik Ofiar Grudnia w Gdyni
Start - godzina 10⁰⁰

4. Trasa

Główna arteria Trójmiasta
Długość trasy - 24 km.

5. Uczestnictwo

Prawo startu mają uczestnicy zrzeszeni w Klubach oraz
wszyscy zwolennicy biegów maratońskich nie zrzeszeni.

6. Zgłoszenia

Zgłoszenia na kartach pocztowych przyjmowane będą
do dnia 20.07.1981r. na adres:
Społeczny Komitet Budowy Pomników, Gdynia, ul.Czechosłowacka 3
W zgłoszeniu należy podać nazwisko i imię oraz datę urodzenia.

7. Szatnie

Szatnie zostaną zlokalizowane na starcie - w autokarach /ruchome/
Na mecie szatnie i natryski - w Zakładowym Domu Kultury,
ul. Polska.

8. Punkty odżywiania

Organizator zapewni cztery punkty podawania napojów
na trasie.

9. Kontrola lekarska

Uczestnicy zobowiązani są do posiadania aktualnych badań
lekarskich upoważniających do startu w maratonie.

10. Wszystkie osoby, które ukończą maraton otrzymają:

- plaketkę pamiątkową
- numer startowy z pieczętkami Spoż. Kom. Bud. Pomn. w Gdyni
i Gdańsku.

Nagrody otrzymują:

- pierwszych 6 zawodników i zawodniczek zrzeszonych w klubach,
- pierwszych 6 uczestników i uczestniczek nie zrzeszonych,
- najmłodszy i najstarszy uczestnik biegu.

11. Sprawy finansowe

Organizator i współorganizatorzy pokrywają koszty organizacyj-
ne.

Natomiast Kluby i uczestnicy nie zrzeszeni wpłacają wpisowe
w wysokości 100 zł od osoby.

Powyższą kwotę należy wpłacić na konto:

II Oddział Miejski NBP Gdynia 19129-50106-132

12. Postanowienia końcowe.

- warunkiem otrzymania numeru startowego jest dowód wpłaty
startującego oraz aktualne badania lekarskie
- organizator nie zapewnia noclegów i wyżywienia
- maraton zostanie rozegrany wg przepisów Polskiego Związku LA.
- sprawy nie ujęte w niniejszym regulaminie Komitet organizacyjny
poda w terminie późniejszym.

Komitet Organizacyjny

160 177
155

" ZATWIERDZAM "

Gdańsk, dnia ¹⁷⁸ 13. 08. 1981 r.

P l a n
zabezpieczenia operacyjnego i ruchu drogowego
w dniu 14.08.1981 roku.

W dniu 14.08.1981 roku w godzinach popołudniowych w związku z rocznicą wydarzeń sierpniowych NSZZ "Solidarność" organizuje na terenie m.Gdańska między innymi:

- 1/ w godzinach od 16.00 - 16.30 przemarsz pracowników Stoczni Remontowej i Północnej na trasie ulic: Twardej od ul. Okrag, Marynarki Polskiej, Jana z Kolna do pomnika "Stoczniowość". Ponadto w czasie przemarszu przewiduje się przejazd pojazdów w tym 5 tramwajów.
- 2/ O godz. 17.00 nastąpi inauguracja uroczystości pod pomnikiem "Stoczniowość"
Program przewiduje:
 - mszę św.
 - poświęcenie sztandaru Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność"
 - o godz. 18.00 - plenarny program artystyczny.

W związku ze spodziewanym napływem ludności KMSO Gdańsk przedsięwzięcie następujące czynności:

1/ Zabezpieczenie operacyjne.

Na dowódcę zabezpieczenia operacyjnego wyznacza się kpt.mgr A.Kończakowskiego - kierownika sekcji PG KMSO Gdańsk - do dyspozycji samochód operacyjny krypt. AS-22-140.

Zabezpieczenie operacyjne obejmuje:

- przemarsz pracowników Stoczni Północnej i Remontowej - 4 pracowników operacyjnych
- zabezpieczenie miejsca zgromadzenia w rejonie pomnika - 4 pracowników operacyjnych.

2/ Zabezpieczenie ruchu drogowego.

Na dowódcę zabezpieczenia ruchu drogowego wyznacza się Naczelnika WRD KMSO Gdańsk mjr mgr H.Depkę - do dyspozycji sam.m-ki Fiat 125p, krypt.627 z kierowcą sierż. Karachem.

Całość zabezpieczenia ruchu drogowego dzieli się na 3 odcinki.

- 3 -

76 180
X21

Na dosłódo odcinka nr 3 wyznacza się ml. chor. Amojkę - do dysp. sam.
krypt. 631 + 6 f-szy.

Reorganizacja posterunków

- Wzrost Lucisko - 1 f-sz
- Wzrost Piastowski - 2 f-szy
-
- Wzrost Brama Olińska - 1 f-sz
- skrzyż. K. Marksa - Al. Zwycięstwa - 1 f-sz
-

Zestawienie sił i środków

- Funkcjonariuszy operacyjnych - 6
- Funkcjonariuszy ruchu drogowego - 20
- Samochodów operacyjnych - 1
- Samochodów oznakowanych - 4
- Radiotelefonów nasobnych - 6

Z-ca Komendanta Miejskiego
Milicji Obywatelskiej w Gdyni

/ ppłk mgr E. Oleksink /

Gdynia, dnia ¹³... sierpnia 1981 roku

" ZATWIERDZAM "

181
172

P L A N

zabezpieczenia uroczystości obchodów
I rocznicy "Sierpień -80 "

Z okazji I rocznicy wydarzeń Sierpniowych. Komitet Organizacyjny Obchodów zamierza przeprowadzić na terenie Gdyni szereg imprez- uroczystości.

Ważniejsze uroczystości w dniu 15.08 br na terenie Gdyni, będą miały następujący przebieg:

- w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni o godz.7.45 do godz.13.00 odbędzie się zwiedzanie stoczni przez rady stoczniowców i społeczeństwo podczas , którego odbędzie się msza na terenie Stoczni oraz koncert orkiestry stoczniowej.
- w godz.13.00-15.00 na ulicy Czechosłowackiej przy pomniku "Ofiar Grudnia " -70 - nastąpi finał maratonu "Sierpień -80", który rozpocznie się o godz.10.00 w Gdańsku .
W tym czasie odtwarzane będą z taśm magnetofonowych "odgłosy" wydarzeń z grudnia 1970 r oraz teksty piosenek.
- w godz.od 17.30-18.00 nastąpi zbiórka mieszkańców Gdyni na placu przed Urzędem Miejskim przy ul.Czołgistów . Od godz.18.00 nastąpi powtórzenie programu artystycznego z Gdańska a od godz.19.00 msza święta z udziałem biskupa pelplińskiego i poświęcenie sztandaru.
- ok.godz.20.40 osoby biorące udział w uroczystości przemieszczają się na ulicę Świętojańską-i 22-go Lipca do kościoła przy ul.Batorego , gdzie ok.20.45 nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w kaplicy stoczniowców tego kościoła a następnie o godz.21.00 uroczysty koncert słowno - muzyczny z udziałem "Poznańskich Skowików".

W dniu 16 VIII 81, p. 112 Terji Apne - Biurole wydziału

Uroczystości przy ul.Czechosłowackiej i Czołgistów zabezpiecza służba organizatora w liczbie ok.500 osób.

- 2 -

APB 182
173

W związku z powyższym planuje się co następuje :

1. Uaktywnić działania rozpoznawcze w kierunku zapewnienia dopływu informacji o przebiegu zaplanowanych uroczystości , a zwłaszcza o ewentualnych zamierzeniach elementów wrogich w celu wykorzystania tych uroczystości do propagowania antypaństwowych haseł i treści. Zapewnić dopływ informacji operacyjnych o osobach znanych z wrogich oraz skłonnych do podejmowania tego rodzaju działań.

W rozpoznaniu wykazać posiadane osobowe źródła informacji , kontakty towarzyskie , członków ORMO .

Wyk.-N-cy Wydz. i Kier. Komisariatów

2. Zabezpieczenia trasy " Maratonu"-80 " oraz rejonu ul.Czechosłowackiej w czasie zabezpieczenia dokona Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego wg. planu opracowanego przez Wydział Ruchu Drogowego KWMO Gdańsk. Do zabezpieczenia wykorzysta funkcjonariuszy ruchu drogowego , ZOMO oraz służby porządkowej organizatora.
3. Dnia 15.08.81 r w godz. od 7.00-13.00 uroczystości na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej , oraz w godz. 13.-15.00 przy ul.Czechosłowackiej zabezpiecza Komisarjat Portowy MO , wykorzystując 4 pracowników operacyjnych i 2 funkcjonariuszy mundurowych .
4. Do zabezpieczenia uroczystości przy ul.Czołgistów od godz. 17.00-20.30 wykorzysta 4 patrole funkcjonariuszy cywilnych z Wydziału Kryminalnego Komisarjatu I i II z zadaniem obserwacji zachowania osób, niedopuszczenia do przestępstw oraz zwracanie uwagi na treść przemówień i haseł.

Odpowiedzialny za realizację powyższych zadań jest
Z-ca Kierownika Komisarjatu II MO w Gdyni - ppor A.Borzyszkowski .

5. Uruchamia się w dniu 15.08.1981 r ok.godz.12.00 do godz.21.00 przy oficerze dyżurnym grupę operacyjną w składzie : 1- pracownik Wydziału Kryminalnego i Dochodzeniowego oraz technik dochodzeniowy do dyspozycji , którym przydzielę się samochód operacyjny marki "Wołga" , która podejmuje wszelkie czynności w przypadku zaistnienia przestępstw.

Odpowiedzialny za wykonanie - Z-ca Naczelnika Wydziału Dochodzeniowego .

Gdańsk, dnia 13.08.81 r.

T A J N E

Egz. nr 4

184
175
ASD

ROZLICZENIE

Zmotoryzowanego Odwođu MO w Gdańsku do działań
na dzień 14.08.81 r.

1.	1. <u>Dowództwo ZOMO</u>	
	Stan ewidencyjny	2
	Stan do działań	2
	2. <u>Sztab ZOMO</u>	
	Stan ewidencyjny	12
	Stan do działań	9
	3. <u>Sekcja techn. i zaopatrzenia ZOMO</u>	
	Stan ewidencyjny	23
	Stan do działań	15
	4. <u>Ambulatorium ZOMO</u>	
	Stan ewidencyjny	2
	Stan do działań	1
	Ogółem stan do działań:	27
	Samochody osobowe	5

II. PODODDZIAŁY TAKTYCZNE

Kompania I	- stan ewidencyjny	
Kadra		6
Milicjantów		71
	<u>Razem:</u>	<u>77</u>

- 2 -

185
176
181

Stan do działań

kadra	6
Pluton I	17
Pluton II	18
Pluton III	13
Pluton IV	9

Razem:	63

Pojazdy

Nysa	4
Uaz	3
WT	2

Razem:	9

2. KOMPANIA II TAKTYCZNA

Stan ewidencyjny

kadra	6
milicjantów	59

Razem:	65

Stan do działań

kadra	6
Pluton I	17
Pluton II	16
Pluton III	13

Razem:	52

- 3 -

186
177
182

Pojazdy

Nysa	3
GAZ	1
Motocykle	11

Razem:	15

3. KOMPANIA III

Stan ewidencyjny

kadra	7
milicjanci	90

Razem:	97

Stan do działań

kadra	3
Pluton I Specj.	16
Pluton II	13 = akweny wodne

Razem:	32

Sprzet plutonu specjalnego
pojazdy

Uaz	3
-----	---

Pluton II i Dowództwo Kompanii

Pojazdy

Nysa	1
Uaz	3

Razem:	4

4. Pluton AW

Stan ewidencyjny

kadra	
milicjantów	12

Razem:	12

183-187
178

- 4 -

Stan do działań

kadra 1
milicjanci 6

Razem: 7

Pojazdy

armatki wodne 3

Drużyna Przewodników psów

Stan ewidencyjny

milicjantów 10

Stan do działań

milicjantów 6

Pojazdy

STAR WT 1

KOMPANIA SZKOLNA - wykładowcy i kursanci

Stan ewidencyjny

wykładowcy 8

Stan do działań

wykładowcy 3
kursanci -

Razem: 3

- 5 -

186 188
179

Stan do działań pododdziałów taktycznych

- Dowództwo, sztab, sekcji, ambulatorium	- 27 pojazdów	5
- Kompania I	- 63 pojazdów	9
- Kompania II	- 52 pojazdów	4
	motocykle	11
- Kompania III	- 15 pojazdy	4
- Pluton specjalny	- 16 pojazdy	3
- Pluton AW	- 12 armat. wodn.	3
- Drużyna Przew. Psów Służb.	- 6 pojazdów	1
- Wykładowcy Komp. Szkolnej	- 3	-

Razem: - 194 pojazdów 26
armat. wod. 3
motocykli 11

BATALION OPERACYJNY

Dowództwo Batalionu

I. Stan ewidencyjny

kadra	8
milicjanci	7
Razem:	15

Stan do działań

kadra	5
milicjanci	5
Razem:	10

- 6 -

185 189
180

II. Pojazdy

Uaz 1
Kompania I po przeszkoleniu unitarnym

I. Stan ewidencyjny

kadra	7
kursanci	94
Razem:	101

Stan do działań

kadra	3
Pluton I	38
Pluton II	18
Pluton III	18
Pluton IV	
Razem:	95

II. Pojazdy

Nysa	3
Gaz	2
Star WT	3
więźniarka	1
Razem:	9

KOMPANIA II w dniach 15 i 16.08.81 - dni wolne

I. Stan ewidencyjny

kadra	6
kursanci	127
Razem:	133

Stan do działań

kadra	4
Pluton I	18
Pluton II	17

190
186
18A

Pluton III	29
Pluton IV	18

Razem:	86

II. Pojazdy

Nysa	3
Gaz	1
Uaz	1
W1	2

Razem:	7

KOMPANIA III

I. Stan ewidencyjny

kadra	6
kursanci	90

Razem:	96

Stan do działań

kadra	6
Pluton I	29
Pluton II	20
Pluton III	20

Razem:	75

II. Pojazdy

Nysa	3
Uaz	1
Star WT	2

Razem:	6

- 8 -

187
181
182

KOMPANIA IV

I. Stan ewidencyjny

kadra	8
kursanci	95
Razem:	103

Stan do działań

kadra	6
Pluton I	15
Pluton II	16
Pluton III	13
Pluton IV	15
Pluton V	14
Razem:	79

II. Pojazdy

Nysa	3
Gaz	1
Uaz	1
Star WT	4
Razem:	9

KOMPANIA V w dniu 15 i 16.08.81 - dni wolne

I. Stan ewidencyjny

kadra	6
kursanci	99
Razem:	105

- 9 -

188/132
183

Stan do działań

kadra	6
Pluton I	21
Pluton II	12
Pluton III	16
Pluton IV	15
	<hr/>
Razem:	70

II. Pojazdy

Nysa	2
Uaz	1
Gaz	1
Star WT	3
więźniarka	1
	<hr/>
Razem:	8

Pluton AW PCP

I. Stan ewidencyjny

kadra	1
milicjanci	14
	<hr/>
Razem:	15

Stan do działań

kadra	1
milicjanci	11
	<hr/>
Razem:	12

II. Pojazdy

Nysa	1
armatki wodne	5
	<hr/>
Razem:	6

- 10 -

489 193
484

Stan do działań pododdziałów operacyjnych

Dowództwo batalionu i wykładowcy i kierowcy	- 10	pojazdów	1
Kompania I	- 95	pojazdów	8
Kompania II	- 86	pojazdów	7
Kompania III	- 75	pojazdów	6
Kompania IV	- 79	pojazdów	9
Kompania V	- 70	pojazdów	8
Pluton AW	- 12	pojazdów	1
		+ 5 armatek	
<hr/>			
Razem:	427	pojazdów	40
		+ 5 armatek	

Ogółem jednostka ZOMO

Pododdziały taktyczne	194	pojazdów	26 + 3 armatki
			+ 11 motocykli
Pododdziały operacyjne	427	pojazdów	40 + 5 armatek
<hr/>			
Razem:	621	pojazdów	66
		armatek	8
		motocykli	11

SZEF SZTABU ZOMO GDANSK

PPŁK ANTONI SZTUCKI -

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
80-819 w Gdańsku

40 L. dz. 4-11-01644/81

"Zatwierdzenie"
Komenda w. w. MO
ds. Służby Ochrony Państwa
13.8.81

plk Władysław Jaworski

Gdańsk, dnia 13 sierpnia 1981r.

T a j n e
egz. nr 2.

P L A N

operacyjnego zabezpieczenia imprez i uroczystości
związanych z obchodami I rocznicy "Sierpnia 1980"
i innych w woj. gdańskim.

Z rozpoznania operacyjnego wynika, że w I rocznicę wybu-
-chu strajku na Wybrzeżu NSZZ "Solidarność" opracował program
uroczystości jakie mają się odbyć w dniach 14-16 sierpnia br.
na terenie Gdańska i Gdyni. Celem zapewnienia frekwencji na
organizowanych imprezach gdański MKZ podjął akcję plakatową.
Mając na uwadze aktualnie napiętą sytuację społeczno-polityczną
w kraju i działania niektórych ogniw regionalnych "Solidarność"
w kraju, należy się liczyć, iż niektórzy działacze mogą nadać
tym imprezom jętrzący i wrogi charakter wobec władz i państwa.

W tym celu planuje się zabezpieczenie poniższych uro-
-czystości.

1. 14.08.81r. godz. 17⁰⁰ msza św. odprawiona przez ordynariusza
diec. gdańskiej bpa L. Kaczmarska na Pla-
-cu Solidarności
 - kpt. M. Zybura
 - kpt. S. Ból
 - por. Kusdro
 -
2. 15.08.81r. godz. 11⁰⁰ w Pelplinie, uroczystości związane
z ingresem bpa M. Przykuckiego do Basyli-
-ki Katedralnej.
 - por. A. Daniliszyn
 - kpt. Rojek
 - sierż. Morawski.
3. 15.08.81r. godz. 19⁰⁰ msza odprawiana przez ordynariusza

- 2 -

199 195
186

diec. chełmińskiej bpa Przykuckiego
oraz poświęcenie sztandarów NSZZ "Solidarność" i krzyża w Gdyni przy ul.
Czołgistów ;
godz. 20⁴⁵ poświęcenie tablicy pamiątkowej w kościele
NSPJ w Gdyni w kaplicy stoczniowców

- ppor. Zajac
- ppor. A. Wasak

4. 16.08.1981r. godz. 11⁰⁰ msza oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej w kościele NSPJ w Gdyni
godz. 8³⁰ msza odprawiana przez proboszcza parafii NSPJ w Gdyni ks. Jastaka na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej

- kpt. M. Szymański
- ppor. Rumanowski

Msza polowa w m. Gniew - Komendant Post. MO Gniew
Msza polowa i poświęcenie sztandaru w Starogardzie Gdańskim - st. sierż. Macholski

5. 16.08.81r. godz. 12⁰⁰ msza odprawiana przez ordynariusza diec. gdańskiej bpa L. Kaczmarska w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, organizowanej przez NSZZ RI "Solidarność" z okazji święta plonów

- por. Pietrzak
- ppor. Ostapski

godz. 14⁰⁰ akademie w Stoczni Gdańskiej organizowana przez NSZZ RI "Solidarność" z okazji święta plonów.

- kpt. Szczerkowski

6. 16.08.81r. godz. 17⁰⁰ Bazylika Mariacka w Gdańsku, modły o uwolnienie więźniów politycznych tw "Zenon"

godz. 15⁰⁰ kościół św. Elżbiety w Gdańsku, nabożeństwa dla ludzi morza i rybaków

- 3 -

192 196
MSJ

kościół św. Franciszka z Asyżu Gdańsk-Siedlce	tw "Helena"
kościół Michała Archanioła w Sopocie godz. 18 ⁰⁰	tw "Adam"
kościół NSPJ Sopot	tw "Janek"
kościół św. Brygidy w Gdańsku	tw "Artur"
kościół NSPJ Gdynia godz. 10 ⁰⁰	tw "Szczerą"

Dyżury w Wydziale:

14.08.br. godz. 16-22 ⁰⁰	ppłk. Swierczyński szer. Jacewicz
15.08.81r. godz. 10-16 ⁰⁰ 16-22 ⁰⁰	kpt. Romanowski ppłk. Swierczyński mjr Sosnowski por. Woźniak kpt. Iyszkowski
16.08.81r. godz. 8-14 ⁰⁰ godz. 14-22 ⁰⁰	por. Rychert Z. ppłk Swierczyński kpt. Sowula szer. Jacewicz.

Wyk. w 2 egz.
egz. nr 1 - Wydz. IV w/m
egz. nr 2 - WSK w/m

Opracował
insp. Sekcji IV Wydz. IV
por. Z. Rychert.

NACZELNIK WYDZIAŁU IV
KWMO w Gdańsku
ppłk mgr A. Swierczyński

Obchody 15 sierpnia 1980 r.

W Stoczni im. Komuny Paryskiej



„O godz. 8.30 w I rocznicę strajku sierpniowego z inicjatywy KZ NSZZ »Solidarność« na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni proboszcz parafii NSPJ w Gdyni ks. Hilary Jastak odprawił mszę.

Przed mszą przewodniczący KZ NSZZ »Solidarność« Tadeusz Pławiński powitał przybyłych w osobach ks. Jastaka, ks. E. Rybę, kierownictwo administracyjne stoczni oraz pracowników i ich rodziny.

Następnie dyrektor naczelny stoczni Fandrey w kilku słowach nawiązał do minionego roku podkreślając, że mimo wielu trudnych sytuacji załoga stoczni wykazała daleko idące wyrozumienie i wyniki pracy produkcyjnej nie były gorsze w porównaniu do lat ubiegłych. Podziękował całej załodze i wszystkim organizacjom społecznym, które przyczyniły się do tego. Podczas mszy ks. Jastak wygłosił kazanie, w którym podkreślił, że dzisiejsza uroczystość zbiega się ze świętem Maryi, że dzięki pomocy i opiece Maryi w Ojczyźnie naszej panuje spokój. Nawiązując do ostatnich obrad KKP »Solidarność« obradujących nazwał bohaterami, ponieważ w tak trudnym okresie wykazali dużo rozwagi, odwagi i spokoju. Apelował o godność, sprawiedliwość społeczną i o to »aby już nigdy brat nie musiał strzelać do brata, aby wszystko co nam rodzi ziemia, trafiło na polski stół«.

We mszy wzięło udział ok. 1000 osób. Przebieg uroczystości miał charakter spokojny¹.

1 AIPN BU 0713/300/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 359, 19.08.1981 r., k. 450











Homilia wygłoszona w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej dnia 15.08.1981 r. – godz. 8.30 (w I-szą rocznicę dni sierpniowych strajku okupacyjnego 1980 r.)



„[...] Wydarzenia sierpniowe 1980 r. zapoczątkowane w dniu 15 sierpnia w uroczystość Najświętszej Marii Panny również w Waszej Stoczni i w innych zakładach pracy w Gdyni, pobudziły nową świadomość wśród szarpiącej rzeczywistości w Ojczyźnie naszej, stały się inspiracją do szlachetnych dążeń i czynów. One to wyzwoliły drzemiące siły duchowe w naszym narodzie i pokoleniu, których żadna przeciwność ani przemoc nie zdoła już pokonać. Stało się to, co wieszczyl nasz poeta Krasiński wołając: »Dość już długo drgał na strunach wieszczów żal. Czas uderzyć w strunę drugą, czynów stał«. Owocem tych Waszych czynów jest odkrycie godności ludzkiej, odkłamanie faktów dotyczących dziejów naszej Ojczyzny i współczesności, wolność wyrażania przekonań i wyznania, powstanie niezależnych związków zawodowych »Solidarność«. [...] Ojciec św. Jan Paweł II przyjmując na audiencji w dniu 16.01.1981 r. delegację »Solidarności« nawiązał do tych historycznych wydarzeń i powiedział: »– Myślę, że u podstaw Waszej wielkiej Inicjatywy, która rodziła się w ciągu sierpniowych tygodni na Wybrzeżu i winnych wielkich środowiskach polskiej pracy, tkwił jakiś zbiorowy zryw do podniesienia moralności Społeczeństwa. Powołanie »Solidarności« jest wydarzeniem doniosłym, wskazuje na gotowość wszystkich w Polsce ludzi pracy i to pracujących w różnych zawodach, również inteligencji, także ludzi pracujących na roli, do podejmowania solidarnej odpowiedzialności za godność i owocność pracy wykonywanej na naszej Ojczyźnej ziemi. Wysiłek jesiennych tygodni nie był skierowany przeciwko nikomu i nie jest też przeciwko nikomu skierowany. Ten ogromny wysiłek, jaki w dalszym ciągu stoi przed Wami... jest skierowany wyłącznie ku wspólnemu dobru... Podejmując to zadanie, jakie sami świadomie wybraliście, starajcie się oddać przysługę dziejową, przysługę dobru naszej Ojczyzny, a także wszystkich narodów świata... Tego Wam życzę i o to nie przestanę prosić Boga za pośrednictwem Pani Jasnogórskiej... Matki Polaków«.

[...] Wprawdzie okręt naszego życia w naszej Ojczyźnie płynie jeszcze po wzburzonych falach miotanych gwałtownymi wichrami, ale ufam jednak niezachwianie, że błogosławiony Bóg przez orędownictwo Najświętszej Maryi uciszy burzę i pozwoli nam wśród przeciwności zła dotrzeć szczęśliwie do ocalenia narodowego i osiągnąć cel życiowej wędrówki”. [...]¹

1 AKK Gd, 79/53, Homilia wygłoszona w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej, 15.08.1981 r.

Ks. Hilary Jastak
Gdynia

131

H O M I L I A wygłoszona w uroczystość
Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Stocz-
ni Gdynskiej im. Komuny Paryskiej

dnia 15.08.1981 r. - o 8,30

(w I-szą rocznicę dni sierpniowych (strajku
okupacyjnego 1980 roku).

*Ukończony Bracia Siostry
Munich i dwójka zgrupowań.*

Teksty czytań mszalnych, przeznaczone na Uro-
czystość Wniebowzięcia N.M. Panny wskazują, że mi-
sterium Wniebowzięcia zostało umieszczone w cen-
trum Objawienia. Tajemnica ta została ukazana w
figurach, symbolach, znakach i wydarzeniach czy-
telnych oczyma wiary.

Sw. Łukasz Ewangelista w swoim opowiadaniu widzi
Maryję jako "córkę Syjonu", "Przybytek Najwyższe-
go" (1, 35), "Arkę Przymierza" (1, 39-45). Główna
myśl święta dzisiejszego i liturgii słowa oddaje
chwałę Tej, która - chociaż wzrosła na ziemi, ale
stała się pamiętana, że szczęśliwe obcowanie jest w
niebie.

Uwielbia Maryję, która żyła wśród wielu i wielu
spraw doczesnych, codziennych i przemijających,
która podlegała zwykłym troskom i kłopotom, a
jednak nie zapominała o tej lepszej części życia
ludzkiego i znalazła ją w umiłowaniu nade wszystko
Boga i Jego Świętej woli. Maryja nazywając się
"Służebnicą Pańską" i wyśpiewując w domu św. Elż-
biety w Ain Karim wspaniałą kantyk Magnificat,
przyjęła na siebie wszystkie trudy i cierpienia
w takim wymiarze, jak na to pozwalało Jej miejsce
w dziele zbawczym. W niej zebrały się wszystkie
błogosławieństwa Boże, a nieustająca chwała Maryji
w kościele jest świadectwem tego, co nas wszystkich
czeka.

Współczesnemu człowiekowi, o którym napisano,
że wyrósł "w cieniu krematorium" i że żyje w

./.

- 20 -

"czasach pogardy" przykład Maryji ukazuje godność i wielkość człowieka, jaką może on osiągnąć i do jakiej dojść może. Przykład Maryji wlewa otuchę i wiarę w życie, w jego sens i cel. Idąc Jej drogą, osiągamy cel, jaki Maryja osiągnęła i życie nasze nie jest katastrofą ani bankructwem, lecz urzeczywistnieniem naszego powołania w pełni sensowne i celowe. Odpowiada ono swoistej świętej atmosferze pielgrzymek, zdążających z wszystkich stron świata i Polski: z Stolicy, Podlasia, Bieszczad, Śląska, Wybrzeża do sanktuarium maryjnego na Jasną Górę, w radosnym nastroju Święta Wniebowzięcia. Upał słoneczny ani deszcz nie wstrzyma kroku pielgrzymów, zmęczenie nie przerwie ich żarliwego śpiewu, kurz ich nie osłepi "Już od rana rozśpiewana Chwał o Duszo Maryję". Gorący śpiew serc ludzkich wysławia Maryję i poleca się Jej wstawiennictwu.

Istnieje prastare opowiadanie ludowe, które mówi, iż Matka Boska w dniu 15 sierpnia schodzi z nieba na polską ziemię i w otoczeniu świętych patronów wędruje po naszych zagonach i zbiera kwiaty. Chodzi po Mazowszu, zrywając chabry i polne maki, rusza w góry, odwiedza śląskie kopalnie, odwiedza wybrzeże Bałtyku, bo pragnie usbić jantaru (bursztynu) dla ozdoby swego niebieskiego płaszcza. Wszędzie błogosławi polom, wszędzie niesie ulgę w niedoli, pokrzepienie serc i siłę do twórczej pracy. *Albo Maryja Wniebowzięcia*
Opowiadanie to potwierdza fakt, że lud polski swym głęboko wierzącym sercem dobrze ocenia błogosławieństwo Boże w sprawach doczesnych i dlatego tak gorąco poleca wszystkie swe poczynania Orędownictwu Maryi. W dzisiejsze święto Wniebowzięcia, nazwane też świętem M.B. Zielnej, albo świętem dożynek przynosi lud polski przed Ołtarze Pańskie świeżo zebrane z pola plony kwiatów, siód i wiązanki zboża i owoców. Pragnie, by przez modlitwę Kościoła spoczęło błogosławieństwo Boże na trudzie spracowanych dłoni i by te owoce ciężkiej

./.

- 3 -

pracy oraz obowiązku trafiły z polskiej gleby na polskie stoły i stały się środkiem zbawienia. Swym zdrowym przeczuciem odgaduje ten lud odrodzenie prawdziwe człowieka i jego szczęśliwość w osiągnięciu harmonii między życiem ciała i duszy. Stanowi to wielką nadzieję i gwarancję słuszności naszego wyboru, gdyż jest realizacją wyboru, jakiego Maryja dokonała.

Dwudziesty wiek przyniósł ludzkości i nam wszystkim sporo bolesnych doświadczeń i cierpień. Ale są to cierpienia nadziei, niedostatki i bóle towarzyszące narodzinom "nowego człowieka", który bardziej dojrzały i głębiej rozumiejący poznaje swoje właściwe miejsce w świecie materii i w ludzkiej społeczności.

Wydarzenia sierpniowe 1980 roku, zapoczątkowane w dniu 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny również w Waszej Stoczni i w innych zakładach pracy w Gdyni, pobudziły nową świadomość wśród szarpiącej rzeczywistości w Ojczyźnie naszej, stały się inspiracją do szlachetnych dążeń i czynów. One to wyzwoliły ogromne siły duchowe, drżące w naszym narodzie i pokoleniu, których żadna przeciwność ani przemoc nie zdoła już pokonać. Stało się to, co wieszczyl nasz poeta Krasieński wołając: "Dość już długo, Drgał na strunach wieszczów żal. Czas uderzyć w strunę drugą, W czynów stal".

Owoce tych Waszych czynów jest odkrycie godności ludzkiej, odkłamanie faktów dotyczących dziejów naszej Ojczyzny i współczesności, wolność wyrażenia przekonań i wyznania, powstanie niezależnych związków zawodowych "Solidarność". Nasuwa mi się w tym miejscu, to co napisała Maria Konopnicka w wierszu swoim pt. "Głosy ciszy".

Tyś, co walczył dla idei
Chwała Ci -
Boś wskrzesił z twej nadziei
Na wskroś burzy i zawiei
Jasne dni

./v

- 4 -

Jeszcze większa tobie chwała
 Ty, co żyjesz dla idei
 Przędząc dla niej szaty ciała
 Przy ogarku twej nadziei
 Jasnych dni

Ojciec św. Jan Paweł II przyjmując na audiencji w dniu 16 stycznia 1981 r. delegację "Solidarność" nawiązał do tych historycznych wydarzeń i powie -
 dział :

"Myślę, że u podstaw Waszej wielkiej inicjatywy, która rodziła się w ciągu sierpniowych tygodni na Wybrzeżu i w innych wielkich środowiskach polskiej pracy, tkwił jakiś zbiorowy zryw do podniesienia moralności społeczeństwa

Powołanie "Solidarności" jest wydarzeniem donio -
 słym, wskazuje na gotowość wszystkich w Polsce ludzi pracy i to pracujących w różnych zawodach, również inteligencji, także ludzi pracujących na roli, do podejmowania solidarnej odpowiedzialności za godność i owocność pracy wykonywanej na naszej ojczyznej ziemi Wysłłek jesiennych tygodni nie był skierowany przeciwko nikomu i nie jest też przeciwko nikomu skierowany Ten ogromny wysłłek, jaki w dalszym ciągu stoi przed Wami jest skierowany wyłącznie ku - ku - wspólnemu dobru Podejmując to zadanie, jakie sami świadomie wybraliście, starajcie się oddać przy -
sługę dziejową, przysługę dobru naszej Ojczyzny, a także wszystkich narodów świata Tego Wam życzę i o to nie przestanę prosić Boga za pośred-
nictwem Pani Jasnogórskiej Matki Polaków".

Maria jest więc dla nas - w myśl wskazania Ojca św. urzeczywistnioną nadzieją, pogłębioną i wzmocnioną w dzisiejszą uroczystość Wniebowzięcia i w pierwszą rocznicę dni sierpniowych. Potwierdził to samo śp. Prymas Polski Ks. Stefan Kardynał Wyszyński, zawierając się absolutnie i całkowicie Maryi. Powiem Wam o fakcie, o którym być może nie wszyscy wiedzą, że pierwszą delegacją stoczniowców, która została przyjęta już w dniu 28 sierpnia 1980

./.

18. Styczeń 1981 roku przez Prymasa Polskiego w-ic być stasnie delegacja stocznio-
 wów z Gdyni. Wówczas w czasie 6. sesyjnej rozmowy, której
 przebieg został opublikowany i jest zachowany, X Prymas wybrał
 delegację m. i. na promozus ordonmicko Maryji i zjechał
 do jednej upadła. Wskontu zaś X Pr. P. wybrał Kardona
 z delegacją upomnie "Maryjo", a dla nas pjełorał
 przez delegację Kneka własnego autorka pl. "Wzrostła portu
 wstou na Maryje

Kiedy zaś 8 lutego 1981 roku Ksiądz Prymas przy-
 jął przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy
 Pomników Ofiar Grudnia 1970 roku, którzy prze-
 kazali Mu w darze model statku, wykonany przez
 stoczniołów, wówczas Ksiądz Prymas słowami peł-
 nymi otuchy dokonał wpisu do księgi pamiątkowej.
 " Składam braterskie podziękowanie za na-
 wiedzenie za piękny dar okrętu - który nie tonie
jak nasza Ojczyzna - i życzę owocnej, cierpliwej
 i spokojnej pracy dla dobra Polski i wszystkich
 Jej dzieci, żyjących duchem Ewangelii Chrystu-
 sowego Pokoju, Sprawiedliwości i Miłości Spo-
 łecznej oddaję wszystkich w szczególną
 Opiekę Matki Kościoła i Bogurodzicy Dziewicy ..."

Te słowa Prymasa Polski przemawiają do nas
 dzisiaj echem Wszechświata z przybytków nie-
 bieskich, gdzie króluje Maria Wniebowzięta.
 Proroctwo Najświętszej Panny, jakie wyśpiewała
 w "Magnificat" udokumentowanym w dzisiejszej
 Ewangelii stało się rzeczywistością "okazał Pan
 moc swego ramienia. Rozproszył pysznych w zamy-
 słach ich serc.
 Strącił mocarzy z tronu, wywyższył pokornych,
 łaknących obdarzył dobrami, bogaczy z niczym
 odprawił" (Łk 1. 51-54).

Wprowadźcie okręt naszego życia w naszej Oj-
 czyźnie płynię ^{70.10.11} po wzburzonych falach miotanych
 gwałtownymi wichrami, ale ufamy jednak nie-
 zachwanie, że błogosławiony Bóg przez ordonni-
ctwo Najświętszej Maryji uciszy burzę i pozwoli
 nam wśród przeciwności zła dotrzeć szczęśliwie do
 ocalenia narodowego i osiągnąć cel życiowej wę-
 drówki.

./.

Wtedy przez Prymasa Polubera i Waszara była właśnie
 delegacja stojąca w Gdyni i Waszara była właśnie delegacją
 z Gdyni. Wójtowa Księżka Prymas otrzymał pierwsze
 obywatelstwo i wiele wiadomości od bezpośrednich
 następstw dni sierpniowych o tym, co się tu działo
 i co ekspulsi i rozważa daleko.
 Wójtowa w czasie bardzo intensywnej rozmowy, której
 przebieg został zaprotokółowany i jest zachowany
 w dokumentacji gdynskiej, wskazał delegację
 m. i. na prośbę ordynariusza Kępczyńskiego i zabrał
 do siebie w sprawie. W końcu zaś Księżka Prymas
 otrzymał Księżkę z piątą delegacją upominek
 "Maryja", a ja więc przekazał przez tę delegację
 Księżkę swojemu autorowi p. i. "Wzrostła postać
 na Maryję".



- 6 -

Dla nas mieszkańców Wybrzeża Bałtyku szczególnie bliskie są sceny Pisma św., przedstawiające cuda, znaki i pouczenia Jezusa Chrystusa Syna Maryji, jakie związał Jezus z brzegami morza.

"Chodził po wodach morza Galilejskiego (J. 6, 19), wypędzał demony i wpędzał je w głębokości morskie (Mk 5, 16)" morzu nakazywał "Milcz i ucisz się (Mk 4, 39)".

Zwycięstwo nad wzburzonym morzem jest dla nas utożsamieniem zwycięstwa nad wszelkimi złymi mocami niosącymi niepokój i zniszczenie, zagładę i śmierć.

W Piśmie św. znajdujemy zdarzenia i słowa, które są potwierdzeniem faktu dającego się sprawdzić w życiu, że mianowicie ci, którzy Bogu zaufali, nie zawiedli się, ani nie doznali wstydu "Ku Tobie wznoszę duszę moją, Panie, Boże mój, Tobie ja ufam Wszyscy bowiem, co ufają Tobie, wstydu nie doznają "CB 24, 1-9 ". Wyraz tego znajdujemy w Psalmie 90-tym, którego słowa znajdują odbicie w śpiewanej przez nas często pieśni i ochotnie przygrywanej przez Waszą Orkiestrę Stoczniową "Kto się w opiekę odda Panu swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu, śmieie rzec może : mam obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga".

Przykładem ufności w Opatrzność może być choćby z dni ostatnich postawa członków Krajowej Komisji Porozumiewawczej "Solidarność", obradujących w dniu 11 sierpnia 1981 roku w Domu Technika w Gdańsku. Pozostali oni na sali obrad bez przerywania pracy pomimo otrzymanej szokującej informacji, że zagraża im śmiertelne niebezpieczeństwo od podłożonej w gmachu bomby. Wprawdzie przybyli później saperzy i przedstawiciele władzy porządkowej stwierdzili na miejscu nieprawdziwość informacji, tym niemniej postawa obradujących, którzy nie ulegli zastraszeniu, jest godna pochwały i naśladowania w zaufaniu i przekonaniu, że żaden

określenie

./.

- 7 -

Polak bomby by nie podłożył i że Opatrzność Boża nad nimi obradującymi czuwa.

"Oby brat nigdy nie składał do brata" - oparł do niego Jan Kłosa - Opatrzność
 Symbolem nadziei zakotwiczonej w Bogu jest znak kotwicy, umieszczonej na statku. Bo przecież zarówno z kotwicą zarzuconą w spokojnej przystani, jak i z nadzieją kojarzą się nam uczucia bezpieczeństwa i świadomości istnienia jakiegoś stałego punktu oparcia, który pozwala działać i wskazuje kierunek tego działania.

"Bądź spokojny na duszę i ucisk i natrzęsanie się niesprawiedliwych - słyszy Irydion Kraśnińskiego"

Idź i czyn, choć serce twe wyschnie w piersiach twoich choć zwątpisz o braci twojej ...
czyni ciągle i bez wytchnienia. idź i ufaj imieniu mojemu".

Wyrazem głębokiej ufności i nadziei Bożej jest hymn pochwalny na cześć Boga, jaki wyśpiewała Matka Najświętsza, a który napełnia i nas wszystkich weselem i otuchą :

"Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha

Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha".

PROBOSZCZ
PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA
 kościół Serca Pana Jezusa
 Nałęcz 5 Gdynia - 22 Lipca 46
 Telefon in. Jana Pawła II
 tel. 20-78-17

KOPIA

129

19.08. 81

20-99-44

136

L. dz. 666/81

Szanowny Pan
 inż. W. F a n d r e y
 Dyrektor Stoczni in. Komuny Paryskiej
G d y n i a

W nawiązaniu do uroczystości rocznicowej Wydarzeń Sierpniowych 1980 r., która odbyła się na terenie Stoczni in. Komuny Paryskiej w Gdyni w dniu 15 sierpnia 1981 r. pragnę niniejszym wyrazić swoje podziękowanie za udział w tej uroczystości.

Przewodniczenie koncelebrowanej Mszy Św. w pierwszą rocznicę historycznych wydarzeń w Stoczni, było dla mnie satysfakcją i zaszczytem, ponieważ tym samym mogłem spełnić postulaty kapitałowe, o którą zabiegali stoczniowcy i "Solidarność", a jednocześnie włączyć się czynnie w twórczy bieg dziejów naszego miasta.

Odrębnie dziękuję za zorganizowanie spotkania z Członkami Dyrekcji i Przedstawicielami Stoczniowców w gmachu Dyrekcji.

W szczególności natomiast dziękuję uprzejmie za przedstawioną mi przez Pana Dyrektora ciekawą historię i rozwój Stoczni wraz z objaśnieniem nakładu tego najwspanialszego przedsiębiorstwa przemysłowego naszej Gdyni.

Pragnę, że zostanie mile naskoczyć tym, czym jest obecnie kierowana przez Pana Dyrektora Stoczni. Ten olbrzymi Zakład, ze swymi nowoczesnymi obiektami i urządzeniami musi budzić podziw i wywierad wrażenie na każdym, kto się z nim zetknie. Tą drogą pragnę również podziękować za oddanie mi w tym dniu do dyspozycji samochodu osobowego tym samym spełnić moje zadanie w Stoczni a następnie w Pałlinie.

Z wyrazami należącego szacunku

K. Jastak
 Ks. Prałat Dr Hilary Jastak

W Stoczni „Nauta”



informator

NIEZALEŻNEGO SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO

Solidarności

w Stoczni Remontowej • N A U T A • w Gdyni

ROK II Nr 36/71

26.08.1981r

DO UŻYTKU WEWNĄTRZYWIĄZKOWEGO

MINĄŁ ROK

Rok temu, gdy oglądaliśmy w telewizji podpisanie Porozumienia, nikt nie przypuszczał jak wiele zmian przyniesie ono w naszym życiu. Co pewna są też zmiany na gorzej: brak towarów, dłuższe kolejki, wzrost kosztów utrzymania z jednej strony, stan napięcia i nienajlepsza praca z drugiej. W isiej nadziei już być pewni, że potrafi to jeszcze długo - takie kryzysy nie kończą się wcześniej niż po 6 + 8 latach.

Jest pewna nadzieja na wyjście z tego kryzysu. Stenowi ją działanie "Sieci" i dających przedsiębiorstw NSZZ "Solidarność". "Sieć" opracowuje projekt SAMODZIELNY REFORMY społeczno-gospodarczej. Zawarta tam jest:

- 1/ SAMODZIELNOŚĆ przedsiębiorstw,
SAMORZĄDNOŚĆ
SAMOFINANSOWANIE

2/ Zmiany w systemie ZARZĄDZANIA GOSPODARSTWEM PRZEZ PAŃSTWO.

3/ Zmiany w BANKOWOŚCI

4/ Zmiany w działaniu SEJMU I RAD NARODOWYCH.

To nie jest gwarancja poprawy, to tylko szansa. Jej wykorzystanie zależy głównie od nas i trochę od władz. A narazie trzeba nam niesamowicie dużo cierpliwości...

----- x x x ----- x x x ----- x x x ----- x x x ----- x

**DLACZEGO POWSTAŁO NOWE (?)
MINISTERSTWO**

Przemysłu

W 1976 roku powstało Ministerstwo Maszyn Ciężkich i Rolniczych. To "rolnicza" część ministerstwa przeniesiono z Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, którego m.in. podlegał przemysł samochodowy. Jak pisze "Polityka": "...Był to typowy przykład działania wbrew zdrowemu rozsądkowi; zwykle tam gdzie produkuje się samochodowy, tam również wytwarza się ciągniki i maszyny rolnicze" - dodają też maszyny budowlane; przykładem może być Ford czy Fiat. U nas stało się inaczej. Dlaczego?

Po prostu kierownictwo jednego resortu podrzucało drugiemu kłopot ze skandaliczną licencją Fergusona. Poza tym taka reorganizacja uniemożliwia jakikolwiek porównanie efektów pracy /I STRAT !/, a w ten sposób ukrycie wszystkich lub prawie wszystkich błędów, niedociągnięć i szachrajstw.

Przy okazji informacja: produkcja prostych, tradycyjnych maszyn dla rolnictwa zmniejszyła się między 1970 a 1976 rokami od 5 do 3 razy!
Komentarz uważam za zbędny.

A.R.

----- x x x ----- x x x ----- x x x ----- x x x ----- x

KUPIMY KAŻDĄ KŁOŚĆ PAPIERU OFFSETOWEGO!

KOMUNIKATY INFORMACJE

UWAGA:

W SOBOTĘ, 15.08. O GODZ. 10,15 ZOSTANIE ODPRĄWIONA NA TERENIE NASZEJ STOCZNI MSZA ŚWIĘTA W ROCZNICE, SIERPNIA. NASTĘPNIE PLANOWANY JEST GROMADNY UDZIAŁ STOCZNIOWCÓW W OBCHODACH ROCZNICOWYCH W MIĘSCIE.

x x x



„15.08.br. o godz. 10.45 w Stoczni Remontowej »Nauta« w Gdyni mszę odprąwił redemptorysta ks. E. Ryba, który w wygłoszonym kazaniu nawiązał do ubiegłorocznych strajków sierpniowych na Wybrzeżu i przypomniał, że tak jak dzisiaj, był wówczas ze stoczniowcami i modlił się o pozytywne zakończenie konfliktu w imię interesów robotników. Dlatego dzisiaj, aby skutecznie kontynuować rozpoczęte przed rokiem dzieło wszyscy w Ojczyźnie muszą zachować spokój i zabrać się do rzetelnej pracy, która jest jedynym gwarantem wyjścia z kryzysu.

Frekwencja ok. 400 osób”¹.

I Maraton Solidarności

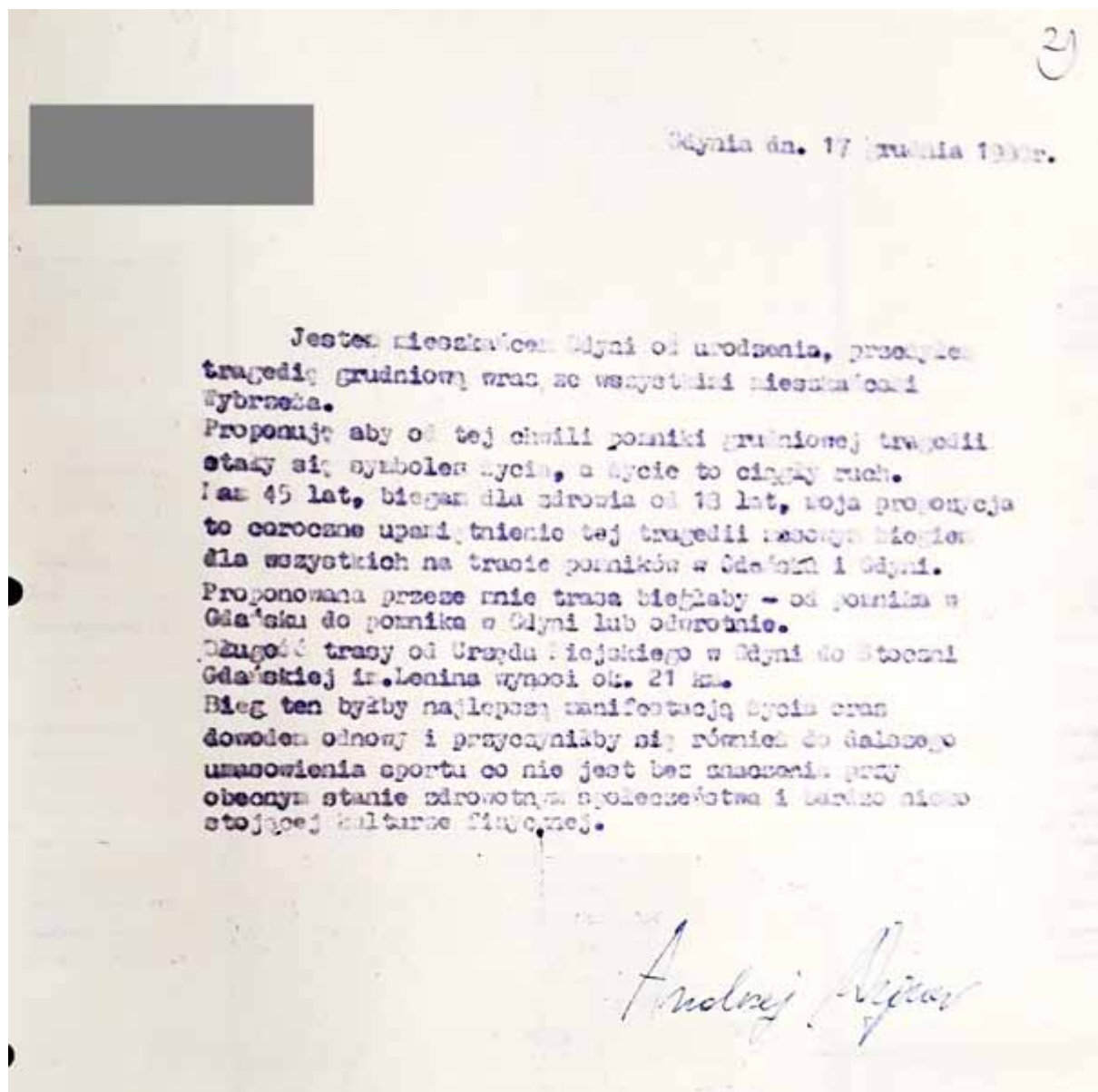
Idea Maratonu zrodziła się bardzo wcześnie, natychmiast po odstonięciu pomników w Gdańsku i Gdyni. Andrzej Wegner już 17 grudnia 1980 r. napisał:

„Jestem mieszkańcem Gdyni od urodzenia, przeżyłem tragedię grudniową wraz ze wszystkimi mieszkańcami Wybrzeża. Proponuję, aby od tej chwili pomniki grudniowej tragedii stały się symbolem życia, a życie to ciągły ruch. Mam 45 lat, biegam dla zdrowia od 18 lat, moja propozycja to coroczne upamiętnienie tej tragedii masowym biegiem dla wszystkich na

¹ AIPN BU 0713/300/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 360, 19.08.1981 r., k. 451

trasie pomników w Gdańsku i Gdyni. Proponowana przeze mnie trasa biegłaby od pomnika w Gdańsku do pomnika w Gdyni lub odwrotnie.

Długość trasy od Urzędu Miejskiego w Gdyni do Stoczni Gdańskiej im. Lenina wynosi ok. 21 km. Bieg ten byłby najlepszą manifestacją życia oraz dowodem odnowy i przyczyniłby się również do dalszego umasowienia sportu co nie jest bez znaczenia przy obecnym stanie zdrowia społeczeństwa i bardzo nisko stojącej kulturze fizycznej¹.



1 AKK Gd, 30/88, List Andrzeja Wegnera, 17.12.1980 r.

Maraton SIERPIEŃ'80

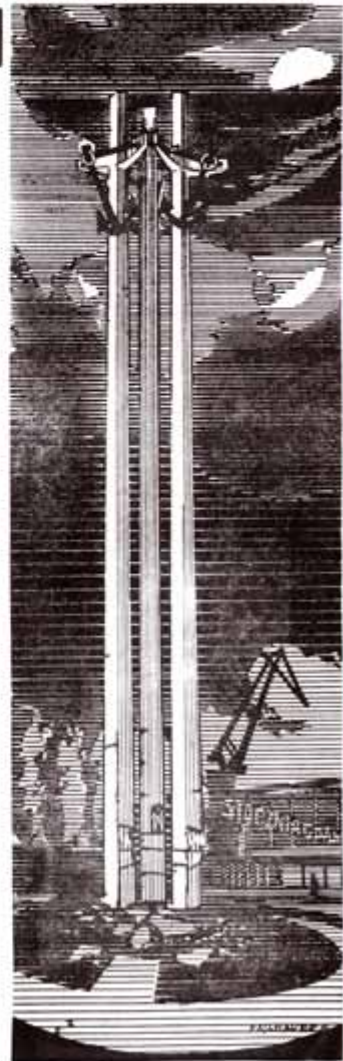
15.8.1981



SOLIDARNOŚĆ

SOPOT

GDYŃSK
(START)



Zgłoszenia na kartach pocztowych przyjmowane będą do dnia 30 lipca 1981 r. na adres: Społeczny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970, Gdynia, ul. Czechosłowacka 3.

W zgłoszeniu należy podać nazwisko, imię oraz datę urodzenia. Kluby i uczestnicy nie zrzeszeni wpłacają wpisowe w wysokości 100 zł od osoby.

Powyższą kwotę należy wpłacić na konto: II Oddział Miejski NBP Gdynia 19129-50106-132 z dopiskiem „Maraton”.

**Społeczny Komitet Budowy
Pomników Ofiar Grudnia 1970
Gdynia, ul. Czechosłowacka 3**



Gdańsk, dnia 11 sierpnia 1981 r.

"ZATWIERDZAM"

Bd.338/81

P L A N

zabezpieczenia trasy biegu "Maraton - Sierpień 1980 r." w dniu 15 sierpnia 1981 r. w godz. 10,00-15,00.

Spółeczny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia w Gdyni uzyskał zgodę miejscowych władz administracyjnych /decyzja SA.II.6324-41/81 Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 1981 r. i decyzja nr Km.I-6610/37/81 Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 5 sierpnia 1981 r./ na zorganizowanie biegu maratońskiego na trasie Gdańsk - Sopot - Gdynia: liczącej 24 km, w dniu 15 sierpnia 1981 r. w godzinach 10,00-15,00. Start zawodników odbędzie się w podanym dniu o godz. 10,00 z rejonu pomnika przy bramie nr 2 Stacji Gdańskiej, którzy następnie głównym ciągnikiem komunikacyjnym tj. drogą E-16 pobiegną do Gdyni gdzie na ul. Czeskosłowackiej przy pomniku około godz. 15,00 nastąpi zakończenie maratona /meta/. Przez centrum Gdyni trasa prowadzi ul. ul. Świętojańska - Jana z Kolna - Marchlewskiego. W biegu przewidywany jest udział ponad 500 zawodników.

W związku z powyższym, w celu zabezpieczenia bezpieczeństwa uczestników maratona i zabezpieczenia porządku na trasie, planuje się następujące przedsięwzięcia.

I. W zakresie czynności organizacyjnych

1. Przeprowadzić rozmowy z organizatorami maratona mając na uwadze realizację warunków przedstawionych w decyzji Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego.

Wykonat: Z-ca Naczelnika WRD KWMO w terminie do dnia 10.08.1981 r

2. Wyznaczyć niezbędną ilość sił i środków jednostek MO Trójmiasta i ZOMO do zabezpieczenia trasy.

Wykonat: Z-ca Naczelnika WRD KWMO w uzgodnieniu z kierownikami ogniw RD Trójmiasta i E-kiem WSK w terminie do dnia 12.8.81r

163 212
ASB

3. Bieg maratoński przeprowadzić przy zamkniętym ruchu, otwierając go sukcesywnie w miarę poruszania się kolumny zawodników. Sygnałem zamknięcia ruchu będzie przejazd 2 f-azy na motocyklach przed czołówką kolumny biegaczy, a sygnałem sukcesywnego otwarcia - przejazd 2 f-azy na motocyklach zamykających kolumnę.

4. Organizacja kolumny biega:

- 2 funkcjonariuszy ZOMO na motocyklach przed czołówką biegaczy,
- 1 samochód radiofonizowany organizatora z napisem informującym o charakterze biegu i zadaniem informowania o zachowaniu porządku i ostrożności ze strony użytkowników dróg,
- ponad 500 zawodników wśród których poruszać się będą 2 karetki pogotowia ratunkowego, 5 samochodów z sędziami i 1 mikrobus z sędzią głównym,
- 1 autokar zbierający zawodników, którzy nie wytrzymają tempa i zrezygnują z biegu,
- 1 karetka pogotowia ratunkowego,
- 1 samochód radiofonizowany organizatora z napisem informującym o ogonie kolumny,
- 2 funkcjonariuszy MO na motocyklach zamykających kolumnę.

II. W zakresie czynności bezpośrednio związanych z zabezpieczeniem.

1. Bezpośredni nadzór nad biegiem maratońskim oraz nad jego zabezpieczeniem organizator własnymi siłami i środkami. Niezależnie od tego naczelnicy WRD KMO Gdańsk, Gdynia mające skierować patrole zamarynowane dla zapewnienia porządku na przyległych ulicach.
2. Trasę biegu maratońskiego zabezpieczą kierownicy ogniw ruchu drogowego Trójmiasta stosując lokalne zmiany organizacji ruchu - każdy we własnym zakresie. Dyslokacja sił i środków WRD KMO Gdynia, WRD KMO Gdańsk i RRD KMO Sopot, stanowi załącznik do niniejszego planu.
3. Do dyspozycji kierowników ogniw Trójmiasta, skierowane zostaną dodatkowe siły:
 - II kompania taktyczna do ruchu drogowego ZOMO,
 - pluton motocyklowy pododdziału operacyjnego ZOMO,
 - 160 osób służby porządkowej organizatora /80 do Gdańska, 60 do Gdyni i 20 do Sopot/.

• 3 •

164 213
139

4. Kierownicy ogniw RD Trójmiasta wykorzystują, w siły w ramach opracowanej własnej dyslokacji z tym, że:
- w godz. 8,00-16,00 WRD KMMO Gdańsk otrzymuje I pluton 2 komp.takt., i pluton motocyklowy PGP ZOMO,
 - w godz. 9,00-17,00 RRD KMMO Sopot otrzymuje III pluton 2 komp.takt.
 - w godz. 11,00-19,00 WRD KMMO Gdynia otrzymuje II pluton 2 komp.takt.
 - WRD KMMO Gdańsk otrzymuje 4 motocyklistów z I plut. 2 komp.takt.
- Uwaga: Po zakończeniu zabezpieczenia, przydzielone pododdziały ZOMO kierownicy ogniw RD Trójmiasta wykorzystują do służby we własnym zakresie.

5. Kierownicy ogniw RD Trójmiasta w dniu 15.08.1981 r. przeprowadzą odprawy do służby i przekażą stosowne zadania.

a/ WRD KMMO Gdańsk

- z funkcjonariuszami MO godz. 8,00 w pomieszczeniach WRD ul. Kurkowa,
- z członkami służby porządkowej organizatora ul. Waży Piastowskiej przy I LO godz. 9,00,

b/ RRD KMMO Sopot

- z funkcjonariuszami MO w siedzibie KMMO godz. 9,00,
- z członkami służby porządkowej organizatora w siedzibie KMMO godz. 9,15.

c/ WRD KMMO Gdynia

- z funkcjonariuszami MO w siedzibie KMMO godz. 11,30,
- z członkami służby porządkowej organizatora ul. Sw. Wojciecha przy KMMO Gdynia godz. 11,00,

d/ WRD KMMO Gdańsk z 4 funkcjonariuszami ZOMO w siedzibie WRD ul. Biskupia Góra godz. 9,00.

6. Z-ca Naczelnika WRD KMMO, w dniu 12.08.1981 r. o godz. 10,00 przeprowadzi naradę z kierownikami RD Trójmiasta /w pomieszczeniach WRD ul. Biskupia Góra/ dot. szczegółów planowanego zabezpieczenia i zmian w organizacji ruchu.

III. Postanowienia końcowe

1. Odpowiedzialność i nadzór nad przebiegiem zabezpieczenia w ramach granic administracyjnych miast Trójmiasta powierza się

- 4 -

765 294
160

- a/ w Gdańsku - Naczelnikowi WRD KMMO, mjr. mgr. H. Depce,
 - b/ w Sopocie - Kierownikowi BRD KMMO, ppor. J. Paklerskiemu,
 - c/ w Gdyni - Naczelnikowi WRD KMMO, mjr. mgr. G. Andraszewiczowi.
2. Nadzór nad całością zabezpieczenia sprawować będzie - Z-ca Naczelnika WRD KMMO w Gdańsku, mjr. mgr. W. Rowiński.
3. Odpowiedzialnym za przebieg maratonu z ramienia organizatora, jest ob. Józef Kuzma /tel. 20-60-83/, który zobowiązał się do:
- a/ wykonawstwa warunków zawartych w decyzji Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego oraz uzgodnień dokonanych z WRD KMMO,
 - b/ zagwarantowania uczestnictwa w zabezpieczeniu przewidywanej ilości służby porządkowej,
 - c/ zamieszczenia w miejscowych środkach masowego przekazu /radio, telewizja, prasa/ najpóźniej na 2 dni przed rozpoczęciem imprezy odpowiednich komunikatów dot. czasowej zmiany organizacji ruchu w tym jego zamknięcia na trasie Gdańsk - Sopot - Gdynia w dniu 15.08.1981 r. w godz. 10,00 - 15,00.

Naczelnik Wydziału

WSK KMMO w Gdańsku


mjr. mgr. R. Guzikowski

Z-ca Naczelnika Wydziału

Ruchu Drogowego KMMO w Gdańsku


mjr. mgr. W. Rowiński

Gdynia, dnia 10 08 1981 r. ²²⁰

APB
165

DYSLOKACJA SŁUŻBY WRD KMMO W GDYNI W DNIU 15.08.1981 ROKU
W CZASIE ZABEZPIECZENIA MARATONU GDAŃSK-GDYŃIA.

A/ Posterunku regulacji ruchu ruchome poruszające się wraz z maratonem i na tym odcinku zabezpieczające ruch kołowo:

- mjr G.Andraszewicz - jako pilotujący oraz odpowiedzialny za zabezpieczenia
Samochód - Fiat 125p
AS-53-738
- sierż. Toczyński Zbigniew - jako zamykający.
Samochód Fiat 125 p
AS-53-730
- St. sierż. Jurkiewicz Edward - samochód Fiat 125p AS-53-735
- sierż. Licau Paweł - samochód Fiat 125p AS-53-731
- plut. Jurkiewicz Józef - samochód Fiat 125p AS-53-736
- plut. Konieczny Czesław - motocykl MZ AS-53-701

Posterunki powyższe na odcinku Al.Zwycięstwa od granic Sopotu do skrzyżowania ulicy Al.Zwycięstwa i Wielkopolskiej zabezpieczą ruch dwukierunkowy na jezdni o kierunku ruchu Gdynia-Gdańsk.

Ruch ten będzie wprowadzany stopniowo na odcinku od skrzyżowania Al.Zwycięstwa od skrzyżowania z ul. Bernardowską do skrzyżowania z ulicą Spółdzielczą.

- Al.Zwycięstwa od skrzyżowania ul. Spółdzielczej do skrzyżowania z ulicą Przybendowskiego.
- Al.Zwycięstwa od skrzyżowania ul. Przybendowskiego do skrzyżowania z ulicą Bohaterów Stalingradu.
- Al.Zwycięstwa od skrzyżowania z ulicą Bohaterów Stalingradu do skrzyżowania z ulicą Wielkopolską.
- Od skrzyżowania z ulicą Wielkopolską ruch w kierunku Gdyni zostanie skierowany na objazd to jest ul. Powstania Styczniowego, Dzierżyńskiego, Czokgiistów do Władysława IV.

Kierowanie ruchu na objazd odbywał się będzie kolejno jak przesuwiał się będzie maraton - na skrzyżowanie Al.Zwycięstwa z ulicami Wielkopolską, Stryjską, Redkowską.

Ruch z ulicy Świętojańskiej od skrzyżowania z ulicą Kopernika zostanie skierowany na ulicę Władysława IV.

221

166

221

Ruch od strony portu w kierunku Gdańska również zostanie skierowany na ulicę Władysława IV.

Ruch z ul. Jana z Kolna skierowany zostanie ulicami Portowa, Polska do Marchlewskiego.

2/ Posterunki regulacji ZOMO RD po jednym funkcjonariuszu, skrzyżowania:

- Al. Zwycięstwa z ulicą Harcerską
- Al. Zwycięstwa z ulicą R. Luksemburg
- Al. Zwycięstwa z ulicą Napierskiego
- Al. Zwycięstwa z ulicą Weteranów
- Al. Zwycięstwa z ulicą Cyprysową
- Al. Zwycięstwa z ulicą Lutycką
- Al. Zwycięstwa z ulicą Nawigatorów
- Al. Zwycięstwa z ulicą Szyprów
- Al. Zwycięstwa z ulicą Popiela
- Al. Zwycięstwa z ulicą Baladyny
- Al. Zwycięstwa z ulicą Świętopełka
- Świętojańskiej z ulicą Kopernika
- Partyzantów
- Traugutta
- Kilińskiego
- Żwirki i Wigury
- Obronców Wybrzeża
- Wybickiego
- 22 Lipca
- Zygmuntowska
- Pukawskiego
- Derdowskiego
- Migęty

Jana z Kolna z ul. Władysława IV
3 Maja
Pl. Konstytucji

3. Służba porządkowa "Solidarności" po dwóch członków

zabezpieczą wyjazdy z parkingów, zakładów pracy i posesji indywidualnych jak:

-

- 3 -

222

167

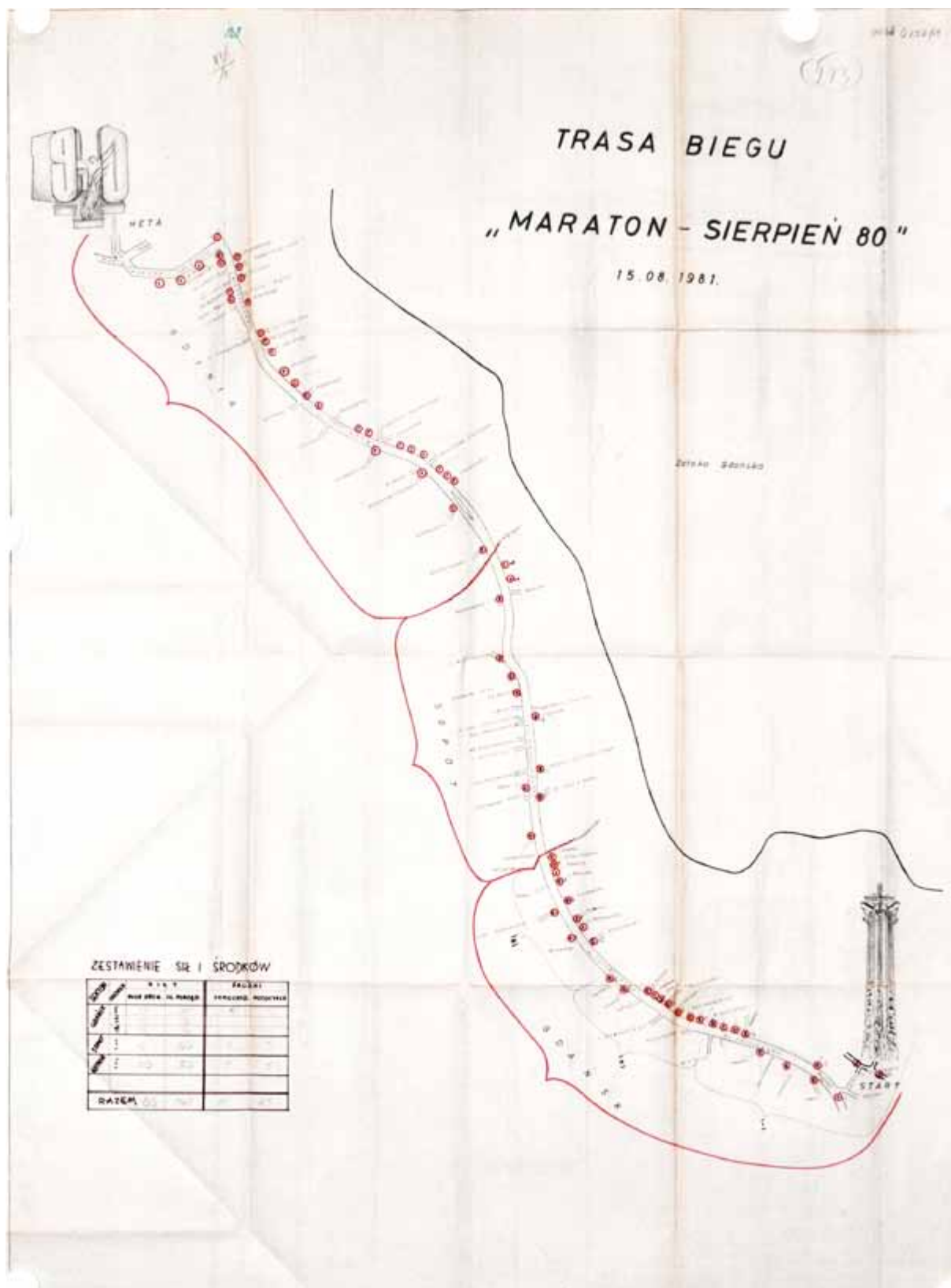
ATL

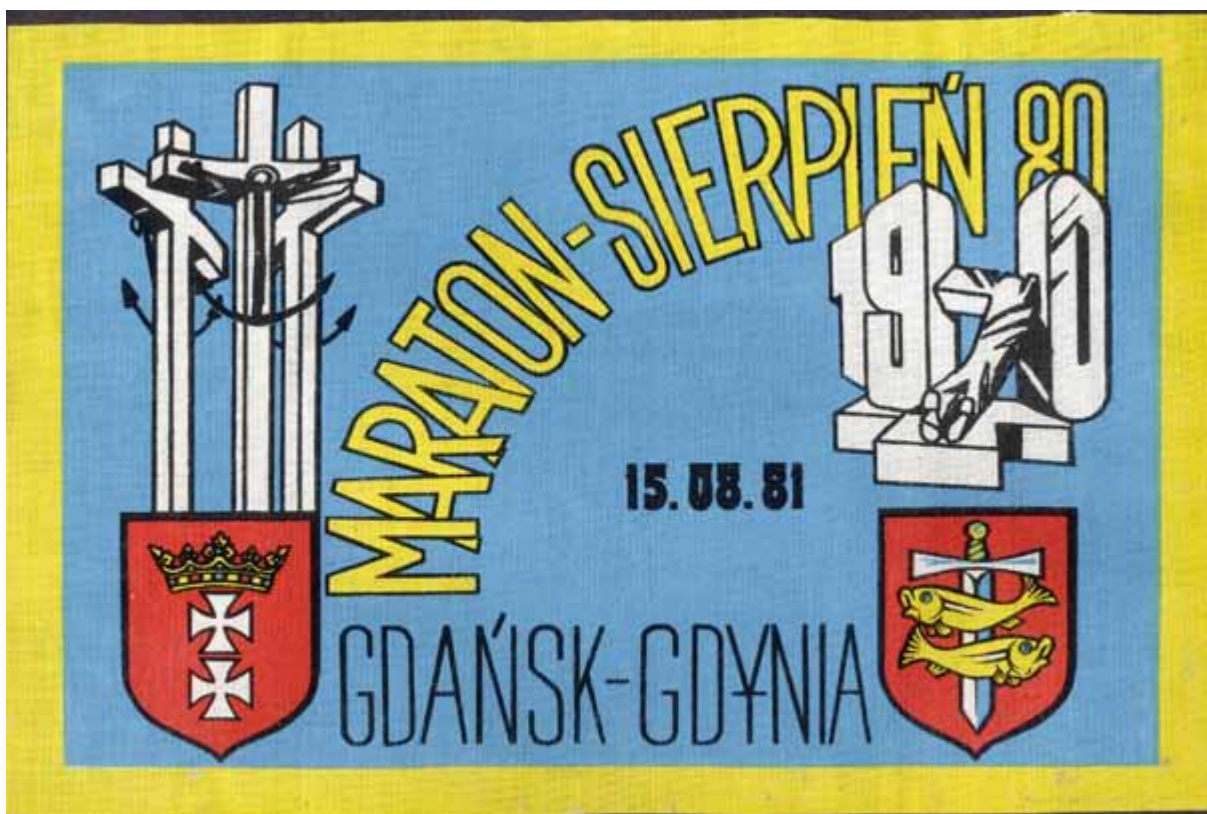
- Przedsiębiorstw Dróg i Mostów
- Pętla autobusowo-trolejbusowa Gdynia-Orłowo
- Parking przy stacji obsługi Polmoszbyt - Orłowo
- Parking przy Urzędzie Miejskim
- Wyjazd z posesji ul.Świętojańskiej - dawny CPN
- Wyjazd z posesji ul.Świętojańskiej - restauracja "Polonia"
- Wyjazd z "Rękodzieła Artystycznego" - Jana z Kolna
- Wyjazd z magazynów WPHW - Jana z Kolna
- Wyjazd z rozkładowni PKP - Jana z Kolna
- Wyjazd z bazy WPK ulica Marchlewskiego.

Odpowiedzialny za zabezpieczenie pod względem ruchu drogowego jest naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMMO w Gdyni - mjr G.Andraszewicz .

Sporządził - mjr G.Andraszewicz

NACZELNIK
 WYDZIAŁU RUCHU DROGOWEGO
 KMMO w Gdyni





„Przy sprzyjającej pogodzie odbył się w sobotę 15 sierpnia na trasie spod Pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku do Pomnika Ofiar Grudnia w Gdyni bieg Maraton – Sierpień '80.

Na trasę wyruszyło 546 zawodników z całego kraju, do mety dobiegło 464.

Od startu do mety prowadziła 50-osobowa czołówka, której ton nadawał Ryszard Kopijasz (Górnik Brzeszcze), Antoni Niemczak (Śląsk Wrocław), Henryk Nogala (Oleśniczanka), Ryszard Chudecki (Hutnik Kraków) i Ryszard Marczak (Zawisza Bydgoszcz).

Pierwszy dobiegł Ryszard Kopijasz w czasie 1 godz. 14 minut i 27 sekund.

Najmłodszym uczestnikiem maratonu był uczeń SP nr 1 w Gdańsku 7-letni Tomasz Panow. Najstarszym zawodnikiem, który ukończył 24-kilometrowy bieg, był Leszek Mirski z Bytomia, ur. w 1933 r. Jacek Fedorowicz ukończył bieg na 347 miejscu, w czasie 2.03.13.

Zawodnicy otrzymali piękne puchary, ufundowane przez Społeczny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni, Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Gdańsku, prezydentów Gdańska i Gdyni.

Jak oświadczyli organizatorzy, maraton wejdzie na stałe do kalendarza imprez Polskiego Związku Lekkiej Atletyki¹.

1 „Wieczór Wybrzeża” 17.08.1981

Na starcie biegu przy Pomniku Poległych Stoczniowców w Gdańsku odczytany został następujący apel:

Oto za chwilę rozpoczniecie niecodzienny bieg. Jego głównym celem nie jest zwycięstwo jednego, a zwycięstwo wszystkich. Tej prawdy uczy nas historia i po raz pierwszy pokonywana trasa między Pomnikami Zabitych, ale też między Pomnikami Zwycięzców. Zwyciężyli, bo zaufali sobie, bo stali się solidarni, bo uwierzyli, że idea równego wobec równych jest dla jednostek i grup podstawową, a dla narodów podstawową. W sierpniu ub. roku ich towarzysze pracy podjęli dzieło i wezwali do współdziałania cały naród. Od tego momentu, od momentu podpisania Porozumień, rozpoczął się bieg ku zwycięstwu prawdy nad fałszem, godności nad poniżeniem. I bieg ten trwa. Ruszajcie więc i swoim wysiłkiem potwierdzajcie, że człowiek zdolny jest pokonać każdą przeszkodę na drodze ku urzeczywistnieniu pełni człowieczeństwa.

Ponad 1100 osób
na trasie
Gdańsk - Gdynia

X Dni Sierpniowe
1980-1990. Solidarność

- Uroczystości kościelne
- Wystawa malarstwa Andrzeja J. Piwarskiego

MAREK DEPUTAT
triumfotorem
półmaratonu
„Solidarności”

Dźwięki syren stoczniowych i fabrycznych w Gdańsku ogłosiły – wczoraj oficjalne rozpoczęcie obchodów 10-lecia powstania NSZZ „Solidarność” – Dni Sierpniowych.

- Okolicznościowe wydawnictwa

PUNKTUALNIE o godz. 9 otworzyła bramę nr 2 Stoczni Gdańskiej. Wyszli spo-

za niej uczestnicy półmaratońskiego biegu „Solidarności”. Przybyli pod pomnik Poległych Stoczniowców. U jego stóp Lech Wałęsa złożył wiązankę kwiatów. Do zawodników przemówił wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarność” Alojzy Szablewski, przypominając, że bieg został zorganizowany z okazji 10-lecia wielkich wydarzeń, które doprowadziły ostatecznie do gruntownych prze-

• Dokończenie na str. 2

NA program Dni Sierpniowych – o czym przypomniał wczoraj szef Biura Kultury KKW Szymon Pawlicki – składa się 40 różnego rodzaju przedsięwzięć. Obok sportowych, przebiegających pod znakiem Igrzysk „Solidarności”, dominują kulturalne.

I takim też kulturalnym akcentem, wernisazem wystawy malarstwa Andrzeja Jana Piwarskiego w Sali Białej Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku otwarto X Dni Sierpniowe. Wernisaz zgromadził wielu gości, wśród których był również wiceminister kultury i sztuki Michał Jagiello.

• Dokończenie na str. 2



SOLIDARITY GAMES
IGRZYSKA SOLIDARNOŚCI - GDAŃSK '80

Dziś na igrzyskach

- Turniej tenisa ziemnego o godz. 16 – w „Olivii”
- Pokaz alpinizmu skałkowego w godz. 10–15 – moło w Sopocie
- Dalszy ciąg regat teglarskich – Zatoka Gdańska.



Milicja dodała jednak łyżkę (w swoim mniemaniu) dziegiu:

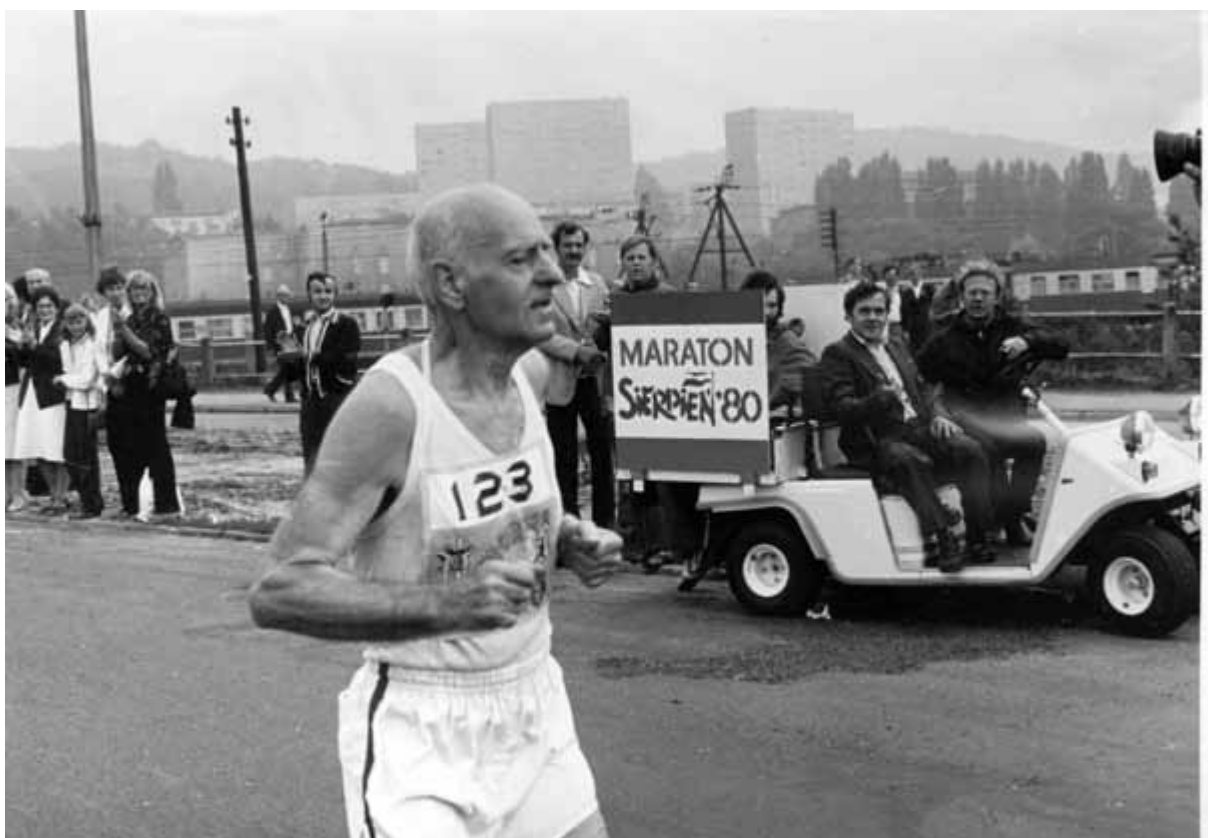
„W dniu 15.08.1981 r. zgodnie z planem komitetu organizacyjnego i pod hasłami NSZZ »Solidarność« odbyła się impreza – bieg – Maraton »Sierpień 80«, na trasie Gdańsk – Sopot – Gdynia. Przed rozpoczęciem biegu do zebranych na terenie stoczni przy bramie nr 2 sportowców oraz do publiczności (około 1000 osób) na placu przed bramą nr 2, przemówił przedstawiciel komitetu organizacyjnego. Przemówienie miało charakter polityczny; obok bowiem apelu o sportową rywalizację zawierał słowa określające »Solidarność« jako jedyne orędownika walki o takie ideały jak sprawiedliwość społeczna, poszanowanie i godność obywatelska. Punktualnie o godzinie 10.00 przez otwarcie bramy nr 2 odbył się start do biegu. [...] Elementem wyróżniającym biegaczy były popielato-zielone numery kolejne z napisem »Sierpień 80« i szkicem maratonu. [...]

Krótko przed rozpoczęciem biegu okazało się, iż organizator nie spełnił nałożonego (w zezwoleniu) obowiązku zabezpieczenia trasy 80-osobową służbą porządkową. Dopiero na stanowcze żądanie Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KM MO w Gdańsku zorganizowano do zabezpieczenia trasy około 20 osób. Z tego też powodu cały obowiązek zabezpieczenia trasy spoczął na funkcjonariuszach Wydz. Ruchu Drogowego KM MO w Gdańsku. Ponieważ trasa była sukcesywnie wyłączana z ruchu, spowodowało to znaczne komplikacje i utrudnienia w ruchu zwłaszcza dla kierowców z innego terenu”¹.

I zawodnicy ruszyli!



1 AIPN Gd, 0207/27, Meldunek zastępcy komendanta miejskiego MO w Gdańsku, 15.08.1981 r., k. 193









Na mecie przy Pomniku Ofiar Grudnia '80 odczytany został kolejny apel:

Dobiegliście. Człowiek wytrzyma wszystko, co sam sobie, w imię słusznego celu, narzuci. Pada tylko wtedy, gdy dosięga go zdradziecka kula, gdy ogłusza go uderzenie brutalnej, nieludzkiej siły i gdy nie czuje poparcia współziomków, towarzyszy pracy. Bieg prowadził od Placu Solidarności w Gdańsku do Pomnika Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni. Dzisiaj te miejsca są w zbiorowej pamięci narodu jawnymi znakami ofiary i nadziei. Niech ta refleksja pogłębia się w nas: nie ma nadziei bez ofiary, nie ma spełnienia bez wyrzeczeń.

L. nr 320/81

(21)

Przewodem Organizatorem
i Biegów "Solidarności".

Sierpień '80

Byciem jednym z wielu uczestników tego Biegu.

Stantowicem - powiem jestem jednym sportowcem-amatorem. Od lat biorę udział w wyścigach biegów organizowanych

w naszej miejscowej Organizacji.

W tym biegu stantowicem ze zaim w oczach, kiedy przed startem wspólnie z kolegami złożyliśmy brzo-enerwowe kwiaty przed historycznym miejscem uświęconym krwią pomordowanych stoernicowców od kiel komunistycznych sierpacy i zdrajców narodu.

Dla wszystkich, którzy stawali na stancie tego biegu był to moment podniosły - me-
zajomiany. Trasa Rudowca, a Bieg był wspierany. Miałem nr - **306**

Z każdego biegu, w którym stantejsz. w brzemieniu
koncowe komunikaty zawierające klasyfikację:

Ches Was prosie Kochani! - abyście wysłali
na mój adres tali koncowy komunikat.
Dziękuję Wam za to. Do zobaczenia na

stancie II Biegów "Solidarności" - Sierpień '80.

Rafał Wilczyński

Wyniki

biegu Komunikat
~~2. Marat~~ Maraton - sierpni 80 odbytego
 w dniu 15.08.81 w Galesiska do Gdyni.
 dlugosc 24 km.

Kobiety miazowe

1. Bektuska-Krol Anna Hutwik Kielcio (78) 1.32.06
2. Stelmachowska Barbara - " - (218) 1.45.53

Kobiety niezamozowe

1. Turosz Zofia 38 Serajsk (196) 1.43.42
2. Wachowiak Dorota 60 Dopiewo (377) 2.07.24
3. Kozniak Jolanta 56 Sopot (399) 2.11.10
4. Brysiewska Barbara 53 Elblag (409) 2.11.54
- ~~5. Jarniek Barbara B~~
5. Lipińska Jolanta 51 Rudka Sl. (418) 2.14.19
6. Jarniek Barbara 65 Bytow (450) 2.28.47

Twarzont

Mężczyźni zresztemi

1. Kopiasz Ryszard	Górnik-Brenewa	(1)	1.14.27
2. Niemcewicz Antoni	Stępek Wrocław	(2)	1.14.29
3. Nogala Henryk	Oleśniczanka	(3)	1.14.31
4. Marczak Ryszard	Zawisza Bydgoszcz	(4)	1.14.38
5. Chudecki Ryszard	Hutnik Wrocław	(5)	1.14.47
6. Stawczyński Jęży	Budowlani Szczecin	(6)	1.16.37
7. Bierkus Jęży	Żaryk Gdynia	(7)	1.17.04
8. Jigarski Ryszard	Chemik Katowice	(8)	1.17.31
9. Szczerpiński Szymon	Gryfina	(11)	1.19.15
10. Matecki Ryszard	Kolejka Katowice	(12)	1.19.17
11. Głiniński Henryk	Lechia Katowice	(13)	1.19.19
12. Szewczyk Stanisław	Start Elbląg	(15)	1.19.57
13. Nalepa Wiesław	Oleśniczanka	(16)	1.19.51
14. Wozniakowski Marek	Lawira Bydgoszcz	(17)	1.19.53
15. Bolon Józef	- " -	(18)	1.19.53
16. Kuta Kazimierz	Budowlani Bydgoszcz	(19)	1.20.27
17. Konieczny Jacek	Forzani	(20)	1.20.59
18. Korzec Mirosław	Górnik Brenewa	(21)	1.21.36
19. Tomys Ryszard	Budowlani Bydgoszcz	(24)	1.21.41
20. Goliński Wiesław	Iskra Bydgoszcz	(29)	1.23.58
21. Fijałkowski Ryszard	Hutnik Wrocław	(48)	1.27.30
22. Szatek Andrzej	Oleśniczanka	(52)	1.28.21
23. Gajdas Grzegorz	Agro-Katowice	(187)	1.43.17
24. Owersta Andrzej	Budowlani Bydgoszcz	(243)	1.48.16

Mężczyźni nie zeszeni

1.	Wasowski Janusz	46	Skiermiewice		
1.	Rutkowski Tadeusz	46	Poznań	(8)	1.17.07
2.	Wasowski Janusz	45	Skiermiewice	(10)	1.18.13
3.	Rytkun Andrzej	61	Leśkowo	(14)	1.19.50
4.	Kotelecki Jędrzej	58	Szczerca	(23)	1.21.52
5.	Becelowski Jan	57	Głogów	(24)	1.21.56
6.	Wamowski Henryk	55	Laszki Cdz.	(25)	1.22.53
7.	Gręz Piotr	53	TKKF Onet Bydł.	(26)	1.23.44
8.	Szlachetka Krzysztof	59	Gryfice	(27)	1.23.45
9.	Staniczek Józef		Kostrzyn	(28)	1.23.52
10.	Niedziela Stefan		Gliwice	(30)	1.24.08
11.	Replikowski Eugeniusz	51	Kolno	(31)	1.24.29
12.	Szerszunowicz Romuald	58	Sępowo	(32)	1.24.41
13.	Berezowski Marian	56	Golezowo	(33)	1.24.42
14.	Karimowski Ryszard		Kwidzyn	(34)	1.24.49
15.	Szumiec Jan	56	Szczerca	(35)	1.24.50
16.	Jęgliński Hubert	57	Racibórz	(36)	1.24.53
17.	Hoty Karimien	52	Gdynia	(37)	1.25.06
18.	Warszawski Jędrzej	53	Żagani	(38)	1.25.32
19.	Kaczmarzki Danusz	62	Skarżysko	(39)	1.25.41
20.	Nowak Adam	56	Polkowice	(40)	1.26.10
21.	Białonas Antoni	54	Olsztyn	(41)	1.26.19
22.	Stolarczyk Stanisław	58	Żagani	(42)	1.26.21
23.	Sadłowski Grzegorz	50	Wława	(43)	1.26.47
24.	Gubański Józef	51	Drzym	(44)	1.26.48
25.	Gdula Michał	58		(45)	1.26.53
26.	Górecki Jan	59	Sławice	(46)	1.27.19
27.	Machon Henryk	56	Żagani		

416	Barton Klemens	72	w-wa	448	2.28.20
417	Nowak Henryk		Stawno	449	2.28.44
418	Rybicki Ryszard	60	Komierki	451	2.28.67
419	Dąbrowski Adam	56	Golynia	452	2.30.41
420	Zygalski Andrzej	56	-16-	453	2.31.04
421	Mielnik Milan	42	GORS	454	2.31.04
422	Jędrzejczyk Krzysztof	54	Goleńsk	455	2.31.06
423	Kurau Wiesław	36	Łódź	456	2.31.06
424	Pietryka Zdzisław		Golynia	457	2.31.37
425	Dworak Bogumit	43	Łopota	458	2.33.57
426	Wojniak Karol	34	Łódź	459	2.34.42
427	Ulatowski Leopold	67	Komierki	460	2.40.19
428	Kosiński Jan	33	- "	461	2.44.14
429	Kabłowski Jan	56	Golynia	462	2.46.48
430	Milski Leszek	08	Komierki	463	2.51.45
431	Herba Eugeniusz	11	Kraków	464	2.56.24
432	Lak Zdzisław		Mielec	465	—
Zgłoszonych -				680	
Wystartowało -				537	
Mkoniętych -				465	

Uroczystości przy Grudniowym Krzyżu

„W sobotę w Gdyni przy al. Czołgistów stanął strzelisty – niczym maszt okrętowy – drewniany krzyż. Później w tym miejscu stanie pomnik ku czci ofiar Grudnia 1970 r.”









„Uroczystości rozpoczęły się tym samym widowiskiem »Nadzieja«, które wystawione było tydzień wcześniej w Gdańsku. Tutaj, zarówno warunki techniczne (nagłośnienie) jak i pogoda o wiele bardziej sprzyjały artystycznej prezentacji. W programie tym, mówiącym o Polsce i Polakach, ich poszukiwaniu dróg do ludzkiej godności, brali udział m.in. aktorzy z Wybrzeża i z głębi kraju: Krystyna Janda, Maciej Zembaty, Jacek Kaczmarski, Piotr Gintrowski i Piotr Szczepanik, M. Zawadzki i H. Jastrzębski, a także chóry: »Echo«, »Moniuszko« i chór parafialny

z Przymorza. Oprawę scenograficzną tworzyły autobusy, mające zamiast numerów linii, daty: 1956, 1968, 1970, 1976 i 1980”.



„Następnie na placu odprawiono mszę św., którą koncelebrował ks. bp ordynariusz diecezji chełmińskiej Marian Przykucki. Należy dodać, że był to dzień zaślubin nowego biskupa ze swoją diecezją – przed południem w Pelplinie odbyły się uroczystości związane z jego ingresem.

Święcąc nowo postawiony krzyż ks. biskup przypomniał, iż jest on znakiem pojednania, przebaczenia i pokoju. Niech ten znak – powiedział kapłan – będzie natchnieniem w pracy i ofierze dla dobra ojczyzny. Przekazał także słowa współczucia i pokrzepienia rodzinom poległych w Grudniu 1970”.



„Po mszy świętej poświęcony został sztandar Komisji Zakładowej NSZZ »S« Stoczni im. Komuny Paryskiej”¹.

¹ „Dziennik Bałtycki” 17.08.1981, „Wieczór Wybrzeża” 17.08.1981



Oczami bezpieki

„15.08.81 r. o godz. 18.00 przy ul. Czołgistów w Gdyni w I rocznicę sierpnia 1980 r. rozpoczął się plenerowy program artystyczny. Nn mężczyzna odczytał »Przesłanie komitetu gdyńskiego« (treść przesłania w załączeniu). W trakcie programu nn mężczyzna, prawdopodobnie aktor, odczytał fragment pamiętnika ks. Józefa Zator-Przytockiego [...].

O godz. 19.00 na plac przy ul. Czołgistów przybył ordynariusz diecezji chełmińskiej bp M. Przykucki w otoczeniu księży gdyńskich.

W imieniu »Solidarności« i w imieniu mieszkańców Gdyni przemówienie powitalne wygłosił nn mężczyzna. Treść w załączeniu. Następnie w imieniu duchowieństwa gdyńskiego bpa Przykuckiego powitał jeden z proboszczy gdyńskich.

Treść w załączeniu.

Przed poświęceniem krzyża, które miało miejsce przed mszą, jeden z księży wygłosił przemówienie. Treść przemówienia w załączeniu. Poświęcenia krzyża dokonał bp Przykucki. On też odprawił w asyście księży gdyńskich mszę, podczas której wygłosił kazanie.

Następnie złożono na ołtarzu dary ofiarne: gobelin od Stoczni im. Komuny Paryskiej, puchar kryształowy od Polskich Linii Oceanicznych, statuetkę – złoty karmazyn od PP »Dalmor« i wazon kryształowy od załogi »Baltonyk«.

Podczas mszy przeprowadzono zbiórkę ofiar na budowę pomnika stoczniovców poległych w grudniu 1970 roku. Zbiórkę tę przeprowadzili przedstawiciele społecznego komitetu budowy pomnika. Po zakończeniu mszy odczytano telefonogramy, które zostaną wysłane do Jana Pawła II i prymasa bpa Glempa (treść telefonogramów w załączeniu). Podczas mszy śpiewał chór kościoła NMP Król. Róż. św. w Gdańsku Przymorzu oraz grała orkiestra Stoczni Gdańskiej.

W uroczystości wzięło udział 43 księży, kilkunastu kleryków WSD w Pelplinie oraz około 3000 wiernych¹.

Przemówienie powitalne

„Gorąco witam jego eks. ks. bpa ordyn. M. Przykuckiego, który zupełnie przerywając i tworząc nową tradycję w dniu swego ingresu na stolicę w Pelplinie przyjechał dzisiaj w święto Solidarności właśnie do naszego miasta. Mówią, kto ma Gdańsk, ten ma Polskę. Ja myślę, możemy powiedzieć, kto ma Gdynię, ten też będzie miał Polskę. W ten sposób powstaje nowoczesne pasterstwo, które idzie właśnie do wszystkich, do nas, do »Solidarności«”².

Przemówienie proboszcza gdyńskiego

„Księżę bpie, pasterzu, ojciec naszej umiłowanej chełm. diec., naszej Gdyni, radosnym sercem i wdzięcznym sercem witam waszą ekscelencję w imieniu wiernych wszystkich 17 gdyńskich parafii, a także w imieniu duszpasterzy tych parafii. Określenie wierny, tutaj na terenie Gdyni nie jest tylko obiegowym zwrotem, bo tylko ludzie naprawdę wierni mogli się zdobyć na tak olbrzymi wysiłek, by w okresie powojennym wznieść Bogu siedem wspaniałych nowych świątyń na terenie miasta, a trzy rozbudować. Witam ekscelencję radosnym sercem, bo i święto jest radosne w kościele powszechnym i dzień ingresu zaślubin z diecezją i Gdynią radosny. Witam też sercem wdzięcznym, bo jak to wspomniał mój przedmówca nie jest rzeczą zwykłą, by w dniu zaślubin z diecezją zostawić wszystko i pojechać, jak to się mówi, w teren. Przyjechać konkretnie do Gdyni. Czy jednak mogło być inaczej, przyjeżdżasz przecież arcypasterzu z Poznania, tam gdzie jest Cegielski, a tu u nas statki, które żyją sercem Cegielskiego. Przyjeżdżasz arcypasterzu z Poznania, gdzie był Czerwiec, do Gdyni, która przeżywała swój Grudzień. Przyjeżdżasz z Poznania, który postawił w czerwcu tegoż roku piastowskiego orła

1 AIPN BU 0713/300/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 362, 19.08.1981 r., k. 453

2 Ibidem, k. 454

w zasięgu krzyża, bo naród nasz czerpie swą wielkość i moc z ofiary i krzyża. Przyjeżdżasz do Gdyni, która wystawiła pomnik stoczniońca, a chociaż on ściety serią pada, to przecież opierając się, wspierając na krzyżu pozostaje, aby żyć. A więc jesteś księżu biskupie w tej samej atmosferze, wśród tak samo bijących serc i tak samo myślących umysłów. Witamy ciebie z nadzieją, której symbol widnieje na herbie biskupim powiązany z osobą Matki Boskiej. Tak bardzo nam jest potrzebny właśnie twój pasterski program. Każdy z nas a wszyscy razem potrzebujemy spokoju serca, spokoju sumienia, spokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Te godziny twojej obecności wśród nas niech będą dla nas godzinami prawdziwego bożego pokoju.

Przed poświęceniem krzyża, które miało miejsce przed mszą w tym miejscu, które ma być znakiem trwałej miłości i wdzięczności pamięci wobec tych, którzy tutaj w Gdyni oddali swe życie w obronie godności i praw człowieka, gromadzimy się w I rocznicę strajku na Wybrzeżu. Ta okoliczność skłania nas do szczególnej modlitwy za tych, którzy wzięli na siebie ciężar zeszłorocznego strajku sierpniowego i dali początek wszechstronnej odnowie naszej Ojczyzny. Niech udział w ofierze Chrystusa będzie nas wszystkich okazją do zastanowienia się, w jaki sposób jest realizowana [...] Ten krzyż łączy cię solidarnie z potrójnym znakiem krzyża stoczniońców gdańskich, a także krzyżami poznańskimi. Ten znak krzyża Chrystusowego jest zarazem znakiem pojednania, przebaczenia i pokoju, którego tak gorąco pragniemy dla naszej wspólnej i jedynej Ojczyzny. Niech ten znak Chrystusowej ofiary będzie dla nas wszystkich natchnieniem w pracy i w ofierze dla dobra Ojczyzny¹.

Suplikacje:

- za duszpasterzy parafii Wybrzeża, aby przez głoszenie Ewangelii wspierali wszystkie poczynania ludzi urzeczywistniających pokój, prawdę i sprawiedliwość społeczną;
- za kierujących naszym państwem, aby zawsze szukali prawdziwego dobra narodu;
- za kierujących organizacjami społecznymi i związkami zawodowymi, aby z rozwagą i poczuciem odpowiedzialności przewodzili tym, którzy im zaufali;
- z tych, którzy wzięli na siebie zasadniczy ciężar zeszłorocznego strajku sierpniowego i za tych, którzy ich wspomagali, aby ich ofiara zaowocowała na tyle, aby w naszej Ojczyźnie strajki już nigdy nie były potrzebne;
- za naszych zmarłych, a szczególnie za zmarłego ks. kardynała Wyszyńskiego, za ofiary wypadków grudniowych oraz za poległych w obronie Ojczyzny;
- za tu zgromadzonych, abyśmy wspominając zeszłoroczne strajki, tym bardziej poczuli się odpowiedzialni przed Bogiem za pracę wykonaną na co dzień przez każdego z nas².

Telefonogramy

„Jego św. Ojciec św. Jan Paweł II. Ojciec Święty, uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest dla nas robotników i wszystkich mieszkańców Gdyni rocznicą sierpniowych wydarzeń, które zapoczątkowały w Ojczyźnie proces odnowy. Katolicka Gdynia pod przewodnictwem swego pasterza ks. bpa M. Przykuckiego zgromadziła się dziś wokół nowo wzniesionego krzyża na miejscu przyszłego pomnika ofiar Grudnia i stąd ku Bogu kierujemy modlitwą wdzięczności za powrót Waszej Świątobliwości do zdrowia przesyłając równocześnie na twoje ręce Ojciec Święty wyrazy synowskiego oddania i podzięką za wszystko, co dla naszej

1 Ibidem, k. 454-455

2 Ibidem, k. 455

Ojczyzny uczyniłeś i nieustannie czynisz. Zechciej umiłowany Ojcze swoją modlitwą wspierać nasz codzienny trud, a błogosławieństwem, o które prosimy, umocnij nasze nadzieje”.

„Jego Eksceleńcja ks. dr J. Glemp. Eksceleńcjo, zebrani solidarnie wokół poświęconego dziś krzyża, który upamiętnia Grudzień 70 r., dziś w I rocznicę sierpniowego strajku w czasie mszy św. koncelebrowanej [...] [w] Gdyni wyrazi synowskiej czci oraz serdeczną prośbę o modlitewne wsparcie i błogosławieństwo”¹.

„Przed udzieleniem błogosławieństwa bp Przykucki powiedział: „Pragnę pobłogosławić wszystkich uczestników tego spotkania wokół ołtarza pod krzyżem nowo poświęconym, błogosławię naszemu kochanemu miastu Gdyni, stoczniowcom, robotnikom, wszystkim, którzy dzisiaj razem z nami się łączą i się modlą o to, aby w ojczyźnie naszej było lepiej.”

Podczas mszy śpiewał chór kościoła NMP Królowej Różańca Świętego w Gdańsku Przymorzu oraz grała orkiestra Stoczni Gdyńskiej. W uroczystości wzięło udział 43 księży, kilkunastu kleryków WSD w Pelplinie oraz ok. 3000 wiernych.

Po zakończeniu mszy bp Przykucki w towarzystwie księży udał się samochodem do kościoła NSPJ w Gdyni, gdzie o godz. 21.20 rozpoczęła się uroczystość poświęcenia tablicy ku czci poległych stoczniowców w 70 r. Tablica z brązu o wym. 30x50 przedstawia cztery ręce w kształcie krzyża, które symbolizują: prawdę, wiarę, sprawiedliwość i miłość.

Na dole tablicy jest napis: Poległym stoczniowcom 1970 r. Tablica została umieszczona z lewej strony głównego ołtarza. Na wstępie uroczystości głos zabrał proboszcz parafii ks. H. Jastak, który powitał ordynariusza diecezji chełmińskiej bpa Przykuckiego, zebranych stoczniowców, portowców, członków »Solidarności« i mieszkańców Gdyni. Powiedział on m.in. że uroczystość dzisiejsza poświęcona jest I rocznicy wydarzeń sierpniowych na Wybrzeżu oraz zapowiedział koncert słowno-muzyczny w wykonaniu aktorów Teatru Muzycznego w Gdyni i chóru chłopięcego z Poznania »Słowiki«. Poświęcenia tablicy dokonał bp Przykucki, który w krótkim wystąpieniu omówił symbolikę krzyża na tablicy i nawiązując do wypadków grudniowych 70 r. stwierdził, aby konflikty społeczne były rozwiązywane tak jak w sierpniu, a nie jak w pamiętnym grudniu 70 r.

Kościół był udekorowany rozpiętą szarfą w kształcie krzyża o barwie niebieskiej z dużym napisem w środku »Solidarność«. W uroczystości wzięło udział ok. 60 księży oraz ok. 3000 wiernych.

W czasie dzisiejszych uroczystości nie stwierdzono zakłóceń porządku publicznego”.

Stenogram kazania biskupa

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyce- ni. Słowa wyjęte z ewangelii św. Mateusza. Obchodzimy dzisiaj uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Jest to święto drogie dla całego narodu polskiego, drogie dla całego Kościoła. [...] dzień dzisiejszy 15 sierpnia ma szczególną wymowę dla narodu polskiego. Przypominamy sobie rok 1920 i pamiętamy, że dzięki pomocy [i] wstawiennictwu Matki Najświętszej odnieśliśmy zwycięstwo, a zwycięstwo to zdecydowało o losach Europy w całym międzywojennym okresie [...] przed rokiem tu nasi kochani mieszkańcy Gdyni i okolicy, oni upomnieli się o swoje prawa, oni chcieli rozważając ewangelię św. [Mateusza], chcieli aby łakną sprawiedliwości, licząc na to, że będą nasyce ni i stąd ta dzisiejsza I rocznica ma dla nas szczególną wymowę, albowiem wydarzenia sprzed roku zmieniły oblicze naszej Ojczyzny i na pewno przybliżyły to, co jest powiedziane w Kazaniu na Górze [...] i wierzymy, moi drodzy, że ta sprawiedliwość, o którą upominaliście się przed rokiem i o którą upominacie się stale, że ona będzie

1 Ibidem, k. 456

naszym udziałem. [...] Pozdrawiam w szczególności naszych kochanych stoczniowców, pozdrawiam członków »Solidarności«, pozdrawiam wszystkich Polaków, którzy mają na uwadze dobro swojej Ojczyzny i którą chcą jej całym sercem sprawiedliwości służyć. Dzień dzisiejszy jest dniem, w którym snuć powinniśmy refleksję, powinniśmy wyciągnąć jakieś bardzo konkretne wnioski dla naszego życia [...] wspominamy dzisiaj ten dzień, szczególnie serdecznie go określając, dzień sprzed roku... 14 sierpnia w Gdańsku, 15 sierpnia w Gdyni. Nawiązujemy do tego dnia sprzed roku i dziękujemy Bogu, że ten dzień zapoczątkował jakąś nową erę, że zaczęliśmy walczyć o sprawiedliwość środkami pokojowymi, że dzięki postawie zdecydowanej rozpoczęła się jakaś era odnowy [...] niechaj Bóg broni, aby się kiedyś miał powtórzyć rok 1970. Niech Bóg nas wspomaga w walce o sprawiedliwość społeczną. Niechaj Bóg wspomaga ludzi dobrej woli, którzy w spokoju chcą służyć swojej Ojczyźnie i którzy dla tej Ojczyzny są gotowi na najróżnorodniejsze poświęcenia [...]

Nie wiemy, co przyszłość [...] nam przyniesie. Niespodzianki mogą być różne. Stąd trzeba, żebyśmy w przymierzu z krzyżem szli w naszą przyszłość, w pełni nadziei, że kto krzyż odgadnie ten nie upadnie w boleści sercu zadanej. Stąd krzyż na czekającą nas przyszłość niech będzie naszym oparciem dla naszej nadziei. [...] Czyrmy pokój w naszym życiu, ale czynić pokój to nie znaczy, żeby pograć się w naszym życiu, jakimś kwietyzmie, w jakiejś niemocy. My mamy czynić pokój domagając się jednocześnie słusznych praw [...] zwróćmy uwagę na wyjątkowo kryzysową sytuację w naszym kraju, na nasze położenie geograficzne, na całą sytuację polityczną Europy. To wszystko analizując chciejmy czynić pokój, ale jak mówiłem poprzednio starać się, żeby zapanowała sprawiedliwość, prawda, żeby zapanowała wzajemna miłość, żeby usunąć wszelką krzywdę z naszego życia społecznego [...]”¹.

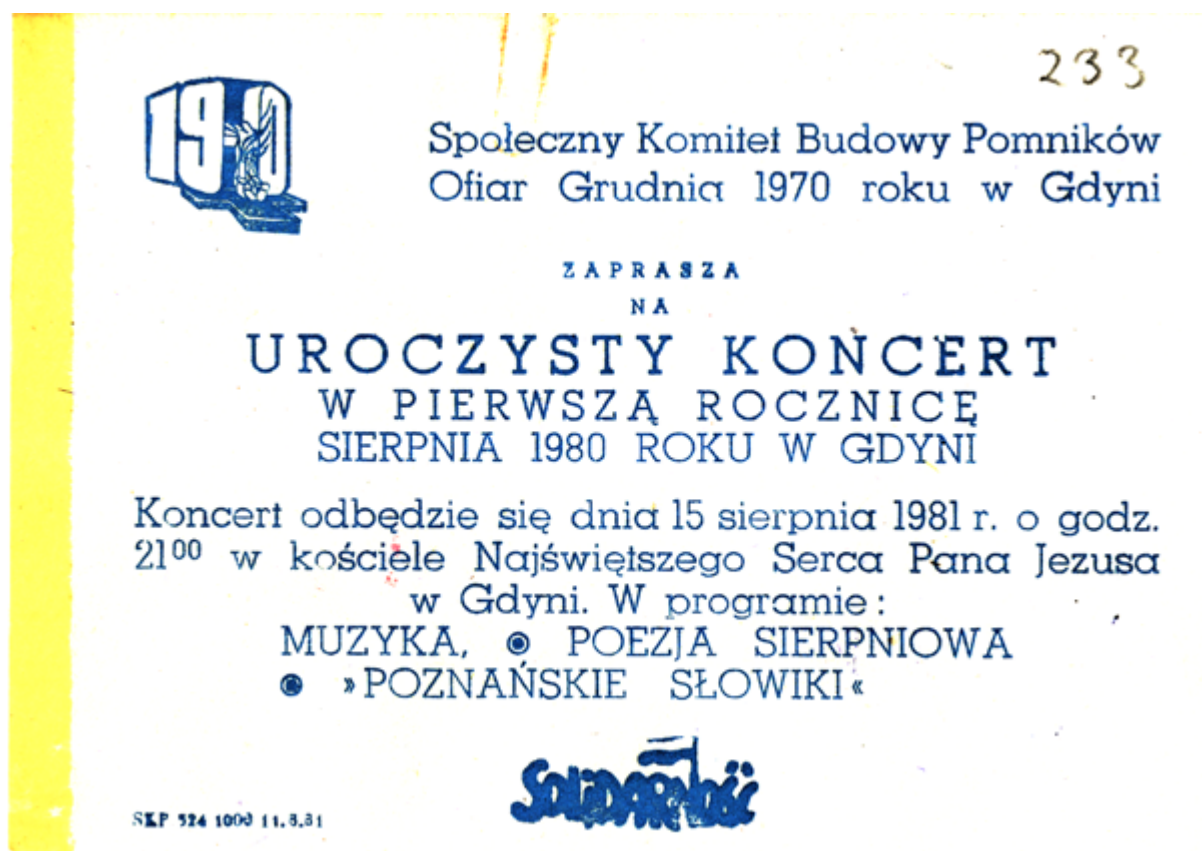
Przesłanie Komitetu

„Obywatele tego miasta. Odczytam przesłanie Komitetu Obchodów I rocznicy Sierpnia w Gdyni. Jest 15 sierpnia 1981 r. Zgromadziliśmy się oto u stóp krzyża upamiętniającego wydarzenia tragiczne, by uroczycie święcić naszą rocznicę wydarzeń radosnych. Zgromadziliśmy się w Gdyni, w mieście, które przed niespełna 80-ciu laty stało się symbolem gospodarności i pracowitości Polaków, potrafiących w miejscu rybackiej wioski w krótkim czasie wznieść nowoczesny port i wielkie miasto, które przed laty 10-ciu najobficiej spłynęło robotniczą krwią, zaś rok temu wraz z sąsiednim Gdańskiem i całym Wybrzeżem stanęło do walki o ludzką godność. Walki, która choć tym razem na szczęście bezkrwawa, zakończyła się pamiętnym sierpniowym zwycięstwem. Stając tutaj chylimy głowy przed bohaterami myśli i pracy z pionierskiego okresu tego miasta i przed tymi, którzy ledwo rok temu wywalczyli sobie i wszystkim polskim robotnikom prawo do stanowienia o sobie, lecz najniżej przed tymi, którzy w nierównej walce bezbronnych z uzbrojonymi oddali za to życie. Nie traćmy z oczu tych trzech perspektyw. Perspektywy lat 80-ciu dlatego, że wyznacza ona nasz rodowód, ale także dlatego, że obchody dzisiejsze zbiegają się z rocznicą dnia chwały polskiego oręża, kiedy to naród nasz dowiódł, że z Bożą pomocą jest w stanie obronić się przed każdą potęgą, która targnie się na jego wolność, czy dzieje się to nad Wisłą czy gdziekolwiek na polskiej ziemi. Perspektywa lat 10-ciu nieodłącznie wiążąca się w naszej świadomości także z cierpieniami i ofiarami Poznańskiego Czerwca 1956 i mniej krwawymi, lecz również tragicznymi datami 1968 i 76 przypomina nam drogę, jaką musiało przejść społeczeństwo polskie, by osiągnąć dojrzałość, rozagę i determinację Sierpnia 1980. Dzisiaj jesteśmy za wybaczeniem i pojednaniem, lecz nie może być ani pojednania, ani wybaczenia bez rzetelnego wskazania przyczyn, wykrycia sprawców i ukarania winnych przestępstw przeciw własnemu narodowi, bo sprawiedliwość jest fundamentem społecznego

1 Ibidem, k. 457-460

zaufania. Do wydarzeń sprzed roku powracamy pamięcią pełną dumy i niewygasającej nadziei, niechaj wagi sierpniowego zwycięstwa nie przestanią nam udręki codziennego bytowania, jakie dziś przeżywamy, niechaj te sierpniowe dni, których pierwszą rocznicę dziś obchodzimy, będą dla nas nie tylko źródłem społecznej i ludzkiej satysfakcji z dzieła dokonanego, ale i drogowskazem postępowania na przyszłość, która może postawić przed nami jeszcze niejedno trudne zadanie. Niech zrodzona przed rokiem solidarność ludzi pracy i wszystkich postępowych sił społecznych będzie dla nas opoką nadziei na lepsze jutro nas samych i naszej Ojczyzny”¹.

Koncert w kościele NSPJ



233

1980

Spółeczny Komitet Budowy Pomników
Ofiar Grudnia 1970 roku w Gdyni

ZAPRASZA
NA

**UROCZYSTY KONCERT
W PIERWSZĄ ROCZNICĘ
SIERPNIĄ 1980 ROKU W GDYNI**

Koncert odbędzie się dnia 15 sierpnia 1981 r. o godz.
21⁰⁰ w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Gdyni. W programie:
MUZYKA, ● POEZJA SIERPNIOWA
● »POZNAŃSKIE SŁOWIKI«

SKP 524 1000 11.8.81

Solidarność

1 Ibidem, k. 462



226

**SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY POMNIKÓW
OFIAR GRUDNIA 1970 ROKU W GDYNI**

KONCERT

w Pierwszą Rocznicę Sierpnia 1980 Roku w Gdyni

WYKONAWCY:

ZOFIA ŚWIEBODA – recytacje
WOJCIECH CYGAN – recytacje
ROMAN SUCHECKI – wiolonczela
CHÓR STEFANA STULIGROSZA – »POZNAŃSKIE SŁOWIKI«
DYRYGUJE: STEFAN STULIGROSZ

PROGRAM

Chór – opr. T. Klonowski: GAUDE MATER POLONIA
S. Stuligrosz: SEKWENCJA O DUCHU ŚW.
M. ZIELIŃSKI: VIDERUNT OMNES FINES TERRAE
Wacław z Szamotuł: EGO SUM PASTOR BONUS
Roman Suhecki – J. S. BACH: SARABANDA Z V SUITY NA WIOLONCZELĘ SOLO
Zofia Świeboda
Wojciech Cygan, – Marek Bienkowski: NOWY ROK
Chór – M. Gomółka – TRZY PSALMY:
PANA JA WZYWAĆ BĘDĘ
NIEŚCIE CHWAŁĘ MOCARZA
PAN NASZ PANUJE
Roman Suhecki – J. Długoraj: DWA TAŃCE Z TABULATORY LIPSKIEJ
Wojciech Cygan – Stanisław Gostkowski: BĄDŹ
Chór – G. Gorczycki: TOTA PULCHRA ES MARIA
Zofia Świeboda – Maciej Kraiński: KOMUNIKAT SPECJALNY
Roman Suhecki – M. Reger: LARGO Z II SUITY NA WIOLONCZELĘ SOLO
G. Bouzignac: ECCE HOMO
T. Szeligowski: PSALM RADOSNY
R. Thompson: ALLELUJA
Słowa wiążące: SZYMON PAWLICKI

Wieczorem obchody rocznicowe przeniosły się do kościoła Serca Jezusowego. Wiernych i zaproszonych gości przywitał ksiądz prałat Hilary Jastak.

W trakcie wieczoru poezji i muzyki ks. bp Marian Przykucki poświęcił tablicę, upamiętniającą ofiary Grudnia 70, która wmurowana zostanie w Kaplicy Stoczniovców. Jest to płasko-rzeźba, przedstawiająca cztery ręce splecione w uścisku.

Wykonawcami koncertu byli chór Stefana Stuligrosza Poznańskie Słowiki, wiolonczelista Roman Suhecki oraz aktorzy gdyńscy Zofia Swieboda i Wojciech Cygan”¹.



¹ „Dziennik Bałtycki” 17.08.1981, „Wieczór Wybrzeża” 17.08.1981

Słowo wstępne

„Najczcigodniejszy

Księżę Biskupie Kościoła Chełmińskiego

zacni Księża Biskupi i goście Kapłani

i Szanowni i Kochani Zebrani słuchacze

Wykonawcy Organizatorzy

Jako gospodarz tej świątyni NSPJ w Gdyni witam serdecznie wszystkich tutaj zgromadzonych na uroczystym koncercie dla uczczenia historycznych wydarzeń na Wybrzeżu i powstania wielkiego dzieła, któremu na imię »Solidarność«.

Upamiętnia ten fakt płaskorzeźba rąk splecionych w uścisku braterstwa, która ma być dzisiaj odsłonięta i poświęcona.

Cieszymy się szczerze i niezmiernie z całą wspólnotą, że jest dziś wśród nas nowy Pasterz Ksiądz Biskup Marian Przykucki w otoczeniu Kapłanów swoich gości ingresowych z Gdyni i Diecezji Chełmińskiej. Witamy najserdeczniej i z radością włączamy Księdza Biskupa Ordynariusza w naszą jedność wiary, myśli, przeżyć i doświadczeń.

Dzięki odwadze i wierności, rozwadze i solidarności robotników i pracowników naród polski już od roku żyje w przestrzeni wolnego ducha.

Żyjemy wszyscy rozbudzoną nadzieją, nadzieją wbrew trudnościom, że nasz los w końcu odmieni się na lepsze »jutro«.

Ufamy, że tak jak u początków »Solidarności« Duch Święty kierował działaniem robotników i doradców, rodzin i artystów, jak tworzył nowe formy bycia i współżycia, tak i w dalszym ciągu Duch Święty będzie czuwał nad naszym ruchem odrodzenia, uzdrowienia moralnego i materialnego narodu, Kościoła w Polsce i naszej Ojczyzny.

Ożywieni tą dobrą myślą, wdzięczni Bogu i wszystkim bliźnim, rodakom, przyjmijmy jako dar – ten wieczór muzyki i poezji, dar od początku solidarnych i wiernych artystów narodowych. Niech ten wieczór wzbogaci nas wszystkich wewnątrz i niech umocni naszą nadzieję.

Najpiękniej po staropolsku z kaszubską gościnnością witam wszystkich ofiarnych wykonawców i organizatorów dzisiejszego koncertu.

Szczególnie gorąco witam Pana Profesora Stefana Stuligrosza i jego sławny chór – ukochanych chłopców i szanownych panów chórzystów z Poznania. Pan Profesor i jego chór dawał już niejednokrotnie dowody swojej jedności i solidarności z Wybrzeżem, a szczególnie z Gdynią. Dlatego tak wdzięcznym sercem zawsze ten chór podejmujemy.

Szczęść Boże wszystkim”¹.

1 AKK Gd, 79/54, Słowo wstępne wygłoszone podczas koncertu w Gdyni, 15.08.1981 r., k. 218-219

Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa
dnia 15.VIII.1981

225

K O N C E R T

Program - kolejność i czas

Oświetlony znak "Solidarność" i kwiaty, Sztandar

Zapalenie świec i Oit. Matki Boskiej

Wejście chóru

Pełne światło

Kto się w opiekę - organy + lud

Chór - opr. T. Klonowski: GAUDE MATER POLONIA 2'

Ks. Jastak - wprowadzenie i zapowiedź poświęcenia tablicy
Ofiar Grudnia 3'

Chór - S. Stuligrosz - Sekwencja O Duchu Św. /w tym czasie ks. Biskup
Przykucki dokonuje poświęcenia tablicy/ 6'

P. Wycichowska - odsłonięcie tablicy

Ks. Biskup Przykucki - słowo do zgromadzonych i poświęcenie

Chór - Mikołaj Zieliński - Widerunt Omnes Fines Terrae

Szymon Pawlicki - zapowiedź i cel kolekty

Kolekta

Chór - Wacław Z Szamotuł : EGO SUM PASTOR BONUS

Wejście aktorów i wiolonczelisty

Szymon Pawlicki - zapowiedź koncertu właściwego

Roman Suchecki - wiolonczela : J.S. Bach Sarabanda z V suity na
wielonczelę Solo 4'

Zofi Świeboda - aktorka - Marek Bienkowski "Nowy Rok"

Wojciech Cygan - aktor

Chór - M. Gomułka: Trzy Psalmy 8'

a/ Pana Ja Wzywać Będę

b/ Nieście Chwałę Mocarza

c/ Pan Nasz Panuje

Roman Suchecki - wiolonczela: J. Długoraj: Dwa Tańce Z Tabulatury
Lipskiej 2'

Wojciech Cygan - aktor - Stanisław Gostkowski "Bądź" 2'

Chór - G.G. Gorzycki: TOTA PULCHRA ES MARIA 5'

Zofia Świeboda - aktorka: Maciej Kraiński "Komunikat Specjalny" 3'

Roman Suchecki - wolonczela: M. Reged: Largo z II suity na wolonczelę
solo 5'

Chór - G. Bouzignac - ECCE HOMO 3'

T. Szeligowski - PSALM RADOSNY

R. Thompson - ALLELUJA 5'

Przedstawiciel Parafii - Słowo Podziękowania

Wręczenie kwiatów wykonawcom /przez Komitet/ Z. Kwiatkowska, Z. Hinc

Słowo Księdza Biskupa - Zakończenie:

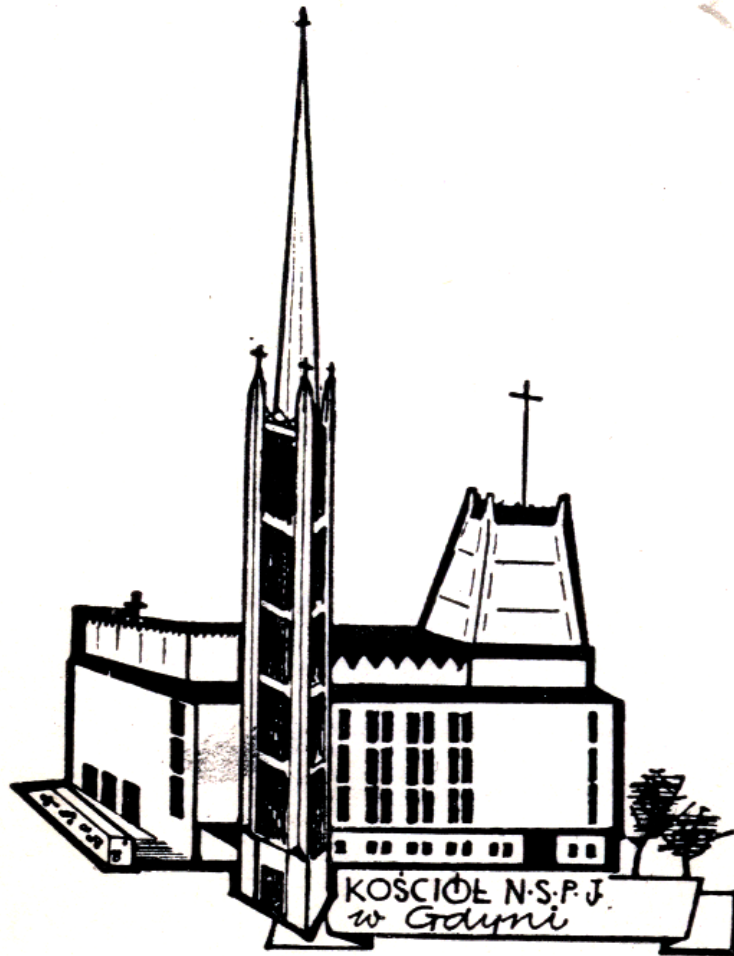
Chór /lub wszyscy/ HYMN /+organy/ BOŻE COŚ POLSKE

15.08.1981r.

Wiebowiznie M.H.P

80

239



(wieża w budowie)

SŁOWO WSTĘPNE WYGŁOSZONE PODCZAS KONCERTU 215
GDYNIA 15.08.1981R

Najszczerzej

**Księża Biskupie Kościoła Chełmińskiego
szani Księża Biskupi i goście Kapłani
i Szanowni i Kochani Zebrani słuchacze,
Wykonawcy Organizatorzy.**

Jako gospodarz tej świątyni NSPJ w Gdyni
witam serdecznie wszystkich tutaj zgromadzonych
na uroczystym koncercie dla uczczenia historycz-
nych wydarzeń na Wybrzeżu i powstania wielkiego
działa, któremu na imię "Solidarność".

Upamiętnia ten fakt płaskorzeźba rąk splecionych
w uścisku braterstwa, która ma być dzisiaj od-
słonięta i poświęcona.

Cieszymy się szczerze i niezmiernie z całą
wspólnotą, że jest dziś wśród nas nasz nowy Pa-
sterz Ksiądz Biskup Marian Przykucki, współ-
ze swoimi gośćmi Biskupami i z Ks. Biskupem Po-
nocnym Zygfrydem Kowalskim.....

W otoczeniu kapłanów swoich gości "Ingresowych" z
Gdyni i Diecezji Chełmińskiej

Witamy najserdeczniej i z radością włączamy
Księdza Biskupa Ordynariusza w naszą jedność
wiary, myśli, przeżyć i doświadczeń.

Dzięki odwadze i wierności, odwadze i soli-
darności robotników i pracowników naród polski
już od roku żyje w przestrzeni wolnego ducha.

Żyjemy wszyscy rozbudzoną nadzieją, nadzieją
wbrew trudnościom, że nasz los w końcu odmieni
się na lepsze "jutro".

Ufamy, że tak jak u początków "Solidarności"
Duch Święty kierował działaniem robotników i
doradców, rodzin i artystów, jak tworzył nowe
formy bycia i współżycia, tak i w dalszym ciągu

./.

- 2 -

Duch Święty będzie czuwał nad naszym ruchem odrodzenia, uzdrowienia moralnego i materialnego narodu, Kościoła w Polsce i naszej Ojczyzny.

Ożywieni tą dobrą myślą, wdzięczni Bogu i wszystkim bliźnim, redaktorom, przyjmijmy jako dar - ten wieczór muzyki i poezji, dar od początku solidarnych i wiernych artystów narodowych. Niech ten wieczór wzbogaci nas wszystkich wewnątrz i niech umocni naszą nadzieję.

Najpiękniej po staropolsku z kaszubską gościnnością witam wszystkich ofiarnych wykonawców i organizatorów dzisiejszego koncertu.

Szczególnie gorąco witam Pana Profesora Stefana Staligrossa i jego sławny chór - ukochanych chłopców i szanownych panów chórzystów z Poznania. Pan Profesor i jego chór dawał już niejednokrotnie dowody swojej jedności i solidarności z Wybrzeżem, a szczególnie z Gdynią. Dlatego tak wdzięcznym sercem zawsze ten chór podejmujemy

" Szerząc Doże wszystkim "

ABSTRAKT cz. I		
1.	FAG	W Gdyni #DL GDGB w I rocznicę sierpnia
2.		1980 rozpoczął się program artystyczny
3.	FAD	poświęcenia krzyża dokonał bp. #PP27701/Przykucki
4.	TDB	Wygłosił kazanie.
5.		
6.		
7.		
8.		

TREŚĆ MELDUNKU cz. I

15.08.81 r. o godz. 18.00 przy ul. Czołgistów w Gdyni /GDGB/ w I rocznicę sierpnia 1980 r. rozpoczął się plenerowy program artystyczny. Na mężczyznę odczytał "Przesłanie komitetu gdyńskiego" /treść przesłania w załączeniu/. W trakcie programu na mężczyznę, prawdopodobnie aktor, odczytał fragment pamiętnika ks. Józefa Zatora-Przytockiego /obecnie nieżyjącego, treść w załączeniu/.

O godz. 19.00 na plac przy ul. Czołgistów przybył ordynariusz diecezji chełmińskiej /A122/ bp M. Przykucki /27701/ w otoczeniu księży gdyńskich.

W imieniu "Solidarności" /BC22/ i w imieniu mieszkańców Gdyni /GDGB/ przemówienie powitalne wygłosił na mężczyznę. Treść w załączeniu. Następnie w imieniu duchowieństwa gdyńskiego bpa Przykuckiego powitał jeden z proboszczy gdyńskich. Treść w załączeniu.

Przed poświęceniem krzyża, które miało miejsce przed mszą jeden z księży wygłosił przemówienie. Treść przemówienia w załączeniu. Poświęcenia krzyża dokonał bp Przykucki. On też odprawił w asyście księży gdyńskich mszę podczas której wygłosił kazanie. /Stenogram w załączeniu/.

Treść suplikacji także w załączeniu.

Następnie złożono na ołtarzu dary ofiarne: gobelin od Stoczni im. Komuny Paryskiej, puchar kryształowy od Polskich Linii Oceanicznych, statuetkę - złoty karmazyn od PP "Dalmor" i wazon kryształowy od załogi "Baltony".

Podczas mszy przeprowadzono zbiórkę ofiar na budowę pomnika stoczniowców poległych w grudniu 1970 roku. Zbiórkę tę przeprowadzili przedstawiciele społecznego komitetu budowy pomnika. Po zakończeniu mszy odczytano telefonogramy, które

„15.08.81 r. o godz. 21.20 w kościele NSPJ w Gdyni z udziałem bpa Przykuckiego rozpoczęła się uroczystość poświęcenia tablicy ku czci poległych stoczniowców w 1970 roku. Tablica z brązu o wymiarach 30x50 przedstawia cztery ręce w kształcie krzyża, które symbolizują: prawdę, wiarę, sprawiedliwość i miłość. Na dole tablicy jest napis: poległym stoczniowcom 1970 roku. Tablica została umieszczona z lewej strony głównego ołtarza. Na wstępie uroczystości głos zabrał proboszcz parafii ks. H. Jastak, który powitał ordynariusza diecezji chełmińskiej bpa Przykuckiego, zebranych stoczniowców, portowców, członków »Solidarności« i mieszkańców Gdyni. [...] Poświęcenia tablicy dokonał bp Przykucki, który w krótkim wystąpieniu omówił symbolikę czterech rąk umieszczonych w kształcie krzyża na tablicy i nawiązując do wypadków grudniowych 1970 roku stwierdził, aby konflikty społeczne były rozwiązywane tak jak w sierpniu, a nie jak w pamiętnym grudniu 1970 roku.

Kościół był udekorowany rozpiętą szarfą w kształcie krzyża o barwie niebieskiej z dużym napisem w środku »Solidarność«. W uroczystości wzięło udział ok. 60 księży oraz ok. 3000 wiernych”¹.

W dniach następnych

Msza w porcie

„17.08.81 r. w godz. 11.00-12.10 na terenie portu w Gdyni ks. Edward Ryba, administrator parafii MB Nieustającej Pomocy w Gdyni, odprawił mszę polową dla portowców w asyście dwóch wikariuszy tej parafii. Msza została odprawiona z inicjatywy Komitetu Zakładowego NSZZ »Solidarność« Zarządu Portu w Gdyni. W wygłoszonym kazaniu ks. Ryba wyraził swoje zadowolenie, iż po roku czasu znowu odprawił mszę na tym samym miejscu, miejscu jego zdaniem poświęconym. Zwrócił również uwagę, że NSZZ »Solidarność« jest jedynym związkiem zawodowym w Polsce, dzięki którego poczynaniom kościół rzymskokatolicki w Polsce cieszy się takim autorytetem i taką spełnia rolę. To działacze tego związku przyczynili się do tego, iż obecnie w Polsce jest wolność myśli i swobodnie można wyznawać swoją wiarę.

W końcowej części zaapelował o rzetelną pracę, bo dzięki niej możliwym będzie wyciągnięcie tego kraju z kryzysu. Modlono się za rządzącymi, aby wyprowadzili kraj z kryzysu, oraz by obywatelom zapewniono bezpieczeństwo a także za NSZZ »Solidarność«, aby mógł działać bez przeszkód i w interesie pracujących.

Zabierając głos przewodniczący Komitetu Zakładowego NSZZ »Solidarność« Zarządu Portu Gdynia ob. Tarasiewicz, zaproponował w imieniu portowców, aby co roku, w tym samym dniu i godzinie i miejscu była odprawiana msza. Wg ks. Ryby pieniądze zebrane podczas kolekty zostaną przeznaczone, zgodnie z propozycją NSZZ »Solidarność« na budowę pomnika zmarłego kard. Wyszyńskiego.

Nabożeństwo odbyło się w godzinach pracy, a uczestniczyło w nim około 1000 osób”².

Specjalne wydanie Biuletynu Informacyjnego

„Komitet Zakładowy NSZZ »Solidarność« Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w biuletynie informacyjnym nr 50 z 15.08.81 r. opublikował rozmowy z ks. Jastakiem i o. Edwardem Rybą”³.

1 AIPN BU 0713/300/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 363, 19.08.1981 r., k. 463

2 AIPN BU 0713/300/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 372, 20.08.1981 r., k. 472

3 AIPN BU 0713/300/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 377, 24.08.1981 r., k. 477

SOLIDARNOŚĆ DZIŚ, SUKCES JUTRO!



NSZZ
BIULETYN INFORMACYJNY

Solidarności

Nr 50 Gdynia dnia 15 sierpnia

cena 5 zł.

do użytku związkowego

SIERPIEŃ '80

50 numer naszego biuletynu zbiega się z 1-szą rocznicą Sierpnia '80. Nie chcieliśmy tutaj zajmować się tą okrągłą pięćdziesiątką. Wydaje się, że wszystkie tego typu jubileusze wystarczająco i skutecznie nam obrzydono. Co innego rocznica. Rocznicę od wieków są okazją do wspomnień do przypomnienia wydarzeń, którym je poświęcamy. Dlatego też 50-ty numer naszego biuletynu poświęcamy w całości 1-szej rocznicy strajku sierpniowego w naszej stoczni. Zamiast jednak zacząć przypominać sobie wydarzenia sprzed roku, które miały miejsce na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej od początku twarzą stojącej przy swoich, chcemy wyrazić kilka słów podziękowania tym, bez których nie byłoby sukcesu. A więc dziękujemy:
- krewnym, znajomym i nieznanym,

którzy wytrwale nas tutaj odwiedzali, przynosząc nam nie tylko koszyki z chlebem, ale i poparcie, i otuchę;
- kolegom z innych przedsiębiorstw, którzy dołączyli do stoczniowców strajkami lub innym rodzajem poparcia;
- kapitanom odprawiającym na terenie stoczni nabożeństwa;
- ofiarodawcom indywidualnym i zespołowym, którzy wspomagali strajk datami finansowymi lub materialnymi, jak żywność itp.
- zaopatrzeniowcom dowożącym na teren zakładu żywność;
- wszystkim, których nie sposób wymienić za pomoc, poparcie i sympatię dla tych za zamkniętymi bramami stoczni.
Zdawać sobie też sprawę należy z tego, że dla części załogi spóźnił czas strajku był czasem normalnej, a nawet

wzmógłszej pracy.
Podziękujemy więc pracownikom gastronomii stoczniowej za ogromny wysiłek, służbom dbającym o normalne funkcjonowanie systemów koniecznych do utrzymania życia stoczni w tym okresie. Dziękujemy Orkiestrze Stoczniowej pracownikom Poczty Strajkowej i wreszcie wszystkim trzymającym dyżury przy ogrodzeniach - a były również dżdżyste i zimne noce.
Jedno się nasuwa, że było wówczas między nami zjawisko, które później jakoś traściło się z oczu, a którego jednak tak bardzo żał - a była to wzajemna szlachliwość i zrozumienie drugiego człowieka. Jak bardzo przydałoby się to w codziennych warunkach naszej normalnej pracy - pomiędzy różnymi działami, służbami i ludźmi.
REDAKCJA

W numerze: ● A. KOŁODZIEJ O STRAJKU ● ROZMOWY O „SIERPNIU '80” ● WSPOMNIENIA STOCZNIOWCA
● POEZJA STRAJKOWA ● O POCZCIE STRAJKOWEJ ● WOLNA DRUKARNIA STOCZNI GDYNIA

A. KOŁODZIEJ był przed sierpniem '80 członkiem Wolnych Związków Zawodowych. W sierpniu '80 stanął na czele strajku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Następnie został vice-przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego a później Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Gdańsku. Zrezygnował z kandydowania do Zarządu Regionu już na

szczeblu wyborów delegatów w Stoczni im. Komuny Paryskiej. W czasie swej pracy związkowej dał się poznać jako człowiek o bezkompromisowej postawie. Chcąc wiernie służyć atmosfery i przebieg rozmowy, nie dokonywałśmy poprawek stylistycznych. w poniszszej wypowiedzi.

REDAKCJA

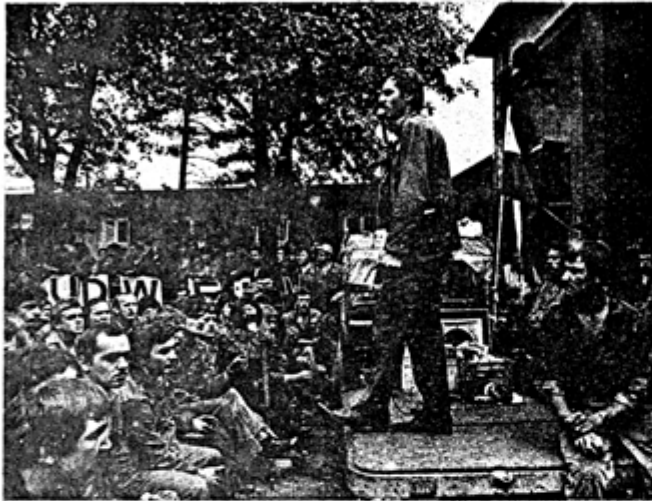


foto K. WESOŁOWSKI

A. Kołodziej o strajku

14 sierpnia, był to pierwszy dzień mojej pracy w Stoczni im. Komuny Paryskiej, po południu dowiedziałem się ze strajkowała Stocznia Gdańska, że strajk jest pewny i że zostają w zakładzie. Wówczas od razu postanowiłem tam jechać.

Pojechałem do Stoczni późno popołudniu ok. 17⁰⁰ i tam spotkałem moich znajomych z WZZ-tów Gwiazda, Piekłowska, Walentyńczyk, Wałęga i jeszcze kilku młodych chłopców.

Od razu wpuścili mnie bez problemów, ponieważ znali mnie. Zresztą tam kiedyś pracowałem zania zostałem wyrzucony pół roku wcześniej. Pierwsze co tam uczyniłem to dowiadywałem się: Co się dzieje? Dowiedziałem się że strajk jest już pewien, że zgadzają przyjęcia do pracy Wałęsya Walentyńczyk i mnie. Były pytania ludzi którzy mnie znali co robię, gdzie pracuję, wówczas powiedziałem że pracuję od dzisiaj w Komunie. No i pierwsze pytania jakie poleciały: A co Komuna, co Gdynia zamierza? Moja odpowiedź była raczej wykrętna, powiedziałem: pierwszy dzień dzisiaj tam pracowałem. Ludzi nie znam i niewiele mogę zrobić. Jednak, tak to odczuwałem, ludzie czekali na wszelką pomoc z zewnątrz, co inni powiedzą na ich strajki. Wówczas ja ze swojej strony obiecałem im zrobić w

Komunie, zrobić możliwie jak najwięcej zamieszanie a jeśli będą warunki sprzyjające będę usiłował doprowadzić do strajku w Komunie. Wówczas będziemy mogli spotkać się razem, przyślemy delegację by pociągnęli do siebie strajkownicy i będziemy razem strajkować by razem walczyć o swoje. Później rozmawiałem w takim ścisłym gronie, z Gwiazdą, Wałęgą, ustaliliśmy co robić w następnym dniu. Gwiazda miał załatwić sprawę w Elmorze, ja ze swej strony obiecałem pod ich naciskiem, bo nie bardzo wierzyłem oczywiście, że będąc tutaj drugi dzień miałbym jakiś wpływ na to by zrobić coś z dziesięciotygodniowym zakładem. Ale obiecałem że zrobię wszystko po tylko będę mógł aby im pomóc, podjęcia strajku w Komunie. Rozmawiałem też w autobusie, jedąc do Stoczni, tzn. informowałem że w Stoczni Gdańskiej jest strajk i czekają na strajki innych zakładów, na strajki popierające.

Zresztą do Stoczni przyjechałem wówczas wcześniej o... w pół do szóstej i ze wszystkimi rozmawiałem na temat próby podjęcia strajku w naszej Stoczni, namawiałem wszystkich aby nie podejmowali pracy. Poszedłem na K-3 tam się przebrałem i od początku zacząłem chodzić. K-3 jeszcze nie pracowało, na K-2 pracowali młodzi chłopcy, spawali na tej największej hali. Poszedłem w kilku miejscach i rozmawiałem z nimi na te-

mat próby podjęcia strajku aby przerwali pracę i kiedy zaczęli ludzie zbierać się na placu aby wtedy rzucili wszystko, wywalił na plac by zrobić jak największe zamieszanie, po to żeby to się udało. Jeśli wiedzą gdzie to się też wyłączyli napięcie itd... to oczywiście pomoga. Była tam taka grupa młodych ludzi, którzy obiecali że mi w tym pomoga, żeby ja namawiał innych, natomiast oni tutaj u siebie będą już coś robić.

Zresztą, tak jak ja pamiętam z tego miejsca, zaczęło się później strajk, na K-2, na placu ludzie się zbrali, tam natychmiast pojawiło się dużo mistrzów, kierowników, którzy zaczęli wszystkich rozstraszyc, namawiać do pracy. Ludzie rozchodzili się niechętnie, z wielkimi oporami, trwało to przeszło godzinę, tak szli nie szli wracali i tak część poszła, część wróciła. W końcu wyszła ta grupa ludzi z K-2. Kierownicy usiłovali je wepchnąć do środka ale było takie napięcie że wystarczył moment gdy ktoś wyłączył napięcie i chyba gaz na kadłubomni a ludzie momentalnie zwijali wszystkie. W ciągu 10-ciu może 15-tu minut zebrał się tłum ludzi ok. 2 tysięce osób, tak że sprawa była już przesądzona.

W takich precyzyjniejszych ustaleniach, postanowiliśmy że następnego dnia gdy stanie Elmor, Komuna i ewentualnie inne zakłady to przysyłamy delegację do Stoczni Gdańskiej i tam już razem ustalimy wspólne żądania i utworzymy jeden wspólny komitet strajkowy, żeby nie działać w odosobnieniu.

Takie były nasze ustalenia. Zresztą ustaliliśmy także już wówczas mniej więcej postulaty jakie powinny wypłynąć. W Stoczni Gdańskiej były wtedy w zasadzie tylko postulaty: płacowy, przywrócenia do pracy ludzi i nowych wyborów do Związków Zawodowych istniejących.

I tam ustaliliśmy właściwie tylko z Andrzejem Gwiazdą, Wałęgą poszedł spać; uznaliśmy że ustalenia te obowiązują nas wszystkich jednakowo. Tak też do rana przeczekałem, rano przerzuciłem anie do Gdyni samochodem, wpadłem do hotelu, zrobiłem sobie tylko herbatę, była piąta rano więc nie miałem kiedy spać, wstałem popierosy i wyszedłem do pracy. Po drodze już rozmawiałem z tymi, których spotkałem, a spotkałem moich kolegów wcześniej w hotelu, rozmawiałem z nimi na temat próby

Od tego momentu poszło już dużo łatwiej, bo gdy tylko ludzie chcą, to wystarczy już tylko kierownik. Oczywiście nie miałem takich skurwet ambicji aby kierownik tym strajkiem, Zresztą wielokrotnie to podkreślałem w swoich wystąpieniach zaraz na początku gdzie usiłowałem ludzi namówić aby wybrali kogoś starszego, doświadczzonego na szefa strajku, że ja znam tych ludzi którzy prowadzą strajk w Stoczni Gdańskiej, znam całe te WZZ-ty, znam tą pracę. Mogę ewentualnie pomóc jakimś wskazówkami, radami w kontaktach, ale nie chciałbym stać na czele tego strajku, poza tym pracuję jeden dzień i mam bardzo mało lat, od razu to ludziom mówili. Jednak tak to zostało. Poszliśmy koło K-3, zrobiliśmy taką rundę dlatego że powiedziałem wszystkim że mam

materiały, jeszcze wówczas opozycyjne, w szafce ale nie chcę tam iść sam, bo mogą mnie przytrzymać na wydziale. Więc poszliśmy wszyscy. To były chyba rzeczy, które mi pomogły. Ludzie mi uwierzyli. Te materiały trafiły do nich, wiedzieli co reprezentuję i myślę że był to jeden z najważniejszych punktów że później ten strajk doprowadziłem do końca, że ludzie chcieli żeby to robił. Stamtąd poszliśmy już pod bramę. Były różne głosy kiedy, jak się później dowiedziałem sekretarza partii /Chabowski ten się wyróżnił/ usiłovali nakłonić ludzi do wejścia do stołówki na rozmowy. Wtedy pierwszy raz wyszedłem przed ten tłum i b.główno zacząłem ludzi namawiać żeby nie słuchali jego, a wręcz przeciwnie żeby poszli na duży plac właśnie pod bramę, żeby ludzie z miasta widzieli że my też strajkujemy, że to nie tylko jeden zakład że jest nas więcej. Tam będziemy mieli dużo miejsca i czasu, ustaliśmy sobie nasze zdania, przygotowujemy się i nie pozwolimy się wymenwromać tak jak to wielokrotnie bywało. Tak też się stało.

Na początku było wiele spraw czysto formalnych do załatwienia, z wybraniem komitetu i delegacji do Stoczni Gdańskiej. Pierwsze kroki z załatwieniem sąsiedni, tu by ręcznej, później udostępnienie radiowęzła stoczniowego, esmocho do dla delegacji. Te pierwsze polityczki z dyrektorów, jak to wypadło w oczach ludzi, nie wiem, trudno mi to ocenić.

Moim zdaniem z tego co zaobserwowałem wówczas udało mi się ludzi przekonąć że w strajku dyrektor nie jest najważniejszą osobą. Przynajmniej na początku w tym kierunku zmierzaliśmy właśnie cały czas ludziom że nie powinniśmy rozmawiać z dyrektorami ponieważ on nie może podjąć żadnej decyzji bez konsultacji ze swoimi zwierzchnikami. To się nam udało. Byliśmy jednym z niewielu zakładów które zaczynały ten strajk i nie prowadziły żadnych rozmów z dyrekcją, traktując że skoro są w zakładzie to są tak jak inni strajkującymi a nie reprezentantami władzy. Do tego usiłowałem doprowadzić, myślę że to się udało. Moim zdaniem miało to też wpływ na załogę gdzie pierwszy raz od wielu lat dyrektor w ich oczach był traktowany, przez zwykłego robotnika i to jeszcze tego półnacza którego on tak nazywał, z którym nie chciał rozmawiać, na zasadach wzajemności.

W piątek wieczorem było takie spotkanie z dyrektorem gdzie co chwilę były wybuchy śmiechu. Zresztą co się ludziom b.podobało z tego co wiem, co mi później mówili.

Ale było trochę kłopotów w tym pierwszym dniu i zastanawiałem się później czy sam sobie poradzę. Czy strajk nas wyjdzie, czy wygramy czy nie. Jednak nigdy nie przedstawiałem wierzyć że się uda. Gdyby nie wierzył to nie wiem czy by było możliwe takie moje działanie. Nie wierzyć w coś, ale ludzi przekonanych do tego w co sam nie wierzę byłoby to bezsensowna robota.

Chciałbym również powiedzieć o tych sprawach szczegółowych o których w zeszłej do tej pory się nie mówiło.

Pierwsze zaważe była ta Stocznia Gdańska, jak ja to mówię, pierwszy stoczniowiec obecnie w PRL Lechu, nikt więcej, pierwsze stocznia. Zresztą wielokrotnie zdania Komitetu Założycielskiego jeszcze wówczas określili nie Stocznia Gdańska jako Polaki. Zaważe twierdzili że Polaki to my. Solidarność to my i nikt poza tym.

W rzeczywistości wyglądało to trochę inaczej. Jak już mówiłem, te pierwsze nasze ustalenia w Stoczni Gdańskiej na drugi dzień okazały się zupełnie nie obowiązujące, przynajmniej ze strony Stoczni Gdańskiej. Po ciężkich trudach wybraliśmy delegację u siebie w tym pierwszym dniu, wyszliśmy do Stoczni Gdańskiej i tam się spotkała z krótką odprawą, po prapru została wyproszona za bramę.

Wcześniej w nocy kiedy z nimi rozmawiałem a rozmawiałem - bezpośrednio z ludźmi, których znałem, z którymi pracowałem, wiedziałem że załoga była ze tym, aby stworzyć wspólny komitet, aby wspólnie działać, żeby się nie poddać.

Natomiast następnego dnia uchwała Komitetu Strajkowego była zupełnie przeciwna, gdzie oni szli już na podpisanie porozumienia i to w tych błędnym punktach /jak się później okazało w porównaniu z tym co osiągnęliśmy/ półtora tysiąca podwyżki i nic więcej. Wiedzieli nie załatwili, tylko pieniądze. Natomiast później te postulaty które wyszły jako główne postulaty MKS-u zawierały właśnie naszą listę 18 postulatów ze Stoczni Komuny Paryskiej.

Było to chyba jedna z najbardziej trafnych list która znalazła się w liście 21 żądań.

W zeszłej hasło utworzenia

wolnych związków zawodowych, zniesienia cenzury, uwolnienia więźniów politycznych wyszło pierwsze wiązanie z Komuny, nie z innego zakładu Trójmiasta ale z Komuny, Zresztą w odpowiedzi na to wyszła ulotka rządowa, która jest drukowana w Punkcie 12 do stoczniowców gdyńskich gdzie władze wyominają to że tutaj nie idzie o sprawy robotnicze tylko że tutaj są programy i hasła polityczne.

Zresztą ta nasza stocznia była bardzo ostro atakowana na początku jak żaden inny zakład, przeklemania w prasie czy inne rzeczy chociażby takie jak to wyrzucenie całej kadry kierowniczej wywalenie bramy w stoczni, ucieczka ludzi. Rzeczywiście był to ostry atak. Ale myśmy to zupełnie spokojnie przetrzymali i ja myślę że pomogła nam w tym załoga która przetrzymała i uwierzyła w nasze zdania. Zresztą wielu ludzi nie wierzyło do końca że uda nam się to podpiąć.

Jak rozmawiałem bardzo często to mówił spotykając mnie na drodze. "Jednak chyba się nie zgodzą na to", że oni nie wierzą żeby się na to zgodzili. No ja jednak wierzyłem, że jak wytrzymamy to oni się zgodzą. Wierzyłem w to bardzo mocno. I tutaj ja myślę pomogło nam to, przynajmniej w jakimś częściowym uporze załogi, że nie rozmawialiśmy z dyrekcją, że dyrektor nie przedstawiał nam swojego stanowiska na temat tych naszych żądań, bo zawsze jakkolwiek robi to dyrektor czy przedstawiciel władzy zaważe to na swój wpływ. Zaważe to na swoje odbicie. Jednak dla części załogi dyrektor był autorytetem również w czasie strajku i jego słowa się liczyły i tutaj mogłyby być kłopoty. Poza tym uzasadnieniem, które przedstawiałem ludziom na początku i to co ludzie sami odczuli na własnej skórze, że ta władza oszukiwała, innego nie było aby żądać nowych związków. Poza



fol. K. WESOLOWSKI: Chwila odprężenia

tym co ludzie sami odczuli od starych związków, trudno było ludziom naraz wyklądać całe zło tych trzydziestu paru lat. Natomiast znacznie lepiej dyrektor mógł atakować, że jest to rzecz niemalże wywracająca ustrój itd., czego ludzie się boją. Straszyc jakimś represjami łącznie z interwencją ze Wschodu.

I to, że dyrektor nie został dopuszczony do odpowiedzi, a jedynie został potraktowany jako doświadczenie listonosz, pośrednik w przekazaniu tej listy postulatów, aby przesłał ją swoim zwierzchnikom i na tym się jego rola kończyła. To w tym strajku pomogło. W sobotę Stocznia Gdańska przerwała strajk. I tutaj nastąpiło zażalenie, nie tylko w Stoczni Gdańskiej ale i innych zakładach. Zresztą sami wiemy jak u nas było ciężko utrzymać strajk w sobotę. Było ciężko, ale dzięki tej dyscyplinie jaka u nas panowała, największą chyba wśród strajkujących żalóg... wytrzymałamy.

Ten żalóg, to miał niewątpliwie wpływ na to, że udało mi się w jakiś sposób ludzi nakłonić i przekonano do tego, że jest to nadal słuszne, że to się jednak nam uda.

Był to moment rzeczywiście groźny. Ja sam w pewnym momencie ośmieliłem się nie zażalenie, nie wierzyłem w to wcześniej, że Wałęsa może coś takiego zrobić, że może powie naszymi wcześniejszymi ustaleniami. Zupełnie nie rozumiałem dlaczego on to zrobił. Później, zresztą tego samego dnia, był u nas Bogdan Borusewicz i już wieczorem, kiedy udało się to wszystko było w porządku, opowiadał mi kulisy tego, jak to wyglądało. I wówczas, naprawdę niedługo bo nie miałem miejsca na to czasu, zastanawiałem się czy będzie korzystnie wpłynęło takie postępowanie naszych przywódców na dalsze losy. Jak później gdy Bogdan twierdził, że próba opowiadanie przez jakichkolwiek członków komitetu strajkowego, że podpisaliśmy pod naciskiem, że zostali. Przegląsowani jest bzdurą, ponieważ nie było żadnego głosowania, większość ludzi uczestniczących wówczas w obradach zwracało się do kieszki żeby nie podpisywał. Sam Bogdan Borusewicz trzymał go tuż przed podpisaniem dostawnie za rękę, żeby nie podpisywał.

Wałęsa chciał być pierwszym, podobnie jak to teraz podkreśla Stocznia Gdańska, że była pierwszą zakładem podpisująca porozumienie. Wyrywał się i oświadczył: "Podpisujemy". To nie było przegłosowane, to było jego oświadczenie: "Podpisujemy uświadomienie". Podpisał. Doeszło tam wówczas do różnych awantur wewnątrz stoczni, informacje poszły, że strajk został zakończony, że ludzie mają opuszczać. Sam Wałęsa ogłosił wówczas przez megafony, że jeżeli nie opuszcza stoczni do godz. 17:00 to wyprowadzi ich milicja. Było to niewesołe. Wówczas Andrzej Gwiazda, był tam na terenie stoczni, była Alinka Flisowska, Ania Walentynowicz i jeszcze trochę ludzi z tych WZZ-tów, którzy stali na bramie i nawoływali stoczników gdańskich aby wrócili do stoczni i podtrzymali strajk dlatego, że strajkują inne zakłady i stocznicy nie mogą, jako naj-

większy zakład, jako ten zakład który zaczęli, pozostawili ich samych.

Wyszła jednak zdecydowana większość ludzi ze stoczni. Udało się utrzymać bardzo niewielką grupę ok. 1000 ludzi w stoczni.

Po tej informacji zaczęli tam przyjeżdżać przedstawiciele Komitetów strajkowych różnych zakładów m.in. również od nas wyjechała wtedy delegacja.

Ja chciałem jechać, może dobrze że nie pojechałem, nie wiem. Dobrze z tej strony, że nie wiem czy byłby ktoś, kto w razie zażalenia utrzymałby ten strajk. A poza tym ludzie obawiali się, że mogą mnie zatrzymać i nie wrócić. Jednak nie w tym rzecz, rzeczywiście w tym czasie nie widziałem nikogo kto tych ludzi mógłby jakoś powstrzymać, gdyby doszło do zażalenia. Dlatego postanowiłem zostać.

Miałem wtedy wielką ochotę aby pojechać, ale po to dozwolnie, aby po mekku porozmawiać z Wałęsą. Tak wtedy wyjechałem. Rozmawiałem wtedy z ludźmi przez telefon, jak się dowiedziałem, że naprawdę strajk został odwołany, to nie chciało mi się w to wierzyć. Później, jak się o tym przekonałem, to obiecałem sobie, że jeszcze kiedyś po koleżeńsku mi przyłożę za ten moment, jak wszystko już będzie w porządku.

Rzeczywiście było to pocięgnięcie fatalne, mogło się skończyć fatalnie dla nas wszystkich. Mogliśmy puścić to i rozjechać się.

To, że się nie rozjechało i że powstał wówczas MKS, właśnie w tym czasie, to zasługa tutaj spada na inne zakłady. Stocznia Gdańska została tutaj zupełnie jednym z zakładów na końcu, który nie bardzo miał ochotę do tego podchodzić. Wyglądało to w ten sposób, że Andrzej Gwiazda z Joanną i jeszcze kilka osób wzięli samochody z Elmoru i jedździłi po wszystkich strajkujących zakładach, wtedy w sobotę, i zwoływali do Elmoru komitety strajkowe /przedstawiciele/, aby tam utworzyć MKS.

Dopiero później, jak w końcu ta część ludzi w Stoczni Gdańskiej została i strajk został podtrzymany i ogłoszony ten strajk solidarnościowy, ci ludzie przeszli do Stoczni Gdańskiej, zaskakując dla mnie jest jeden fakt.

Z wszystkimi tymi ludźmi rozmawiałem dopiero później. Przyjechałem tam w niedzielę rano, ten MKS już formalnie tzn. na papierze istniał. Było tam trzydzieści parę zakładów, które się zapisały. Byli przedstawiciele tych zakładów i rozmawiałem wtedy ze wszystkimi których znałem. Pytałem się o jedno: Jak to się stało, że Wałęsa, który poprzedniego dnia mógł doprowadzić do zażalenia wszystkich strajków swoją nieodpowiedzialną decyzją, został przewodniczącym z powrotem. Nikt mi tego nie potrafił wyjaśnić. Próbowałem odpowiedzieć tylko Andrzej Gwiazda, który powiedział - po prostu: "Nikt nie wystąpił przeciwko niemu". On się sam ogłosił przywódcą, nie był w ogóle wybrany. Ogłosił się sam, że skoro jest przewodniczącym Komitetu Strajkowego Stoczni Gdańskiej to on na razie zostanie. Później jak się nie sprawdzi, to będzie można go wymienić itd... Ludzie z tego

naszego grona WZZ-stowskiego nie chcieli być tymi, którzy mieliby go utracić za tę poprzednią decyzję. Trudno się było na to zdecydować i tak też te układy pozostały. Zresztą odbiło się to później fatalnie na wszystkich. W tej chwili mogę powiedzieć: nie całej "Solidarności". Dlatego, że panuje nadal ten styl jednoosobowych decyzji, jednoosobowego kierownictwa nad całym Związkiem. Ale to tylko tak na marginesie.

W niedzielę sytuacja się już wyjaśniła definitywnie. Zresztą efekt był w poniedziałek. To, że te strajki nie upadły było bardzo dużą zasługą także naszego Kościoła. Msze odprawione w Stoczni Gdańskiej i także u nas, tutaj oraz w Porcie. Patrzącem wówczas na ludzi, jak się zachowują: tzn. w oczach mężczyzn i to kilku tysięcy świadczyły o tym, jak to jest wzruszające, jak ważne jest to dla nich. Dały one to, że ludzie poczuli się wparci nie tylko jakoś fizycznie, ale również moralnie, duchowo. Było to bardzo ważne.

Zresztą bardzo duża część naszego społeczeństwa jest wierząca. Była to jedna z najważniejszych rzeczy, które zdecydowały. Zresztą później te msze, codziennie u nas w Stoczni, to była taka godzina mobilizacji żalogi - codziennie. Ja później wyjechałem bardzo często, zastawiałem Stocznie tutaj już później naszymu Komitetowi Strajkowemu. Zostawiałem ją zupełnie spokojnie, ponieważ wiedziałem, że zawsze to codziennie msze po południu robi swoje, że to ściągę tutaj całą, prawie całą żalogę, wszystkich ludzi. Jest takim aktem mobilizacji dla wszystkich.

Były kłopoty i to były duże kłopoty z zakonowaniem tej mszy. Zresztą ostro przeciwstawiali się władze, nie tylko te naczelne władze u nas, Co gorzej to były decyzje również władz kościelnych, przede wszystkim bpa Kaczmarska, który nie chciał się zgodzić na to aby odprawiano tę mszę połową. Tutaj bardzo odważny był ksiądz Jastek że co później dostało Mu się sporo.

Pyt. Gdańsk otrzymał wówczas zgodę...

Gdańsk uzyskał zgodę później, tzn. doszło do tego, że stocznicy znaleźli sobie księdza, ponieważ ks. Jankowski nie chciał odprawić bez zgody itd... Ale że było to jego parafia znaleźli sobie innego księdza, który powiedział, że jak ks. Jankowski nie przyjdzie to on odprawi tę mszę na terenie Stoczni Gdańskiej i pojechali do ks. Jankowskiego i wówczas powiedzieli, że jak on nie odprawi to oni ogłoszą we wszystkich zakładach pracy, że on odwołuje odprawienie mszy.

Wówczas ks. Jankowski powiedział: "to ja się jeszcze zastanowię" i uzyskał zgodę władz, a dlaczego to już inna sprawa. Natomiast ks. Jastek był pierwszym księdzem do którego w siedzibie zwrócił się, tzn. ja przez swoich znajomych kolegów, którzy pojechali do ks. Jastaka. Co prawda to nie jest parafia ks. Jastaka. Ale ks. Jastak zdecydował, że jeżeli ksiądz z naszej parafii: Portowej nie przyjedzie, to przyjdzie On, bez żadnej zgody.

nie musi być żadnej zgody. Przyjdzie na pewno, chyba żeby do zamknięcia. Ale to wówczas będzie zrozumiałe.

Waża było pocięgnięciem, moim zdaniem, jednym z najlepszych w początkach tego strajku, kiedy on zaczął się ściąć. Później już, za wystąpienie swoje ks. Jaszak - mam treść tego kazania na piśmie: było rzeczywiście bardzo ostre, jak sam przeczytałem później po strajku to mówił jak niejeuon a może i niewielu przywódców strajkowych, o wszystkim łącznie z naszymi przyjaciółmi na wschodzie. To było bardzo mocne. I że to zebrał później od władz. No, ale nie chciałem o tym za dużo mówić, w każdym bądź razie pomógł nam ks. Jaszak w tym strajku bardzo. I to trzeba przyznać. To były te początki strajku. W zasadzie jeszcze jeden dzień miałem w tych początkach strajku taki trudniejszy. Był to poniedziałek, kiedy to pierwszy raz rano przespałem się ok. 2 godzin, ale to już mnie ściągnę z nog zupełnie. Chodziłem jak nieprzytomny i wtedy już na siłę poszło wszelkich kłopotów postanowiłem wybrać ten Komitet Strajkowy.

Zajął to nam praktycznie cały dzień, trzeba było dzielić na siłę każdy wydział osobno i zmuszać do tego, żeby wybrali swego delegata.

W końcu jakoś ten komitet powstał, ale wtedy już pod koniec dnia padała z nóg dosłownie.

Pyt.: Czyli trzeba było zmuszać do demokracji?

Tak, trzeba było zmuszać /z usmiechem/. No nie, ja doskonale wiedziałem co ludzie pisali przed 10-ciu lat. W zasadzie ci, którzy jakoś wyróżniali się w takich akcjach, dostawali zawsze i to bardzo mocno. Ci ludzie przeszli już to, byli tacy którzy doświadczali tego na własnej skórze i to bardzo wyraźnie odczuli. Ostatecznie też nie było wielu chętnych do tego, zgłosiło się na początku kilku młodych chłopców i to też spora Gdanska którzy nie znali tego 70-tego roku w ogóle. I nie wiedzieli prawie nic na ten temat. Być może dlatego byli bardziej odważni. Poza tym chyba słodzy wiek na swoje uroki/z usmiechem/. I to też pociąga.

Pociąga, a Zresztą sprawdzali się. No, i Szef warty naszej strajkowej, wygłaszał się właśnie i tego, nigdy nie nie zostało zawalone. Też ten cały, spokojniutki szef zaopatrzenia również robił to świetnie. Nie wiem czy w normalnych warunkach, ktoś pracuje tak w Stoczni. Na zaopatrzenie nie mogliśmy narzekać. Zresztą byliśmy jedynym zakładem na Wybrzeżu, którego żywiła dyrekcja za własne pieniądze. Było kilkanaście tysięcy dań dziennie ok. 20 tysięcy.

Pyt.: A inne zakłady?

Inne zakłady nie miały tego, żywiły się za pieniądze od ludzi. Jakies datki. Za to co zebrałi. Natomiast my mieliśmy ten problem z głową, ale to był też efekt tej dość twardej rozmowy z dyrekcją. Tutaj dyrekcja sama opłacała wyżywienie.

Pyt.: To i z tego dożywieliśmy inne zakłady...

Dożywieliśmy inne mniejsze zakłady w okolicy na tyle ile mogliśmy. Zresztą pod tym względem nie było kłopotów.

Tak samo i to co wielokrotnie później podkreślali partyjni propagandziści i też wszyscy dziennikerze zachodni, że po raz pierwszy polscy robotnicy chwycili za papier, nie chwycili za łosy a chwycili za papier oraz maszyny drukarskie. Postanowili wałczyć słowem, postanowili wałczyć prawdą. Nasi partyjni propagandziści twierdzili, że jest to efekt doświadczenia, dojrzałości politycznej społeczeństwa polskiego. Jako masowy ruch w tym kierunku, że wszyscy poszli do maszyn drukarskich, wyglądało to trochę inaczej, przez pierwszych 10 dni strajku jedyną drukarnią jaka wtedy drukowała była nauza drukarnia gdynska. Żadna inna nie istniała u nas w Trójmieście.

Od nas przejala to później Szczecin, w innych regionach tego nie było np.: na Śląsku. Było to tylko w Szczecinie tam wychodziła Jedność Strajkowa. Też taki biuletyn.

Ale wyszło tego zaledwie kilka numerów. Bardzo niewiele. Natomiast u nas było to pocięgnięciem na dużą skalę. I rzeczywiście w czasie tego strajku wyszło ok. 2 milionów różnego rodzaju ulotek. Było to dużo. Była to kłębka propagandowa dla władzy dlatego, że zawsze w każdym momencie, oni mieli monopol na informację. A w tym momencie okazało się, że jest trochę inaczej. Zresztą zapasy były świetne na drukarni. Drukarze pracowali na okrągło. Zdarzało się, że zasypiali przy maszynach i padali przy nich. Ale jak maszyna pracowała to oni drukowali, czyli spać jak się maszyzna zapamięta. To wtedy mechanicy naprawiali, a oni później dalej robili. I szło to rzeczywiście bardzo dobrze. Zresztą ulotki nasze z czasów strajku docierały do wszystkich w całej Polsce i to jest sprawa potwierdzona. Ale tu też potrzebne były ostre pocięgnięcia w stosunku do dyrekcji.

W zasadzie dyrektor odmówił kluczy, odmówił kluczy tak samo jak do radiowizji, trzeba było wykasać drzwi, ale trzeba też było kogoś kto by się przed tym nie zahał i nie bał się tych oświadczeń dyrektora i innych ludzi, że oni będą musieli uszyć jakichś sił porządkowych do zaprowadzenia porządku, ponieważ jest to dewastacja itd.,...

Nie jest to żadna dewastacja, ale jest to argumentacja która trafia do niektórych ludzi. Zresztą tak samo jak trafiało to do niektórych w poniedziałek, kiedy w zasadzie dyrektor przekonał niedużą grupę ludzi z tym zaakceptowaniem kadry wówczas w dyrekcji. Ze grozi to wkróceniem sił porządkowych ponieważ usuna się tutaj służby zabezpieczające zakład i podobne rzeczy. Nieprawda.

Dyrektor nie miał wtedy nic do powiedzenia i nie miał od początku strajku a to, że on sobie chodził po Stoczni, czy siedział w zamkniętych pomieszczeniach nie miało dla mnie żadnego znaczenia. Mogłem się przy tym upierać bądź

nie upierać. Jednak w zasadzie wówczas dyrekcja była już na tej stopie nie nie mogła sobie na wiele pozwolić bez żadnych obaw, że dojdzie do jakiejś draki łądz awantury, i tutaj postanowiliśmy zmniejszyć członków dyrekcji aby oni sobie żyli spokojnie, po to tylko, żeby nie dawać argumentów tym przeciwnikom strajku. Dyrektorowi zresztą zapowiedzieliśmy tak jak i Chabowskiemu, że jeśli cokolwiek zrobią to wówczas będą musieli opuścić Stocznia.

Zresztą zobowiązanie z ich strony było jednoznaczne, że niczego nie będą robić. Oczywiście jak wszyscy ludzie tego pokroju, przynajmniej używając partyjni słowo dawali już niejednokrotnie robotnikom strajkującym, a nigdy tego nie dotrzywali, tak samo i Chabowski później usiłował robić różne rzeczy. Zresztą dowiedzieliśmy się o tym przypadkowo, ale my też wówczas mieliśmy różne możliwości kontroli.

Powiedziałem wówczas dyr. Fendroyowi, że jeśli nie uspokoi Chabowskiego to opuszczę Stocznia obaj. W końcu Chabowski się z tego wycofał. Próbował tutaj nie tylko akcji z wstawaniem obcych ludzi na teren stoczni, przygotowywał również taką akcję propagandową, materiałów przerzucał i zewnątrz, przeciwko strajkowi. Różnych takich informacji celowo puszczonych, podstępnie. Ale w końcu nie udało mu się to.

Jeśli chodzi o poniedziałkowe spotkanie z dyrektorami - nie zastanawiałem się nigdy nawet później, czy to mogło zaszkodzić strajkowi, czy mogło być powodem przerwania strajku, czy jakiegos zwątpienia ludzi. Było to dla mnie oczywiste w poniedziałek, że ten strajk będzie już trwał i że jeśli nie zostanie poupatane porozumieniem to tylko czekał mogę przerwać te strajki.

Ludzie chyba się jednak przekonali, że dyrektor i tak tutaj jest wiarzą i żeby on się czegoś dokierował to i tak on będzie realizował swój program a nigdy program nasz.

Z takich momentów kiedy się trochę obawiam - był taki moment kiedy próbowano ewakuować PMS, Tzn, sam PMS chciał się ewakuować w Gdansk, ponieważ przeciwickiśmy informację o przygotowaniach do jakiejś akcji uderzeniowej przez milicję w nocny. Zresztą informacja ta została potwierdzona, tylko wszyscy myśleli że to będzie w Stoczni Gdanskiej. To było w tym pierwszym tygodniu, tzn. już po poniedziałku, wtorek, środa chyba. Już nie pamiętam dokładnie.

Je wówczas pojedynkowa na PMS, nie za bardzo wierzyłem w to. Przeluchnieliśmy się tej rozmowie z Bogdanem Lotrusiewiczem, powiedziałem, że jeśli będą chcieli coś zrobić to pozwólmy nasz drukarnię na stoczni Gdynskiej. Po prostu dlatego, że to najbardziej dawalo im się we znaki. A było to jedyna drukarnia strajkowa, ponieważ to co wychodziło ręcznie drukowane na walkach w Stoczni Gdanskiej to były ilości jakichś tam oświadczeń, 1000 szt. To były zupełnie drobniagowe ilości, to co można było rozesać na te strajkujące zakłady, żeby jakoś te informacje dobiegały. Natomiast u nas wychodzi-

i całej sfery trudnych przeżyć psychicznych w tamtych dniach, którymi zapłacono za umowę sierpniową, przychodzi nam znośić dalsze koszty rozciągające się na inne dziedziny dotyczące choćby spraw ewangelizacji, strat czasu i nerwów w niekończących się kolejkach itp. wydaje mi się jednak, że nikt rozsądny nie liczył na zmiany jak "za dotknięciem różdżki" i wiele jeszcze czeka nas trudu i wyrzeczeń, aby zrealizowała się w pełni tęsknota za lepszym jutrem.

Zbigniew Adamski: Oceniał ksiądz Prałat U, wysoko wystąpienia sierpniowe, dodać należy, że również wydarzeniem niespotykanym dotąd w najnowszej naszej historii było odprawianie w owych dniach Mszy Świętej na terenie zakładów pracy. Na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni właśnie ksiądz Prałat odprawił pierwszą Mszę Świętą w dniu 17.08.1980 r. Patrząc na to z dość odległej perspektywy podkreślić trzeba, że było to wydarzenie bardzo wielkiej miary. Opinię bardzo wielu stoczniowców jest jednoznaczna: Msza Święta odprawiana przecież na samym początku strajku /kiedy we wnętrzu niejednego uczestnika strajku zaczęły pojawiać się uczucia zęptlenia i załamania psychicznych: czy jest sens?, jaki jest cel? ile za to zapłacisz?/, ta Msza Święta oprócz swoich celów czysto religijnych spełniła również inne zadanie: była czynnik integrujący zebranych tam ludzi, zresztą wewnątrz i na zewnątrz zakładu, we wszystkich nastąpiły zmiany wewnętrzne i utrwalilo się przekonanie, że ryzyko i trud nie zostały podjęte na darmo. Dlatego, ksiądz Prałat, ta pierwsza Msza Święta jest tak bardzo cenna i ważna pamiątką tamtych dni. Proszę więc o wspomnienia i refleksje, które chciałby ksiądz Prałat nam przekazać jako kapłan stojący przy prowizorycznym ołtarzu w dniu 17.08.80r.

Ksiądz Prałat: Zaczniemy od wspomnień. Chcę podkreślić bardzo mocno, że inicjatywę odprawienia Mszy Św. na terenie zakładów wyzysła od strajkujących i stąd przyszedły delegacje z prośbą o spełnienie tej ofiary. Reakcja władz wojewódzkich była negatywna, był to początek strajku i czynniki administracyjne działały "po staremu", między innymi były interwencje w kurii biskupich, aby nabożeństw w zakładach nie odprawiać. Ja jednak zdecydowałem się pójść odprawić Mszę Świętą może nie licząc się ze stanowiskiem oficjalnych władz, natomiast po prostu licząc się ze stanowiskiem i wolą strajkujących, którzy poprzez swoich delegatów mnie o to prosili. Niech mi Pan wierzy, że takiej prośby nie można nie spełnić. Po tej pierwszej Mszy Św. zezwolono na nabożeństwa w zakładach i w następnych dniach odprawiali je O.O. Redemptoryści z ul. Portowej, ponieważ zarówno port, jak i stocznia gdyniśkie mieszczały się na terenie ich parafii. Tym niemniej przez cały czas strajku czynną posługę kapłańską świadczyli również na terenie tych zakładów moi współpracownicy-księża wikariusze.

Zbigniew Adamski: Jakie było pierwsze wrażenie ksiądz Prała-



Fot. : Msza św. w Stoczni dnia 17.08.1980r. koncelebrowana przez Ks. Prałata dr Hilarego Jastaka.

ta, gdy stanął wśród stoczniowców?

Ksiądz Prałat: Ogromnie mocny napięcie bardzo wielu uczuć i jako człowieka i jako kapłana, wrzenie zrobiło scenariusz tego nabożeństwa: prowizoryczny ołtarz-obok budynku zakładu i ludzie ubrani nie na niedzielę, ale w ubraniach roboczych - wtedy czuje się, jak ważna była dla nich ta Ofiara Ołtarza. Na twarzach widać niepokój i zęczenie, może smutek, ale przede wszystkim - stanowczość. Odniosłem również wrażenie na początku nabożeństwa, że część obecnych ma na oczach pytanie: po co tutaj odprawiać Mszę Świętą? /każdy ma przecież swoje poglądy i wolno tak pytać/ ale jakże radość po nabożeństwie, kiedy w świątyni tego pytania ich oczy mówiły: to było bardzo tutaj potrzebne.

Zbigniew Adamski: Mówiliśmy już o znaczeniu dla strajkujących, jakie miała ta Msza Św. Chciałbym jednak usłyszeć, jak ksiądz Prałat patrzy na to wydarzenie, jako przedstawiciel Kościoła?

Ksiądz Prałat: Doświadczyliśmy w tym wydarzeniu wyjątkowego, rzekłbym, niespotykanego potwierdzenia nauk II-go Soboru Watykańskiego, który w swoich dokumentach mówi o udziale ludzi świeckich w życiu Kościoła i każe wyciągnąć Kościołowi nauki płynące z tego udziału. Dlatego zaznaczyłem, że nie wolno mi było nie spełnić prośby i woli płynącej od tych ludzi. Cieszy jednak jedno, że za naszym przykładem pojawiły inne zakłady nie tylko na wybrzeżu, ale również i w głębi kraju: w zakładach pracy pojawiły się krzyże, a co to znaczy w życiu Kościoła doskonale zdajemy sobie sprawę.

Zbigniew Adamski: Wracając do II-go Soboru Watykańskiego i wspomnianym udziałem laikatu w życiu Kościoła mówi się też wprost o tym, że głos Ludu Boże-

go i znaki czasu należy odczytywać i włączać w nauki Kościoła, bo to stanowi o Kościele żywym. O ile dobrze zrozumiałem, kontakt z ludźmi strajku był też taką nauką?

Ksiądz Prałat: Tak należy to rozumieć. Rozwijając tę myśl zaznaczyłem to w piśmie do ś.p. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, że nasze spotkanie ze strajkującymi i spełnienie Ofiary Ołtarza w tamtych dniach "były rekolekcjami dla kapłanów". Jeszcze przytoczę opinię jednego z moich kolegów - konfratrów, który powiedział: "warto być kapłanem, aby odprawić taką mszę" i ja tę opinię całym sercem podtrzymuję. Między innymi owocem odprawionej Mszy Świętej było pogłębienie zaufania wiernych do Kościoła i Kapłana, co znalazło wyraz w szukaniu nadziei i otuchy u księży w tych ciężkich i trudnych dniach próby.

Zbigniew Adamski: Czy mógłby Ksiądz Prałat bliżej określić formę "szukania nadziei i otuchy"?

Ksiądz Prałat: Zjawiskiem tego było spontaniczne i wprost "lawinowe" odwiedzanie plebanii w ciągu kilkunastu dni napięć przez strajkujących i ich rodziny. Od wczesnych godzin rannych do późnych w nocy. Zauważony był skrzyśtać z pomocy grona ofiarnych parafian którzy dyżurowali w plebanii, ułatwiali przeprowadzenie ze mną rozmów, obdarowanie obrębków z okolicznościowymi pieczętkami "strajkowymi" różnych zakładów pracy, pensjątkowymi medalikami, o które zainteresowani zabiegali wprost masowo.

Stoczniowcy i portowcy, wiedząc o "otwartej plebanii" dostarczali nam wydawane przez Wolną Drukarnię Stoczni Gdynia, różne biuletyny informacyjne w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy w in. Orędzie Ojca Św. Jana Pawła II do Przymysła Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz Komunikatu z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu

Polaki łącznie z informacją Sekretariatu Prymasa z 27.08.80r., które dotyczyły opinii i stanowiska Kościoła na temat wydarzeń na Wybrzeżu i w Polsce. Z naszej plebanii biuletyny te rozchodziły się do mieszkańców naszego miasta, całego Wybrzeża, a także w głąb kraju.

Dowody zaufania wykazane przez stoczniowców, portowców i innych ludzi pracy oraz parafian były dla mnie nagrodą za sprawowaną Ofiarę Mszy Św., której nigdy nie zapomniałem tak jak nie zapomniałem Mszy Św. odprawianej pod Warszawą w okresie drugiej wojny światowej.

Zbigniew Adamski: Pięknie powiedziane, dziękuję bardzo, bo takie słowa cieszą i krzepią. Gdyśmy kończyli tę bardzo interesującą rozmowę, ale jeszcze chciał bym, aby przekazał czytelnikowi kilka słów księdza Prałata na ten trudny dzień dziejowy. **Ksiądz Prałat:** Musimy się przygotować na to, że wiele cierpliwości i wytrwałości, a nawet cierpienia jeszcze jest przed nami. Patrząc jednak na tę sytuację kraju, nie wolno nam wpadnąć

w beznadziejność i nadzieję zróżnicowaną w nas w ostatnich dniach sierpniowych nie może osłabnąć. W liście do Rzymian Św. Paweł podaje, że Abraham "przeciw nadziei uwierzył w nadzieję - spes contra spes". Również znany publicysta "Tygodnika Powszechnego" Stefan Kisielewski zachęca do nadziei w swoich felietonach pt. "O niemożliwościach możliwych". Historia ludzkości potwierdza przypadki, że po upadku i cierpieniach zawieciło światło odrodzenia. Z pozycji kapłana oceniam, że ten ogromny wysiłek milionów ludzi w dramatycznie trudnej sytuacji i ich cierpienia muszą przynieść odmianę i cały ten kryzys jest przejściowy, a postępując w odpowiedni sposób można go w krótkim czasie zlikwidować. **Zbigniew Adamski:** Aby ten czas był naprawdę krótki i tego, dziękując za rozmowę, również ksi. Prałatowi życząc, życząc również dużo zdrowia i osobistego zadowolenia w pełnieniu bardzo odpowiedzialnej pracy kapłańskiej. Dziękuję bardzo.

no jest to, jak wyglądała sprawa postawy i nastrojów w tym biegu czasu, który przeżyto w całej drugiej połowie sierpnia? **Ojciec Rektor:** Zmiana nastrojów była oczywiście bardzo wyszczupiona i można powiedzieć, że była odbiciem sytuacji przy stole negocjacyjnym w Stoczni Gdańskiej. Były dni nadziei i dni niepokonyści; należy też dodać, że był to bardzo wielki wysiłek psychiczny tak ludzi, jak i zresztą tych z drugiej strony bramy. Były momenty kryzysu, kiedy ta psychizacja wytrzymała "puszczała" i wtedy sytuację ratowała właśnie Msza Święta, bardzo wielu uczestników strajku to podkreśla. Najcięższy moment przeżyliśmy na początku pierwszego tygodnia strajku - wówczas ks. Prałat Hilary Jasak udzielił rozgrzeszenia ogólnego, bez indywidualnych spowiedzi. Podkreślić jednak należy, że cały czas mówiono o zdecydowaniu i wytrwałości i jednoznacznej postawie w upominaniu się o swoje prawa. Doczekaliśmy jednak momentu ulgi i radości.

Zbigniew Adamski: Co dożył i czy bym odprawiane przez Ojca Rektora Msze Święte w wymienionych zakładach pracy wszyscy wiedzą, doceniając ten fakt i mówiąc o nim jako o najważniejszych momentach w tamtych dniach. Nie ulega jednak wątpliwości, że i wy kapłani wynieśliście jakiegoś nauki i doświadczenia z tych spotkań, może Ojciec Rektor chciał w ogólnym zarysie je nam przedstawić?

Ojciec Rektor: Nastąpiło przede wszystkim wielkie przybliżenie nas kapłanów do ludzi pracy. W takich trudnych warunkach i momentach lepiej można było wejść w potrzeby duchowe środowiska ludzi pracujących w tych sortekich zakładach. Nieważne jest, że jesteśmy Parafią Portową i zakłady te leżą na jej terenie czy można lepiej sobie wyobrazić? w tamtych dniach weszliśmy z

Nie wolno tego skarbu stracić...

Zbigniew Adamski: Ojciec Rektorze o wystąpieniu "Sierpień 80" powiedziano już bardzo wiele, mówi się o tym z różnych pozycji i perspektyw, rzecz zresztą zrozumiała, bo zjawisko to lub jego re-perkusje nie ominęły w naszym kraju prawie nikogo. Chciałbym usłyszeć również od Ojca Rektora uczestnika tych wydarzeń - bo codziennie z naszymi wyjątkami, przez cały czas trwania zamknięcia strajkowego w czterech zakładach Gdyni: Stoczni im. Komuny Paryskiej, Porcie Gdyni, Stoczni Remontowej "Nauta" i Przedsiębiorstwie Połozów Dalekomorskich "Dalmor", Ojciec Rektor odprawiał Mszę Św., napewno nabierało się przez to niemało wrażeń - co teraz, po roku czasu od tamtych dni, jest do powiedzenia uczestnikom tych nabożeństw?

Ojciec Rektor: Mówić można bardzo wiele, bo było to zjawisko niespotykane, o wielkiej wadze w historii naszej Ojczyzny, a nawet ze względu na oddźwięk i zainteresowanie jakie wywołało, było to wydarzenie, któremu należałoby nadać przymiotniki-światowe. Najwyżej jednak oceniam w tym wystąpieniu to, że oprócz żądania polepszenia dóbr materialnych ludzi, innymi wyższymi wynagrodzenia za pracę itp. upominano się zdecydowanie i bardzo mocno o dobra duchowe człowieka. Objawiło się to wolańiem o swobodę w poglądach i wypowiedziach, o wolność w zakresie wyznania i praktyk religijnych, a w tym, o możliwość ujawniania swojej postawy bez obaw o utratę stanowiska itp. Było to wolańie o prawa człowieka w rozumieniu ewangelicznym i prawnym. Jeszcze raz potwierdziło się, że człowiekowi pracy nie wystarczy samo

dobro materialne i niewiele więcej, bo właśnie człowiek pracy upomniał się o wypełnienie swojego życia duchowego treścią wartościową, opartą na zdobyczych historii i tradycji naszego narodu, w której jest bardzo dużo miejsca na pierwiastek kościelny. **Zbigniew Adamski:** Wspominałem już o ciągłym kontakcie Ojca Rektora z ludźmi na terenie zakładów pracy przez kilkanaście dni strajku, interesujące napem-



Fot. K. Wesolowski: Ojciec Rektor Edward Ryba wśród strajkujących komunistów.

Chrytusem pomiędzy ludzi dla których parafia nasza jest powołana i to jest najcenniejszym momentem w jej istnieniu.

Zbigniew Adamski: Rozwijając uprzednie pytanie przytoczę fragment wywiadu udzielonego Tygodnikowi Pomocznemu nr 25 /1691/ z 21.06.81r. przez Ks. Biskupa Józefa Glepsa ówczesnego Ordynariusza Diecezji Warmińskiej obecnego Prymasa Polski: "Powstały nowe trudności w szeregach kapłanów: trzeba sprostać wysoce czasowi, to znaczy nadążyć z refleksją moralną za tempa zmian społecznych i politycznych... Ludzie, którzy tkwią w centrum tych zmian, są okrojone i słusznie wymagają, a wśród nich to poddawawo: by duchowny sprostał ich pytaniom i umiał dać na nie zadowalającą odpowiedź". Ojciec Rektorze kapłani, którzy przyszli rok temu do zakładu z Matką Świętą, musieli błyskawicznie pokonać takie trudności, ale należy się odpowiedzieć, jak w perspektywie zapowiadacie pracę i spotkanie w świetle przytoczonej wypowiedzi?

Ojciec Rektor: Najpierw może jeszcze o tym, jak to było rok temu?

Powiem jedno - to było trudne, kosztujące wiele nerwów, i odpowiedzialne momenty, gdy głosili się homilie do ludzi w kombinatach roboczych, wówczas nawet trudno było wcześniej przygotować homilię, bo o pewnych sytuacjach dowiadujemy się na miejscu. Odnosnie perspektyw - Parafia G.O. Rodawortystów przy ulicy Fortowej w Gdyni w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 11:30 prowadzi nabożeństwa dla ludzi morza: portowców, stoczniowców, marynarzy; na tych spotkaniach chcemy mówić o problemach nurtujących do środowiska i dawać zadowalające odpowiedzi na niejedno pytanie. Jednakże do tego jest nam potrzebna na tych nabożeństwach jak największa ilość autentycznych ludzi pracy morza, aby wspólnie szukać odpowiedzi na problemy nurtujące współczesnego człowieka.

Zbigniew Adamski: Ojciec Rektorze, patrząc z perspektywy roku na zdobyte "Sierpień 80" i na to co się dzieje obecnie - jaką refleksję przeżycia Ojciec Rektor czytelnikowi?

Ojciec Rektor: Powiem krótko: zdobyto nieoceniony skarb wartości i okazji do ich wykorzystania. Nie wolno tego skarbu stracić, dlatego we wszystkich poganięciach należy kierować się oprócz zdecydowania i stanowczości, rozsądku, spokoju i dyplomacji. Jest to odpowiedzialność przed narodem i historią, którą rozlicza też codziennie nasze życie.

Zbigniew Adamski: Dziękuję bardzo za rozmowę, życząc przy tym dużo zdrowia i pomyślności w realizacji zamierzeń i zadań Parafii Fortowej.

W tym miesiącu chcę wyrazić wdzięczność moim Rozdawcom, że to, że znaleźli czas i wyrazili zgodę na udzielenie wyżej przytoczonych wywiadów.

Zbigniew Adamski

Wspomnienia

Komuna - godz. 20. Zgasło światło. Po ok. 5 minutach /nigdy bez widocznych przyczyn nie było takiej sytuacji/ odruchowo wyszedłem przed budynek centrali. Spojrzałem wzdłuż ulicy i zobaczyłem grupę ludzi, która szła w stronę byłej pochylini. Coś mi to zapachniało przedno. Ludzie w kombinatach nerwowo wykrzykiwali "Coś" i szli prawdopodobnie do bramy głównej /też skojarzyłem to z rokiem 1970/. Profilaktycznie kupiłem w pobliskim kiosku bułki i ser topiony - bo tylko to było.

Wróciłem do siebie i opowiedziałem szybko i chaotycznie to, co widziałem i czym to mi pachniało. Nadzieliłem sobie światła. Poleciałem w kierunku bramy głównej gdzie w budynku kadr pracują moi koledzy /gdzie i ja przedtem pracowałem/. Tam to właśnie znajduje się radiowęzeł, w którym prześiadziałem pracując cały strajk.

W pomieszczeniu radiowęzła zastałem starszego kolegę /R./, Szybko opowiedziałem mu, co jest grane. Usłyszeliśmy jakiś hałas na korytarzu. Wyszliśmy przed budynek. Na placu przed bramą główną naprzeciw nas stała dość liczna grupa złodych ludzi /ok. 200/. Na kupie psaku stał "ktos" i przemawiał krzyżąc robotniczej, o złą gospodarcze i przyczynach, i o tym też, że strajkuje Stocznia Gdańska.

Ludzi przybywało i wszyscy głośno wykrzykiwali podawane przez niego hasła.

W smyżonych kadrach panika. Kadrowo w strachu, że "go" przyjęli do pracy 2 dni temu i nie przewidzieli tego; okazało się, że jest to pracownik wydziału K-3. Lat 21. Dzień tj. 15.VIII.80 "podjął" pracę. Zaskoczyło mnie, że jestem złodziej, nikomu nieznanym, obcy, tak może grać na ludzkich uczuciach. Ludzie byli jak w transie. Głośno wypowiedzieli, o czym cicho przedtem myśleli. A on mówił bez przerwy to, co każdy inny chciałby cicho myśleć, a odważnie mówił głośno w 4 zafanych ścianach. Po ok. 2 godzinach było już bardzo dużo ludzi, nie tylko złodych. Stali tak rozgrzani, że zdolni byli do wszystkiego, /ponoć przedtem byli w dyrektora, który nazwał ich "gównierzami"/. Poproszili o megafon - dostali go od strażki przemysłowej.

Moje myśli wróciły do roku 1970, gdzie w tym samym miejscu głównym motorem implecyjnych uczuć były kobiety, które jedna przez drugą krzyczały o niesprawiedliwości i wyzysku itp. I prawdopodobnie, według mnie, to przez nie wyszliśmy na światło.

Andrzej K. wziął w swoje ręce ster. Zepłował na uczuciach ludzkich jak stary sternik. Ludzie robili to, co chciał, a on chciał porządku na placu i nawoływał do strajku okupacyjnego zgodnie z najlepszą "szkołą". W tym czasie na wydziałach zbierali się członkowie wydziałów KSR-ów i o czymś tam debatowali. Jak się później okazało, to niby o to samo im chodziło.

Padła propozycja zorganizowania tzw. Komitetu Strajkowego z przedstawicielami wszystkich wydziałów. Na ochotnika zgłaszali się złodzy ludzie, którzy w perspektywie mieli mieszkanie za lat 20 i pieniądze zamiast tapety, tj. nie mieli nic do stracenia. Powołano też starszych kolegów godnych zaufania, Komitet strajkowy miał za zadanie w.in. pełne informowanie swoich wydziałów o bieżącej sytuacji i podział służb tj. wartowniczo-porządkowych, prac przy napełnianiu wody gazowanej. W międzyczasie koledzy zwołali mnie na centralę. Dostałem polecenie ustalenia się do dystrybucji i wykonania instalacji nagłaśniającej teren przed gmachem z pomieszczenia dyrektora. Poszedłem razem z kolegami. Zabrałiśmy kolumny, wzmacniacze i mikrofony. W dystrybucji siano nam podać plan nagłaśnienia. Zastaliśmy tam ogromny chaos. Nikt nie wiedział, kto to dowodzi - dyrektor czy Sekretarz /PZPR/. W końcu dogadałiśmy się z sekretarką. Zainstalowaliśmy sprzęt w ausie i tak nie był wykorzystany, bo panowie dyrektorzy z obłąkaną chęcią porozmawiać z robotnikami, zmuszeni byli uciec się na plac K.

Andrzej K. wykorzystując prestiż dyrektorów zakatował sobie zgodę na nagłaśnienie placu. Tym samym więcej robotników słyszało, co mówi, a i dystrybucja dostała pod słuch na plac, po kilku drobnych przeróbkach instalacji telefonicznej. Siedząc w biurze, mieli pełny obraz sprawy, która zaczęła się rozgrywać.

Andrzej K. wraz z Komitetem dowiedzieli się o tym od nas i prowadzili pertraktacje z dystrybucją. Po zabezpieczeniu w podłuch dystrybucji udaliśmy się z kolegami B.Z. do centrali radiowęzła i tam "wpędziły". Jak się okazało, cały rdzeń władzy w Stoczni zarządził do "podziemia", - zmieniono im numery telefonów, stąd też mieliśmy polecenie tylko w jedną stronę.

Dostaliśmy polecenie pozostania tam i zabezpieczenia pod każdą względem rozglądni radiowej.

Andrzej K., posłanie tak młodemu wieku, dobrze wiedział, jaką noc ma informację całej szatki i musiał zdobyć radiowęzeł. Siedzieliśmy jak w klatce. W drzwiach i oknach kraty. Telefon, który mówi "nie" i katedry, którzy stoją z drugiej strony krat mówiący, żebyśmy pozwolili dobrowolnie im tam wejść. Była pełna konsternacja. Z jednej strony wzburzone do nerwowości twarze naszych kolegów - z drugiej wy. Sam nie wiem, dlaczego zdecydowałem się opierać. Przez cały czas Andrzej K. prowadził monolog z dyrektorem, mikrofon na placu i podałuch u dyrektora, prosząc go, aby wydał polecenie udostępnienia radiowęzła. Otworzyli grube drzwi kochiennie drzwi prosząc kolegów, od których w tej chwili dzieliły mnie tylko kraty, aby wyrwali kraty drzwiowe gdyż są słabsze niż okienne/nie byłam pracownikiem obsługującym radiowęzeł/. Gdy zabierali się do krat dostaliśmy telefon z "podziemia", żeby wpuścić "no i wściek". Wzmacniacz nagłaśniający cały teren stoczni wymaga ichowej obsługi. Wesoło chyba 20-tu i stanęli przed nowym problemem, który im przedstawiłem. Sterowanie całym tym wzmacniaczem

w danej chwili nosiło było tylko ze studia, które siedziło się za ścianą. Powiedziałem też, że klucze są na wartowni.

Andrzej K. poprosił grzecznie dyrektora /w ten sam sposób/ o klucze dając mu na to 5 min, czasu i ostrzegając, że po tym czasie wywarzy drzwi do studia, w momencie gdy wyślemyli zamek przyniesiono klucze. Radioucheł był opomniany przez Komitet Strajkowy. Nasze nerwy były na wyczerpaniu, bo włącznie w imię czego narazaliśmy się?

Łatno jest wydawać dyspozycje siedząc w "podziemi" ludziom, którzy przysmyczajeni i wychowani byli/ robid dużo wbrów własnej woli/taki numer by teraz nie przeszedł./Na polecenie szefa kolega z centrali dostarczył na "wozek" radio, które mu wydali z magazynu bez żadnych kwitów.

Z radia tego płynęła w stocznię informacja z Zachodu i po raz pierwszy-jak to określił sekretarz-w pracy posłucha sobie Wolnej Europy".

Kluczowym punktem całego strajku był tzw. "wozek" ściegnięto go /wozek akumulatorowy M7/ z ulicy, gdy jechał na akumulatoromnię.

Wózek ten stał się symbolem strajku i wiary w siebie. Miałe to było cokołem dla jednych, głąbą dla drugich. Tu też wydawało się, nagrody. Na wózku wypowiedzieli się: robotnicy różnych zakładów solidaryzujących się z nami, dyrektorzy, sekretarze, studenci, emeryci i wielu innych.

Mieszór był duży. Stłoczeni w berach na państwowej zakupie czytaliśmy ulotki wydane przez Hłogę Pałukę. Komentarz gęsto był prawie ten sam.

Upuściłomy radioucheł i do rana zował box obsługi drzewiasi. Niektórzy odmasni z opozycji przemawiało dzielnie z opozycji powiadali "ja to zakawie" lub "ja was urządzę" i przez takie głupie gadanici pan inż. K. został wyrzucony z "solidarności" /za to, czego na pewno nie zrobił/.

Z tamego rana poszliśmy we trzech na radioucheł. Jak się okazało nic nie zginęło, a sęgo i norażenie to by się stało/drogi mikrofony, kilka magnecofonów, przyrządy itp/. Postanowiliśmy urządzić nagłośnienie"jak się porzy". Ale najpierw wkręciliśmy bezpiziczniki na wzmacniacze, która "kita" w nocy wyłączył aby straż Stoczni nie miała nagłośnienia. Tak jak było nas trzech, tak też mieliśmy trzy werwy, co to może się stać, jeżeli będzie tak dalej i jak to się skończy.

Ja mam lat ok. 30, jeden z kolegów ok. 20, drugi ok. 50. Najmłodszy z nas /jako to "nieścisł"/ powi, że fajnie jest: ja patrzyłem na to z walą rezerwą-bralem udział w wypadkach grudniowych /pracuje w stoczni od 1962 r./ a starszy kolega pracuje od 1949 r. i widział więcej niż ja i teraz widział to co kiew sućno, ale nie panikował. Takich ludzi jak on było niewielu, lecz trzymali się widząc, że to wszystko trzyma się kupy i ma logiczny sens.

Na placu zamontowaliśmy nową dużą kolusny, która nagłośniła plac X z wysłar-zajęcy skutkiem. Gosiłcis byłem w dobrej sytuacji.

Miałem ciągły telefoniczny kontakt z rodziną, a przez to i oni ze mną i całą stocznią.

Całymi dniami większość ludzi spędzała czas na organizowaniu sobie miejsca do siedzenia i spienia w pobliżu bramy głównej wyzwanieci awilidny całkiem niezłe. Produkty żywnościowe otrzymywaliśmy z różnych źródeł. Pieczywo przywozili nam prywatni piekarze i ludzie podawali nam je przez kraty w drzwiach i bramę. Papierosy nawet PLO nam podzuczilo.

Pani kioskarka nawet o 3-ciej w nocy przyjechała sprzedawać papierosy, gdy dowiedziła się, że jest tower. Szef zaopatrzenia kiosków stoczniowych "Opolem" powiedział oficjalnie, że dopóki go nie zamkną, to będzie przywoził nam jedzenie. Przyjeżdżali chłodnie z mięsem, wozy z chlebem, a za potwierdzenie służyla tylko parafka z numerem przepustki kogos z Komitetu Strajkowego. A ludzie przynosili różne rzeczy - stare babcio nawet żyłетки, wówiec "no, synu, na więcej mnie nie stać".

Otrzymałomy też skordeon od pani, która powiedziała, że to prezent od sęza, który już nie żyje, a marzeniem jego życia były wolne związki. Takie produkty jak posiadory, jabłka, chleb przywożono nam z różnych okolic kraju. Na wózku zaś stał Andrzej K. Mówił bez przerwy. Komitet Strajkowy z założonymi czerwonymi opaskami ukonstytuował się - ułożył sobie mini prognozy i pouził obowizki.

Z racji tego, że byli u nas sielisy względy i wiadomości z pierwszej ręki. To byli młodzi chłopcy pełni werwy, a wiedzieli już, co chcą.

W sobotę poinformowano nas, że w niedzielę będzie masa. To było to. Zbudowano ołtarz vis à vis bramy. Postawiono krzyż zbity z dwóch białyh desek.

Do maszy przygotowania naszej trwały od rana. Dobre mikrofony, stojaki, dodatkowe kolusny za bramą z możliwością transmojeji na teren stoczni.

Zebrała się orkiestra stoczniowa. Stali ze swoimi blyszczęcym instrumentami w brudnych poniszczonych kombinizonach. Prawie cała załoga przybyła na masę. Dla jednych to było wielkie przeżycie, a dla niektórych niespotykana atrakcja. Masę celebrował ks. prałat Jasiak. Po budująca kazaniu i spowiedzi powzechnej rozpoczęła się komunia. Chętni do komunii stanęli w długim szeregu. Staliśmy w pobliżu bramy, a za bramą stało bardzo dużo ludzi. Widziałem zapiekane twarze kobiet i niepewne winy mężczyzn. Komunię przyjmowali wierzący, praktykujący i niepraktykujący z wielu względów / społ. lub osobistych/. Stałem sam nie widząc nikogo.

w oczach miałem łzy i szum w uszach. Sytuację taką stworzył śpiew tysięcy mężczyzn. Nikt nie ukrywał swojego wzruszenia i głębokim śpiewem napakował drżące serce w okolicy gardła. W szeregu tym wozyccy byli różni. Masę na radioucheł dawa aparaty /numery/. Wykręciliśmy numer: ja-rodziców, kolega-bliżkich znajomych, przysunęliśmy słuchawki do głośnika i w ten sposób poszerzyło się grono ludzi biorących udział w tej piarwnej maszy.

U mamy w pokoju były 3 rodziny słuchające celebracji. Ojciec mój powiedział "byłem Gdany z takiego syna". Po maszy odwiedziła mnie żona z dziećmi - tzn., podeszła do krat okiennych, które w tym momencie wychodziła poza teren stoczni.

Jak się okazało rozmowa się nie kleiła.

Z okien naszych widok bramy portu gdyńskiego. Tak jak my, oni też mieli swój ołtarz i wówiec zaraz po naszej. Współpracowaliśmy z nim ujęt im głośnik z podestu - chęci na plac X.

Od tego czasu postanowiliśmy nagrywać ciekawe momenty nadchodzących dni, a hasłem nr 1 było "Stoczniowcy, do kiedy strajkujecie? - Do poniedziałku! - Ktoś go? Ino skutku".

Został wykonany rozdział prac strażniczych tj. przy zabezpieczeniu obiektów magazynowych jednostek itd. oraz terenu wokół stoczni łącznie - z brzojami kanału.

Nadużnił chęć, że największym dobrem, czymś w rodzaju "miesiątu" była własna przepustka pracownicza. Nikt nie miał obowiązku pozostać w stoczni. Po odmasni przepustki mogła wrócić i masła na finisz w domu w otoczeniu 200 kolegów stocznionców. Były wypadki, że niektórzy bohaterzy uciekali jak szuszury /sie z przepustkami/ przez dziury w płocie, zdarzało się że kombinowali splan.

W takiej sytuacji w troskliwe-dzie najlepszym środkiem scenotomowania w MZ2 była prawdziwa informacja. Informację taką maso było ludziom dostarczyć za pomocą Ku-rrierów w postaci niedozwolonych ulotek. Stoczni nasza wyposażona jest w bardzo dobre aparaty do powielania /ksero/, jak też własną drukarnię, zaczęło się ustala /bitwa słowa/ o baterie, która potrzebne były do uruchomienia ksero. Cała akcja trwała dość długo, gdyż stojące na wózku dyrakcja odmasniała, twierdząc, że nie jest w stanie podoleć takiej wyspanion. I tu stracili. Sięz uciekli do drukarni, którą ścisła dzieliła z magazynem papieru. Połono, że załoga drukarni się ułotniła, ścięgnięto emerytów-drukarkę i przy pomocy kolegi ruszyła wolna drukarnia Gdynia. Ulotki szły, jak się określało, tonami, a bułką. Dużę frajdę mieli przy tym sędzi chłopcy 10-12 letni, którzy podkła dali ulotki gdzie się dało. Były wypadki, że trzeba było karetki reanimacyjną na wyranie uciekać przed ścisnąjącymi wozami wilicyjnymi. W karetce tej-jak - prawie w każdym pojedzie opuszczającej stocznię-mechanika były zamoczone ilości ulotek. U wylotu ulicy biegnącej do stoczni dzień i noc stał patrol wilicyjny.

Jestemny zakidano prawie naswoystercełmny - maso swoje elektromnie, rozlaliśmy wod gacowanych, ciepłomnię itd. i w postawieniu nas wody i prądu nie było maso. Mówiono, że były takie plany. Jozeli potrzeba było kilku ludzi do wykonania jakiejś pracy, schodzili potrzebujący na wózek i mówili przez mikrofon: "kilku chętnych proszę" i byli, bez usłazywania palcem.

Z. P.

[ciąg dalszy nastąpi]

POEZJA STRAJKOWA

BOŻE NASZ

My stoczniovcy i portowcy dzisiaj tu
 Zwycięzimy, przeżyjemy cały trud
 By mieć jutro zapewnione
 Wolne związki utworzone
 I do pracy przystąpimy już.

Boże nasz, Boże nasz, Boże nasz
 Jak ten strajk, jak ten strajk długo trwa
 Więc dlaczego przetrzymuje
 Postulatów nie przyjmują
 Niech pomyślą, ile to kosztuje nas.

Nasze serce, nasze myśli wciąż tam są
 Kiedy Grudzień przypomina się.
 Teraz wiemy jak strajkować
 I jak z Rządem pertraktować
 By żądania nasze wypełniły się.

Ref.: Boże nasz, Boże nasz...

Nasze żony, nasze matki są wśród nas
 Całym sercem, całą duszą, życzą nam
 Byśmy szybko to skończyli
 I do domów powrócili
 Ale musimy jeszcze wytrwać dłużej czas.

Gdynia, sierpień 1980 r.

GARNITUR SPÓD IGŁY

Garnitur spod igły, krawacik w paseczki
 Rumiane buziaczki i skórzane toczki.
 A któż to spytaacie, Cóż to za figury?
 To wypierz, wymaluj portrecik tych z góry.

Mima nieprzystępna, oczy "wierno", szare
 Konta wolne w banku i tupet nad miarę.
 Teraz dla odmianny inny portret skreślę
 Który dla przykładu obrazuje cięśię!

Wytarty berecik, zepadłe policzki
 Wymuszona dieta i wścizne pożyczki.
 Ci pierwsi się bronią przed tymi drugimi
 Zaślanając oczy rękami brudnymi.

Brudnymi od kłamstwa, z lenistwa grubymi
 No i bez odcisków, gładkimi, białymi,
 Nie chcą przyznawać ludziom co się im należy
 Myślę, że się uda - proszę im nie wierzyć!

No ogrobną siła wciąż drżenie w narodzie
 Dążą bezustannie, dążą ku swobodzie.
 Uda się na pewno, Ludzie! Wszyscy wiercie!
 Będzie sprawiedliwość, Wolność będzie wreszcie!

M., Czyż

x x x

Uwaga!
 Do wszystkich i Uwaga!
 Do wszystkich braci Polaków
 Potrzebna tylko rozważa,
 Dość ostrzegawczych znaków!
 Zbyt kręte drogi polskich losów
 Dość zadanych nam ciosów,
 Które w polskiego ludu serce godzą,
 Które różne wyśli rodzą.
 Zjednoczmy się w PKO-10, bracia,
 Niech łączy nas wspólny trud i praca,
 Niech żyje Polska Rzeczpospolita i
 Niech kraj nasz naprawdę rozkwita.

Krótko

GDAŃSKI (NIE) KRAKOWIACZEK

Krakowiaczek jeden tym w Polsce się wlewił
 Na koniku jeździł uzebelkę się bawił.
 Za to u nas w Gdańsku, to nie żadne bajki
 Sława nasza rośnie, bo robimy strajki.

Cała Polska patrzy, cała Polska słucha
 Bo nasz Gdańsk prestery podnosi w nas duche.
 Walczy o te prawa, które nam zabrano
 Przez lat kilkadziesiąt ciągle nas kineno.

Lecz gdański robotnik ma w porządku w głowie
 Krzyknął do Warszawy - hola! stać panowie
 Mamy demokrację krwią ojców zdobytą
 Nie damy by rządził nami fałsz, koryto.

Uziś twardo stojący, żeby równość była
 By każdy był wolny, nie rządziła siła
 A że są tacy co portkami trzęcą
 Przed roboczą siłą i naszymi Ważęcą.

Nie bójcie się bardzo nic nam się nie stanie
 Lecz was wstydy i hańba na zawsze zostanie.

PIOSENKA DLA CÓRKI

Nie mam teraz czasu dla ciebie
 nie widziała cię długo matka
 jeszcze trochę poczekaj dorodnij
 opowiem ci o tych wypadkach

O tych dniach pełnych nadziei
 pełnych roznow i sporów gorących
 o tych nocach kiepsko przespanych
 naszych sercach mocno bijących

O tych ludziach którzy poczuli
 że są wreszcie teraz u siebie
 śolidarnie walczą o dzisiaj
 i o przyszłość także dla ciebie

Więc się nie znuć i czekaj cierpliwie
 aż powrócisz w nasze objęcia
 w naszym domu który nie istniał
 bo w nim brak było... prawdziwego szczęścia.

PRZEPIS PO POLSKU

Wziąć to, czego nie ma,
 dodać soli i kwinku
 potem zmieszać z tym czego
 chwilowo brak na rynku

Mieszać długo i dokładnie
 jak się znudzi, przestać
 i posypać tym na co
 absolutnie nas nie stać.

Można upiec lub usmażyć
 lub przypiekać na rożnach
 polewając tym o czym
 nawet marzyć nie można

Wszyscy u nas to jedzą
 dla każdego wystarczy
 na tym właśnie polega
 Polski cud gospodarczy.

poczta strajkowa

Motto:
„Osamotnienie jest nasieniem lęku.”
Oscar Wilde

Kiedy niepewności pierwszych dni i nocy strajku, przelotny nadziei i jej depresja, zaczęły przybierać kontury twardej rzeczywistości, zamkniętej w nieokreślonym czasie trwania - towarzyszyły im chęć i potrzeba kontaktu z ludźmi, z rodzinami, z tym, co działo się za zamkniętą bramą. Nie każdy mógł zobaczyć ze nią swoich bliskich, wyszytać z ich oczu i krótkich zdań prawdę o tym, co jak zaczynał Nowego, bardziej przeczumanego niż dotrzonego, niepełniało zadanie domów, otwartość ulic, pozorna martwość hal fabrycznych.

I byłoby niewyobrażalnie i niewiarygodnie dziwne, gdyby w tej atmosferze zamknięcia nie narodził się pomysł tak oczywisty i prosty, znanie ludzkości od dawniej dawna - stworzenie poczty.

Było już ich wiele - lotnicze, balonowe, plebiscytowe i obcowe, okupacyjne i podziemne. Tu w Stoczni Koszary pojawiła się jej nowa postać - poczta strajkowa, przesyłająca nie tylko wiadomości, ale i służącą temu z czego wyrosła - protestowi i walce - STRAJKOWI.

Stało się to 20-go sierpnia. W dniu tym po raz pierwszy pojawił się znak poczty strajkowej na kopertach i kartkach. Niefaktowny i niezbyt sterenny wykonany, bądzie od tego dnia towarzyszyć wszystkim przesyłkom, jakie przez Poczta Strajkową przesyłały przez 17 dni jej działania. Będzie widomym znakiem protestu, wyzskiwania, nadziei i radości zwycięstwa strajkujących. Zmiennością kolorów będzie akcentował każdy dzień, który sięgał i każdy, który nadchodził. Będzie pełnił rolę kasownika tam, gdzie pieczętowane były znaczki Poczty Polskiej i rolę znaczka tam, gdzie ich nie było.



W pierwszym dniu działania Poczty Strajkowej opieczętowano ok. 600 listów i kartek, z których część przekazano przez posłańców, do dalszej wysyłki przez Poczta Polską.

Drugiego dnia - 21-go sierpnia - Poczta Strajkowa pracowała już jak normalny urząd, w pełnych godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i od 15⁰⁰ - 18⁰⁰, przy sporej frekwencji interesantów - Stoczniowców. Ale nie nie zapowiadało tego, co miało się dzieć na Poczcie w dniach następnym.

Bowiem takiego zainteresowania Poczta Strajkową, jej działalnością nikt nie przewidywał. Już trzeciego dnia nie zdołano załatwić wszystkich interesantów w ustalonych godzinach pracy. Od tej pory dewiza „Poczta pracuje dopóty dopóki nie załatwi wszystkich interesantów” stało się codzienną regułą.

Po zakończeniu pracy w hallu siedzący budynkami Biura Konstrukcyjnego, a budynkiem Biura Technologicznego, pracownicy poczty pracowali nadal często do późnych godzin nocnych, pieczętując przesyłki pozostawione ich piączy. Pozostawiały je wydziały Stoczni, sąsiadujący Port, Stoczni Reasortowe, ludzie z miasta poprzez swoich bliskich i znajomych w Stoczni.

Następnego dnia już od rana można było odebrać listy i kartki opieczętowane w nocy.

A punktualnie o godzinie 9⁰⁰ Poczta Strajkowa rozpoczęła swój normalny, choć coraz bardziej wydłużający się „dzień pracy”.

Podziwu godna była dyscyplina i cierpliwość, z jaką Stoczniowcy czekali w długiej kolejce, która formowała się długo przed rozpoczęciem pracy Poczty. Panował w niej wzorowy porządek utrzymywany przez samych czekających.

Pracownicy Poczty Strajkowej to w pierwszych dniach głównie pracownicy Biura Projektowo Konstrukcyjnego, ale później reprezentowali już wszystkie wydziały i służby Stoczni.

Szczególnie pomocny był udział Pań - pracownic Stoczni, tych, które strajkowały i tych, które specjalnie przyjeżdżały z miasta, aby pracować na Poczcie. Słowa „Poczta” otwierało im bramę.

Trzeba sobie uświadomić, że jedna zmiara 8-10 osobowa mogła pracować efektywnie, w systemie taśmowym, tylko 2 godziny, co 2 godziny też następowała zmiara całej obsady - tek, że dzienna obsada Poczty wynosiła od 40-60 osób. Ogółem w pracy Poczty Strajkowej, przez 12 dni jej istnienia wzięło udział 440 osób.

Już od pierwszego dnia pracy Poczty, zorganizowane zostało doręczenie listów, zarówno na terenie Trójmiasta, jak też wysyłka ich przez Poczta Polską na obszar całego kraju. Wielu ludzi stojących za bramą zwracało się do ekpedującego poczta z propozycją roznoszenia listów i kartek. Ten spontaniczny początkowo udział, przybrał później formę zorganizowanego i sprawnie działającego mechanizmu, zatrudniającego wielu stałych, godnych zaufania posłańców, roznoszących przesyłki na terenie Trójmiasta, przekazującego je na Poczta Polską, a nawet przewożących do innych miast.

Dzień po dniu wzrastała ilość przesyłek, wrzucanych do jednej z dwóch niebieskich skrzynek pocztowych. Jedna z nich gromadziła przesyłki rozwożone na terenie Trójmiasta, druga przesyłki przesyłane dalej do miast i miejscowości w całym kraju. Te pierwsze były po wyjęciu ze skrzynek pieczętowane pieczęcią „POSLAŃCEM”



Listy i kartki poza Trójmiasto, wysyłane były za ich zgodą i przyjazną zgodą Urzędów Pocztowych w Trójmieście. Im to zawdzięcza Poczta Strajkowa dotarcie do Warszawy, Wrocławia, Poznania, Kalisza, Łodzi, Krakowa i wielu innych miast i miejscowości. Listy te i kartki dochodziły do adresatów, bądź opieczętowane tylko pieczęcią Poczty Strajkowej, bądź także pieczęciami Urzędów Poczty Polskiej. Te ostatnie stanowią prawdziwe rarytasy filatelistyczne.

Ważędzie tam, dokąd docierały przesyłki Poczty Strajkowej, budziły one prawdziwą sensację i radość. Już po kilku dniach wieści o tym, że poczta dociera do wielu miast, spowodowały, że gwałtownie wzrosła ilość przesyłek wrzucanych do dwóch skrzynek pocztowych Poczty Strajkowej.

Popularność Poczty Strajkowej przybierała też inną formę. Koperty i karty opieczętowane pieczęciami Poczty Strajkowej zaczęto sprzedawać koło Hali Targowej, gdzie osiągnęły spekulacyjne ceny 40-100 złotych za sztukę. Były też przypadki sprzedawania ich ze obcą walutą turystom-cudzoziemcom.

Łącznie ilość przesyłek wysłanych Poczta Strajkową i dalej Poczta Polską wyniosła ok. 800 sztuk.

Wszystkich przesyłek ze znaczkami Poczty Polskiej, opieczętowanych pieczęciami Poczty Strajkowej było ponad 80,000. Ilość kopert i kartek bez znaczków Poczty Polskiej, opieczętowanych tylko pieczęciami strajkowymi szacuje się na ok. 200,000 szt.

Nic też dziwnego, że Poczta Strajkowa zaczęła pracować po 12-16 godzin na dobę. To, co początkowo

wydawało się rozrywkę, w monotonnej, choć napiętej atmosferze strajku, stała się ciężką pracą. Nie ograniczono jednak aż do ostatniego dnia, ani ilości przyjmowanych do opieczętowania przesyłek, ani czasu pracy. Poczta stała się własnością ogółu. W pracy jej, w postaci czekających panowie zyczliwość, zrozumienie sytuacji i humor.

Zdarzały się też scenki humorystyczne jak np. żądanie opieczętowania konzułki opiętej na muskularnej pierśi interesanta.

Zażalenie i wysiłek pracowników Poczty bywał często nagradzany dobrą słowem i uznaniem jak te który usłyszał naczelnik poczty "Fanie Pocztylionie - to prawdziwa poczta, listy doczyły i" to "Fanie Pocztylionie", wydarte z dawnej spoki dźwięków trąbki pocztowej, wprawione w rzeczywistości słowami uznania, promieniowało nieuchwytym, ciepłym wdziakiem.

Poczta Strajkowa robiła także karierę międzynarodową. Przez pięć ostatnich dni, korespondenci zagraniczni, zgromadzeni w Stoczni Gdańskiej, otrzymywali każdego dnia po 50 kopert z pieczęciami i hasłami Poczty Strajkowej, ważnymi dla danego dnia. Były one rozchwytywane i zawsze było ich za mało.

Trzeba wyjednać bowiem, że Poczta Strajkowa nie pozostała tylko na swych funkcjach, właściwych takiej instytucji. Od 13-go dnia strajku koperty i kartki opatrzone były pieczęciami, propagującymi cele strajku. Jego hasła mówiące o tym, o co Stocznia walczyła, czego oczekiwała. Od 22-go sierpnia kolejni liczyli, którym pieczętowano przesyłki, wskazywały kolejny dzień tych cichych, statycznych, lecz pełnych napięcia zmagani.

Odoobnienie strajkujących z dnia na dzień stawało się coraz bardziej symboliczne - wyrzeźbiło się tylko zamkniętą brzołą. Dla ogólnej atmosfery ronnej nadziei i mocy strajkujących, poparcia całego społeczeństwa, nie stanowiła ona najmniejszej przeszkody.

W tworzeniu tej, obejmującej i jednoczącej wszystkich atmosfery, Poczta Strajkowa może sobie przypisać rolę udziału. Jej praca trwała jeszcze do późnej nocy, wtedy kiedy Stocznia już opuszczała. Urząd, choć samozwańczo, pełnił swą rolę do końca.

Dla swych pracowników za ich oddanie, entuzjazm, za czas poświęcony, Poczta Strajkowa wydała 30,000. znaczek okolicznościowy. W literze "V", ukomponowanej w sylwetkę statku, zapisany jest także ich trud, wysiłek, nieprzespane noce, zwątpienie i nadzieje.

Poinformowany zostałem/abę w skrócie, jak się tworzyła i jak pracowała jedyna Poczta Strajkowa w Sierpniu 1980 roku.

Poniżej przedstawiamy, jak zrealizowała się forma opieczętowania listów i pocztówek, choć zauważyć od początku odbity był na nich ten pierwszy, podstawowy, najbardziej wyrażony znak Poczty Strajkowej z pierwszego dnia. Bez niego nie wyszła z Poczty Strajkowej żadna przesyłka.

Życzymy Tobie i wszystkim abyśmy nigdy już nie musieli pisać do swoich bliskich, moim i Ciebie, z odoobnienia, w takich warunkach w jakich robiliśmy to w Sierpniu, mimo, że pracę naszą w tym okresie darzymy ciągle niegasnącym sentymentem i uczuciem, że była potrzebna Tobie i nam.

Zbigniew Santkowski

Pieczęcie i znaki POCZTY STRAJKOWEJ działającej w SKP w Gdyni w dniach 20 ÷ 31.08.1980

20.08.1981 r. - **GŁÓWNA PIECZĘĆ POCZTY STRAJKOWEJ** wycięta w twardej gumie



Odbijana na każdej przesyłce przechodzącej przez Poczta Strajkową. Na kopertach i pocztówkach ze znaczkami stosowana jako kasownik. Na kopertach i pocztówkach bez znaczków - odbijana jako znaczek - bez opłaty. Kolor odbijanej pieczęci zmieniano każdego dnia.

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------------------|
| 20.08.80 r. - o.fioletowy | 26.08.80 r. - granatowy |
| 21.08.80 r. - czarny | 27.08.80 r. - czarno-szary |
| 22.08.80 r. - ceglasto-czerwony | 28.08.80 r. - ceglasto-czerwony |
| 23.08.80 r. - szmaragdowo-zielony | 29.08.80 r. - szmaragdowo-zielony |
| 24.08.80 r. - karminowo-różowy | 30.08.80 r. - fioletowo-wrzosowy |
| 25.08.80 r. - fioletowo-szary | 31.08.80 r. - karminowy |

Pieczęć zlikwidowano komisyjnie dnia 3.09.1980 r.

20.08.1980 r. - **DATOWNIKI** - biurowe stosowane oszczędniowo w dniach 20 i 21.08.80 r

2 I SIER 1980

Od 22.08.80 r. odbijane w kolorze głównej pieczęci na każdej przesyłce.

2 6 SIERP 1980

30 LIPCA 1980 /Błądnodruk/

Dnia 30.08.80 r. przez nieuwagę opieczętowano część kopert datą 30.07.80 r.

Od 22.08.80 r. **LICZBA KOLEJNIO DZIA STRAJKU** do 31.08.80 r.

Wykorzystano oszczędniowo numerki do numerowania kart zegarowych, a oszczędniowo wycięto je z gumalemu.

8 - 22.08.80

9 - 23.08.80

10 - 24.08.80

13

12 XII - 26.08.80

13 DZIEŃ - 27.08.80

14 DZIEŃ - 28.08.80

15 DNI STRAJKU 15-29 VII.1980 SKP-GDYNIA - 29.08.80

17 DZIEŃ STRAJKU GDYNIA - 31.08.80

OSTATNI DZIEŃ STRAJKU

16 DZIEŃ - 30.08.80

23.08.80 r. - PIECZEC "POSLANCEM" - złożona z czcionek

POSLANCEM

Odbijana tylko na przesyłkach wyjmowanych ze skrzynki Poczty Strajkowej i przeznaczonych do rozesłania przez posłańców na terenie Trójmiasta. Kolor tuszu - c.fioletowy przez cały okres stosowania.

30.08.80 r. - ZNACZEK PAMIĄTKOWY - CIĘTY



Przedstawia stylizowany statek z literą V, skrótem nazwy Stoczni i datą 30.08.80 r., przewidywaną jako data zakończenia strajku. Odbitej na białym papierze w ilości 477 sztuk, numerowanych numeratorem na odwrócić. Rozdany wśród pracowników poczty za pokwitowaniem. Nie znajdować się w normalnej sprzedaży i obiegu.

23.08.80 r. - PIECZEC OKOLICZNOŚCIOWA PROSTOKĄTNA



Wykonano w gumoleum
STOSOWANA AŻ DO OSTATNIEGO DNIA STRAJKU NA WIĘKSZOŚCI PRZESYŁEK.
Kolor zielono-szmaragdowy przez cały okres stosowania.

30.08.80 r. - PIECZEC OKOLICZNOŚCIOWA



Wykonano w gumoleum /duplikat prostokątnej pieczęci z dn.23.08.80 r./
Wskutek braku oryginalnej pieczęci zastosowano jej duplikat.
Był on używany tylko w dniu 30.08.80 r.

30.08.80 r. - PIECZEC - HASŁO MCS

"MCS: ŻĄDAMY WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH"

Ułożona z czcionek
Odbijana w kolorze karminowym, tylko w jednym dniu - 27.08.80

30.08.80 r. - PIECZEC - HASŁO MCS

21 x TAK

"21 x TAK" - ułożona z czcionek.
Odbijana w dwóch kolorach:
w dniu 30.08.80 r. w kolorze karminowym,
w dniu 31.08.80 r. w kolorze c.fioletowym.

28.08.80 r. - PIECZEC + HASŁO MCS

"MIESZKANIE DLA KAŻDEJ RODZINY"

Ułożona z czcionek.
Odbijana w kolorze fioletowym tylko w jednym dniu - 28.08.80 r.

31.08.80 r. - Ostatni dzień STRAJKU



PIECZEC OZDOBNA - wykonana w gumoleum.
Na tle litery V sylwetka statku ze skrótem nazwy Stoczni, data 15/31.VIII.80 r. i napisem strajk.
Używana tylko w dniu 31.08.80 r. w kolorze szmaragdowo-zielonym

29.08.80 r. -

PIECZEC OZDOBNA
wycięta w gumoleum



Stylizowany statek ze skrótem nazwy Stoczni - SKP i datą 15.VIII.80 r. na tle zarysu północnej części Polski.
Stosowana na części przesyłek
Odbijano w kolorze czarnym.

29.08.80 r. - PIECZEC - HASŁO MCS

WOLNOŚĆ SŁOWA, DRUKU I PUBLIKACJI

"WOLNOŚĆ SŁOWA DRUKU I PUBLIKACJI"
Ułożona z czcionek
Odbijana w kolorze fioletowym tylko w jednym dniu - 29.08.80 r.



ZNACZEK - NADRIK

identyczny jak wydany 30.08.80 r. lecz odbijany w kolorze ciemno-fioletowym na kopertach i pocztówkach i ze zmienioną datą 31.08.80 r.
Odbijany tylko w dniu 31.08.80 r. znaczek był kasowany na przesyłkach głównie pieczęcią Poczty Strajkowej.

Wolna drukarnia Stoczni GDYNIA

O „Wolnej drukarni Stoczni Gdynia” można by napisać całą obszerną pracę. Nie chcemy tutaj zajmować się szczegółami, ponieważ ten temat wymaga rzetelnego podejścia, a wiele spraw związanych z drukarnią nie rozwikłaliśmy do dziś. Jednak wydanie biuletynu poświęconego Sierpniowi '80 w Stoczni Im. Komuny Paryskiej, nie zawierające kilku odrębnie określonych słów o drukarni, nie dawałoby pełnego obrazu naszego strajku.

„Wolna drukarnia Stoczni Gdynia” była jedną z niewielu drukarni posiadanych przez strajkujące załogi, a na pewno była pierwszą na Wybrzeżu. Pierwsze ulotki, które opuściły tę drukarnię noszą datę 15. 08. 1980 r.

Najbardziej popularna wśród mieszkańców Trójmiasta ulotka, zatytułowana „Mieszkańcy Trójmiasta!!!”, a kończąca się hasłem:

„WYTRZYMYMY!!!”

1 drukowana w kilku wersjach, różniąc się tylko informacją o ilości strajkujących zakładów, wyszła w najwyższym nakładzie ok. 700 tysięcy egzemplarzy.

Wszystkie ulotki gdyniejskiej drukarni charakteryzowały się wysokim poziomem technicznym, dorównującym ulotkom rządowym, których autorzy dysponowali przecież dużo lepszą bazą poligraficzną. W sumie w drukarni stoczniowej w Gdyni wydano ok. 2 mln ulotek. Miały one charakter informacyjny, natomiast antystrajkowe ulotki rządowe były typowo propagandowe. To przesądziło o przegranej tych drugich. Nachalna, wręcz niewidzialna wśród strajkujących propaganda, nie miała najmniejszych szans w walce z naszczepną lecz rzetelną informacją.

Zasadę ulotki z podpisem „Wolna drukarnia Stoczni Gdynia” był ogromny. W początkowej fazie strajków osiągnęła inne strajkujące zakłady Trójmiasta, później wyszła na ulice miast województwa gdańskiego, w końcu dotarła do wielu zakątków kraju. Kolportażem zajmowali się specjaliści łącznicy, przesyłali przechoźnicy, stoczniowcy wychodzący na przepustki, a także rodziny ich odesiadające. Środki transportu były przeróżne: damskie torbki, samochody osobowe, karetki pogotowia ratunkowego, pociągi podmiejskie i dalekobieżne, a także holowniki morskie.

Oczywiście strajkujący odawali sobie sprawę, jak potężną bronią dysponują i odpowiednio chronili ją przed wszelką prowokacją. Był może dzięki temu strajkujący, a także popierający strajk, czyli cały prawie naród, posiadali informacje, które przyczyniły się do powodzenia całej akcji i potrafiły utrzymać solidarność w społeczeństwie, w tym najbardziej „gorącym” lecie w całej powojennej historii Polski.

Edward Szmit

Mieszkańcy Trójmiasta!!!

W związku z naszą działalnością przedkładamy was informację o aktualnej sytuacji strajkowej

strajki trwają!

Aktualnie strajkuje ok. 500 zakładów Trójmiasta, strajki są typu ekspresyjnego. Został utworzony Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą w Gdańskiej Stoczni Im. Lenina i on jest naszym jedynym przedstawicielem do rozmów z władzami.

Strajkowe Komitety Zakładowe otrzymują porady w zakładach pracy.

Jest porządek, nie ma żadnych incydentów, nie ma być spotkań z ssa.

WYTRZYMYMY!!!

MIĘDYZAKŁADOWY KOMITET STRAJKOWY

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia
1980 r.

STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

Gdańsk dn. 24. 08. 1980 r.

KOMUNIKAT

MIĘDYZAKŁADOWEGO KOMITETU STRAJKOWEGO

Przewidywanym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego odbyło się posiedzenie z udziałem zespołu ekspertów. Przedmiotem dyskusji były sprawy ruchu związkowego, którymi zajmuje się pkt 1 - sędzi strajkujących załóg. Zespół ekspertów przedstawił szkieletową odpowiedź na pytanie, w jaki sposób stworzyć nowe, niezależne związki zawodowe oraz jakie powinny być spełnione gwarancje zarówno założeń Samorządnych Związków Zawodowych, jak i ich funkcjonowania. Po dyskusji i dodatkowych wyjaśnieniach ekspertów, Prezydium MKS zwróciło się do zespołu ekspertów z prośbą o przygotowanie następujących analiz i materiałów...

SKŁAD KOMISJI EKSPERTÓW PRZY MIĘDYZAKŁADOWYM KOMITECIE STRAJKOWYM W GDANSKU

Przewodniczący:	redaktor	Tadcuza	Mazowiecki
Członkowie:	doc.	Bronisław	Geremek
	dr hab.	Jadwiga	Staniszkis
	doc.	Tadeusz	Kowalik
	dr	Waldemar	Kuczyński
	red	Andrzej	Wielawiejski
	dr-	Bohdan	Cywiński

Wyżej wymienione osoby reprezentują następujące specjalności: prawo i nauki polityczne, ekonomię, socjologię i politykę społeczną. Komisja posiada stałe kontakty z innymi specjalistami w całym kraju.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia
(Druk bezpłatny)

Gdańsk, dnia 25 sierpnia 1980 r.



PIERWSZE POSTULATY

(ulotka)

Gdynia, dnia 15.VIII.1980 r.

STOCZNIA im. Komuny Paryskiej
w Gdyni

My, robotnicy Stoczni Komuny Paryskiej żądamy podania naszych żądań do wiadomości publicznej w całym kraju w dzisiejszym DTV. Umożliwienia komunikowania się z przedstawicielami Komitetów Strajkowych innych zakładów Trójmiasta.

POSTULATY

1. Rozwiązanie Związków Zawodowych istniejących i tworzenie Niezależnych Wolnych Związków Zawodowych.
 2. 15% za pracę na II zmianie
 3. Pięciodniowy tydzień pracy.
 4. Likwidowanie sklepów komercyjnych.
 5. Zagwarantowanie prawa do strajku.
 6. Widoczna poprawa zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe.
 7. Pełna jawność życia politycznego i gospodarczego.
 8. Zniesienie cenzury.
 9. Podwyżka zasiłków do wysokości pozwalającej na utrzymanie przynajmniej jednego dziecka.
 10. Zagwarantowania wzrostu płacy wraz ze wzrostem cen.
 11. Zniesienia akordowego systemu pracy zakładając zarobki miesięczne nie mniejsze niż średnio 10.000 zł.
 12. Zapewnienia bezpieczeństwa na piśmie dla Komitetu Strajkowego wybranego przez pracowników Stoczni.
 13. Zwiększenia okresu ochronnego pracowników przedemerytalnych do lat 5.
 14. Zagwarantowania prawa do zarządzania urlopem wypoczynkowym według własnych potrzeb.
 15. Podwyżka dla rencistów i emerytów.
 16. Poprawa warunków BHP oraz spraw socjalnych.
 17. Uwolnienie więźniów politycznych.
- Najważnym warunkiem rozmowy z Komitetem Strajkowym jest zapewnienie bezpieczeństwa Komitetu Strajkowego dane na piśmie i podpisane przez I Sekretarza KW PZPR Tow. Tadeusza Fiszbacha.

KOMITET STRAJKOWY

Redaguje kolegium w składzie: Tadeusz PŁAWIŃSKI, Czesław RICHERT, Mariusz ROŻAŃSKI, Edward SZMIT.
Siedziba redakcji: Stocznia im. Komuny Paryskiej, Gdynia ul. Czechosłowacka 3
tel. 27-75-12 pok. 16

Wystawa w kościele NSPJ

„30.08.81 r. o godz. 11.00 w kościele NSPJ w Gdyni ks. H. Jastak odprawił nabożeństwo w intencji stoczniowców, portowców i marynarzy. Kazanie wygłoszone przez ks. Jastaka nie nawiązywało do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Jednocześnie w kościele tym została otwarta wystawa poświęcona I rocznicy wydarzeń sierpniowych i 42 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Na wystawie ekspozowane są zdjęcia z rozmów Komisji Rządowej z Komitetem Strajkowym oraz zdjęcia dowódców wojskowych z 1939 r. Kościół udekorowany jest dużym orłem z koroną zawieszonym nad ołtarzem głównym. Frekwencja ok. 900 wiernych”¹.

Druga msza w porcie

„W dniu 31.08.81 r. na terenie portu gdyńskiego przewodniczący KZ NSZZ »Solidarność« zespołu portowego Gdańsk-Gdynia M. [właściwie – H.] Tarasiewicz organizuje mszę połową na terenie, gdzie odbywał się strajk w 1980 roku. Mszę ma odprawić ks. Ryba. Z naszej inspiracji Urząd ds. Wyznań przeprowadził rozmowę, w związku z nieobecnością bpa, z jego pełnomocnikiem, celem niedopuszczenia do odbycia się tej mszy”².

„31.08.81 r. o godz. 14.00 proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdyni ks. Edward Ryba odprawił na terenie portu w Gdyni mszę w I rocznicę zakończenia strajku i 42 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Podczas mszy wygłosił kazanie poświęcone wyżej wymienionym rocznicom z szczególnym podkreśleniem pamięci bohaterskich żołnierzy kampanii wrześniowej w 1939 r. stwierdzając, że żołnierz polski na wszystkich frontach walczył zawsze w pierwszym szeregu. Nawiązując do strajku sierpniowego powiedział, że tak jak żołnierz polski, tak samo stoczniowcy, portowcy, rybacy i marynarze w sierpniu 1980 r. wykazali bohaterstwo i nie szczędząc sił walczyli o sprawiedliwość i godność polskiego robotnika. Zaapelował także o spokój, rozagę i porządek w kraju oraz o poszanowanie prawa, które winno być jednakowe dla wszystkich. W nabożeństwie wzięło udział około 500 osób, w tym ok. 55% mężczyzn, głównie stoczniowców Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. We mszy uczestniczyły nieliczne osoby ubrane w kombinezony. Zdecydowana większość robotników – byli to pracownicy, którzy pracowali na pierwszej zmianie. W czasie mszy grał młodzieżowy zespół muzyczny. Msza została odprawiona na wyraźne żądanie »Solidarności« Portu w Gdyni”³.



1 AIPN BU 0713/300/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 392, 31.08.1981 r., k. 498

2 AIPN Gd 003/166/20, Informacja sytuacyjna zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Gdańsku, 28.08.1981 r., s. 5

3 AIPN BU 0713/300/1, Meldunek operacyjny Wydziału IV KWMO w Gdańsku nr 394, 02.09.1981 r., k. 503

ABSTRAKT cz. I		
1.	PAF	W #015211B1 # PP 20121 - JASTAK odprawił
2.		nabożeństwo w intencji stoczniowców, portowców
3.		i marynarzy. Kazanie wygłoszone przez
4.		ks. Jastaka nie nawiązywało do aktualnej sytuacji społeczno-po-
5.		litycznej w kraju. Jednocześnie w kościele tym została otwarta
6.		wystawa poświęcona I rocznicy wydarzeń sierpniowych i 42 rocz-
7.		nicy wybuchu II wojny światowej. Na wystawie eksponowane są
8.		zdjęcia z rozmów Komisji Rządowej z Komitetem Strajkowym oraz
		zdjęcia dowódców wojskowych z 1939 r. Kościół udekorowany jest
		dużym orłem z koroną zawieszonym nad ołtarzem głównym.
		Frekwencja ok. 900 wiernych.

TREŚĆ MELDUNKU cz. I

30.08.81 r. o godz. 11.00 w kościele NSPJ w Gdyni /5211B1/ ks. H. Jastak /20121/ odprawił nabożeństwo w intencji stoczniowców, portowców i marynarzy. Kazanie wygłoszone przez ks. Jastaka nie nawiązywało do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Jednocześnie w kościele tym została otwarta wystawa poświęcona I rocznicy wydarzeń sierpniowych i 42 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Na wystawie eksponowane są zdjęcia z rozmów Komisji Rządowej z Komitetem Strajkowym oraz zdjęcia dowódców wojskowych z 1939 r. Kościół udekorowany jest dużym orłem z koroną zawieszonym nad ołtarzem głównym. Frekwencja ok. 900 wiernych.

NACZELNIK WYDZIAŁU IV
KWMO w Gdańsku
PPR [Signature] A. Swierczyński

Nr1 wydano 23 Sierpnia 1980.
w Stoczni Gdańskiej

Solidarność



BEZ STRACHU ALE Z ROZWAGĄ

Pismo Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność"

Nr 27/57 Gdańsk, Dnia 25 sierpnia 1981



Minał rok...

BRAMA NR 2 STOCZNI GDAŃSKIEJ

Gdańsk, dnia 28 sierpnia 1981 r.

Szyfrogram nr ...

T A J N E
Egz. nr 4.

DYREKTOR GABINETU
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
za pośrednictwem
OFICERA DYŻURNEGO
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

W W A R S Z A W I E
=====

INFORMACJA SYTUACYJNA
=====

- 5 -

- W dniu 31.09.81 r. na terenie portu gdańskiego przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" zespołu portowego Gdańsk-Gdynia M. Tarasiewicz organizuje mszę polową na terenie, gdzie odbywał się strajk w 1980 roku. Mszę ma odprawić ks. Ryba. Z naszej inspiracji Urząd d/s Wyznań przeprowadził rozmowę, w związku z nieobecnością bpa, z jego pełnomocnikiem, celem niedopuszczenia do odbycia się tej mszy.

W ciągu minionej doby na terenie woj. gdańskiego stwierdzono 28 przestępstw, w tym dwa rozboje, 6 włamań do obiektów uspełeczniczonych, 9 włamań do obiektów prywatnych, 1 kradzież mienia społecznego oraz 10 kradzieży mienia prywatnego.

W nocy z dnia 26/27.08.81 r. jednostki MO woj. gdańskiego przeprowadziły zespołową akcję w systemie "Ład i porządek". w zakresie ujawniania i zwalczania przestępstw i wykroczeń.

W toku prowadzonych działań uzyskano m.in. następujące efekty:

- ujawniono 3 przestępstwa oraz 103 wykroczenia,
- zatrzymano 3 osoby w trakcie przestępstwa,
- zatrzymano 1 osobę poszukiwaną.

KIEROWNIK SZTABU
Z-CA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO
D/S SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

W G D A Ń S K U

PLK MGR SYLWESTER PASZKIEWICZ

Wykonano w 3 egz.

ABSTRAKT cz. I		
1.	YTIC	Me. zyczenia #OP BCØØ-GDGB
2.		#PP 21278 - RYBA-EDWARD odprawia
3.		mszę w rocznicę wybuchu II w.świ.
4.		krzewin zaspelował o spokoj, męgos
5.	FAG	i poszanowanie prawa. Msze Boskie odprawiono
6.		na terenie portu w Gdyni.
7.		
8.		

TRESC MELDUNKU cz. I

31.08.81 r. o godz. 14.00 proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdyni /5223/ ks. Edward Ryba /21278/ odprawił na terenie Portu w Gdyni /GDGB/ mszę w I rocznicę zakończenia strajku i 42 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Podczas mszy wygłosił kazanie poświęcone wyżej wymienionym rocznicom z szczególnym podkreśleniem pamięci bohaterskich żołnierzy kampanii wrześniowej w 1939 r. stwierdzając, że żołnierz polski na wszystkich frontach walczył zawsze w pierwszym szeregu. Nawiązując do strajku sierpniowego powiedział, że tak jak żołnierz polski, tak samo stoczniowcy, portowcy, rybacy i marynarze w sierpniu 1980 r. wykazali bohaterstwo i nie szcędząc sił walczyli o sprawiedliwość i godność polskiego robotnika. Zaspelował także o spokój, rozwagę i porządek w kraju oraz o poszanowanie prawa, które winno być jednakowe dla wszystkich. W nabożeństwie wzięło udział około 500 osób w tym ok. 55% mężczyzn, głównie stoczniowców Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni /GDGB/. We mszy uczestniczyły nieliczne osoby ubrane w kombinezony. Zdecydowana większość robotników - byli to pracownicy, którzy pracowali na pierwszej zmianie. W czasie mszy grał młodzieżowy zespół muzyczny. Msza została odprawiona na wyraźne żądanie "Solidarności" /BCØØ/ Portu w Gdyni /GDGB/.

NACZELNIK STACJI W
KWMO w Gdyni
ppłk mgr A. Świerczyński

SZYFROGRAM NR

Gdańsk, dnia 31.08.1981r.

T A J N EEgz. Nr 1

DYREKTOR GABINETU
 MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
 za pośrednictwem
 OFICERA OPERACYJNEGO
 MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
 W WARSZAWIE

- W związku z informacją przekazaną Szyfrogramem Nr. 3518 z 28.08.1981r. dot. organizowanej przez "Solidarność" na terenie portu gdyńskiego mszy portowej w dniu 31.08.br., zawiadamiam, że wzięło w niej udział około 500 osób spośród pracowników portu oraz członków rodzin. W tej liczbie przybyło około 100 osób ze stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Ocenia się frekwencję jako małą. Przebieg mszy nie był zakłócony wrogimi wystąpieniami.

W ciągu minionej doby na terenie województwa gdańskiego stwierdzono 31 przestępstw, w tym 2 rozboje, 7 włamań do obiektów uspołecznionych, 15 włamań do obiektów prywatnych oraz 7 kradzieży mienia stanowiącego własność obywateli.

Dnia 30.08.1981r. służbę patrolowo-obchodową na terenie województwa gdańskiego pełniło 727 f-szy mundurowych MO. W czasie służby patrolowo - obchodowej uzyskano m.in. następujące efekty :

- zatrzymano 2 osoby poszukiwane,
- ujawniono 696 wykroczeń,
- sporządzono 19 wniosków do kolegium ds. wykroczeń,
- przeprowadzono 1.537 kontroli stanu zabezpieczenia obiektów,
- skontrolowano 84 melin przestępczych i 91 osób inwigilowanych.

Ponadto przeprowadzono 116 rozmów profilaktycznych ostrzegawczych z osobami stanowiącymi potencjalne zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Wyk. w 3 egz.

Z-CA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO

Egz. Nr 1 - Komendant Wojew. d/s SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
w/m.

W G D A Ń S K U

Egz. Nr 2 - Kierownik Sztb. PŁK W. JAWORSKI



SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY POMNIKÓW OFIAR GRUDNIA 1970 R. W GDYNI

81-963 GDYŃIA, UL. CZECHOSŁOWACKA 3

TEL. 20-60-33

Nr 11

20.08.1961

ERWIN KRUK

L I S T

Więc jednak
 Próbujesz wyrwać się z klatki
 I odetchnąć północnym wiatrem,
 Który sprzyja żeglarzom.
 Nie zasnąłeś ukołysany ciszą
 Milczących i obojętnych,
 Dla których wystarcza
 Zapobiegliwa krzątania we śnie.
 A może też śniłeś długo ?
 I jak głód trawiący
 Trzewia i sklepy spożywcze
 Pragnienie wolności obudziło cię boleśnie
 Niczym uderzenie w twarz.
 Więc jednak
 Przejrzałeś. I oto widzisz,
 Że kraty tej klatki są ze słów
 I trzeba je rozsunać, aby uwierzyć
 W realność własnego życia
 I aby ocalić
 Ten tak długo tłumiony płomień
 Który wydzierasz z siebie jak milczenie,
 Bo pragniesz ujrzeć wreszcie, iż poza słowami
 Którymi cię karmiono, jawi się prawda
 Sumiennego morza, wzburzonego nagle
 I wciąż niepodległego, i żadna nieprawda
 Go nie obłąskawi.
 Więc jednak
 Godność to nie zawsze
 Godzić się na święty spokój,
 Na usypiający śpiew
 Radosnego milczenia, na porozumiewawcze
 Klepanie po plecach : aby tak dalej,
 I zaczęły cię razić
 Niejasne i niejawne reguły gry.
 I przestałeś odpowiadać na uśmiech.
 A choć milczałeś - bo to dla twojego dobra.
 A choć milczałeś - niech inni mówią o tobie
 To jednak przekonałeś się,
 Że milczenie jest jak kamień,
 Który w nas rośnie. Wtedy zamiast oddechu
 Wydobywa się zdławiony krzyk.
 I odtąd - na ile żyjesz - ból będzie cię sprawdzał.
 I już nie zasnąłeś ukołysany ciszą
 Obojętnych. Przebudzoną czujność

- 2 -

Postawiles na straży.
 Wiec jednak
 Zobaczyłeś, że nic się nie składa.
 Że wszystko nie tak, jak powinno się dzieli.
 Na prawdę i kłamstwo, na ogólne i poszczególne
 Na nie teraz - na później.
 I porzuciłeś milczenie,
 Aby na nowo posiadać
 Słowa i czyny, gesty i prace - w jedno.
 I odetchnąć północnym wiatrem.
 Który sprzyje żeglarzom.
 I stanąć godnie wobec siebie - jak ludzie,
 którzy się rozpoznali.

15 sierpnia 1980 r.

Erwin Kruk

● Rocznicą Sierpnia 1980 ...

Minał rok, zeszłoroczna data stała się szczególną; wpisaliśmy ją - zbiorowa pamięcią - w daty znaczące dla Narodu. Nie na tym jednak polega jej szczególny sens, a przede wszystkim na przypomnieniu celów, które stawialiśmy przed sobą.

One czekają na spełnienie; gdy to się stanie - będziemy mogli powiedzieć - słusznie i sprawiedliwie - spełniliśmy Siebie.

● 15 sierpnia 1981 r. odbyła się w godzinach rannych msza św. w Stocznii im. Komuny Paryskiej, odprawiona przez ks. prałata dr. Hilary Jastak, proboszcza parafii NSPJ w Gdyni, kapelans strajkujących stoczniovców i portowców Gdyni w 1980 roku.

W wprowadzeniu do liturgii św. przypadającej tego dnia uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, ks. Hilary Jastak powiedział:

"Przed rokiem byliście uprzejmi kochani bracia stoczniovcy zaprosić mnie do Stoczni Komuny Paryskiej za bramę na teren zakładu, abym wśród Was wspólnie z Chrystusem sprawował Najświętszą Ofiarę białą, składając ją w Bogu Ojcu. Duch Święty kierował wówczas Waszym działaniem i postawą, wyzwalał Was z mocy strachu i zniewolenia, dając odwagę, dojrzałość i roztropność, opanowanie. W tym miejscu powstał początek nowego sposobu bycia, dzieło odrodzenia: "Solidarność" i dzieło odnowy życia moralnego i społecznego, do którego w konsekwencji dąży zdecydowanie całe nasze polskie społeczeństwo.

Ten dzień sierpniowy kieruje myśli ku współczesnemu człowiekowi pracy, który stanął w obronie tego, co najprawdziwsze, najszlachetniejsze i najcenniejsze, a o którym możemy powiedzieć słowami poety Rydla:

"Błogosławiony, kto w ciemnościach wierzy,
 Błogosławiony, kto rozpacz usmierzy,
 Błogosławiony, kto służy Ojczyźnie
 najszczerzej"

W rocznicę początku sierpniowych dni działania i wyboru nadrzędnych wartości życiowych zaprosiliście znowu O. proboszcza Rybę i mnie do tej Stoczni pomiędzy Wasze stanowiska pracy, urządzenia, maszyny, dźwigi, hale produkcyjne. Zaprosiliście abysmy na tym samym miejscu, wśród tych samych zebranych braci stoczniovców oraz zgromadzonych licznie wokół Was, członków rodzin, wiernych, wobec delegacji górników ze Śląska, złożyli dziękczynną Ofiarę Eucharystyczną pod Krzyżem wzniesionym Waszymi dłońmi w pamiętnych dniach strajku.

Dziękujemy Wam z Ojcem Redemptorystą za to najserdeczniej wdzięcznym sercem kapłańskim, bo dostrzegamy w tym miłościwe dzieło Opatrzności Bożej.

- 3 -

Nasze liturgiczne zgromadzenie odbywa się w dniu, w którym Kościół św. obchodzi podniosłą uroczystość Wniebowzięcia NMP najradośniejszą spośród wszystkich uroczystości poświęconych uczczeniu Matki Najświętszej.

Maryja ukazuje się nam jako "pełna łaski", zjednoczona najściślej z Bogiem i ze wszystkimi świętymi nierozdzielna więzią. Dzięki osobistym przywilejom Maryja przedstawia się nam jako pierwsza Osoba, znajdująca się w niebie, z duszą i ciałem. "Wzięta jest Maryja do nieba, radują się Aniołowie, wychwalając, błogosławią Pana" - tak śpiewa Kościół dzisiaj w swej świętej liturgii.

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny pogłębimy nasze niezstarte przeżycia wspaniałego sierpniowego zrywu, umocnimy naszą nadzieję, związaną z uczczeniem tej historycznej rocznicy. Bogatsi o całoroczne doświadczenie, wysiłki i zmagania tym pełniej uczestniczyć będziemy w Eucharystii Chrystusa, korzystając z jego dóbr umocnienia i zbawienia.

W celu uproszenia łaski pokrzepienia i utwierdzenia w nocy Boże dla wszystkich zgromadzonych i łaski jedności dla całego narodu składamy tą Najświętszą Ofiarę.

Abyśmy zaś godnie brali udział w Najświętszej Eucharystii przepróśmy Boga za wszystkie nasze grzechy

Do licznie zgromadzonych stoczniovców i ich rodzin skierowane zostały także przez ks. H. Jastekę słowa homilii:

"Ukochani bracia stoczniovcy umiłowani w Chrystusie zgromadzeni. Teksty czytań mszalnych, przeznaczonych na Uroczystość Wniebowzięcia N.M. Panny wskazują, że misterium Wniebowzięcia zostało umieszczone w centrum Objawienia. Tajemnica ta została ukazana w figurach, symbolach, znakach i wydarzeniach czytelnym oczyma wiary.

Św. Łukasz Ewangelista w swoim opowiadaniu widzi Maryję jako "córke Syjona", "Przybytek Najwyższego" /1,35/, "Arka Przymierza" /1,39-45/. Główna myśl święte dzisiejszego i liturgii słowa oddaje chwałę Tej, która - chociaż wzrosła na ziemi, ale stale parzyła, że szczęśliwe obcowanie jest w niebie.

Uwielbia Maryję, która żyła wśród wielu i wielu spraw doczesnych, codziennych i przemijających, która podlegała zwykłym troskom i kłopotom, a jednak nie zapomniała o tej lepszej części życia ludzkiego i znalazła ją w umiłowaniu nade wszystko Boga i Jego Świętej woli. Maryja nazywając się "Służebnicą Pańską" i wyśpiewując w domu św. Elżbiety w Ain Karim wspaniałe kanty Magnificat, przyjęła na siebie wszystkie trudy i cierpienia w takim wymiarze, jak na to pozwalało Jej miejsce w dziele zbawczym. W niej zebrały się wszystkie błogosławieństwa Boże, a nieustająca chwała Maryji w kościele jest świadectwem tego, co nas wszystkich czeka.

Współczesnemu człowiekowi, o którym napisano, że wyrósł "w cieniu krematorium" i że żyje w "czasach pogardy" przykład Maryji ukazuje godność i wielkość człowieka, jaką może on osiągnąć i do jakiej dojść może. Przykład Maryji wlewa otuchę i wiarę w życie, w jego sens i cel. Idąc Jej drogą, osiągnąć cel, jaki Maryja osiągnęła i życie nasze nie jest katastrofą ani bankructwem, lecz urzeczywistnieniem naszego powołania w pełni sensowne i celowe. Odpowiada ono swoistej świętej atmosferze pielgrzymek zdążających z wszystkich stron świata i Polski: z Stolicy, Podlasia, Bieszczad, Śląska, Wybrzeża do sanktuarium maryjnego na Jasną Górę, w radosnym nastroju Święta Wniebowzięcia. Upał słoneczny ani deszcz nie wstrzyma kroku pielgrzymów, zmęczenie nie przerwie ich żarliwego śpiewu, kurz ich nie osłepi "Już od rana rozśpiewana Chwał o Duszo Maryję". Gorący śpiew serc ludzkich wysławia Maryję i poleca się Jej wstawiennictwu.

- 4 -

Istnieje prastare opowiadanie ludowe, które mówi, iż Matka Boska w dniu 15 sierpnia schodzi z nieba na polską ziemię i w otoczeniu świętych patronów wędruje po naszych zagonach i zbiera kwiaty. Chodzi po Mazowszu, zrywając chabry i polne maki, rusza w góry, odwiedza śląskie kopalnie, odwiedza wybrzeże Bałtyku, bo pragnie zbierać jantaru /bursztynu/ dla ozdoby swego niebieskiego płaszcza. Wszędzie błogosławi polom, wszędzie niesie ulgę w niedoli, pokrzepienie serc i siłę do twórczej pracy.

Opowiadanie to potwierdza fakt, młodzieży ukochana i dzieci tak licznie zgromadzeni, że lud polski swym głęboko wierzącym sercem dobrze oceni błogosławieństwo Boże w sprawach doczesnych i dlatego tak gorąco poleca wszystkie swe poczynania Orędownictwa Maryi. W dzisiejsze święto Wniebowzięcia, nazwane też świętem M.B. Zielnej, albo świętem dożynek przynosi lud polski przed Ołtarze Pańskie świeżo zebrane z pola plony kwiatów, ziół i wiązanek zboża i owoców których wiązanek trzymam w ręku. Pragnie, by przez modlitwę Kościoła spoczęło błogosławieństwo Boże na trudzie spracowanych dionii i by te owoce ciężkiej pracy oraz obowiązku trafiły z polskiej gleby na polskie stoły i stały się środkiem zbawienia. Swym zdrowym przeczuciem odgaduje ten lud odrodzenie prawdziwe człowieka i jego szczęśliwość w osiągnięciu harmonii między życiem ciała i duszy. Stanowi to wielka nadzieje i gwarancje słuszności naszego wyboru, gdyż jest realizacją wyboru, jakiego Maryja dokonała.

Dwudziesty wiek przyniósł ludzkości i nam wszystkim sporo bolesnych doświadczeń i cierpień. Ale są to cierpienia nadziei, niedostatki i bóle towarzyszące narodzinom "nowego człowieka", który bardziej dojrzały rozumiejący poznaje swoje właściwe miejsce w świecie materii i w ludzkiej społeczności.

Wydarzenia sierpniowe 1980 roku, zapoczątkowane w dniu 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny również w waszej Stoczni i w innych zakładach pracy w Gdyni, pobudziły nową świadomość wśród szarpającej rzeczywistości w Ojczyźnie naszej, stały się inspiracją do szlachetnych dążeń i czynów. One to wyzwoliły ogromne siły duchowe, drzemające w naszym narodzie i pokoleniu, których żadna przeciwność ani przemoc nie zdoła już pokonać. Stało się to, co wieszczyl nasz poeta Krasiński wołając: "Dość już długo, Drgał na strunach wiecześnieów żal. Czas uderzyć w stronę drugą, W czynów stal".

Owoce tych Waszych czynów jest odkrycie godności ludzkiej, odkłamanie faktów dotyczących dziejów naszej Ojczyzny i współczesności, wolności wyrażenia przekonań i wyznania, powstanie niezależnych związków zawodowych "Solidarność". Nasuwa mi się w tym miejscu, to co napisała Maria Konopnicka w wierszu swoim pt. "Głosy ciszy".

Tyś, co walczył dla idei
Chwała Ci -
Boś wskrzesił z twej nadziei
Na wskroś burzy i zawiei
Jasne dni
Jeszcze większa tobie chwała
Ty, co żyjesz dla idei
Przedząc dla niej szaty ciała
Przy ogarku twej nadziei
Jasných dni

Ojciec św. Jan Paweł II przyjmując na audiencji w dniu 16 stycznia 1981 r. delegację "Solidarność" nawiązał do tych historycznych wydarzeń i powiedział:

"Myślę, że u podstaw Waszej wielkiej inicjatywy, która rodziła się w ciągu sierpniowych tygodni na Wybrzeżu i w innych wielkich środowiskach polskiej pracy, tkwił jakiś zbiorczy zryw do podniesienia moralności społeczeństwa

Również "Solidarność" jest wydarzeniem doniosłym, wskazuje na gotowość wszystkich w Polsce ludzi pracy i to pracujących w różnych zawodach, również inteligencji, także ludzi pracujących na roli, do

- 5 -

do podejmowania solidarnej odpowiedzialności za godność i owocność pracy wykonywanej na naszej ojczyźnej ziemi Wysłitek jesiennych tygodni nie był skierowany przeciwko nikomu i nie jest też przeciwko nikomu skierowany Ten ogromny wysłitek, jaki w dalszym ciągu stoi przed Wami jest skierowany wyłącznie ku - ku - wspólnemu dobru Podejmując to zadanie, jakie wami świadomie wybraliście, starajcie się oddać przysługę działową, przysługę dobru naszej Ojczyzny, a także wszystkich narodów świata Tego Wam życzę i o to nie przestanę prosić Boga za pośrednictwem Pani Jasnogórskiej Matki Polaków.

Maria jest więc dla nas - w swój wskazana Ojca św. urzeczywistniona nadzieją, pogłębioną i wzmocnioną w dzisiejszą uroczystość Wniebowzięcia i w pierwszą rocznicę dni sierpniowych. Potwierdził to sero śp. Prymas Polski Ks. Stefan Kardynał Wyszyński, zawierając się abso-lutnie i całkowicie Maryi. Powiem Wam o fakcie, o którym być może nie wszyscy wiedzą, że pierwszą delegacją stoczniowców, która została przyjęta już w dniu 28 sierpnia 1980 roku przez Prymasa Polski w Warszawie była właśnie delegacja stoczniowców z Gdyni. Wówczas Ksiądz Prymas otrzymał pierwsze obiektywne i rzetelne wiadomości od bespo-średnich uczestników dni sierpniowych, o tym co się tu działo i co czyniliście w rozważce ducha. Wówczas w czasie bardzo serdecznej rozmowy, której przebieg został zaprotokołowany, jest zachowany w do-kumentacji gdynskiej, wskazał delegacji m.i. na przenożne orędownic-two Maryi, zachęcał do pełnej ufności. W końcu zaś Ksiądz Prymas wręczył każdemu z 5 delegatów upominki "Maryjne", a dla mnie przeka-zał przez tę delegację książkę swego autorstwa pt. "Wszystko postawi-łem na Maryję".

Kiedy zaś 8 lutego 1981 roku Ksiądz Prymas przyjął przedstawicieli Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 roku, którzy przekazali Mu w darze model statku, wykonany przez stoczniowców, wówczas Ksiądz Prymas słowami pełnymi otuchy dokonał wpisu do księgi pamiątkowej "... Składam braterskie podziękowanie za nawiedzenie za piękny dar okresu - który nie tonie - jak nasza Ojczyzna - i życzę owocnej, cierplivej i spokojnej pracy dla dobra polski i wszystkich Jej dzieci, żyjących duchem Ewangelii Chrystusowego Pokoju, Sprawiedli-wości i Miłości Społecznej oddaje wszystkich w szczególną Opiekę Matki Kościoła i Bogurodzicy Dziewicy ..."

Te słowa Prymasa Polski przemawiają do nas dzisiaj echem Wszechświa-ta z przybytków niebieskich, gdzie króluje Maria Wniebowzięta. Proroctwo Najświętszej Panny, jakie wyśpiewała w "Magnificat" udoku-mentowanym w dzisiejszej Ewangelii stało się rzeczywistością "okazał Pan moc swego ramienia. Rozproszył pysznych w zakamyskach ich serc. Strącił mocarzy z tronu, wywyższył pokornych, łaknawych obdarzył dobro-mi, bogaczy z niczym odprawił" /Lk 1. 51-54/.

Wprowadźcie okręt naszego życia w naszą Ojczyźnię płynnie po wzbur-zonych falach miotanych gwałtownymi wichrami, ale ufny jednak nie-zachwianie, że błogosławiony Bóg przez orędownictwo Najświętszej Maryi uciszy burzę i pozwoli nam wśród przeciwności zia dotrzeć do ocalenia narodowego i osiągnąć cel życiowej wędrówki.

Dla nas mieszkańców Wybrzeża Bałtyku szczególnie bliskie są sceny Pisma św., przedstawiające cuda, znaki i pouczenia Jezusa Chrystusa Syna Maryi, jakie związał Jezus z brzegami morza.

"Chodził po wodach morza Galilejskiego /J. 6, 16/, wypędzał demony i wpędzał je w głębokości morskie /Mk 5, 16/ morzu nakazywał "Miles i ucisz się /Mk 4, 39/. Zwycięstwo nad wzburzonym morzem jest dla nas utożsamieniem zwycięstwa nad wszelkimi złymi mocami niosącymi nie-pokój i zniszczenie, zagładę i śmierć. W Piśmie św. znajdujemy zda-rzenia i słowa, które są potwierdzeniem faktu dającego się sprawdzić w życiu, że mianowicie ci, którzy Bogu zaufali, nie zawiedli się, ani nie doznali wstydu" Ku Tobie wznoszę duszę moją, Panie, Boże mój, Tobie ja ufam Wszyscy bowiem, co ufają Tobie, wstydu nie doznają "CB 24, 1-9". Wyraz tego znajdujemy w Psalmie 90-tym, którego słowa

- 6 -

znajdują odbicie w śpiewanej przez nas często pieśni i ochotnie przegrywanej przez Waszą Orkiestrę Stoczniową "Kto się w opiekę odda Panu swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu, śmieje rzecz może: mam obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga". Przykładem ufności w Opatrzność może być choćby z dni ostatnich postawa członków Krajowej Komisji Porozumiewawczej "Solidarność", obradujących w dniu 11 sierpnia 1981 roku w Domu Technika w Gdańsku. Pozostali oni na sali obrad bez przerywania pracy pomimo otrzymanej szokującej informacji że zagraża im śmiertelne niebezpieczeństwo od podłożonej w gmachu bomby. Wprawdzie przybyli później saperzy i przedstawiciele władzy porządkowej stwierdzili na miejscu nieprawidłowość informacji, tym niemniej postawa obradujących, którzy nie ulegli zastraszeniu, jest godna pochwały i naśladowania w okazanym zaufaniu i przekonaniu, że żaden Polak bomby by nie podłożył i że Opatrzność Boża nad nami obradującymi czuwa. "Oby brat nigdy nie strzelał do brata" - wpisał Cz. Miłoś do Księgi Społecznego Komitetu. Symbolem nadziei zakotwiczonej w Bogu jest znak kotwicy, umieszczonej na statku. Bo przecież zarówno z kotwicą zarzuconą w spokojnej przystani, jak i z nadzieją kojarzą się nam uczucia bezpieczeństwa i świadomości istnienia jakiegoś stałego punktu oparcia, który pozwala działać i wskazuje kierunek tego działania.

"Bądź spokojny na duszę i ucisk i natrząsanie się niesprawiedliwych - słyszy Irydion Krasieńskiego -
Idź i czyn, choć serce twe wyschnie w piersiach twoich
choć zwątpisz o braci twojej ... czyn ciągle i bez
wytchnienia, idź i ufaj imieniu mojemu".

Wyrazem głębokiej ufności i nadziei Bożej jest hymn pochwalny na cześć Boga, jaki wyspiewała Matka Najświętsza, a który napelnia i nas wszystkim weselom i otuchą:

"Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha
Bóg mi rozkoszą serca i weselom ducha".

● O godz. 10-tej otworzyły się bramy Stoczni im. Lenina w Gdańsku; owe symboliczne, zapamiętane z sierpnia roku ubiegłego umajone bramy. Rozpoczął się bieg "Maraton - Sierpień 80", na trasę długości 24 km wystartowało 537 biegaczy.

W momencie rozpoczęcia biegu odczytano przy Pomniku Poległych Stoczniowców w Gdańsku, na Placu Solidarności, pierwszą część Apelu: "Oto za chwilę rozpoczniecie niecodzienny bieg. Jego głównym celem nie jest zwycięstwo jednego, a zwycięstwo wszystkich. Tej prawdy uczy nas historyczny i po raz pierwszy pokonywana trasa między Pomnikami Zabitych, ale też między Pomnikami Zwycięzców. Zwyciężyli, bo zaufali sobie, bo stali się solidarni, bo wierzyli że idea równego wobec równych jest dla jednostek i narodów podstawową. W sierpniu ub. roku ich towarzysze pracy podjęli dzieło i wezwali do współdziałania cały naród. Od tego momentu, od momentu podpisania orozumień, rozpoczął się bieg ku zwycięstwu prawdy nad fałszem, godności nad poniżeniem. I bieg ten trwa. Ruszajcie więc i swoim wysiłkiem potwierdzajcie, że człowiek zdolny jest pokonać każdą przeszkodę na drodze ku urzeczywistnieniu pełni człowieczeństwa." Bieg trwał, do mety przy Pomniku Ofiar Grudnia 1970 Roku w Gdyni dobiegło 465 biegaczy. Gdy to się stało, wszystkich powitały słowa: "Dobiegliście. Człowiek wytrzymuje wszystko, co sam sobie, w imię słusznego celu, narzuci. Pada tylko wtedy, gdy dosięga go zdradziecka kula, gdy ogłusza go uderzenie brutalnej, nieludzkiej siły i gdy nie czuje poparcia współziomków, towarzyszy pracy. Bieg prowadził od Placu Solidarności w Gdańsku do Pomnika Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni. Dzisiaj te miejsca są w zbiorowej pamięci narodu jawnymi znakami ofiary i nadziei. Niech ta refleksja pogłębia się w nas: nie ma nadziei bez ofiary, nie ma spełnienia bez wyrzeczeń."

- 7 -

● O godz. 19-tej na placu przy ul. Czolgistów w Gdyni rozpoczęła się msza celebrowana przez ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Chełmińskiej Mariana Przykuckiego, którego tegoż dnia - tyle iż kilka godzin wcześniej - wprowadzono na stolicę biskupią w Pelplinie. W niezwykłym skupieniu wielotysięczne tłumy Gdynian i przyjezdźców z całej Polski uczestniczyły w ofierze Mszy św. odbywającej się na poświęconym i przeznaczonym pod Karmnik Ofiar Grudnia 1970 roku miejscu. Widowym znakiem uświęcenia tego miejsca stał się wyniosły krzyż, który tegoż dnia został przez ks. Biskupa poświęcony.

W homilii skierowanej do diecezjan i przybyłych z odległych miejscowości wiernych ks. biskup Marian Przykucki podkreślił szczególną wagę i znaczenie daty 15 sierpnia w duchowym życiu Narodu. Jest to bowiem nie tylko dzień w którym "ościsł święci uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny ale jest to także i dzień pamiątkowo "Cudu nad Wisłą" w 1920 roku, a także dzień, w którym po raz wtóry mieszkańcy Gdyni upomnieli się, rok temu, o swoje prawa.

W dalszej części ks. biskup M. Przykucki podniósł szczególne znaczenie symbolu krzyża w dziejach Narodu mówiąc: "...naród polski pod Krzyżem czuje się dobrze i wie, że pod Krzyżem, a związku z Krzyżem, jest nasze dziejowe miejsce. Nie rozumieją tego ci, którym obcy jest duch narodu polskiego i boży wątek naszych dziejów. Dla nas jednak jest ten związek dowodem jakiegoś wielkiej, duchowej dojrzałości, której nie damy sobie wydrzeć za żadne skarby tej ziemi. I stąd, wpatrując w Krzyż - chcemy wyrównywać krzywdy, wpatrując w Krzyż chcemy przebaczać, wpatrując w Krzyż chcemy być z troską o dobro naszej Ojczyzny".

W czasie mszy św. ks. biskup M. Przykucki dokonał także poświęcenia sztandaru Komisji "zakładowej NSZZ "Solidarność" Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Zgodnie ze zwyczajem delegacje społeczności złożyły ks. Biskupowi, po raz pierwszy spełniającemu ofiarę Mszy św. na stolicy biskupiej, symboliczne dary.

● Przed mszą św. odprawioną na placu przy ul. Czolgistów odbyło się w tym samym miejscu plenerowe widowisko, reżyserowane przez Krzysztofa Babickiego, stanowiące metaforyczną rekapitulację robotniczych protestów w Polsce Ludowej.

● Podniosły nastrój, będący udziałem wszystkich świadków rocznicowych uroczystości Sierpnia 80 w Gdyni, a zainaugurowany poranną mszą św. w Stoczni im. Komuny Paryskiej, trwał do późnych godzin nocnych.

Po godz. 21 rozpoczął się w kościele NSPJ w Gdyni koncert, zamknięty ten dzień pamięci. W słowie wstępnym proboszcz parafii ks. Hilary Jastak powiedział do zgromadzonych:

"Najczcigodniejszy Księża Biskupie Kościoła Chełmińskiego
zadni Księża Biskupi i goście Kapłani i Szanoani i Kochani
Zebrani słuchacze, Wykonawcy, Organizatorzy.

Jako gospodarz tej świątyni NSPJ w Gdyni witam serdecznie wszystkich tutaj zgromadzonych na uroczystym koncercie dla uczczenia historycznych wydarzeń na Wybrzeżu i powstania wielkiego dzieła, kuórecu na imię "Solidarność". Upamiętnia ten fakt płaskorzeźba rąk splecionych w uścisku braterstwa, która ma być dzisiaj odsłonięta i poświęcona. Cieszymy się szczerze i niezmiernie z całą wspólnotą, że jest dziś wśród nas nasz Pasterz Ksiądz Biskup Marian Przykucki, wspólnie z otoczeniem kapłanów swoich gości "Ingresowych" z Gdyni i Diecezji Chełmińskiej. Witamy najserdeczniej i z radością włączamy Księdza Biskupa Ordynariusza w naszą jedność wiary, myśli, przeżyć i doświadczeń. Dzięki odwadze i wierności, rozwadze i solidarności robotników i pracowników naród polski już od roku żyje w przestrzeni wolnego ducha. Żyjemy wszyscy rozbudzoną nadzieją, nadzieją wbrew trudnościom, że nasz los w końcu odmieni się na lepsze "jutro". Ufamy, że tak jak u początków "Solidarności" Duch Święty kierował działaniem robotników i doradców, rodzin i artystów, jak tworzył nowe formy bycia i współżycia.

- 0 -

tak i w dalszym ciągu Duch Święty będzie czuwał nad naszym ruchem odrodzenia, uzdrowienia moralnego i materialnego narodu, Kościoła w Polsce i naszej Ojczyzny. Ożywieni tą dobrą myślą, wdzięczni Bogu i wszystkim bliźnim, rodakom, przyjmijmy jako dar - ten wieczór muzyki i poezji, dar od początku solidarnych i wiernych artystów narodowych. Niech ten wieczór wzbogaci nas wszystkich wewnątrz i niech umocni naszą nadzieję. Najpiękniej po staropolsku z kaszubską gościnnością witam wszystkich ofiarnych wykonawców i organizatorów dzisiejszego koncertu. Szczególnie gorąco witam Pana Profesora Stefana Stuligrosza i jego sławny chór - ukochanych chłopców i szanownych panów chórzystów z Poznania. Pan Profesor i jego chór dawał już niejednokrotnie dowody swojej jedności i solidarności z Wybrzeżem, a szczególnie z Gdynią. Dlatego tak wdzięcznym sercem zawsze ten chór podejmujemy. "Szczęść Boże wszystkim".

W programie koncertu, którego wykonawcami byli: chór "Poznańskie Słowiki" pod dyr. Stefana Stuligrosza, wirtuoz Roman Suchecki - wiolonczelista oraz aktorzy gdyńskiego Teatru Muzycznego: Zofia Świeboda i Wojciech Cygan, wykonano m.in.: hymn "Gaude Mater Polonia" "Trzy Psalm" Mikołaja Gomółki oraz pieśń "Totus pulchra est Maria" G. Górczyckiego. Zofia Świeboda oraz Wojciech Cygan odczytali wiersze gdańskich poetów znane z 12-go numeru "Punktu", almanachu gdańskich środowisk twórczych, a Roman Suchecki wykonał m.in. "Sarabandę z V Suity na Wiolonczelę" J.S. Bacha. Słowo wiążące w czasie tego koncertu głosił Szymon Pawlicki, aktor Teatru Dramatycznego w Gdyni.

Podniosłym momentem było odsłonięcie przez p. Leonardę Wycichowską symbolicznej tablicy "Solidarności" /dzieło p. Krystyny Salewskiej - Pielęgni nagrodzone pierwszą równorzędną nagrodą w konkursie na projekt tablicy upamiętniającej Ofiary Grudnia 1970 Roku w Gdyni/, którą poświęcił ks. biskup M. Przykucki. Tablica umieszczona zostanie w kaplicy Stoczniovców i Portowców kościoła NSPJ w Gdyni.

● Społeczny Komitet Budowy pomników Ofiar Grudnia 1970 Roku wyraża serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, instytucjom, ich pracownikom - tym, którzy bezinteresownością i oddaniem pomogli zorganizować i uświetnić rocznicowe uroczystości Sierpnia 80 w Gdyni.

W szczególności podziękowania kierujemy do pracowników służby zdrowia z Przychodni Rejonowej PKP w Gdyni oraz Przychodni Przychodni Zakładów Stoczni im. Lenina w Gdańsku i Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni; funkcjonariuszy służb ruchu MO w Gdańsku, Gdyni i Sopocie; pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej, Zarządu Portu w Gdyni i licznych gdyńskich zakładów pracy spełniających funkcje porządkowe; pracowników MPK w Gdyni; artystów; pracowników PSS "Społem" w Gdyni - Zakład Gastronomii; fundatorów nagród; sędziów "Maratonu - Sierpień 80". Kierujemy podziękowania do wszystkich, także nie wymienionych, dzięki którym gdyńskie uroczystości miały godny sierpniowej rocznicy charakter.

● Wyniki "Maratonu - Sierpień 80" znane są z relacji sprawozdawców sportowych. Przypomnieniem niech będzie, że obok najstarszego 72-letniego uczestnika biegi i ośmioletni chłopcy, obok zawodników - amatorzy, obok mężczyzn - kobiety. Jako ostatni, ponad godzinę od chwili rozpoczęcia "Maratonu", wybiegł spod Pomnika Poległych Stoczniovców biegacz, który przyjechał do Gdańska z dużym opóźnieniem. Biegł samotnie. I dobiegł.

Wyniki "Maratonu - Sierpień 80" zostały opublikowane. To prawda; byli więc zwycięzcy, ale nie było pokonanych. Taki sens "Maratonu" utwierdził "Apel", tylko utwierdził - gdyż przekonanie o tym było udziałem każdego maratończyka.

- 9 -

● Na marginesie "Maratonu - Sierpień 80" przytaczamy felieton /?/ "Festyn pod pomnikiem stoczniowców", który ukazał się w "Solidarności Dolnośląskiej" nr 30/44 z 17 lipca br. :

Mrozek by tego nie wymyślił! Społeczny Komitet Budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni oraz Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni organizują ... maraton na trasie od Pomnika Poległych Stoczniowców w Gdańsku do Pomnika Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni! 15 sierpnia o godz. 10 rano wszyscy chętni, posiadający wyniki aktualnych badań lekarskich, będą mogli przebiec 24 kilometry dzielące oba monumenty, a na mecie otrzymać pamiątkowe plakietki i nagrody. Komitet Organizacyjny nie wspomina w wydanym przez siebie regulaminie, czy przewiduje się zorganizowanie towarzyszącego maratonowi festynu /nie każdy przecież będzie mógł pobiec/, cepeliady, czy będzie piwko i ciepłe kiełbaski?

Nie przypominam sobie, by z okazji Święta Zmarłych lub Zaduszek organizowano u nas biegi prześlajowe i spartakiady. Czy chociażby występy amatorskich zespołów. Do 1 listopada mamy jednak parę miesięcy, jest więc sporo czasu na przygotowanie się do tego typu imprez. Nie wykombinowała tego partia ani dawne związki zawodowe, może wymyśli "Solidarność"?

Pod znakiem Krzyża przejść mogą wszelkie tego typu propozycje, które potępione zostały w czambuł, jako obraza czci i honoru, gdyby wydumał je ktoś inny. Nikt nie powie, że to prowokacja, nikt się nie stuknie w czoło i nie zawoła: "Ludzie! Co my tu wyprawiamy?!".

Zamiast komentarza:

W "Solidarności Dolnośląskiej" ukazał się komunikat, który ze względów niezależnych od autora i redakcji musiano opatrzyć zmyłkowym tytułem "Festyn pod pomnikiem stoczniowców". Dzięki temu zrecenzemu wybiegowi młody naukowiec - historyk zdołał opublikować własną interpretację tak znanego faktu historycznego, jak wydarzenie pod Maratonem od dawna - jak się okazuje - zakłamanie przez oficjalną historiografię. Jak wynika z tekstu doniesienia wydarzenie to miało charakter "festynu", "cepeliady" czy może - "spartakiady". W niejednoznaczności tych stwierdzeń uderza naukowa ostrożność badacza, która jak najlepiej wroży jego dalszej karierze. Nie tylko na łamach "Solidarności Dolnośląskiej"

Słusznie "Solidarność Dolnośląska" zauważyła: "Mrozek tego nie wymyślił!". Wystarczy, że wymyślił to /amp/ - jej autor!

/ep/

● 15 sierpień był niezwykle pracowitym dniem dla Chóru Stefana Stulgrosza. Po uroczystościach ingresowych związanych z wprowadzeniem na stolicę biskupią ks. biskupa Mariana Przykuckiego, Chór dał wspólny koncert w kościele NSPJ w Gdyni. W międzyczasie członkowie chóru dwukrotnie - przy Pomniku Poległych Stoczniowców i Pomniku Ofiar Grudnia 1970 Roku w Gdyni - śpiewają pieśni patriotyczne.

● Zbiórki publiczne:

- w czasie mszy św. odprawionej 15 sierpnia na ul. Czołgistów zebrano 210.943,- zł na fundusz budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 Roku w Gdyni;

- w czasie koncertu w kościele NSPJ w Gdyni zebrano 48.139,40 zł na budowę pomnika ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego;

- w czasie mszy odprawionej tego samego dnia w Stoczni "Nauta" zebrano na fundusz budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 Roku w Gdyni 20 tys. złotych.

● Drewno na krzyż przy ul. Czołgistów dostarczone zostało przez Regionalne Przedstawicielstwo Zakładowych Komisji Związkowych NSZZ "Solidarność" Pracowników Leśnictwa w Gdańsku. W liście Regionalnego Przedstawicielstwa do Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 Roku w Gdyni czytamy: "... prosimy potraktować /ten fakt-ep/ jako udział - wkład członków naszego Związku - pracowników leśnictwa województwa gdańskiego w budowę pomnika".

- 10 -

● Krzyż wyciosali pracownicy wydziału W-5 Stoczni im. Komuny Paryskiej.

● W niedzielę 16 sierpnia br. odbyło się w kościele NSPJ w Gdyni uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej Gen. dyw. Gustawowi Orlicz-Dreszerowi, prezesowi Ligi Morskiej i Kolonialnej, który zginął w 1936 roku w wypadku lotniczym w pobliżu Orłowa, a którego grób hitlerowcy po zajęciu Pomorza zniszczyli.

Gościem Społecznego Komitetu BPOG'70 w Gdyni była córka Generała p. Aleksandra Orlicz-Dreszer, żołnierz AK, mieszkająca obecnie w Tuluzie, gdzie aktywnie pracuje w stowarzyszeniu "Les Amis de la Po-logne".

W "Księdze Pamiętkowej" SKBPOG'70 p. Aleksandra Orlicz-Dreszer wpisała m.in. i te słowa:

"Gdziekolwiek rzuci nas los, gdziekolwiek prąd czy fale nas niosą, każdy z nas tętnem serc i dusz żyje Polską. Jej życiem, Jej rzeczywistością na codzien. Ona jest Nieśmiertelną, naszą wspominała nawet kiedy cierpi i jak Matkę tkliwie i czule ją kochamy/.../ w bratniej jedności i zespoleniu".

● Działaczki polonijne ze Stanów Zjednoczonych A.P. pp. Lansig Irene M., Leokadia Wojtaszek, które na zaproszenie KZ NSZZ "Solidarność" zwiedziły Stocznnię "Nauta", zapoznane zostały także z działalnością SKBPOG'70 w Gdyni.

● Plakat art. plastyka Henryka Fajlhauera, członka SKBPOG'70, będzie eksponowany na IX Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach.

● Mennica Państwowa w Warszawie wybiła metalowy znaczek SKBPOG'70

● Na rzecz SKBPOG'70 w Gdyni występował radiowy zespół "60 minut na godzinę" /Andrzej Fedorowicz, Andrzej Zaorski, Tadeusz Ross, Tadeusz Sikora, Jerzy Woy-Wojciechowski/ oraz kabaret "Szlaban" /Zenon Laskowik, Bohdan Smoleń, Hanna Banaszak, Zbigniew Wodecki, "Alex Band", zespół baletowy "Chic" i inni/. Wpływy z biletów wyniosły ponad 180 tys. złotych.

● Redaktor dziękując raz jeszcze wszystkim, którym bliskie są idee Społecznego Komitetu ma także moralne prawo złożenia podziękowań wszystkim członkom Społecznego Komitetu za ich, często nie-dostrzegalny, trud.

● Lista wpłat na fundusz budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 Roku w Gdyni w miesiącu lipcu:

od osób prywatnych - Elżbieta Komerdecka-Rokicka /Gdańsk/ 50zł;
Edward Berling /Gdańsk/ 50zł; Dorota de Mawgin /Gdańsk/ 100zł; Stanisław Tor /Kraków/ 500zł; Warszawa 1000,-zł; Irena Guz /Gdańsk/ 100zł;
Jerzy Bezimienny /W-wa/ 30zł; Sławomir Zasada /Łukomierz-Sienkowiec/ 100zł; Irena Lademan /Gdańsk/ 20zł; St. Urbanowicz /Gdańsk/ 50zł; Sławomir Holz /Gdynia/ 100zł; Zdzisław Kamiński /Gdynia/ 30zł; Marien Szary /Gdynia/ 100zł; Lucjan Skiwiński /Gdańsk/ 100zł; Janusz Dąbrowski /Miałbork/ 100zł; Jan Bialik /Wejherowo/ 100zł; Ryszard Jarema /Gdynia/ 100zł; Stanisław Szczecina /Sopot/ 100zł; Wojciech Drobliński /Gdynia/ 100zł; Konrad Ziółkowski /Gdynia/ 100zł; Bogumiła Dec /Kraków/ 400zł; Marian Michalski /Jarocin/ 100zł; Wojciech Bojko /Jarocin/ 100zł; Krzysztof Krawczyński /Gdańsk/ 100zł; Andrzej Słupcyn /Sopot/ 50zł; Mariusz Jarzynka /Lidzbark/ 100zł; Gertruda Szymańczak /Gdańsk/ 20zł; Andrzej Błaszkiwicz /Brodnica/ 50 zł; Bogusław Hałaczkiwicz /Trzebiatów/ 50 zł;

Solidarność przy - Z.O. Gdańskiej Stoczni Remontowej 10.073,-zł;

- 11 -

O.Z. Państwowy Dom Pomocy Społecznej /Czarne/ 250zł; Rejon Dróg Publicznych /Wąbrzeźno/ Obwód Nr 6 1.368,-zł; Częstochowskie Przedś. Budowa. Przemysłowego 300,-zł; Elektromontaż /Bydgoszcz/ 608,10 zł; Teatr Dramatyczny /Gdynia/ 3.311,60 zł; Region Mazowsze Z-dy Elektroniczne "Unitra-Warel" /W-wa/ 5.900,-zł; Spółem CZSS Poczty /Gdynia/ 366,-zł; Sp-nia Inwalidów Ociemniałych "Stoema" /Gdynia/ 3.670,60 zł; Biuro Sprzedaży "Cepelia" /Kraków/ 1.980,- zł;

zakłady pracy - Klub Kraj. "Esperanto" /Gdańsk/ 1.000,-zł; Hodowla Buraka Cukrowego Stacja Hodowli /Kowróz/ 507,zł; Sp-nia Uczniów. przy Techn. Roln. /Janowo/ 500zł; Pomocnicze P-stwo Usługowe Kolei /Gdańsk/ 376,-zł; Państwowy Teatr "Wybrzeże" /Gdańsk/ 27.329,-zł; Biuro Projektów "Technoprojekt" /Gdańsk/ 1000,-zł; "Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywc. /Gdynia/ 12.000,- zł;

Stan środków na rachunku bankowym SKBPOG wynosił na dzień 31.07.1981 r 15.052.039,87 zł, dewizowym 716,02

Wszystkim osobom, organizacjom społecznym i instytucjom składamy serdeczne podziękowania.

Przepraszamy za błędy i pominięcia w pisowni nazwisk na liście ofiarodawców. W szczególności dotyczy to: ks. biskupa Ignacego Tokarczuka i p. Wiktora Woroszyńskiego.

Nazwiska ofiarodawców odczytujemy z blankietów przekazów, często niezbyt czytelnie wypełnionych, co prowadzić może do zniekształceń w poprawnym odczytaniu nazwisk i nazw ofiarodawców; jeżeli fakty te miały miejsce - przepraszamy.

POMNIKI OFIAR GRUDNIA 1970 ROKU SYMBOLEM PAMIĘCI
NARODU

Społeczny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 roku w Gdyni informuje zainteresowanych, że posiada konta w NBP dla zbierania darów społeczeństwa:

numer konta - II O/M w Gdyni 19129-50106-132
/dla wpłat krajowych/
numer konta - II O/M w Gdyni 19129-50106-151-9787
/dla wpłat zagranicznych/

Redakcje prosimy o przesyłanie trzech egzemplarzy czasopism zawierających przedruki informacji z Biuletynu.

Redaguje - Edmund Puzdrowski, Społeczny Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 Roku,
ul. Czechosłowacka 3
81-336 Gdynia

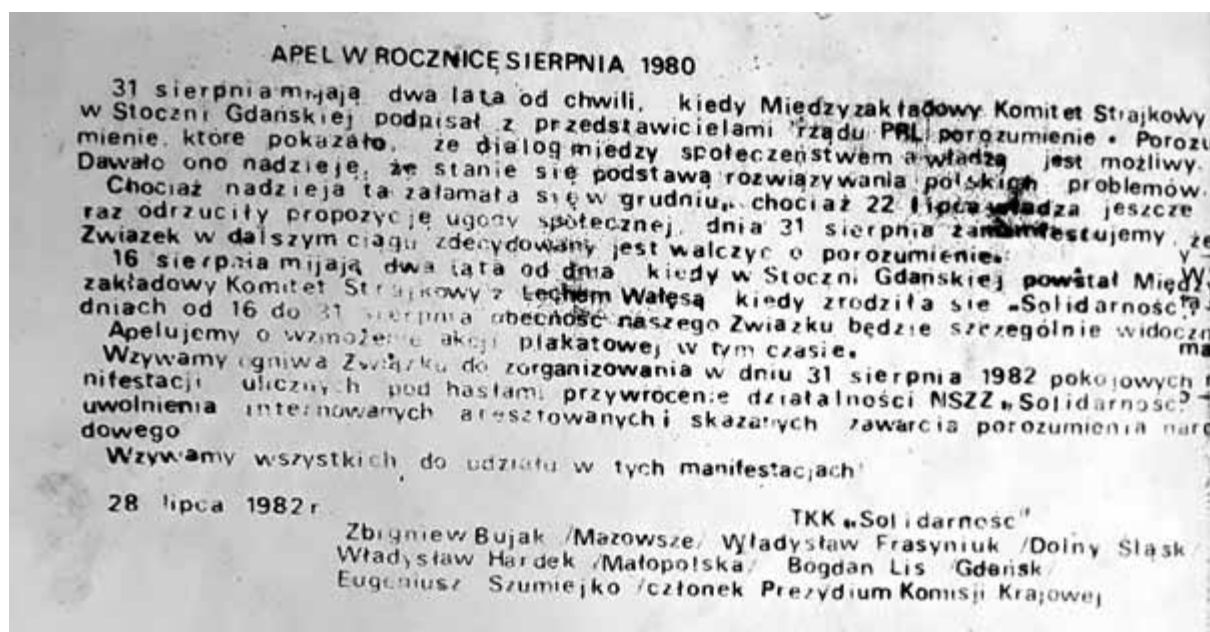
Rozdział III

Rok 1982 – II rocznica Sierpnia '80

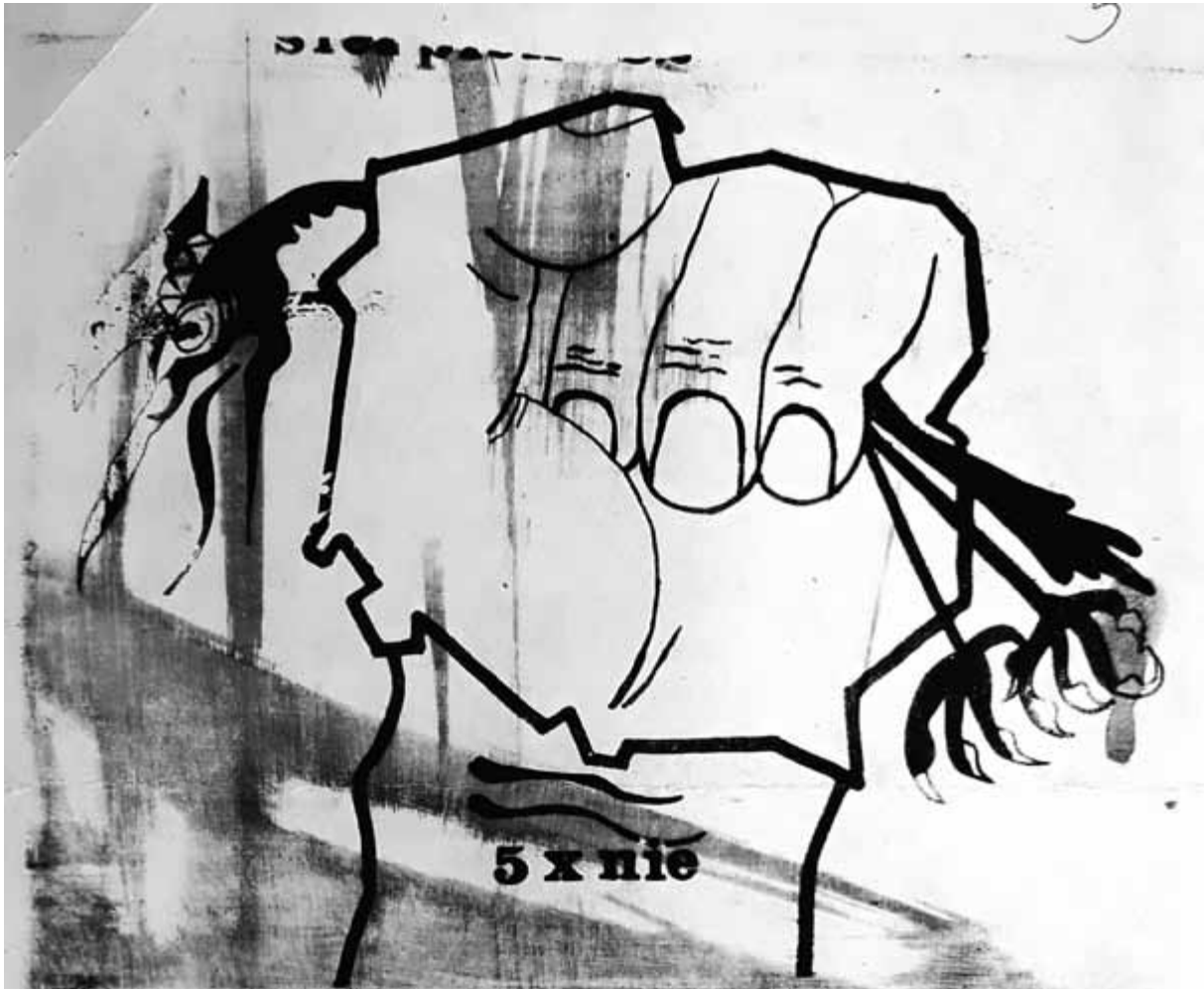
Wprowadzenie stanu wojennego było wielkim wstrząsem dla społeczeństwa. Masowe internowania, wyroki w politycznych procesach, zawieszenie działalności organizacji społecznych, godzina milicyjna, ograniczenia w przemieszczaniu się spowodowały znaczące załamanie energii społecznej. Jednak „Solidarność” nadal trwała w podziemiu i nie zamierzała dać o sobie zapomnieć.

Po wielkich demonstracjach na początku maja 1982 r. zbliżała się kolejna znamienita data – druga rocznica porozumień sierpniowych. Wszyscy mieli w pamięci radosne uroczystości sprzed roku. Było jednak oczywiste, że tym razem władze nie pozwolą na jakiegokolwiek wspomnienie o Związku.

W kolportowanych ulotkach Tymczasowa Komisja Koordynacyjna wzywała „ogniwa Związku do zorganizowania w dniu 31 sierpnia 1982 pokojowych manifestacji ulicznych pod hasłami przywrócenia działalności NSZZ „Solidarność”, uwolnienia internowanych, aresztowanych i skazanych, zawarcia porozumienia narodowego¹.



1 AKK Gd, 19/1, Apel TKK NSZZ „Solidarność” w rocznicę Sierpnia 1980, 28.07.1982 r.



W ROCZNICĘ SIERPNI '80 - APEL

31 sierpnia mijają dwa lata od dnia, kiedy Łódzki Zakładowy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdańskiej podpisał z przedstawicielami rządu PRL porozumienie. Porozumienie, które pokazało, że dialog między społeczeństwem a władzą jest możliwy, dawało nadzieję, że stanie się on podstawą rozwiązywania polskich problemów. Chociaż nadzieja ta zakorzeniła się w grudniu, chociaż 22 lipca władze jeszcze raz odrzuciły propozycję ugody społecznej - 31 sierpnia, w święto "Solidarności" zmanifestujemy, że Związek w dalszym ciągu zdecydowany jest walczyć o porozumienie. 16 sierpnia mijają dwa lata od dnia, kiedy w Stoczni Gdańskiej powstał Łódzki Zakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą, kiedy zrodziła się "Solidarność". W dniach 16-31 sierpnia obecność naszego Związku będzie szczególnie widoczna. Apelujemy o wzmocnienie akcji plakatowych i ulotkowych. Ważnym ogniwem Związku do zorganizowania 31 sierpnia 1982r. pokojowych manifestacji pod hasłami przywrócenia działalności NSZZ "Solidarność", uwolnienia internowanych, aresztowanych i skazanych, nagarcie porozumienia narodowego. Wzywamy wszystkich do udziału w tych manifestacjach.

Przewodniczący Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"
 Zbigniew Bujak, Region Mazowsze; Władysław Fracyniuk, Region Polny Śląsk
 Władysław Jastrzębski, Region Małopolska; Bogdan Lis, Region Gdańsk;
 Eugeniusz Szumiejko, członek Prezydium KZ

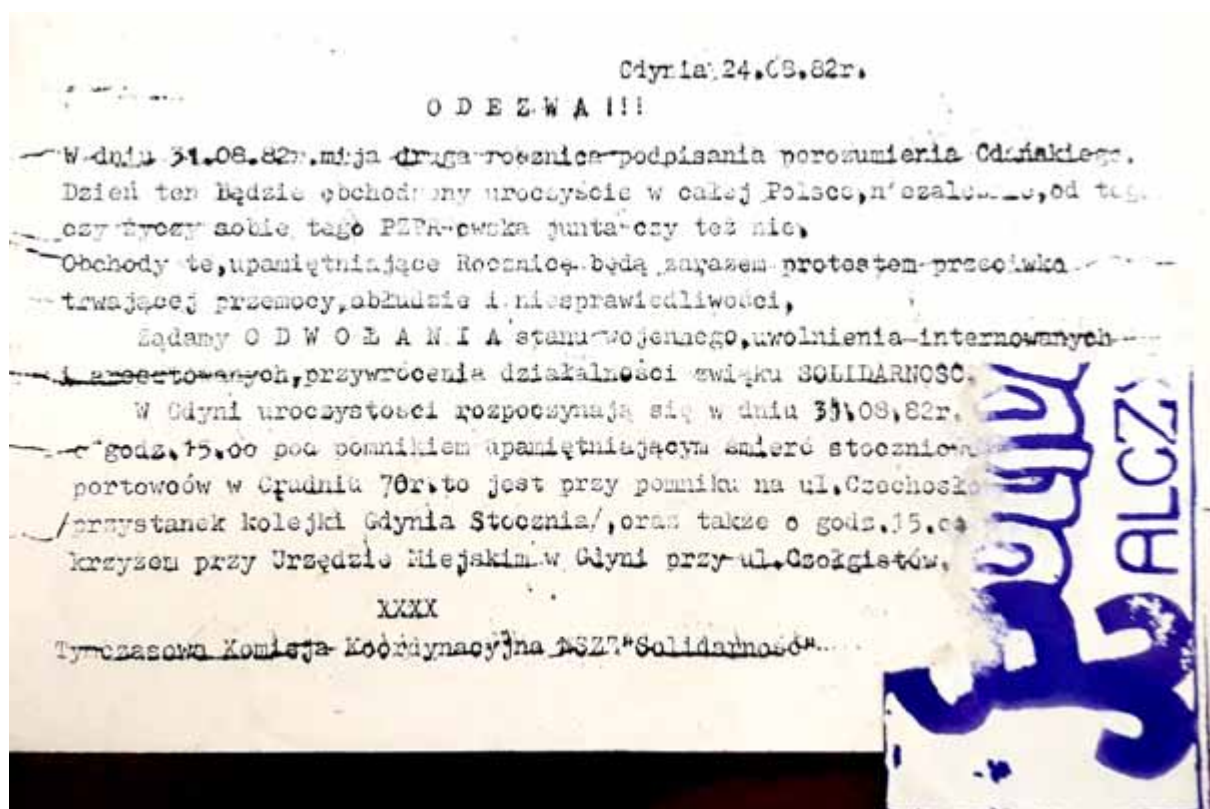
28 lipiec 1982 r.

W kolejnej odezwie można było przeczytać: „W dniu 31.08.82 r. mija druga rocznica podpisania porozumienia Gdańskiego. Dzień ten będzie obchodzony uroczystie w całej Polsce, niezależnie od tego, czy życzy sobie tego PZPR-owska junta czy też nie.

Obchody te, upamiętniające Rocznicę będą zarazem protestem przeciwko trwającej przemocy, obłudzie i niesprawiedliwości.

Żądamy ODWOŁANIA stanu wojennego, uwolnienia internowanych i aresztowanych, przywrócenia działalności związku SOLIDARNOŚĆ.

W Gdyni uroczystości rozpoczynają się w dniu 31.08.82 r. o godz. 15.00 pod pomnikiem upamiętniającym śmierć stoczniowców i portowców w Grudniu 70 r. [...] oraz także o godz. 15.00 pod krzyżem przy Urzędzie Miejskim w Gdyni [...]”¹.



¹ AKK Gd, 19/23, Odezwa TKK NSZZ „Solidarność”, 24.08.1982 r.

Koleżanki i koleżany!!!

Gdańsk, 25.08.82

Wzliła się druga rocznica nadszłej społeczności polskiej. Po różnych kolejach losu, po krwawo tłumionych strybach zapłonęła iskra nadziei, iż Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" będzie mógł stanąć w obronie robotników. Wybraliśmy w demokratycznych wyborach naszych przywódców. Związek nasz osiągnął taką liczbę członków jakiej nie ma żaden związek na świecie, to jest około 10 milionów. I to ta 10-cio milionowa liczba oraz demokratyczny sposób rządzenia związkiem sprawiła, że skorumpowana część PZPR po różnych manipulacjach wypowiedziała nam prostym robotnikom wojnę. Ogłoszono dekrety, które pozwalają im więzić i skazywać na wiele lat więzienia nas i naszych przywódców, którzy zgodnie ze statutem walczą i walczą o nasz związek.

A p e l u j e m y do wszystkich ludzi, którym to co się dzieje w naszym kraju nie jest obojętne, o ucieśnienie drugiej rocznicy "Sierpnia 80". Nie oglądajmy się tylko na stoczniońców, chociaż oni na pewno nas nie zawiodą. A więc rano wykupimy gazety i śmieciemy ulice naszych miast, żeby zobaczyli, że to co piszą nadaje się tylko do rymentu.

O godz. 14.30 złożymy kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniońców, odśpiewamy pieśni patriotyczne i rozpędzimy się spokojnie do domu. Niech nie zabraknie żadnego sakładu tak jak 2 lata temu. Idźmy całym sakładami, wszyscy razem.

O godz. 19.30 zapalimy świece, wyłączymy telewizory i wyjdźmy na spacer. W ten to właśnie sposób pokażemy naszą solidarność z więzionymi i internowanymi, z pobitymi w bestialski sposób w Elźnie, Władysławie i Gdańsku oraz z ich rodzinami. Pamiętajmy, że i my możemy się tam znaleźć.

A p e l u j e m y o nie spożywanie tego dnia alkoholu. Niech to będzie dzień powagi i saduny.

A p e l u j e m y do władz o nie prowokowanie do rozruchów. Niech wszyscy pamiętają o tym, że każdy człowiek ma prawo do obrony.

Żądamy uwolnienia uwięzionych i internowanych.

Żądamy zniesienia stanu wojennego.

Żądamy ukarania bestialskich wybrzków SOMO i służby więziennej.

Żądamy przywrócenia praw sadmarantowanych Konstytucją PRL.

Żądamy dialogu z NSZZ "Solidarność" a to wystarczy, żeby w naszym kraju zapanał spokój i ład.

terytorialno Związkowy Komitet Samoobrony Społecznej
NSZZ Solidarność

Gdańsk

NR 9
10.08.
19 82 r.

PISMO INFORMACYJNE NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

5 x NIE

Lipcowe posiedzenie Sejmu jest kolejnym dowodem odrzucania przez władzę współpracy z społeczeństwem.
Po pierwsze: nie tylko nie zniesiono stanu wojennego, ale zapowiedziano bezterminowe utrzymanie stanu wyjątkowego w kraju.
Po drugie: nie uwolniono żadnego z ponad 2.000 skazanych i aresztowanych, nie uwolniono wszystkich internowanych - część z nich w tym kobiety otrzymała jedynie tzw. czasowe zwolnienie nakazujące powrót do ośrodka odosobnienia, nie uwolniono Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę i kierownictwo Związku.
Po trzecie: nie sformułowano warunków odwołania NSZZ "Solidarność", co więcej, rozwiązanie problemu ruchu związkowego odsunięto w bliżej nieokreślony przyszłość, w której władza nie widzi miejsca dla "Solidarności".
Po czwarte: nie zaproponowano żadnych zasad autentycznego porozumienia narodowego. Zamiast tego powołuje się nowe dyspozycyjne do władzy ciała takie jak Patriotyczny Ruch Ocalenia Narodowego, czy Społeczna Komisja Koordynacyjna d/s Związków Zawodowych.
Po piąte: nie przedstawiono żadnych konkretnych planów wdrożenia reformy gospodarczej oczekując jednocześnie od społeczeństwa niewolniczej pracy i przyjęcia odpowiedzialności za losy kraju.
5 x nie, to odebranie społeczeństwu jakiegokolwiek nadziei na polityczne i gospodarcze zmiany w Polsce. Balże pogłębianie się przepaści między rządzącymi a rządzonymi dramatycznie, zmniejsza szanse na wyjście kraju z kryzysu.

Dnia, 28 lipca 1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność": Zbigniew Bujak/Region Mazowsze/, Władysław Frasyniuk/Region Dolny Śląsk/, Władysław Hardek/Region Małopolska/, Bogdan Lis/Region Gdańsk/, Eugeniusz Szumiejko/Członek Prezydium KK/.

W ROCZNICĘ SIERPNI 80

31 sierpnia mijają dwa lata od dnia, kiedy Młodzieżowy Komitet Stocznia Gdańskiej podpisał z przedstawicielami rządu PRL porozumienie. Porozumienie, które pokazało, że dialog między społeczeństwem a władzą jest możliwy dawno nadzieję, że stanie się podstawą rozwiązywania polskich problemów. Chociaż nadzieja ta; stawała się w grudniu, chociaż 22 lipca władze jeszcze raz odrzuciły propozycje ugody społecznej, 31 sierpnia w święto 50 Solidarności zamykamy, że Związek w dalszym ciągu zdecydowany jest walczyć o porozumienie.
16 sierpnia mijają dwa lata od dnia, kiedy w Stoczni Gdańskiej powstał Młodzieżowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą, kiedy zrodziła się Solidarność. W dniach 16 - 31 sierpnia obchodzimy naszego Związku będzie szczególnie widoczna. Apelujemy o wzmożenie akcji plakatowych i ulotkowych. Wzywamy ognia Związku do zorganizowania 31 sierpnia 1982 roku pokojowych manifestacji pod hasłami przywrócenia działalności NSZZ Solidarność, uwolnienia internowanych, aresztowanych i skazanych zawarcia porozumienia narodowego. Wzywamy wszystkich do udziału w tych manifestacjach.

28 lipiec 1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność": Zbigniew Bujak/Region Mazowsze/, Władysław Frasyniuk/Region Dolny Śląsk/, Władysław Hardek/Region Małopolska/, Bogdan Lis/Region Gdańsk/, Eugeniusz Szumiejko/Członek Prezydium KK/

DO SKAZANYCH ARESZTOWANYCH I INTERNOWANYCH ZA DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNĄ
Za wierność ideałom Solidarności i wolę walki o wolność i sprawiedliwość społeczną w naszym kraju zapłaciłicie wysoką cenę. Wiemy, że kary, szkodliwy i represje nie są w stanie zniszczyć w Was wiary w zwycięstwo i choć oddzielono nas murami więzień i drutami obozów, to łączą nas wspólna walka, te same cele, nasza solidarność. Jesteście dla wszystkich wzorem odwagi i godności. Nie ustaniemy w walce o Waszą i naszą wolność. Wyrwajcie!
28 lipiec 1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność": Zbigniew Bujak/Region Mazowsze/, Władysław Frasyniuk/Region Dolny Śląsk/, Władysław Hardek/Region Małopolska/, Bogdan Lis/Region Gdańsk/, Eugeniusz Szumiejko/Członek Prezydium KK/

ODDAĆ
LECHA!

Stocznia Gdańska

SOLIDARNI

Nasz jest ten dzień
a jutro jest nieznanie
więc róbmy tak
jak gbyby nasz był wiek
pod wolny kraj
spokojnie kładź fundament
a jeśli ktoś nasz polski dom zapali
to każdy z nas gotowy musi być
bo lepiej byśmy stojąc umierali
niż nowi kłęcząc na kolanach żyć

SOLIDARNI

nasz jest ten dzień
zjednocmy się

bo jeden jest nasz cel
ŚWIĘTO STOCZNIKÓW
Z okazji Dnia Stocznia-ks. Henryk Jawkowski proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku wyścisł życzenia/-Bracia Stocznicy! Nie dajcie wywrót z serc Waszych tego, co ukazałicie zdumionemu światu przed niespełna dwoma laty. Trwajcie przy tych zasadach, które kazały Wam spontanicznie i solidarnie roznieść ogień walki o słuszną spraw ludzi pracy w naszym kraju. Walka ta się nie skończy, ona się dopiero rozpoczęła i trwać będzie tak długo, aż wypieni się z naszego polskiego domu wszystko to złoto, które było przyczyną i źródłem Waszego słusznego gniewu. Jesteście wraz z milionami Waszych rodaków gospodarzami tej pięknej, ubochoj przesyconas ziemi, nikt Wam nie może odebrać niezwykłych praw do uczestniczenia w urządzaniu naszego własnego domu, który zwał się Polska, nikt Wam nie może odebrać praw do piętnowania wszystkiego co negatywne, przekupne, samolubne i bezprawne. Nie dajcie się odwrócić od boga spraw publicznych, odsunąć od wpływu na zjawiska społeczne, zapchnąć na margines życia wa własnej ojczyźnie./-/
PRZENIENIE KAPITAŁU BUKOWSKIEGO - posta z Gdyni w Sejmie PRL /fragment/: "Wzrost bardziej niż kiedykolwiek potrzebny jest symboli. Liczny most wstępnym między narodem a władzą. Pierwsze prądo tego nurtu powinna stworzyć władza rozumna i odpowiedzialna dla ludu, któremu ma przetrwać. Wnoszę więc o gest wielkoduszny. Niech zapoczątkuje to porozumienie powołanie komisji, uruchomienie zamieszonych struktur i organizacji społecznych, przywrócenie swobód obywatelskich, wreszcie zniesienie stanu wojennego lub choćby zastąpienie go mniej drastyczną formą."/

ULOTKI - NAPISY
-9.07. przeprowadzono w Trójmieście akcję ulotkową. W zakładach i w miastach balportowano nalepki: CDB-SOLIDARNOSC-GDAŃSK, oraz oświadczenia TRK o zamieszaniu do 22.07. strajków i akcji protestacyjnych.
-9.07. w Stoczni Remontowej na MS Belfarda Polarna wykonano napis "Solidarność zwycięży". Był on widoczny ze spacerowych stądek pływających na Motławie.
-15.07. wykonano kilka napisów na burcie najętego wypłynąć na regaty do Plymouth "Derze Młodzież". Opadł to wyjście do głowca o 4 godzinę. Zatrzymano dnia onoby z wydz. C-1.

IPN 63 88/1 90

Apel ten wsparł... jeden parlamentarzysta. Poseł z Gdyni Romuald Bukowski wzywał na posiedzeniu Sejmu:

„Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebny jest symboliczny most wzniesiony między narodem a władzą. Pierwsze przęsło tego mostu powinna zbudować władza rozumna światłością bolesnych doświadczeń i serdeczna dla ludu, któremu ma przewodzić. Wnoszę więc o gest wielkoduszny. Niech zapoczątkuje to porozumienie powszechna amnestia, uruchomienie zawieszonych struktur i organizacji społecznych, przywrócenie swobód obywatelskich, wreszcie zniesienie stanu wojennego lub choćby zastąpienie go mniej drastyczną formułą”¹.



Bukowski Romuald

Bukowski Romuald (1928-1992) – artysta malarz, dziennikarz, gdyński poseł na Sejm VIII kadencji, prezes ZPAP w Gdańsku. Urodził się 19.04.1928 w Wilnie (rodzice Stanisław i Nadzieja), ojciec był inżynierem.

Podczas okupacji uczył się w szkole rzemieślniczej i na tajnych kompletach. W 1945 r. w ramach ekspatriacji przyjechał do Olsztyna i tam zdał maturę. W latach 1948-1950 pracował w poradni świetlicowej ZG ZMP w Warszawie i jednocześnie studiował malarstwo na ASP. W 1950 przeniósł się do Gdańska i kontynuował studia na PWSSP. W 1955 r. uzyskał dyplom i tytuł magistra sztuki. W latach 1954-1956 pracował w redakcji »Dziennika Bałtyckiego«, a po Październiku'56 współredagował (wraz z Izabellą Trojanowską) dwutygodnik »Kontrasty«, szybko zresztą oskarżony o »odchylenie nacjonalistyczne« i zamknięty. Był aktywnym członkiem ZPAP, w latach 1969-1972 prezesem Zarządu Okręgu tej organizacji w Gdańsku, od 1974 r. dyrektorem Biura Wystaw Artystycznych w Sopocie i nadał tej placówce wysoką artystyczną rangę. W latach 1973-1980 był radnym WRN. W 1980 został »z klucza« (bezpartyjny artysta) posłem na Sejm z okręgu wyborczego w Gdyni. Wstawił się tym, że na sesji sejmowej 25.01.1982 r., na której zatwierdzano dekret o stanie wojennym, był jedynym posłem, który głosował przeciw. Ten samotny gest protestu przeciwko polityce przemocy miał wówczas ogromne znaczenie dla zniewolonego społeczeństwa, a gdyńskiego posła naraził na ostracyzm ze strony innych posłów oraz szykany ze strony władz. Później wielokrotnie występował w obronie aresztowanych i internowanych działaczy »S«, zabiegał o przywrócenie do pracy wypuszczonych w więzienia portowców gdańskich. W swojej ankiecie napisał: »Uważam, że działalność na rzecz innych jest najcenniejszym spośród bezinteresownych poczynań« i konsekwentnie tę zasadę w życiu realizował. Zmarł nagle 18.10.1992 r. i został pochowany na cmentarzu w Oliwie².

Władze odpowiadały represjami: „Kol. Kisielewskiemu czł. KZ NSZZ »Solidarność« odebrano przepustkę do Portu [Gdynia] i zabroniono mu wstępu za to, że między 13 a 16 sierpnia złożył kwiaty pod pomnikiem poległych stoczniovców”³.

1 AIPN Gd, 881/90, „Gdańsk, Pismo Informacyjne NSZZ Solidarność”, nr 9 z dnia 10.08.1982 r., s. 1

2 Bukowski Romuald, [w:] Encyklopedia Gdyni, Gdynia 2006, s. 87

3 AIPN Gd, 881/91, „Gdańsk, Pismo Informacyjne NSZZ Solidarność”, nr 10 z dnia 24.08.1982 r., s. 1

Gen. Czesław Kiszczak straszył

W przemówieniu telewizyjnym 25 sierpnia gen. Czesław Kiszczak powiedział m.in.: „Interesów państwa i narodu nikomu deptać nie pozwolimy. Jeśli za mało było dotychczasowych lekcji, prowokatorzy odbiorą następne. Władze i organa porządku dysponują wystarczającymi i skutecznymi siłami oraz środkami dla gwarantowania spokoju i bezpieczeństwa. Ład publiczny będzie zapewniony”¹.

Komitet Miejski PZPR raportował 26 sierpnia:

„Ogólnie dobrze przyjęte zostało wystąpienie gen. Kiszczaka. Niektóre jednak grupy pracownicze wyrażają duże zaniepokojenie o to, że w kraju jest bardzo źle ze stanem bezpieczeństwa (PLO, MIR, Stocznia Remontowa »Nauta«). Część wypowiadających się przyjęła treść wystąpienia jako straszenie społeczeństwa. Wyrażano się w ten sposób, że o ile władza zna takie ugrupowania, to powinna je likwidować, a nie dyskutować (Stocznia Remontowa »Nauta«). W ZPG [Zarządzie Portu Gdynia] pojawiły się napisy – SOLIDARNOŚĆ ZWYCIĘŻY, PRECZ Z KISZCZAKIEM; na elementach budowlanych jednego z wydziałów GPBP [Gdyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego] było napisane kredą hasło – Solidarność zwycięży, w budynku MORS [Morskiej Obsługi Radiowej Statków] na ścianach korytarzy od trzech dni malowane są znaki Polskiej Walczącej, w PLO odpowiednie zainteresowanie znalazł artykuł zamieszczony w prasie traktujący o rozliczaniu prominentów. Z takiego podawania informacji środowisko nie jest zadowolone, uważają, że należało podać konkretnie kogo, za co, oraz jak ukarano. W Stoczni Remontowej »Nauta« pojawiła się plotka, że zwolnione zostały wszystkie osoby internowane i że w dniu 31 bm. mają one zgłosić się w swoich zakładach pracy. W »Dalmorze« widać, że pracownicy niewiele wiedzą na temat 31 [sierpnia], są pytania, co to ma być i skąd się wzięło zapotrzebowanie na wystąpienie Kiszczaka.

W WSM [Wyższej Szkole Morskiej] i MIR wyrażana jest opinia o nierównym traktowaniu osób zatrzymanych za antypaństwową działalność. Osoby, które były w grudniu internowane, a potem zwolnione i podjęły działalność nie mogą być, jak to czyni się w praktyce, ponownie internowane, lecz powinny być sądzone i skazane.

We wszystkich liczących się zakładach miasta Gdyni prowadzone są działania profilaktyczne poprzez rozmowy przedstawicieli władz administracyjnych oraz organów sądowych, prokuratorskich i MO.

[...] [Znaleziona ulotka jest] odbijana na powielaczach i adresowana do stoczniovców i ludzi pracy Wybrzeża. W treści nawiązuje do lat 70 i 80, w których występowało zjednoczenie sił w walce o sprawiedliwość społeczną. Dalej ulotka atakuje stan wojenny i nawołuje do przeciwstawienia się mu, wnosi apel do władz, który zawiera 7 znanych punktów zaczynających się od potrzeby zniesienia stanu wojennego a kończący się na nawoływaniu do zaniechania represji wobec pracowników nauki, kultury itp. Druga ulotka pisana jest na maszynie i stanowi biuletyn informacyjny nr 4 Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ »Solidarność« w »Transbudzie« Gdańsk z dnia 19 sierpnia br. Traktuje ona o sprawach przedsiębiorstwa, płacach, działalności Komisji Socjalnej, atakuje partię, ZOMO, wspomina o sądach kapturowych, niesprawiedliwych wyrokach itp.”²

30 sierpnia sekretarz KM PZPR w Gdyni raportował:

„W dniu dzisiejszym na terenie miasta Gdyni wszystkie załogi przystąpiły do normalnej pracy. Ogólnie, nie dało się wyczuć atmosfery nerwowości i podniecenia, zanotowano następujące przypadki incydentalne:

- w Stoczni Remontowej »Nauta« przed przerwą śniadaniową obok stołówki znaleziono ulotki nawołujące do wzięcia udziału w tak zwanej »manifestacji pokojowej« w dniu 31.08.82 o godz. 15.00 na terenie Gdańska i Gdyni. Paczka z ulotkami została przechwycona przez KZ PZPR w »Naucie«.
- w MORS-ie znaleziono ulotki pisane maszynowo. Ulotki te nawoływały do »manifestacji pokojowej« w dniu 31.08 w Gdańsku i Gdyni, kolejna ulotka (5 razy nie) zawierała stanowisko TTK na sejmowe wystąpienie tow. Jaruzelskiego w dniu 21.07.br., następna nawoływała do biernego oporu w rocznicę Sierpnia.

1 AIPN Gd, 1068/237, J. Szewczyk, Kulisy prowokacji, Tygodnik „Fakty i komentarze”, 1982, nr 10 (82)

2 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, 26.08.1982 r., s. 221-221

- w Zarządzie Portu Gdynia ukazały się napisy (pisane kredą) o następującej treści »komuniści w drodze do ZSRR« oraz ulotka na powielaczu podpisana przez Bujaka nawołująca do spokoju w dniu 31.08.br.
- Transbud-4 ukazał się napis na murze o treści »Solidarność żyje«

Do KM PZPR w Gdyni przyniesiono plik ulotek, które wrzucone zostały do kolejki elektrycznej w Gdańsku-Stocznia nawołujące do spokoju, podpisane przez Lisa i Jarosza z dnia 29.08.82 r. Twierdzi się w nich również, że ewentualne manifestacje w dniu 31.08. br. będą sprowokowane przez władze.

W dniu wczorajszym w zakładach energetycznych w Gdyni 4 osobników podjęto próbę plakatowania zakładu. W wyniku interwencji kierownika i dyspozytora zostali spłoszeni. Kierownictwo zakładu na spotkaniu z załogą powołało straż robotniczą (dyżur całodobowy), ponadto obsadzono główne punkty zasilania energetycznego w Gdyni.

Według informacji KZ PZPR w PLO wczorajsze przemówienie tow. Jaruzelskiego oraz program »Pytania i odpowiedzi« załoga odebrała pozytywnie¹.

Nastał dzień 31 sierpnia....



1 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, 30.08.1982 r., s. 223-224





Relacje milicyjne i partyjne

„W dniu dzisiejszym praca w gdyńskich zakładach przebiegała normalnie. Nie zanotowano żadnych przerw w pracy ani wyraźnych działań zmierzających do organizacji wrogich wystąpień.

Incydenty

W SKP [Stoczni im. Komuny Paryskiej] na hali Wydziału K1 dyżurni spłoszyli rano grupę ludzi wieszających kukłę (wypchany kombinezon). Przez cały dzień wśród załogi SKP kursowały pogłoski o rozmaitych formach przebiegu planowanej na dzisiaj demonstracji.

Aktualnie realizowana jest wersja zbiórki przed pomnikiem. Wg niej jeżeli siły porządkowe użyją przemocy, może dojść do strajku. Od godz. 14.45 zaczynają gromadzić się w okolicach ul. Czechosłowackiej ludzie wychodzący ze stoczni. Ilość ich rośnie w szybkim tempie, aktualnie znajduje się tam ok. 1500 osób. Zalegają kładkę nad torami, peron i okoliczne ulice. W tłumie znajduje się były przewodniczący Solidarności z ZPG – [Józef] Kosk.

Milicja początkowo cofnęła się z pomostu. Siły pomocnicze ZOMO dostały rozkaz udania się na miejsce zgromadzenia.

Pod krzyżem przy Urzędzie Miejskim gromadzą się stare kobiety ok. 150 i śpiewają religijne pieśni.

[W] WPK [Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym] internowano w nocy 1 kierowcę. W MORS wiele [osób] wzięło na 2 dni urlopy i krótkoterminowe zwolnienia lekarskie. Na murze warsztatów SR [Stoczni Remontowej] »Nauta« napisano: Niech żyje partia, Solidarność to wielki h...

Idąc wczoraj na drugą zmianę pracownicy »Nauty« głośno wyrażali krytyczne uwagi na temat zebranego sprzętu i samochodów pod posterunkiem MO. Taką demonstrację siły na drodze do pracy uznano za przejaw agresywnej postawy i buńczuczności władzy. Były przewodniczący Solidarności w Polfrachcie i jedna z pracownic przypięli manifestacyjny znaczek Solidarności.

Ulotki znalezione dzisiaj to:

- apel z 28.06. podpisany przez drugą Komisję Krajową NSZZ »Solidarność« nawołujący do uczestnictwa w pokojowych manifestacjach pod pomnikami. Znalezione na ulicy, format A4
 - apel z 28.08. tej samej drugiej komisji to wąskie paski papieru rozrzucone przez dzieci z górnych pięter domów na ulicy Starowiejskiej
 - stempel na wąskim pasku o treści: Pamiętaj, tylko Solidarność, z dnia 31.08. znaleziony w Transbudzie-3
- O rozwoju sytuacji pod pomnikami będziemy informować telefonicznie. [...]

Z ostatniej chwili:

Zgromadzeni pod pomnikiem rozproszyli się bez użycia siły¹.

„Rozpędzona grupa spod pomnika na Czechosłowackiej podeszła około godz. 15.15 pod Dworzec Miejski, tam ponownie rozpierzchnęła się, by zebrać się na wysokości PLO – ul. 10 Lutego i sporym zorganizowanym tłumem (około 2 tys.) ruszyć ulicami 3 Maja i Świętojańską pod Urząd Miejski. Tłum liczący o godz. 16 ok. 3 tys. śpiewał hymn, »Boże, coś Polskę«, »Rotę«, wnoszono okrzyki: »Wypuścić Lecha«, »Niech żyje Solidarność«, »Każdy Polak z nami« i pokazywano palcami literę V. O godz. 16.15 wkroczyły do akcji siły porządkowe i po 15 min. zgromadzenie zostało rozpędzone za pomocą wodnych armatek. Grupy uciekały w stronę Wzgórza Nowotki, do kościoła oo. franciszkanów, w stronę ul. Władysława IV i Świętojańskiej. Mniej więcej do godz. 17 trwała główna akcja sił porządkowych. Małe, bardzo agresywne grupy, wrzeszcząc: Gestapo, i gwizdząc gonity się po ulicach: Żwirki i Wigury, Abrahama, Kilińskiego, Batorego, 22 Lipca, Władysława IV, schroniły się pod tunelem (wychodzącym na ul. Śląską)

– na ulicy Świętojańskiej robiono zapory z ławek i pojemników na śmieci, rozpędzone grupy zepchnięte zostały na 10 Lutego i część Władysława IV, przebiegający koło budynku KM [Komitetu Miejskiego] zupełnie nie zwracali uwagi na gmach instancji partyjnej, samochody prywatne jeździły na światłach i klaksonach, milicja użyła petard, w mieście jest sporo gazu, charakterystyczne jest to, że stosunkowo dużo gapiów przyglądało się zajściom, chroniąc się w bramach, wyglądając z okien i balkonów. Grupa w kościele próbuje wypadów, lecz są otoczeni przez milicję. Około godz. 17.30 ruch na ulicy Władysława IV został przywrócony, lecz gonitwy trwają na bocznych uliczkach w dalszym ciągu. [...]

Godz. 20.25 akcja trwa nadal, gonitwa w okolicach Wzgórza Nowotki i Śląskiej².

1 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, 31.08.1982 r., s. 231-232

2 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, godz. 19.00, 31.08.1982 r., s. 225

„[...] w godzinach wieczornych (21.30) grupa młodzieży wybiła w budynku Komitetu Miejskiego 32 okna, 9 wywietrzników”¹.

Tak demonstracje opisała Milicja Obywatelska:

„1. Krótki opis sytuacji operacyjno-politycznej ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznania operacyjnego i taktycznego.

Prowadzone na bieżąco rozpoznanie operacyjne dostarczyło w miesiącu sierpniu br. szereg informacji świadczących o tym, że w dniu 31.08.82 r. przeciwnicy normalizacji sytuacji społeczno-politycznej planują zorganizowanie w rejonach pomników ofiar grudnia przy bramie nr 2 Stoczni im. Lenina w Gdańsku i przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni nielegalnych manifestacji. Inicjatywa zorganizowania zgromadzeń pochodziła od podziemnych organizacji »Solidarności«, o czym świadczyły kolportowane wcześniej ulotki, a ich celem było upamiętnianie drugiej rocznicy zakończenia strajków na Wybrzeżu i podpisanie porozumienia z Rządem.

Do udziału w nielegalnych manifestacjach nawoływały od dawna wszystkie wrogie ośrodki propagandy państw zachodnich.

Wybrane miejsce i czas wskazywały, iż zarówno w Gdańsku, jak i w Gdyni organizatorom zgromadzeń chodziło o wciągnięcie do nich pracowników stoczni Trójmiasta, którzy w liczbach po kilka tysięcy osób w tym samym czasie opuszczają swoje zakłady pracy.

Rozpoznanie operacyjne wykazało brak większego zainteresowania udziałem w manifestacjach wśród załóg większych zakładów pracy, nie mniej należało się liczyć w możliwością napływu dużej liczby osób z terenu miasta, zwłaszcza młodzieży.

2. Rodzaj operacji, założenia taktyczne działań

Biorąc pod uwagę wyniki rozpoznania operacyjnego i taktycznego Sztab KW MO przygotował operację, której plan przewidywał:

- zorganizowanie przejazdów kolumn pojazdów MO (wraz ze środkami wsparcia) i kolumn wojskowych przez najbardziej zagrożone rejony miast Gdańska i Gdyni celem zademonstrowania sił
- zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa w rejonach zagrożonych (pomniki ofiar grudnia w Gdańsku i Gdyni) oraz przyległym terenie z wykorzystaniem pododdziałów ROMO. W tym celu zorganizowano [...] 5 sektorów [odpowiedzialności] na terenie Gdyni, polegających na legitymowaniu i zatrzymywaniu osób przebywających w tych rejonach bez określonego celu
- zastosowanie działań blokujących w rejonach pomników na terenie Gdańska i Gdyni z włączeniem żołnierzy WSW celem nie przepuszczenia zorganizowanych grup w rejony planowanych manifestacji
- prowadzenie działań przywracających naruszony porządek publiczny z udziałem pododdziałów [...] SPMO Słupsk w Gdyni
- maksymalne włączenie do działań na wszystkich etapach pracowników operacyjnych i środków technicznych pionu kryminalistyki z zadaniem prowadzenia intensywnego rozpoznania i zatrzymywania prowokatorów organizatorów zgromadzeń

Wszystkie siły z przydziału centralnego i własne, które nie były zaangażowane w bezpośrednich działaniach postawiono w stan pełnej gotowości bojowej i w zależności od rozwoju sytuacji włączono do działań.

W celu zapewnienia dopływu informacji o rozwoju sytuacji zorganizowano [...] 8 [stałych punktów obserwacyjno-meldunkowych] na terenie Gdyni oraz znaczną ilość pojazdów oznakowanych i cywilnych, które również kontrolowały rejony zagrożone i przekazywały informacje.

Plan operacji przewidywał, że dowodzenie siłami biorącymi udział w operacji odbywać się będzie w pierwszej fazie działań ze stanowiska dowodzenia KMMO Gdańsk i Gdyni, w drugiej fazie działań ze stanowiska dowodzenia KW MO Gdańsk.

3. Zestawienie sił i środków (własnych i wspierających)

W działaniach w dniu 31.08.1982 r. uczestniczyły następujące siły: [...]

– w Gdyni:

- funkcjonariuszy mundurowych (SPMO Słupsk, ROMO, KMMO) – 890

1 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, 01.09.1982 r., s. 229

– funkcjonariuszy operacyjnych – 80

Razem: 970

– żołnierzy WP – 85

– członków ORMO – 40

4. Opis przebiegu działań, czas trwania operacji, ocena i wnioski

[...] Sytuacja na terenie Gdyni:

Od godz. 14.30 grupy pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej i Zarządu Portu zatrzymywały się w rejonie pomnika przy ul. Czechosłowackiej, na kładce na przystanku PKP i w rejonie przyległym. Liczba zebranych przy pomniku wynosiła około 1000 osób. O godz. 15.30 sformowało się czoło pochodu, który z transparentem »Solidarność« ruszył w kierunku dworca PKP Gdynia Gł. przerywając blokadę przy ul. Marchlewskiego. Tłum przemieścił się w rejon krzyża przy ul. Czołgistów, gdzie został owacyjnie powitany przez zgromadzonych tam wcześniej około 800 osób. Ogólna liczba zebranych wynosiła ok. 2000 osób.

Działania rozpraszające siłami zwartymi rozpoczęto o godz. 16.16 przy użyciu środków chemicznych. Główny tłum został rozproszony po krótkim czasie, lecz mniejsze grupy agresywnej młodzieży, w różnych punktach miasta atakowały siły porządkowe obrzucając funkcjonariuszy i pojazdy kamieniami, płytami chodnikowymi i butelkami z benzyną i innymi przedmiotami. [...]

Przywrócenie porządku nastąpiło około godz. 21.00.

5. Zestawienia strat powstałych w wyniku działań [...]

– w Gdyni rannych zostało 7 funkcjonariuszy MO [...]

6. Liczba osób zatrzymanych i zastosowane wobec nich sankcje

W czasie działań zatrzymano [...]

– na terenie Gdyni – 125 [osób]¹.

Naczelnik Wydziału Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania KWMO w Gdańsku major Ryszard Guzikowski uznał, że „zadania taktyczne i operacyjne zawarte w planie sztabu KW MO w Gdańsku oraz prowadzone działania były prawidłowe, które nie dopuściły do zorganizowania przez przeciwników politycznych manifestacji na większą skalę”².

Nieco odmienne zdanie miał ppor. Józef Fabisiak, zastępca dowódcy IV kompanii ROMO Ciechanów, która brała udział w akcji:

„W dniu 31 VIII 82 r. w godzinach popołudniowych małe grupy osób (5-10 osób) w kilku punktach miasta rozpoczęły nawoływanie do uczestnictwa w manifestacjach ulicznych. Informacje o powyższym były przekazywane do stanowiska kierowania KMMO w Gdyni, jednak nie podjęto działań, celem których byłoby nie dopuszczenie do zorganizowania manifestacji. Przeprowadzana agitacja sprawiła, że do grup tych zaczęła przyłączać się młodzież i inny element. Doszło do powstania tłumu, który liczył ponad 3000 osób. Uważam, że należy dokonywać likwidacji grup małych, które są inicjatorami i nawojują do uczestniczenia w manifestacji. Z chwilą powstania liczego tłumu osobnicy ci mają możliwość uniknięcia kary.

Z chwilą przystąpienia organów porządkowych do działań rozpraszających następuje stosowanie przez wszystkich używanie wszelkich środków, jakie są na wyposażeniu. W konsekwencji tego w ciągu kilku minut kompanie zużywają całość przydzielonych środków, a ponadto same są narażone na przebywanie w terenie o dużym stężeniu środków chemicznych. W kompaniach biorących bezpośrednio udział w rozpraszaniu tłumu należy rozdzielić kolejność stosowanych środków chemicznych, oraz wyznaczyć kilku żołnierzy, którzy zachowają rezerwę środków z przeznaczeniem do użycia dopiero na rozkaz dowódcy. [...]

W dniu 31 VIII 82 byłem świadkiem zajść na stacji PKP Wzgórze Nowotki w Gdyni. Oddział ROMO likwidował grupę 60-70 osób, która szukała wsparcia na terenie stacji. Z powodu zużycia środków komp. ROMO nagle musiała wycofać się do tyłu po uzupełnieniu. Manewr taki zostawił puste (nie bronione) przedpole przed obiektem garaży, dając doskonałą okazję do ataku. Kompania ROMO po pobraniu środków podchodzi pod stację w momencie, gdy z pociągu wysiadają ludzie i przeprowadza atak wszelkimi środkami, co wywołuje zamęt i zaskoczenie wśród podróżnych, a zarazem rodzi się agresja. Brak rozeznania w sytuacji zrodził więc niepotrzebnie dodatkowy punkt zapalny. [...]

1 AIPN BU, 0133/229, Ankieta operacji milicyjnej, s. 29-34

2 Ibidem, s. 33

Zdarzają się sytuację, że z okien mieszkań rzucają się w oddziały porządkowe doniczki lub inne przedmioty, zwalczanie tego następuje przez wstrzeliwanie do mieszkań gazów łzawiących lub ładunków z rakiem. Taka forma zwalczania powoduje, że wiele ładunków nim trafi we właściwe okno wpada do mieszkań sąsiednich narażając tych ludzi na straty, oraz daje ujemną ocenę działań organów porządkowych. Uważam, że lepsze efekty dałoby zaangażowanie kilku funkcjonariuszy do obserwacji celem ustalenia, z których okien to się robi i pociągnięcia właściciela mieszkania do odpowiedzialności surowszej.

Po zakończeniu działań kadra winna dopilnować, aby nie dopuścić do strzałów na wiat, oraz w okna domów.

Wiadomym jest, że klasa robotnicza i społeczeństwo nie popiera zamieszek ulicznych. Przy obronie garaży w Gdyni otrzymaliśmy pomoc od mieszkańców sąsiednich bloków. Po opanowaniu sytuacji rozmawiam z tymi ludźmi, dziękuję im za obywatelską postawę, a wtedy, jak na ironię, z wozu pancernego mkną pociski sygnałowe do kilku mieszkań tego bloku. Na zwróconą uwagę oficer z tego wozu odpowiada, że gdzieś tam rzucają z okien doniczki¹.

Relacje prasy podziemnej

Solidarność. Tygodnik Mazowsze, nr 25 z dnia 3 września 1982 r.

GDYNIA

Wychodzący z pracy stoczniowcy gromadzili się Pomnikiem Grudnia 70. Składali kwiaty, odśpiewali „Boże coś Polskę” i hymn, skandowali „Zwolnić Lecha”, „S zwycięży”. Padło hasło podjęte przez tłum „chodnikami pod krzyż”. Ok. 3 tys. ludzi ruszyło w stronę ul. Czołgistów wólcąc „Každy Polak idzie z nami”. Milicyjne patrole zatrzymywały przechodniów idących drugą stroną ulicy. Pochód przeszedł przez centrum Gdyni, przed dworcem omijając kordony uzbrojonych zomowców. Przy Prezydium MRN pod krzyżem upamiętniającym Grudzień 70 został zaatakowany wodą i gazami. Ok. 16.30 manifestację rozproszono. Do wieczora trwały starcia. Kilkudziesięcioosobowe oddziały ZOMO atakowały ludzi wychodzących z kolejki, przypadkowych przechodniów².

Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego, nr 7/70 z dnia 11 września 1982 r.

GDYNIA

O godz. 14.00 część robotników Stoczni im. Komuny Paryskiej oraz liczni mieszkańcy miasta zgromadzili się pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 70 r. Na ul. Czołgistów – po złożeniu kwiatów zebrani w liczbie kilku tysięcy sformowali pochód i ruszyli ul. Świętojańską. Na ul. Świętojańskiej kolumna pochodu została zaatakowana petardami i gazami łzawiącymi przez ZOMO. Na tłum przypuściły szarżę transportery opancerzone uzbrojone w wyrzutnie petard i gazów łzawiących. Wozy pancerne rozproszyły demonstrantów, strzelając pociskami w różnych kierunkach, m.in. w witryny okolicznych sklepów. Wybuchające petardy zdemolowały większość ich wnętrz. ZOMO zaatakowało również gazami łzawiącymi pociągi elektryczne. Pasażerowie padali na podłogę i chowali się pod ławkami. W godzinach wieczornych milicja rozproszyła ostatnie grupy manifestantów. Na ulicach zapanował spokój³.

1 AIPN BU, 0133/229, Notatka służbowa ze spostrzeżeń w okresie zajęć ulicznych 31 VIII 82 r. w Gdyni, 17.09.1982 r., s. 36-39

2 AIPN Gd 881/373, „Solidarność. Tygodnik Mazowsze”, nr 25 z dnia 03.09.1982 r., s. 2

3 AIPN Gd 1170/31, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, nr 7/70 z dnia 11.09.1982 r., s. 4

nr 25



3.09.1982 r.

TYGODNIK MAZOWSZE

"Solidarność nie da się podzielić ani zatrzeć - Lech Wałęsa, I KZD

31.08.1982 władza znów użyła przemocy. Zginęli ludzie. Cześć ich Pamięci!

31 SIERPNIA 1982

Udało nam się zebrać relacje z 27 ośrodków, widać, że demonstracje były też w innych miejscowościach (Bielko Biały, Czapłachowa, Przemysł, Zgorzelec, Legnica, Jelenia Góra, Włafbrzych, Bielsko, Dzierżonów). Trudno określić ich liczebność, tym bardziej, że dysponujemy tylko przybliżoną oceną obserwatorów. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam odzwierciedlić rzeczywisty przebieg wydarzeń.

LUBIN

Na Rynek po godz. 15-ej zgromadziło się ok. 3 tys. osób. Składano kwiaty pod tablicę upamiętniającą wyzwolenie Lubina, śpiewano pieśni. Z kwiatów, przywiezionych karakocznymi, układano symbole oporu. Młodzi mężczyźni w garniturach i w kurtkach, jeden garniat wrzucił do kościoła. Ludzie odrzucali pojemniki z gazem, ciskali kamieniami. Poszło kilka serii w powietrze, na frontonie kościoła zostały darty kul. Do tragedii doszło koło poczty. Pasażerka ciężarówka trafiona w plecy, kula przeszła przez brzuch, i drugi, trafiony w tył głowy. Kilka osób zostało rannych w nogi - zabrały ich samochody cywilne. Kiedy zajęcia przeniosły się pod centrum miasta, ludzie zgromadzeni na ławce osiedla Świerczewskiego rozpadli się. Z jednej z nich oddano strzał do uciekającego związkowca 16-17 letniego chłopca. Kiedy upadł przebiegano po nim i ciało wrzucono do broda. Ludzie krzyśle "mordercy". Mówi się też o 11-12 letnim dziecku rannym ciekło w okolicach dawniej kapiący Zankowcy. Działania ZOMO trwały do 23-ej. Z kolumny samochodów ostrzeliwano oszami i rakietami syntetycznymi podwórka i domy - najdłużej na osiedlach Świerczewskiego i Przylesie.

Jeszcze tego samego dnia, w miasteczku gdzie padli zabici, ludzie postawili świeczki.

1.09. od rana tłumy gromadziły się przy symbolicznych mogiłkach. Na krągłębku napis kręda "Zginął z ręk władzy ludowej", obok plamy zakrzepłej krwi, skrwawiona chustka, obrączki Matki Boskiej, znaczki "S", mały krzyżyk ułożony z fusów, kwiaty. Okręto 17-ej w okolicach poczty rozpoczęła się manifestacja licząca więcej niż dnia poprzedniego. Przechodząc ostrzelany przez ZOMO gazem i rakietami.

2.09. zajęcia trwały nadal.

WARSZAWA

Tuż przed 31.08. 58 kolportowała fałszywy z różnymi wzmiankami z Bułajki - z Janasa do odwołania manifestacji. Odbyły się demonstracje siły, zwłaszcza w pobliżu dużych zakładów. W fabrykach działaczy "S" przeprowadzono na drugi zmianę. Kolejki podmiotowały nie zatrzymywały się na żadnej stacji nigdzie Warszawa Wschodnią a Zachodnią.

W miejscach zbiorczych pl. Defilad pod 14-ej zgromadzenie sił ZOMO, na dachach pojazdów strzelcy. Pałac Kultury zamknięty od 12-ej. Pl. Kasimierski odwołanie zabójstwa. Na placu Zamkowy od 14-ej po 10 minut zapano o "niegrompowanie się". Na pl. Złotej Bramy gęste parole.

Na pl. Zamkowym ludzie zaczęli się zbierać o 15-ej. Pochód uformował się poniżej - na trawie WZ. Między 15 a 17 trwała w tym rejonie gra wo kanonada. Wyruszyły dwa pochody - jeden, 300-400 osób z flagami i transparentami "S" - pochód dołem przez Mariensztat w stronę Tamki. Tam do późnego wieczora trwały strzały. Zbudowano barykady z pojemników na śmieci, kontenerów, wosałek. Drugi pochód z placu Zamkowego, ok. 2 tys. ludzi, skierował się w stronę Nowego Świata. Tam też ustawiono barykady, na jednej z nich flaga Huty Warszawa. Atak ZOMO trwał głównie od strony KC, wokół którego narastały kordony.

Wzdłuż placu Defilad przy Domach Centrum cały czas gromadziły się ludzie. Tylko raz około 16-ej na plac zebrało się 2-3 tysięczna grupa manifestantów krzycząca "My chcemy Lecha". ZOMO rozpryszyło ich seriami straków gazowych. Potem ludzie stali na jezdni po stronie Domów Centrum. Wśród kłębow gazu kilkakrotnie rozpadała się kawalkada mitycznych pojazdów. Budowano barykady. Wreszcie przebieg pochód był tak duży, że manifestanci opuścili ten rejon przyłączając się do pochodów w innych częściach miasta.

"Od 16-ej krąży między pl. Złotej Bramy,

pl. Grzybowskim i pl. Teatralnym wśród grup ludzi wyraźnie czekających na instrukcje. Przewodniczący naszego KZ w zarządzie przejął tramwajami w stronę placu Konstytucji. Po drodze widzie zgrupowania Zmowa w Parku Saskim, gątownie przy Domach Centrum. Od tej strony w kierunku pl. Konstytucji nagle wyrasta pochód. Dołączają się grupy ludzi z sąsiednich ulic. Jest nas chyba 20 tysięcy. Rozciągamy się na całe szarobite. Marszalkowski, na jakiejś 200-300 metrów. Na chodnikach szpalony gazów. Na czole kilka transparentów i flag. Kiedy zdecydowaliśmy się na wyłączenie naszej flagi, jeden z organizatorów przesunął nas do przodu. Śpiewamy Mazurek Dąbrowskiego. Nastroj robi się podniosły. Krzyżemy hasła podane w ulocie TKK: "Uwolnić Lecha", "Przywrócić Solidarność", dodaliśmy nasze "Precz z juntą". Na drodze przed rozpadnięciem straku ZOMO organizatorzy nas sygnal do rozbiegania się. Manifestacja blyskawicznie chronią się w bocznych ulicach. Przechodzą przez Mariensztat, przejeżdża kolumna ZOMO, sikając wodą i rzucając petardami. Pochód za chwilę formuje się na nowo. To powtórzy się kilka razy. Kiedy nadjeżdża straż pożarna, ludzie gwałtownie przekonani, że w środku są bomby. Ale wiadomo, że to wóz do pożaru, rozbiegujemy się, kierowca pokazuje V, kierowca ZOMO i znów zbierając się kilka ulic dalej. Po 17-ej zajęcia przeniosły się do innych dzielnic: Muranów, Praga, Wola, a Śródmieście - zagazowane i zalane wodą i pustoszono. Na Pradze ZOMO brutalnie zaatakowało nasaterów na Dworcu Wileńskim i wioskach wychodzących po senne w kinie "Praga". Do późna trwały tam gwałtowne zajęcia.

Po południu na terenie całego Śródmieścia formowały się małe pochody rozstraszane przez ZOMO i znów zbierając się kilka ulic dalej. Po 19-ej zajęcia przeniosły się do innych dzielnic: Muranów, Praga, Wola, a Śródmieście - zagazowane i zalane wodą i pustoszono. Na Pradze ZOMO brutalnie zaatakowało nasaterów na Dworcu Wileńskim i wioskach wychodzących po senne w kinie "Praga". Do późna trwały tam gwałtowne zajęcia.

Po miesiące jeżdżący wozu z zamocowanymi strzelacymi oszami w ludzi stojących na przystankach, w bramach i podłociach, jadących tramwajami. Jeszcze po północy ZOMO wykonywało nocne rajdy, nad miastem latał helikopter.

GARWOLIN

Na wiadomość, że w miejscowej komendzie zostało 3 manifestantów, kilka tysięcy mieszkańców zebrało się pod tablicę pamięci Piłsudskiego. Następnie składali kwiaty na grobach legionistów i żołnierzy poległych w 1939 roku. Wszyscy uczestniczyli w specjalnie zamówionej uroczystej mszy św.

BIAŁYSTOK

Regionu i zjechały tam kwiaty. Ruszyli jednoraznie pierw Lipowa w stronę KW MO. W 10-tysięcznym pochodem stosunkowo mało było młodzieży. Na czole dwie sterze panie, wiele osób w ciemnych ubraniach, ze znacznymi "S", kobiety z dziećmi, mnóstwo białe-szerwonych kwiatów. Szli w nastroju pełnym powagi między szpalarni ZOMO. Nie było transparentów. Spod kamizelki zawisła w stronę kościoła i dalej do MK Z. Od budynku odgrazali ich kordon ZOMO. Śpiewali "Boże, coś Polskę", skandowali "Uwolnić Lecha Wałęsę". Potem obeszli budynek i przedzierając się wśród oddziałów i patroli rzucali kwiaty pod tylną ścianę MKZ. Była 20.10. Przez megalony wzywano do rozbiegania się. Zaczęto fotografować. Ludzie ruskali uciek w stronę Urzędu Miejskiego. Tam znów spieżeli pieśni. Gdy zaczęli się rozchodzić milicja zaatakowała ich gazami i natkami. Urządno fapano na miejsce. Wywiązały się walki, które trwały do 1-ej w nocy.

Z kolumny samochodów ostrzeliwano oszami i rakietami syntetycznymi podwórka i domy - najdłużej na osiedlach Świerczewskiego i Przylesie.

Ważność drogi etapów pracy wyciekłoby. Zgodnie z instrukcjami i rozkazami pracy nad uszczelnieniem pomieszczeń. Okrędną datą rozpoczęcia Olsz Włafbrzych, OPOR

Sierpniowa rocznica

Szesciu 19.08. w Środzie Włafbrzych zgodnie z kolportażem w tym dniu manifestantów. Kolorysta Zakładów Ok. 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

22.08. o godz. 10 na pl. Rejonowego Komitetu Strajkowego zebrało kwiaty pod "Włafbrzych Krzyżem" na Cmentarzu Centralnym. Włażono żona krzyż z kwiatami.

29.08. pod placu zamknięcia Strajku w Warszawie prac na Cmentarzu przy krzyżu i innych obywateli Grudnia 70 skandowała wianki. Włażono uroczystości w tym dniu manifestantów. Kolorysta Zakładów Ok. 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

30.08. na nocny św. w Warszawie na placu Włafbrzych zebrało się ok. 7-8 tys. ludzi. W kierunku biskupa wleciała kolumna, skandowała wianki. Kiedy kamizelki zaczęły się wozów, kamizelki ułożony białą kolumną.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

31.08. 23.00. na wycieknięcie 10.30. 10.30 zebrała się na placu Włafbrzych. W tym celu wyjechała delegacja strajkująca. Gryfi. Skonstytucja tam na wodę wleciła, dolewno pisała, kto wypisał brońce armbrustowic. Nastroje nie przez białą kolumną ruszył pochód. W tym rejonie przemasz dokonywało się do niego wozu owoce robotników, w końcu było ich kilka tysięcy. Na czole pochodu znalazła się kwiatowa kolumna ułożony strzyżym manifestantów. Pod flagą Olsz Grudnia 70 strażono kwiaty, zapalono świeczki, odwoławo hymn. Po zakończeniu uroczystości linie wozów do pracy. W drodze doch wzięli udział ok. 50% zamiej. Strajkowe obywateli wozów i milicja z manifestantami.

IPN Gd 881 / 373

31 sierpnia 1982

GDANSK

Hotele Nowotel i Hewelusz oraz koszary w Wrzeszczu zajęte były przez KKS odwołujące manifestację. Od rana wojsko i milicja obstawiły Stocznice i okolice Pomnika. Ok. 5-ej zajęto kilkadziesiąt bud z ZOMO. Działalność patroli legitymowały i spisywały ludzi w rejonie Pomnika i dworca. O 14-ej wychodzący z pracy stocznicy zgromadzili się na placu. Pojawił się transparent "S zwycięży". Odczytano hymn i "Boże, coś Polskę". Kwiaty pod Pomnikiem ułożono w krzyż i znak V. Skandowano: "My chcemy Lecha", "Wypuścić internowanych", "Znieść stan wojenny", "Wrona na Plac Czerwony", "Junta pod sąd", "Chcemy Papieża", "Demokracja". Nad placem krążył helikopter. Po 15-ej nadjechała kolumna opancerzonych samochodów, amatek wodnych i bud. Wiele osób wbiegło pod Pomnikiem odcięty kordon ZOMO, użyto petard, gazów łzawiących, wody. W odpowiedzi tłum wołał "Gestapo". Jednocześnie zomowcy zaatakowali gromady ludzi zdążających na plac, obrzucili gazami dwoje. Starcia uliczne rozprzestrzeniły się na całe śródmieście i trwały do późnej nocy. Od petard zapalił się dach plebanii kościoła św. Brygidy, pożar wzbuchł w kilku mieszkaniach. Za budynkiem KW na Starym Mieście, na Leningradzkiej, w okolicy Stągiewnej i Elbląskiej powstawały barykady z ławek, pojemników na śmieci i bruku. Broniący się ludzie ciskali w zomowców kamieniami, odrzucali granaty gazowe. ZOMO ostrzeliwał ich petardami i rakietami, polewało wodą z błękitnym barwnikiem farbującym ubranie. Mówiono, że kilkusetosobowa grupa zdobyła trzy autobusy milicyjne, 50 zomowców poturbowano i puszczono wolno. Ok. 17-ej na Placu Żelaznych Ludowych (koło przystanku Gdańsk-Stocznia) wzniesiono barykadę z materiałów budowlanych i stalowych rur. Kilkakrotnie rozbiła ją transporter milicyjny. Na trasie do Wrzeszcza uformował się pochód. Pekonał kolejne kordony milicji i dotarł do budynku MKZ. Tam zawieszono flagi narodowe i "S", manifestacji skandowali, śpiewali. Po 18-ej ZOMO zaatakowało z kilku stron. Strzelali pociskami z gazem i prochem, celowali wprost w ludzi. Byli ranni. Starcia były bardzo zacięte. W pobliżu Główny walczący zdobyli dwie milicyjne budy, zomowcy poddali się. Milicja zablokowała centrum Wrzeszcza, jeszcze o 22-ej słychać było odgłosy wybuchów.

GDYŃNIA

Wychodzący z pracy stocznicy zgromadzili się pod Pomnikiem Gdynia 70. Składali kwiaty, odczytywali "Boże, coś Polskę" i hymn, skandowali "Zwolnić Lecha", "S zwycięży". Padło hasło podjęte przez tłum "Chodźmy pod krzyż". Ok. 3 tys. ludzi ruszyło w stronę ul. Człotkistów walając "Každy Polak idzie z nami". Milicyjne patrole zatrzymywały samochodami idących drugą stroną ulicy. Pochód przeszedł przez centrum Gdyni, przed dworcem omijając kordony uzbrojonych zomowców. Przy Przystanku MRN pod krzyżem opamiętującym Gdynię 70 został zaatakowany wodą i gazami. Ok. 16.30 manifestację rozproszono. Do wieczora trwały starcia. Kilkadziesiąt osobową oddziały ZOMO atakowały ludzi wychodzących z kolejki, przypadkowych przechodźców.

KRAKÓW

W zakładach pracy, w miejscach, gdzie znajdowały się tablice "S" składano kwiaty, wieszano ulotki i zdjęcia Wałęsy. Na Błoniach, gdzie lądował helikopter Jana Pawła II, w powietrzu ułożono krzyż z kwiatów. Nad Grzegorzami unosiły się dwa balony z flagami "S", jeden śmigłowiec rano, drugi wiał do 15-ej. W szczytach mszałach św. w wielu krakowskich kościołach uczestniczyły tysiące ludzi. Ok. godz. 16.30 na Rynek Główny (tam, gdzie 27.08. zrobiono z kwiatów znak V) ułożono kwiaty krzyż. Zebrano się wokół niego kilkaset osób, które śpiewały pieśni i wznosiły okrzyki. Ok. 17-ej na Rynek wjechała kolumna gazików z samandosami oraz amatek wodne i samochody z ZOMO. Tłum krzychał do nich "Gestapo". W ciągu godziny Rynek został opóźniony z ludźmi - gęsta tyraliera zomowców przemarszerowała przez całą jego szerokość. Obserwatorzy podkre-

ślają, że zachowywali się oni umiarkowanie, nie byli pod działaniem narkotyków. Gromadzące się wokół Rynku grupki ludzi rozpedzano do północy.

O 1.09, po Rynku gęsto krążyły patrole, stały budy. Usuwano kwiaty, składających nie zatrzymywano.

NOWA HUTA

O 14-ej pierwsza zmiana HIL rusza pochodem w stronę Placu Centralnego. Wzdłuż trasy ogromne zgromadzenia ZOMO. Skrzyżowanie z ul. Bulwarową zablokowane. Po drugiej stronie duża grupa ludzi idących od Pl. Centralnego. Krzyżąc do hutników "Chodźcie z nami". Omijając kordon MO idą razem przez Osiedle Szkolne do Pl. Centralnego, a potem do kościoła w Bielicach nie atakowani przez ZOMO. Na osiedlach i o 15-ej na Pl. Centralnym kilka incydentów: zomowcy ostrzeliwiają ludzi gazami i wodą, ci obrzucają ich kamieniami. O 16-ej kościół w Bielicach jest pełny, tłumy wokół - ponad 50 tysięcy. Sporo ludzi na dachach. Czsto pochodu przy wejściu do kościoła rozwija transparent "S". Ksiądz mówi: "Msza św. jest w drogą rocznicę zwycięstwa rozsądka nad przemocą". Zamiatł homilii ludzi odmawiają modlitwę trzymając się za wzniesione do góry ręce. W czasie śpiewania "Boże, coś Polskę" rozpoczyna się gazowy atak ZOMO. Ludzie bronią się zacięte. Rzucają kamieniami, wyplacają zomowców ze skotów odrzucając do środka petardy, oblewając samochody czarną farbą, wyrzucając je, ciskając butelkami z benzyną. Zomowcy kilkakrotnie wycofują się i nacierają znowu. Walki w Nowej Hucie trwają całą noc. Wielu ludzi chroni się do rana w kościołach.

NOWY TARG

Załogę kombinatu obuwniczego próbowano zasnąć; przez radiowezel nadano specjalną audycję, kolorowane były ulotki szkalujące "S". 31.08. SB rozlepiła fałszywki, w których - jakoby na apeli Prymasa Giemby - RKK Małopolska odwoływała manifestację. W pokojowym marszu protestacyjnym "S" kombinatu "Podhale" szła większość pracowników i zmiany, ok. 1,5 tys. osób. Marsz przebiegał w spokoju i powadze, w asyście MO.

ZAKOPANE

Poprzedniego dnia napis "S walczy" pojawił się nawet na schodach KM MO (nie dało się go usunąć inaczej niż zalewając betonem). Flagi "S" wywieszono na wysokich budynkach, na dużej skoczni i nad basenem na Antałowiec. Niektóre wisiały cały dzień. Po mszy św. w kościele ks. Salwatarianów o 20-ej ok. tysiąca ludzi przemarszerowało ul. Jagiellońską do dworca kolejowego. Milicja ani wojsko, które pojawiło się w mieście przed 31.08. nie interweniowało.

KATOWICE

Od 29.08. przez miasta Śląskie defilowała ogromna kolumna akotów, amatek wodnych, ciężarówek z wojskiem i ZOMO. Większe zakłady, kopalnie i huty obstawione były wzmocnionymi posterunkami. Zaostrożono kontrolę na bramach, np. w KWK "Sosnowiec", żeby się dostać do środka, trzeba było przejść przez kilka posterunków, w cehowni "Staszica" roflo się od ubeków. Katowicki rynek od 30.08. zamknięto dla ruchu kołowego. 31.08. nad śródmieściem krążyły 2 wojskowe helikoptery, na rynku zainstalowano skota i wzmocnione patrole. Po południu zaczął się tu gromadzić tłum. Twarze napięte, pełne wyzeczkawania. Słyszalem Mazurek Dąbrowskiego, okrzyki "Kiedy wyjdzie Lech Wałęsa", "Chcemy wolności". Kiedy po mszy ludzie wyszli z kościoła Mariackiego, uformował się pochód, na czele sztandar "S". Zgromadzony na ul. Warszawskiej tłum został wyjątkowo brutalnie zaatakowany przez ZOMO. Zabrano na wysokości 15 metrów, celowano w okna, skąd wyglądali ludzie. Z helikoptera rzucono gazami. Polewano. Demonstranci chronili się pojedynczo. Chowali się na dachach domów, uciekali torami kolejowymi i wskakiwali w biega po pociąg. ZOMO blokowało kolejne ulice aż po pomnik Powstańców Śląskich, w ten sposób w rejonie starc znalazły się dzieci. Rozproszono grupy demonstrantów walczącej z zomowcami ciąg dalszy na stronie 2

ciąg dalszy ze strony 1
Kiedy MO usiłowała zatrzymać kogoś z grupki kto krzyża ludzie stanęli w jego obronie. Ok. godz. 19 nadjechali zomowcy, rozproszyli tłum na placu, zamknęli ruch uliczny i zniszczyli krzyż przy Kolumbie. Postawiono tam kilka milicyjnych pojazdów.

Krzyże koło kościołów rosły. Wśród kwiatów - zdjęcia Wałęsy z Papieżem, miniaturka gdańskiego pomnika, kartka z tekstem hymnu podziemnej "S". Jak na Placu Zwycięstwa u stop krzyża przy św. Annie leżał grudek węgla symbolizujący śmierć obrońców "Wujka", poniżej kwiaty w kształcie V. Codziennie gromadzą się tam dziesiątki ludzi, kładąc odmawiają zbiorowe modlitwy, śpiewają. Przychodzili tłumnie przed 31.08., mimo tego, że w okolicach krzyży rozpylano gaz łzawiący.

Głódówka w Częstochowie. W proteście, który rozpoczął się 25.08. w kościele św. Barbary w intencji uwolnienia internowanych i aresztowanych oraz przywrócenia działalności "S" uczestniczyło 12 osób z różnych miast, następnie dołączyły się dalszych 5. Probuszcza i miejscowe władze kościelne próbowały zmusić do usunięcia głodujących próżną najpierw wtargnięciem do kościoła i rewizją w piebanii, a potem niewpuszczeniem do Polski Ojca św., wprowadzeniem godzinny policyjnej w Częstochowie, zakazem pielgrzymki rolników oraz zerwaniem zapowiadanych na 28.08. rozmów między Prymasem Józefem Giemłą a Jaruzelskim. 28.08. księża zgodzili się do głodujących by opuścili kościół - część wyszła dobrowolnie, część wyprowadził duchowni. Siedmiu głodujących postanowili kontynuować protest w Gdańsku.

Jednym z zdaniem Włócznych miastach i zakładach pracy członkowie "S" organizowali akcje plakatowe, ulotkowe, skłanianie kwiatów itp. ++13.08. w Polkowicach Piaseczno sypano ulotki "S", rozklejono plakaty. Od 11.08. w zakładzie były dyżury obrony cywilnej i dyrekcji. ++Mieszkańcy Garwolina k/Warszawy spacerują w czasie GTY ulicą Kościuski i sekretarz POP Marek Grudziński. ++ Jak poinformowano na szkoleniu aktywu KW PZPR w Gdańsku (29.08.) w całym kraju kolaborować z władzą (tak się wyrażono) w lutym - 40 aktorów, latem - 110., w większości zupełnie niezliczonych się i nieznanymi. ++Wobec możliwości usunięcia ze stanowiska wybranego rektora AM, prof. Gryglewskiego, 50 samodzielnymi pracownikami naukowymi Uczelni wystosowało w jego obronie list otwarty do ministra N.Sz.Wi.T. ++Pojawia się coraz więcej banknotów 20-złotowych ostemplowanych znakiem "S zwycięży", "Wrona nas nie pokona" itp.

WIEŹNIOWIE POLITYCZNI

Kodeks Więźnia Politycznego (kolejny projekt opracowany w ZK Potulice)
1. Jest wierny ideałom związkowym "S", wraz ze współwięźniami i z walczącym społeczeństwem bierze udział w walce o wolność i wykonuje decyzje większości.
2. Zachowuje i rozwija kulturę osobistą, świadomość patriotyczną, społeczną i związkową w potrzebie spieniąz z pomocą współwięźniom, uczy opanowywać objawy niedzielnierzenia u siebie i innych, zachowuje niezbędne zasady współżycia międzyludzkiego.
3. Wobec administracji występuje wyłącznie we własnym imieniu. Nie poczyna się do lojalności wobec służby więziennej, starając się jednak odróżnić wykonawców od "mózgów".
4. Wobec współwięźniów kryminalnych nie przyjmuje postawy wyższości, pamiętając, że są oni w dużym stopniu ofiarami panujących porządków.
5. Dzieli się informacją, przeciwdziała plotkom wnoszącym atmosferę wycezkawania. Swoją los traktuje jako służbę społeczną i czas przeznaczony na odnowę życia.
6. Zachowuje tajemnicę. Jest świadomy, że wypadki nielegalności i donosicielstwa zostaną ujawnione i ukarane.
7. W przypadku naruszenia praw ludzkich któregoś ze współwięźniów spontanicznie reaguje, np.: - odmowa meldowania się, - odmowa opuszczania celi, - zejście ze spaceru, - rezygnacja z zajęć KO, - odmowa przyjmowania posiłków. Czas trwania protestu jest określany przez większość, a jego solidarność nie może być złamana.
S t a n i s ł a w H a d z i k, hutnik, w grudniu członek Komitetu Strajkowego HIL, potem - RKK "S" Małopolska, po 6-godzinnym procesie skazany został przez Sąd Wojewski w Krakowie na 4 lata więzienia. Prokurator żądał ciąg dalszy na stronie 3

Nr1 wydano 23 Sierpnia 1980
w Stoczni Gdańskiej

SOLIDARNOŚĆ



PISMO REGIONU GDAŃSKIEGO

Nr 7/70

Gdańsk

11 września 1982 r

Oświadczenie

W drugą rocznicę powstania "Solidarności" społeczeństwo po raz kolejny zainicjowało swą wolę walki o podważenie prawa obywatelskie odebrane mu siłą w grudniu 1981 r. Manifestacje miały charakter ogólnopolski. Odbyły się w kilkudziesięciu miastach i uczestniczyły w nich ogromne czasy Polaków.

Wyzwaliśmy do manifestacji stawiając sobie za cel - wykazanie, iż nie ma i nie będzie normalizacji bez uwolnienia internowanych, aresztowanych i skazanych, bez zniesienia stanu wojennego i swobody wonania działalności związków zawodowych, bez rzeczywistego porządku w społeczeństwie. Cel swój osiągnęliśmy. W ten sposób odnieśliśmy poważne zwycięstwo w walce o przyszłość Żołętki.

Dla "Solidarności" i dla władzy dzień 31 sierpnia miał być sprządkowaniem skutecznosci dotychczasowych działań. Wypadek ten pomyślnie dla społeczeństwa. Władza przegrała moralnie i politycznie, a władze przetrzeły się. Władza przyniosła społeczeństwu efektów. Należy sukcesy odnotować. Jednak kilkoma ofiarami. Ofiarami, których imię nie zostało zapisane w historii.

Władza i systemowi zatrzymanych. Wyzwanie do manifestacji nie przysłało nam nawet. Pragnęliśmy, aby miała ona pokojowy przebieg, tak jak 1 maja 1982 r. Zdążyliśmy sobie jednak sprawę, że nie zależy to tylko od nas, że władze mogą użyć siły.

Składamy hołd poległym, jesteśmy razem z wszystkimi skrzywdzonymi i pokrzywdzonymi. Ich ofiara nie jest daremna. W odpowiedzialności za ludzką tragedię spada na WOD.

Strasimy podziękowanie wszystkim uczestnikom manifestacji, za to, co zrobiliście, za to, co walczyliście.

Bardziej niż kiedykolwiek dotychczas w imię Państwa, za charyzmaty wyrażonej sympatii manifestantów.

Nasza walka trwa nadal, o jej wynikach zdecyduje wytrwałość każdego z nas.

Regionalna Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność" w Gdańsku

Bogdan Borkowicz, Aleksander Hall,
Bogdan Lis, Marian Łutak

Gdańsk, 7.09.1982 r.

Czyje zwycięstwo

"Solidarność" uważa za swój sukces to, że w wielu miastach Polski w dniu 31 sierpnia 1982 r. odbyły się uliczne, masowe manifestacje. Czy można mówić o sukcesie, gdy padają zabici, gdy jest wielu rannych i zatrzymanych, gdy władze nie tylko nie zaprzeczają, ale jeszcze bardziej je zaostrzają? Pytanie i wątpliwość mogą naruszać się każdemu. Podnoszą je ludzie, którzy wierzą, że zwycięstwo nie leży na ulicy. I przypominają, że największy sukces odnieśli słony przez społeczeństwo w całej naszej powojennej historii - Polski Sierpień, miał pokojowy przebieg i nie pochłonął ofiar.

Trzeba jednak stwierdzić, że tak cudowne zwycięstwo, jak Sierpień 1981 roku, nader rzadko za udziałem narodu, znajdujących się w położeniu podobnym do naszego. Istnienie aktualnych w sierpniu 1980 i demonstrujących na ulicach polskich miast w dwa lata później były to same - pragnęli, aby ich protest przeciwko krzywdzie miał charakter pokojowy, upomnieli się o te same prawa i wolności. To, że w pierwszym przypadku doszło do podpalenia historycznych Porozumień, a w drugim do zastosowania brutalnej siły, nie są leżącej od społeczeństwa. I tu i tu decyzje, podejmowane się w rękach ludzi sprawujących władzę.

Kto pamięta pełną napięcia atmosferę sierpniowego strajku, wie jak realnie było niebezpieczeństwo. Że Polski Sierpień optenia krwio podobnie jak Grudzień 1970 roku.

Czy jednak, gdyby tak się stało, kilkunastu pokłóty podległ, że protest ten był nieporozumieniem, przedczesnym lub nieprzebiegłym? Nie mają racji również ci, którzy uważali, że demonstracje 31 sierpnia będą sukcesem; jeśli przyniosły wymierny, polityczny rezultat - zmianę ekipy Państwa. Będą przypominają, że ustąpiła władza na rzecz społeczeństwa.

Walka, jaką toczyły od 31 grudnia jest stragoczną i trudną, nie licząc na jednorazowy, uliczny triumf. Na jej wynik składają się będzie wiele czynników, w tym także od nas niezależnych. Jej celem w obecnej sytuacji gospolitycznym i konfliktowym i niedłuzim rodowidy, nie jest i nie może być przypisanie narodził 1981 swawie na we własnym kraju; wypracowanie drogi demokratycznej wyborów władzy w państwie, dysponujący i systematycznym nadaniem zakwalifikowanej przez społeczeństwo.

Cel ten to wypracowanie od ludzi rządzących Polską, od partii komunistycznej uznania prawa narodu do życia w demokracji, respektowania elementarnych wolności ludzkich, obywatelskich i narodowych.

Władza zobowiązała się do tego, o w grudniu 1981 r. ustawała to swoje zobowiązania aniżnawid.

Dla ogromnej większości Polaków symbolem i gwarantem poszanowania praw zamierzonych w Porozumieniach z Górnika, Szczecina i Jastrzębia stał się NSZZ "Solidarność". I o to, aby mógł on działać dalej, zgodnie ze swoim statutem, o to, aby w Polsce nie został siłą cofnięty zapis historii, toczy się obecnie walka. Z takiej właśnie perspektywy należy patrzeć na dzień 31 sierpnia 1982 r.

Nie mógł on być dzień wybuchu powstania narodowego, wstępem do rozpoczęcia przez "Solidarność" walki o władzę. To obłąkane brednie realizowanych propagandystów. W zamierzeniu przywódców podziemnej "Solidarności" miał on pokazać, że społeczeństwo nie pogodziło się i nie pogodzi z zamierzem likwidacji Żołętki, a polityką represji.

Zamiary odlegi generała Jaruzelskiego były jawne. Chodziło o to, aby w możliwie krótkim czasie doprowadzić do takiego zastraszania i ubezwłasnowolnienia społeczeństwa, aby zmusić stan wojenny nie pokazać Rosji i Zachodowi, aby zmusić stan wojenny nie pokazać Rosji i Zachodowi, że nie ma już "polskiego problemu", że nie ma się o co kłócić, gdyż w Polsce panuje już "normalizacja".

Wederzenia 31 sierpnia 1982 r. ograniczył dotkliwy cios dla tej polityki. Z ich wynikiem odlegi wobec sprawi, niezależnie od tego, czy się do tego przejmą, czy nie. Zwiększyło społeczeństwo, władza przegrała.

Zgraniczona jeszcze raz przekonano się, że polski problem nadal istnieje, a dotychczasowe metody jego rozwiązywania stosowane przez gen. Jaruzelskiego okazują się nieskuteczne.

Naród polski nadal walczy. Zdotyczyliśmy jednak do to wszystko wywołał dzień 31. VIII 1982 r. to także dzień wielu tragedii ludzkich, przełamy polską krew, nie uwolniliśmy tego, wyzwaliśmy do pokojowych manifestacji, ale liczyliśmy się z tym i możliwym otwarciem, że władze może użyć siły do ich tłumienia.

Składamy hołd zabitym, z nielamentem Polaków dzieliny był ich ofiar. Nie ma mowy przewodzić, jeśli poległym - ale nas, którzy wzięliśmy do manifestacji w dniu 31 sierpnia 1982 r. w Gdańsku - ten ofiara straszyliśmy antobieżnie, do uchowania wierności sprawie za którą umarli żyć. Tej namy koronuje, że kilka ginęło ludzi w Górnika 16, Grudnia 30, Górnika 23.08.1982.

ALEXANDER HALL

Z kraju

Demonstracje upamiętniające rzecznicy sierpnia odbyły się na przełomie sierpnia i września w wielu miastach. Ich sceną były ulice Warszawy, Krakowa, Gdańska, Gdyni, Przemysła, Rzeszowa, Katowic, Elbląga, Tczewa, Szczecina, Starogardu, Płocka, Gorzowa, Częstochowy, Łodzi i Torunia. Szczególną determinację okazało społeczeństwo regionu dolnośląskiego, gdzie manifestacje odbyły się w Wrocławiu, Legnicy, Lubinie, Kłodzku, Dzierżoniowie, Bielawie, Głogowie, Świdnicy i Bolesławcu.

A oto krótkie relacje:

ŁÓDŹ

26 sierpnia o godz. 17.00 kilka tysięcy osób zebrało się przed gmachem zajezdni NPE przy ul. Krzeszowskiej. Manifestanci zgromadzeni przed tablicą pamiątkową chcieli spokojnie i pokojowo uczcić rocznicę rozpoczęcia strajku sierpniowego w NPE. O godz. 17.15 rozpoczęła się atak milicji na zgromadzonych, zachowujących się spokojnie ludzi. ZOMO dla rozproszenia zgromadzonych używało amunicji wodnych, pałek, petard i gazów łzawiących. Ludzie odpowiadali kamieniami i mimo ataków milicji dalej gromadzili się w rejonie ul. Kilińskiego, Dąbrowskiego, Kamińskiego i Broniewskiego. Podczas walk z milicją wybito wiele szyb i uszkodzono dwa radiowozy milicyjne. Obrona odniosła 3 milicjantów. Zażądano trwały do godz. 20.30. Podczas manifestacji aresztowano ok. 120 osób. Jeszcze tego samego dnia części spośród zatrzymanych stanęła przed sądem d/s wyrocznia.

NOVA LUDIA

31 sierpnia po zakończeniu pracy przez i zmianę kilku tysięcy pracowników Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina sformowano pochód i ruszyło szeroko aleją w kierunku centrum miasta. Do marszu ruszyli dotychczasowi przeciwnicy, tworząc ok. 200 tysięcy czną kolumnę skandującą różne okrzyki i hasła. Drogę do centrum miasta przesłaniały manifestantom szalery i uzbrojonych ZOMO-wców wipieranych przez transportery opancerzone i działka wodne. Milicja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów używając oprócz sprzętu zmechanizowanego pałek, petard i gazów łzawiących. Ludzie odpowiadali kamieniami, chroniąc się za prowadzonymi barykadami. Akcja oddziałów ZOMO kierowały krążące helikoptery. Milicja wszelkimi sposobami starała się uniemożliwić dotarcie do centrum i połączenie się manifestantów z demonstracjami krakowskimi. Zażądano trwały do godz. 20.30. Zatrzymano 24 osoby.

ŚWIDNICA

O godz. 14.00 część robotników Stoczni im. Komuny Paryskiej oraz liczni mieszkańcy miasta zgromadzili się pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 70 r. Na ul. Czołgistów - po zżuceniu świateł zebrał się w liczbie kilku tysięcy sformowali pochód i ruszyli ul. Świętojańską. Na ul. Świętojańskiej kolumna pochodu została a zaatakowana petardami

i gazami łzawiącymi przez ZOMO. Na tłum przy puścili szereg transporterów opancerzone uzbrojonych w wyrzutnie petard i gazów łzawiących. W powietrzu rozproszone demonstrantów, strzelając pociskami w różnych kierunkach, w tym w kierunku okolicznych sklepów. Wyluchające petardy zdemolowały większość ich wnętrza. ZOMO zaatakowało również gazami łzawiącymi podłogi elektryczne. Petardami padali na podłogi i chwiali się pod ławkami. W godz. wieczornych milicja rozproszyła ostatnie grupy manifestantów. Na ulicach zapanała spójność.

WARSZAWA

Manifestacje i pochody odbyły się w 4 różnych punktach miasta. Podczas przemarszów ulicami demonstranci zostali zaatakowani przez ZOMO. Walki przetrwały się w różnych dzielnicach miasta, rzucono szereg barykad z tacek i pojemników na śmieci. Zażądano trwały do godz. 1.00 kiedy to milicja zaatakowała i zapaliła petardami i rakietami sygnalizacyjnymi ostatnią barykadę na Pradze.

WROCLAW

Okolo 30-50 tys. ludzi zebrało się w centrum miasta. Zgromadzeni próbowali przemarszować ulicami niosąc transparenty i skandując hasła zwiazkowe. Spotkali się jednak z kontracją milicji. ZOMO-owcy przy użyciu petard, gazów łzawiących i amunicji wodnych rozproszyli demonstrantów. Walki przetrwały się w różne punkty miasta. Zżądano szereg pojazdów milicyjnych. Z pojemników na śmieci i kawałków bruku zbudowano barykady. W wyniku zwycięskiej walki i użycia broni przez milicję poniesli śmierć jeden z demonstrantów. Walki toczyły się w 39 punktach miasta, aż do wczesnych godzin rannych. W wyniku zajść - wprowadzono w mieście godz. milicyjną.

LUBIN

31 sierpnia ok. godz. 16.00 około 5 tys. osób zgromadziło się na Placu Wolności połączonym w pobliżu XVIII-wiecznej Starówki i kawiarni pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Naprzeciw zbranych stała w pełnym rytmie bojowym oddział ZOMO, czekając na rozkaz do ataku. Gdy demonstranci zaczęli śpiewać hymn ZOMO-owcy schowali za tarce z plastikową ruszali na tłum. Zaczęli kłócić manifestantów z Placu Wolności w stronę tak oddziałającej Starówki od nowych osiedli. Próbowali rozproszyć ludzi petardami i gazem łzawiącym. Napotkali jednak na opór i determinację tłum, rzucającego w milicjantów kamieniami i odrzucającego pojemniki z gazem łzawiącym. Nie to jednak rozszło atakujących ZOMO-wców, ale gęsty, nagie czującego się powietrze wystraszony. Uczestnikom manifestacji wystraszono się. Ze milicjantów strzelają do nich świątyni ranojami, i nagie rozdzielają krzyki trąbionych, krów, prowadzących pochód, bieżąca przez tute i dalej wyrzuciła z odległości 20-30 m. Padają zabici i ranni. Tu i ówdzie dochodzi do prób nierównej walki. I wreszcie ZOMO rozprasa na manifestację, stychając jeszcze wmuhy petard

i gazów łzawiących. W mieście zapanała cisza. Oficjalny komunikat mówi o 2 zabitych i 112 rannych (w tym 3 ciężko). Według informacji nieoficjalnych zginęło 5 osób. W tym 15-letni chłopiec.

1. IX. Na miejscach, gdzie padli od kul milicji robotnicy i ofiarli ludzie pojawili się utępane na bruku i łące krzyże z świateł i pojemników po gazie. Na tych symbolach cznych krzyżach zapłonęli świece. W środku fciu między budynkami poczty i szpitala, zaczęli gromadzić się nowy tłum, liczący kilka set osób.

W kilku miejscach wzniesiono barykady z pojemników na śmieci i tacek. Zebrałi ruszyli pod gmach KM PZPR. Gmach Komitetu został jednak otoczony przez wpoconione oddziały ZOMO. Demonstranci kierują się w inne rejony miasta, podpalając Klub Młodzieżowy i Kawiarnię i Prasy mieszczący się w Pałacu oraz mieszczący kłosa Buchu. Dochodzi do nowych starć z oddziałami ZOMO, kródo rozpraszają manifestantów gazem łzawiącym, petardami i rakietami sygnalizacyjnymi. Wprowadzono godz. milicyjną.

2. IX.

rano na ulice miasta wyjeżdża samochód pancerny z działkami wodnymi i strumieniami wody zimnej z jedni symbolizującą krzyż. Za amunicją wodną warty z szeregu posuwają się ZOMO-owcy. To powodzenie szturmu mieszkańców. O godz. 17.00 pod Pałacem zbiera się tłum, który zaczyna skandować: Gęstą, Gęstą, a potem: Mordercy, Mordercy! Po drugiej stronie placu ZOMO-owcy w białych i z tarcami. Bitwy rozpoczyna zgromadzonych gazem łzawiącym. Wystrzelili ją w tłum rakiet sygnalizacyjnych. Ludzie odpowiadają kamieniami. Zaczyna się ścieśniać. Najbardziej milicyjne posiłki i 2 wyfadowanych ZOMO-wcami ciężarówkami. Wraz atakuje tłum. Łoza petardy i gazy łzawiące. Ludzie uciekają w boczne ulice. ZOMO-owcy ścigają ich, zatrzymując kogo się da. Jeszcze o 19.20 wciąż stychać w mieście odgłosy wystrzelanych petard i pojemników z gazem łzawiącym. Dopiero o godz. 20.00 ulice miasta pustoszeją. Patroli ZOMO i "czarnych barykad" obstawiają każde skrzyżowanie. Na bitych milicyjne posiłki. Srogi do miasta zostają zabokowane. Wprowadzono zakaz postugiwania się samochodami prywatnymi, przez rwno połączenie telefoniczne.

WARSZAWA 20002

Kilna tysięcy górników wzięto 3 września udział w pokojowej manifestacji z okazji 11 rocznicy podpisania w tym mieście porozumień z władzami. Mimo, że w Jastrzębju zgromadzone znacznie oddziały milicji i wojska, aresztowano szereg osób nie doszło do ility dentów. Manifestację zorganizowali górnicy z kopalni "Manifest lipcowy". Górnicy z porannej zmiany, do których dotychczas nie licznli mieszkańcy miasta, złożyli kwiaty przed tablicą pamiątkową umieszczoną w miejscu do kosmin. Wszelchobna milicja zżyciła całą manifestację i ofiografowała wszystkie osoby, które składały kwiaty. Manifestanci rozeszli się następnie w spójności, podporządkowując się wezwaniom ZOMO, które poleciło zebrać opuścić plac przed kopalnią.

Informacje

25.VIII.82 r. w wściele św. Barbary w Częstochowie rozpoczął się protest głodo- wy w intencji umiarkowania interwencyjnych, aresztowanych i szlanych, po 13 grudnia 81 r., odwołania działalności zwiazków zawodowych oraz zniesienia stanu wojennego i wynikających z niego ograniczeń praw obywatelskich. Wzięto w nim udział kilka osób, głównie z Gdańska. Głodujący spotkali się z wyrazami poparcia i solidarności ze strony pielgrzymów i licznie odwiedzających kościół. Władze wielokrotnie próbowały prze- rwać protest, posiewali nie odniosło to skutku, więc postawili ultimatum: kontynuowania głodówki spowoduje przerwania rozmów z Episkopatem, wprowadzenie godziny milicyjnej w

Częstochowie, niewyrażenie zgody na przy- jęcie Papię do Polski i planów pielgrzymki. 30.VIII. zatrzymano 7 osób, w tym Adę Walentynowicz, jej syna Janusza i Barbarę Hejz. Przewieziono je do aresztu w Tczewie. Po 40 godz. objęto zwolnioną, a A. Walentynowicz przedstawiono decyzję o tymczasowym aresztowaniu pod zarzutem organizowania strajku w Stoczni Gdańskiej 14 i 15.XII.81. Sprawa na się odbyć w trybie doraźnym. W areszcie przebywa też nadal na podstawie sankcji prokuratorskiej B. Hejz /studentka US/. Natomiast J. Walentynowicz został internowany i przewieziony do Strzabiejnika.

29.VIII.1982 zatrzymano w następstwie inter- nowanego w szpitalu odwołania w Strzebie- linu z działaczy Komisji zakładowych NSZZ "Solidarność", Stanisław Burego - wiceprze- wodniczącego w Stoczni Gdańskiej i Józefa Motowiska - przewodniczącego z "Główny".

30.VIII.1982 aresztowano Stanisława Jero- szę - przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Zarządu Poru i członka Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Gdańsku. Taj samej nocy przewiezili, no go do szpitala MSW, skąd pod- jęł nies daną próbę ucieczki. Obecnie przebywa w areszcie śledczy na ul. Marko- wej. Po ogłoszeniu stanu wojennego S. Jeroz był jednym z 3 współorganizatorów strajku w swym zakładzie pracy. Po zakończeniu protestu ukrył się i podjął z działalność zwiazkową

REDAKCJA ZESPÓŁ

Symplekowi 1 "8 redakcja dzia-
kuję za przekazanie 1.000 złotych na
fundusz pracy.

Przebieg wydarzeń 31.08.82

Gdynia

Już przed godz. 15 w dwóch miejscach Gdyni – przy Krzyżu na ul. Czołgistów i przy Pomniku Ofiar Grudnia 70 r. zgromadzili się mieszkańcy Gdyni i powracający z pracy robotnicy. Do g. 15.30 trwała manifestacja pod Pomnikiem. Brało w niej udział ok. 3-4 tys. ludzi. Odśpiewano „Boże coś Polskę”, odmówiono modlitwę w intencji poległych w Grudniu, śpiewano także inne pieśni religijne, skandowano hasła: „Niech żyje Lechu”, „Solidarność”. Na hasło „Do krzyża” manifestujący pod Pomnikiem utworzyli pochód, który ruszył ul. Marchlewskiego w kierunku Gdyni Gł. Pojawiły się transparenty z napisem „Solidarność”. Ok. g. 16 pochód dotarł do ul. Władysława IV, jego liczebność osiągnęła ok. 15 tys. ludzi¹. Manifestacja pod Krzyżem rozpoczęła się ok. g. 16.15 w momencie, kiedy pochód dotarł do zgromadzonych na ul. Czołgistów mieszkańców Gdyni. Skandowano hasła: „Uwolnić Lecha”, „Zwolnić internowanych”, „Solidarność”. Składano kwiaty. Odśpiewano hymn, „Boże coś Polskę”, rotę. Ludzie wznosili ręce do góry pokazując symbol zwycięstwa. Tuż przed zakończeniem manifestacji ok. g. 16.40 nastąpił atak zomowców, którzy podeszli do tłumu w dwóch szeregach, waląc pałami w tarcze i rzucając w tłum petardy i gazy. Znaczna część ludzi rozproszyła się, a pozostały dość jeszcze zwarty tłum cofnął się w kierunku ul. Bema skandując „Solidarność” i „Zostać”. Jednakże po ok. 15 min. atakowani ludzie rozproszyli się. Znaczna ich część uciekła w stronę osiedla przy ul. Bema. Osiedle to zostało natychmiast ostrzelane rakietami, na skutek czego wyleciało wiele szyb w wieżowcach znajdujących się na tym osiedlu.

Ok. g. 17 walki uliczne rozprzestrzeniły się niemalże na całe miasto (w rejonie dworca PKP Wzgórze Nowotki, na ul. Czołgistów, Świętojańskiej, Władysława IV, w Śródmieściu, Skwer Kościuszki, ul. Żeromskiego, Marchlewskiego, aż do Bulwaru Kościuszkowskiego)². Między g. 17.30 – 19 trwały walki o tunel pod torami (przy Pogotowiu). Również w tym czasie milicja ewakuowała personel Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Władysława IV. Podczas zamieszek w budynku tym demonstranci wybili większość szyb.

Do g. 21.30 trwały walki na przystanku PKP Wzgórze Nowotki. ZOMO ostrzeliwało przejeżdżające kolejki elektryczne. Jeden z wagonów kolejki zapalił się. Na peron wkroczyło ZOMO bijąc wszystkich ludzi znajdujących się na peronie. Po g. 21 walki z okolic przystanku przesunęły się w okolice Hotelu „Bałtyk” i w lasy witomińskie; wygasły ok. g. 22. Natomiast walki z ul. Czołgistów i Bulwaru przeniosły się na Kamienną Górę, gdzie trwały do g. 24³.

Wielkie wzburzenie wywołało zatrzymanie w czasie demonstracji dwóch wikarych w kościeła Najświętszego Serca Pana Jezusa: Jana Borkowskiego i Tadeusza Kuracha, oraz kościelnego Henryka Kardasa. Oskarżono ich o „udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczali się gwałtownego zamachu na przywracających porządek funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, rzucając w nich kamieniami”. Wikariusze zostali skazani na 3 lata więzienia, a Henryk Kardas na 3,5 roku.

1 Liczba raczej fantastyczna. Nawet inne podziemne periodyki przyznawały, że pochód liczył około 3000 ludzi

2 Niecodzienne sformułowanie zdające się wskazywać, że autor nie pochodził z Trójmiasta. Nie wiadomo, czy chodzi o Skwer Kościuszki czy Bulwar Nadmorski

3 AIPN Gd, 753/600, Przebieg wydarzeń 31.08.82, „CDN. Niezależne Pismo Wybrzeża”, nr 4 z dnia 14.09.1982 r., s. 2

Gdańsk. Pismo Informacyjne NSZZ „Solidarność”, nr 11 z dnia 13 września 1982 r.



NR 11
13 WRZEŚNIA 1982 r.

PISMO INFORMACYJNE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

KOMUNIKAT

W dniach 3-6 września 1982 odbyła się posiedzenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, na którym omówiono sytuację w kraju po wydarzeniach 31 sierpnia 82. Sprawy organizacyjne, program działania, będąca taktykę Związku oraz przyjęto poniżej drukowane dokumenty:

1. Odwołanie się do 31 sierpnia 82.
2. Odwołanie się w sprawie taktyki Związku.
3. Apel.
4. Odwołanie się w sprawie aresztowania osłonku byłego KSS „KOR”.
5. Odwołanie się w sprawie napadów na Ambasadę PRL w Bernie.

1. OSWIADCZENIE PO 31 SIERPNIU 82.

1. Manifestacje w drugą rocznicę Porozumienia Gdańskiego ukazały, że społeczeństwo polskie zdecydowanie jest wolnym i swoje prawa. Wskazując tam, gdzie manifestacje nie zostały zaakceptowane przez ZOMO miały one zgodzie z apelem TKK NSZZ „Solidarność” całkowicie pokojowy charakter.

2. 31 sierpnia 82 pracownicy manifestacjom wzięto brzożę, kolejny raz dopuszczając się do brutalności.

3. Mimo głębokiej przerażenia, jaką władza wykopała między sobą a narodem, Porozumienie nie zostaje naszym ośrodkiem i jedyną szansą wyjścia z kryzysu. Odpowiadając na apel TKK NSZZ „Solidarność” o pokój społeczny w lipcu i o manifestacje w sierpniu społeczeństwo dało dowód swojego zdyscyplinowania i jednolitości w dążeniu do celu. Takim narodem nie da się rządzić przemocą. Jeżeli rządzący tego nie zrozumieją, jeżeli nie rozpozna się roszczeń z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele, możemy utracić szansę na pokojowe rozwiązanie konfliktu.

4. TKK NSZZ „Solidarność” wyraża najwyższy podziw i szacunek dla ludzi pracy w całym kraju, dla wszystkich tych, którzy ryzykują utratę wolności, zdrowia i życia, walcząc w sierpniu w manifestacjach. Jest to moralna zwycięstwa narodu.

8.09.1982 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „S”
 Zbigniew Bujak (Warszawa), Władysław Bardek (Małopolska), Bogdan Lis (Gdańsk),
 Władysław Frasyniuk (Dolny Śląsk), Eugeniusz Saumiejko (osł. Prasydium KK).

2. OSWIADCZENIE W SPRAWIE TAKTYKI ZWIĄZKU.

Nasze demonstracje uliczne 31 sierpnia udowodniły raz jeszcze zdecydowanie polskiego społeczeństwa i waleczność w walce o przywrócenie należnych mu praw. Zastakowanie pokojowych manifestacji i przesław krwi doprowadziły do ostrego wzrostu napięcia politycznego w kraju. W poczuciu odpowiedzialności za losy Ojczyzny, wobec groźby kolejnych prowokacji ze strony władz, zdecydowanie powstrzymanie się od wszelkich akcji niekoordinowanych przez TKK NSZZ „Solidarność” lub władze regionalne Związku. Zobowiązujemy ogólny Związek do intensywnej pracy nad budową struktur społeczeństwa podziemnego, jako podstawowego środka samoobrony narodu wobec aparatu represyjnego. W zależności od rozwoju sytuacji w kraju TKK NSZZ „Solidarność” podejmie decyzję o do form dalszej walki w tym, co do sposobu obchodów drugiej rocznicy rejestracji Związku i 84-ty rocznicy odzyskania niepodległości.

8.09.1982 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”
 Zbigniew Bujak (Warszawa), Władysław Frasyniuk (Dolny Śląsk), Bogdan Lis (Gdańsk),
 Władysław Bardek (Małopolska), Eugeniusz Saumiejko (osł. stałego Prasydium KK).

3. A P E L.

Wzywamy się do osłonku Związku, by w dniu 30 września br. a godności i w 80 rocznicę urodzin pamięć poległych w dniu 31 sierpnia. Minutę ciszy a godzinie 12 00 i elementem siłoby w wyborach oddajmy hołd poległym w obronie godności ludzkiej i prawu do życia i demokracji. Niejako uścisnąć krew naszych kolegów poległych - w pamiętnym zabiłom lub krawi. Prosimy o modlitwę za ofiary sierpnia 82. Rozciągając opiekę oświaty podziwmy ofiar stanu wojennego.

Wzywamy szereg zakładu pracy do zdecydowanej obrony reprezentowanych za udział w manifestacjach 31 sierpnia.

8.09.82 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”
 Zbigniew Bujak (Warszawa), Władysław Frasyniuk (Dolny Śląsk), Bogdan Lis (Gdańsk),
 Władysław Bardek (Małopolska), Eugeniusz Saumiejko (osł. stałego Prasydium KK).

100 Gx 1049/105

Gdańsk, 21.08.1982.
 Do pracownicy Narodu Polskiego do
 Międzynarodowego Rządu Zwodowego.

W związku z przypadającą 31 sierpnia 1982, w drugą rocznicę podpisanie Porozumienia Gdańskiego i powstania NSZZ „Solidarność” chciałbym za pośrednictwem przedstawicieli Biura Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w siedzibie w Brukseli, a także serdecznie podziękować wszystkim, którzy zaradują przed 13 grudnia 1981, jak też w trudnym dla naszego kraju okresie trwania stanu wojennego udzielił swego poparcia i pomocy Polakom w walce z wrogiem. Serdecznie podziękowania chciałbym przesłać na rzecz tych przedstawicieli Związku Zwodowego, którzy dzieląc w obowiązkach dla nas najtrudniejszych, nie wahają się udzielać swego poparcia i w sposób zdecydowany popierają walkę Narodu Polskiego o odzyskanie praw obywatelskich, o odzyskanie praw do wolności i zrównania się z gwarantowanymi społeczeństwu polskiemu zaradku przez Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka jak i Konwencja Genewskie ratyfikowane przez rząd PRL. Poparcie to jest dla nas dowodem Międzynarodowej Solidarności Ludzi Pracy i utwierdza nas w przekonaniu o do słuszności naszego postępowania. Dajd taka pomoc jest szczególnie cenna. Serdecznie za nią dziękuję. Mam nadzieję, że walka naszego społeczeństwa o odzyskanie praw obywatelskich i normalizacji sytuacji nie tylko w Polsce.

W imieniu swoim i w imieniu
 polskich zwodowych pracowników
 braterskie pozdrowienia.
 Bogdan Lis

ŚNIERC BOROTY I ADANA JURCZYKOW.

6.09. zginęli śmiercią tragiczną Dorota i Adam Jurczyk, syn Marianna Jurczyka. Jak podała oficjalna prasa szansa ciężką Dorota Jurczyk wypadła z okna i po kilku godzinach zmarła w szpitalu. Następnie popełnił samobójstwo wykastując przez okno Adam Jurczyk. Na meze 10.09. przesyła kilka tys. ludzi. Obecny był Mariann Jurczyk przyjaciel i ośrodek odosobnienia w asyście dwóch funkcjonariuszy. Pogrzeb przeszkodził się w manifestacji. Śmierć „Doroty i Adama Jurczyka” ludzie obchodzą odbił przewodniczącego ER Pomorski Zach. Jurczyk uspokoił ich krótkim przemówieniem. Z omentarzem 31m ruszył w stronę Śródmieścia, po czym przez niego nie niespokojony rozszedł się. Międzynarodowa Konfederacja Zwodowych i siedziba w Brukseli zapowiedziała o wyjeżdżenie tragicznej śmierci Jurczyków. /Druk nr 18/

ARESTOWANIE KSIĘŻY.

Dnia 21.08. br. około godz. 18⁰⁰ dwaj księża pracujący w kościele NSPJ w Gdyni, ks. Tadeusz Kurach i ks. Jan Borkowicz wraz z zatrudnionym w parafii Henryk Kardec zostali zatrzymani przy plebanii przez organa porządkowe o dnia dzisiejszego nie zostali aresztowani, ponieważ postanowieniem prokuratury rejonowej zostali aresztowani. Według uzyskanych informacji szansa się im czynną napad na funkcjonariuszy MO i udział w manifestacji. Z całą pewnością i odpowiedzialnością stwierdzamy, że zatrzymani księża i pracownik parafii przebywali w tym czasie na terenie plebanii i kościoła pełniąc swoje obowiązki. Bezpodstępnie po wyjściu z plebanii na obchodach w 22 lipca, gdzie odbył się w tym czasie najdłuższe było, zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy organu porządkowego na oszak mieszkałcu sąsiadów tych biskopów. Liczne pociąg parafian, którzy byli naszymi świadkami tego incydentu potwierdzają teki, a nie inny przebieg wypadku.

Księża parafii NSPJ-Gdynia

Aresztowanie księży

Dnia 31.08.br. około godz. 18.40 dwaj księża pracujący w kościele NSPJ w Gdyni, ks. Tadeusz Kurach i ks. Jan Borkowski oraz zatrudniony w parafii Henryk Kardas zostali zatrzymani przy plebanii przez organa porządkowe i do dnia dzisiejszego nie zostali zwolnieni, ponieważ postanowieniem prokuratury rejonowej zostali aresztowani. Według uzyskanych informacji zarzuca się im czynną napaść na funkcjonariuszy MO i udział w manifestacji. Z całą powagą i odpowiedzialnością stwierdzamy, że zatrzymani księża przebywali w tym czasie na terenie plebanii i kościoła pełniąc swoje obowiązki. Bezpośrednio po wyjściu z plebanii na chodnik ul. 22 Lipca, gdzie żadnych już w tym czasie zamieszek nie było, zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy organów porządkowych na oczach mieszkańców sąsiednich bloków. Liczne relacje parafian, którzy byli naocznymi świadkami tego incydentu potwierdzają taki, a nie inny przebieg wypadków.

Księża parafii NSPJ-Gdynia¹

CDN. Niezależne Pismo Wybrzeża, nr 4 z dnia 14 września 1982 r.

Decyzją Prokuratury Rejonowej w Gdyni dn. 31.08.82 o godz. 18.40 zostali aresztowani dwaj księża – Tadeusz Kurat [właściwie Kurach] i [Jan] Borkowski z parafii Najświętszego Serca Jezusa w Gdyni oraz pracownik parafialny Henryk Kardas. Aresztowano ich pod zarzutem czynnego udziału w zgromadzeniu publicznym. Podczas zatrzymania Henryk Kardas został brutalnie pobity przez funkcjonariuszy ZOMO na oczach tłumu zgromadzonego przed kościołem. Obecnie aresztowani przebywają w Areszcie Śledczym na Kurkowej².



1 AIPN Gd 1019/105, „Gdańsk. Pismo Informacyjne NSZZ Solidarność”, nr 11 z dnia 13.09.1982 r., s. 1

2 AIPN Gd, 753/600, „CDN. Niezależne Pismo Wybrzeża”, nr 4 z dnia 14.09.1982 r., s. 1

Wśród burzliwych wydarzeń drugiej rocznicy podpisania porozumień gdańskich odbył się skromny, II Maraton „Solidarności”. „Uczestniczyło [w nim] kilku zawodników, przebiegając indywidualnie trasę bez obsady sędziowskiej i komitetu organizacyjnego”¹.

Po stłumieniu demonstracji Komitet Miejski PZPR skrętnie przesyłał do wyższych instancji zasłyszane opinie na temat wydarzeń z 31 sierpnia oraz sytuacji ogólnej. Mimo ich tendencyjności (zapewne były zbierane w środowiskach przychylnych partii) wnioski nie napawały entuzjazmem.

„Według pierwszych sygnałów praca we wszystkich zakładach przebiega normalnie, nie zgłoszono żadnych incydentów, nie zauważono żadnych ulotek ani napisów.

Pierwszą reakcją na wydarzenia jest przygnębienie. Nie spodziewano się takich gwałtownych wystąpień. Opinie i refleksje na temat wczorajszych wydarzeń są różne. W niektórych środowiskach uważa się, że goniłwy MO i dzieciarni są w gruncie rzeczy wytaczaniem armat na zające. Przeważa jednak oburzenie na rozwydrzonych wyrostków, nie brak też zwłaszcza w środowiskach inteligentnych refleksji, czy należy walczyć z młodzieżą, czy walczyć o młodzież i zmianę jej poglądów. Uważa się przy tej okazji, że żadne gesty typowo spektakularne i mające charakter przekupstwa nie dadzą żadnych rezultatów w sferze zmiany świadomości.

Szczególnie w małych zakładach zgłasza się opinie, że należałoby zatrudnić przy sprzątaniu miasta wczorajszych chuliganów. Zgłaszane są też wnioski, aby prasa pisząc o tych zamieszkach piętnowała z nazwiska szczególnie agresywnych demonstrantów. Ocena wydarzeń nie jest jednoznaczna. W niektórych środowiskach (gosp. komun., budownictwo) wiele uwagi poświęca się krytyce zachowania sił porządkowych, podaje przykłady zbyt gwałtownych reakcji.

Do mieszkania sekretarza OOP z PLO wrzucono petardę, żona i córka zostały lekko zranione.

Po raz pierwszy kierowcy WPK doceniając powagę sytuacji stanęli na wysokości zadania. Wszyscy starali się wypełniać swe obowiązki nawet w najtrudniejszych momentach. Uszkodzone zostały dwa trolejbusy, wybito trochę szyb”².

„Otrzymujemy coraz więcej opinii na temat ostatnich wydarzeń, są one niestety bardzo krytyczne.

W wielu zakładach przemysłowych, budowlanych, transportowych, uważa się, że winę za gwałtowność zajęć ponosi władza. Gdyby po rozpędzeniu głównej grupy demonstrantów siły porządkowe ograniczyły swą działalność do blokady miejsc, zamiast gonić się z grupkami rozwydrzonej dzieciarni, w zasadzie nie byłoby takich strat i wydzwięk[uj]. Uważa się też, że dotąd nie będzie spokoju, aż władza nie zacznie rozmawiać ze społeczeństwem. Stan wojenny jest potrzebny nieudolnej administracji, która tylko dzięki temu utrzymuje się na stanowiskach kierowniczych. Nawet słuszne z teoretycznego punktu widzenia decyzje rządu są albo przez dyrekcje zakładów i administrację bojkotowane, albo tak nieudolnie wprowadzane w życie, że czynią więcej szkody niż pożytku.

W PBUCH [Przedsiębiorstwie Budowy Urządzeń Chłodniczych] jest nieobecnych nieusprawiedliwionych trzech pracowników, a w MORS-ie – czterech. W Stoczni Mar. Woj. podobno jednego pracownika zatrzymały służby bezp. W Baltonie centrali pojawiła się nowa ulotka: list Lecha Wałęsy, pisany odręcznie na kratkowanym papierze, powielany na kseroksie. Treść nawołuje do spokoju, nie brania udziału w manifestacjach i przypomina przemówienie prymasa Glempa.

1 AKK Gd, 7/338, Maraton Sierpień '80 15.08.1992, s. 12

2 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, s. 230

Duże wzburzenie w przemysłowych zakładach wzbudził dzisiejszy numer »Dziennika Bałtyckiego«. Uważa się, że zbitka informacji o zajściach ulicznych w Gdańsku i Gdyni ze zdjęciami ukazującymi gdańską policję w akcji 1 września 1939 roku to przejaw prowokacji lub wyjątkowej tępoty. Zdjęcie to ilustruje notatkę o wczorajszych demonstracjach. Umieszczenie go w tym właśnie miejscu nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego ani technicznego, ponieważ artykuł o rocznicy wrześniowej znajduje się zupełnie gdzie indziej.

Rady Bezpieczeństwa
wspatrzone wspólnej in-
w obu państwach, prze-
Wyzwolenia Orga-
do rokowań w spra-
samostanowienia na-
palestyńskiego.

Delegacji Egiptu i Francji
sekretarzowi ge-
ONZ Javierowi
de Cuellar no-
w których zwracają się
o wyrażenie zgo-
przedstawienie odpo-
projektu rezolu-
w tej sprawie na forum
Bezpieczeństwa.

(PAP)

społeczeństwo wy-
kazuje wielkie poczucie od-
powiedzialności i zrozumie-
nie sytuacji. Zdaje sobie
sprawę, że próby wznieca-
nia w naszym kraju awan-
tur godzą w najbardziej
żywotne interesy państwa,
szkodzą dobremu imieniu
naszej ojczyzny, mogą od-
dalić moment zapowiedzia-
nego zawieszenia stanu wo-
jennego.

W godzinach wieczornych
korespondenci PAP infor-
mowali, że w innych mia-
stach, w tym również w
Częstochowie i Rzeszowie
doszło dziś do prób wywo-

Zajścia uliczne w Gdańsku i Gdyni

W Trójmieście wczoraj-
szy dzień nie upłynął, nie
stęły, spokojnie, chociaż
w zakładach przemysłowych
i instytucjach praca pierw-
szej zmiany odbywała się
normalnie, mimo nasilonej
od kilku dni agitacji pro-
wokatorów i radiostacji za-
granicznych.

We wczesnych godzinach
popołudniowych pod pomni-

kiem Stoczniołców w Gdań-
sku kilkusetosobowa gru-
pa prowodyrów usiłowała
wciągnąć do demonstracji
robotników udających się
do domów, jednak general-
nie biorąc próby te nie od-
niosły większego skutku.
Kiedy doszło do zablokowania
ruchu na arterii prze-
lotowej i podejmowano pró-
by wciągnięcia do demon-
stracji przechodniów i licz-
nych gapiów, do przywró-
cenia spokoju w tym ne-
wralgicznym punkcie mia-
sta, weszły do akcji zwarte
oddziały sił porządkowych,
które w stosunkowo krótkim
czasie doprowadziły do
normalizacji sytuacji w tej
części miasta.

W niektórych dzielnicach
miasta awantury trwały
jeszcze wieczorem.

Również w Gdyni doszło
do zajęć ulicznych tuż po
demonstracji pod pomni-
kiem na ul. Czechosłowac-
kiej. Stamtąd grupy demon-
strantów przeniosły się w
okolicę Urzędu Miejskiego,
gdzie zostały rozproszone
przez interweniujące oddzia-
ły milicyjne.

Pogoda

Jak nas poinformował dy-
rny synoptyk, dziś na Wybrze-
żu zachmurzenie przeważnie
duże i okresami deszcz. Tem-
peratura od 14 st. rano do 20
st. w dzień. Wiatry o kierun-
kach zmiennych, przeważnie
wschodnich i północno-wschod-



Oddział gdańskiej policji ostrzeliwuje Poczta Polską w Gdańsku w dniu 1 września 1939 r.

Fot. repr. R. Pietrzak

„Dziennik Bałtycki” 1.09.1982

Około godz. 11 grupa dziewcząt w wieku szkolnym porządkowała teren wokół krzyża przy Urzędzie Miejskim i składała kwiaty. Jakiś mężczyzna przybijał do krzyża obraz.

Przebieg inauguracji roku szkolnego w gdyńskich szkołach nie został zakłócony żadnymi incydentami. Dyrektorzy starali się przerzucić ciężar rozmów na wychowawców klas, choć w niektórych szkołach, np. VI LO dyrektor wyraźnie stwierdził, że miejscem nauki dla młodzieży jest szkoła, a nie ulica i zapowiedział rygorystyczne egzekwowanie przestrzegania regulaminu uczniowskiego. Członkowie Egzekutywy KM, sekretarze KZ uczestniczyli w inauguracjach, niektórzy zostali zaproszeni do wygłoszenia pogadarek dla młodzieży¹.

„[1 września] praca na pierwszej zmianie przebiegała nie tylko normalnie, ale można powiedzieć, że wzorowo.

W ZPG dowiedziano się, że aresztowano ich czterech pracowników. W mieście spokój. Władze polityczne, administracyjne miasta oraz załogi większych zakładów pracy składały dzisiaj od godz. 11 wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej: Pomniku Wdzięczności, Cmentarzu Redłowskim, obelisku w Kolibkach. W uroczystościach tych uczestniczyła także młodzież szkolna, ZSMP i harcerze (Pomnik Poległych Harcerzy). Przy tablicy: Nigdy Więcej Wojny na terenie SKP także składano kwiaty. Oprócz władz miasta wzięły udział w uroczystości delegacje z poszczególnych wydziałów stoczni.

Sondaż opinii na temat wczorajszych wydarzeń wykazał dużą rozbieżność stanowisk. Nie da się wyróżnić linii granicznej między poszczególnymi środowiskami czy zakładami.

Ogólnie należy stwierdzić, że taki przebieg wydarzeń został spowodowany narastającą falą niezadowolenia z pogarszających się warunków materialnych oraz utraty nadziei, którą wiązano jednak z wprowadzeniem stanu wojennego. Obecnie stwierdza się, że stan wojenny niczego nie załatwił, nic nie dał, zbyt dużo jest pozorowanych działań. Denerwuje ludzi nieustający monolog władzy ze społeczeństwem i ten ton wyższości i pewności siebie przybierany przez jej przedstawicieli. Generalnie wczorajsze wydarzenia uznaje się za klęskę władz.

Uwaga: w kombinacie budowlanym pojawiła się pogłoska, że dzień wczorajszy był jedynie próbą generalną, a właściwe uderzenie nastąpi może 13 września².

„Informujemy, w dniu dzisiejszym [6 września] w KM PZPR odbyła się narada sekretarzy gdyńskich organizacji partyjnych, na której został przedstawiony i oceniony przebieg wydarzeń w dniu 31 sierpnia na terenie Gdyni i kraju oraz przedstawiono bieżącą informację o sytuacji społeczno-politycznej. [...]

W dyskusji wskazywano, że w stosunku do winnych wydarzeń i burd ulicznych należy egzekwować nie karę finansową ale poprzez wykonywanie prac porządkowych dla wyrównania wyrządzonych szkód.

W gdyńskich zakładach praca przebiega bez zakłóceń i nie odnotowano spraw incydentalnych³.

„W dniu dzisiejszym [prawdopodobnie 6 września] nie stwierdzono na terenie Gdyni żadnych elementów, które byłyby przykładem przygotowywania kolejnych obchodów dnia 13 każdego miesiąca.

Z zebranych informacji wynika jednak, że wśród społeczeństwa obserwuje się zjawisko apatii, rozgoryczenia i niewiary, że obecna ekipa rządowa może zmienić sytuację na lepsze. Dalej odbywają się zebrania otwarte w POP poświęcone omawianiu wydarzeń z dnia 31.08.br. Uderza przede wszystkim bardzo znikoma frekwencja osób bezpartyjnych.

W środowisku gospodarki komunalnej na zebraniach tych nie było żadnej dyskusji poza stwierdzeniem, że temat ten niepotrzebne jest podnoszony. Wydarzenia z 31.08. porównywano do wydarzeń w Radomiu z 1976 r. Zanotowano w tym środowisku wypowiedzi, że jeżeli rozbój cenowy dalej będzie trwał to za dwa, trzy miesiące mnóstwo ludzi wyjdzie z hasłami ekonomicznymi w sensie: żądamy chleba itp. Wysłunięto też pytania, czy wówczas będzie się obciążało odpowiedzialnością za ten fakt ekstremę Solidarności? [...]

Na zebrania[ch] OOP w SKP oceniających wydarzenia z 31.08.br. społeczeństwo jest bardziej spokojne, pragnie spokoju i przetrwania a wszyscy razem oczekują na konkretne działania⁴.

1 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, godz. 13.00, 01.09.1982 r., s. 226-227

2 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, 01.09.1982 r., s. 228

3 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, 06.09.1982 r., s. 233

4 APGoG, 325/357, Teleks KM PZPR do Ośrodka Informacji Partyjnej KW PZPR w Gdańsku, s. 234

PZPR pouczała:

W swoich periodykach PZPR utrzymywała wersję, że winnymi gwałtownego przebiegu drugiej rocznicy są ukrywający się działacze opozycyjni i ich wrodzy Polsce mocodawcy.



Kulisy prowokacji

DLUGO jeszcze dzień 31 sierpnia br. będzie przedmiotem rozważań publicznych i osobistych w Polsce. W najnowszych dziejach naszego narodu przybyła bowiem nowa data w dramatycznym ciągu wydarzeń zapoczątkowanych w 1980 r. Nie pozwólmy zresztą zapomnieć o zajściach tego dnia te wszystkie ośrodki oddziaływania propagandowego na nasze społeczeństwo, którym zależy na sianiu niepokoju i zamętu, utrwalaniu podziałów politycznych, utrudnianiu procesu normalizacji.

Czy musiało do tego dojść? Czy to co się stało w tym dniu na ulicach niektórych miast polskich, musiało się stać? O co toczyła się walka i jakie są jej rezultaty? Te pytania trzeba postawić. I trzeba szukać na nie odpowiedzi.

W dniu 31 sierpnia przypadała druga rocznica podpisania porozumień gdańskich, które wraz z porozumieniami ze Szczecina i Jastrzębia były pierwszym w dziejach Polski Ludowej przykładem, że wielki konflikt społeczny można rozwiązać za pomocą środków politycznych. Porozumienia te były ważnym doświadczeniem i napawały nadzieją. Zapoczątkowały one w Polsce bezprecedensowy proces reform społecznych i politycznych, realizowany z ogromnymi trudnościami, bo zakłócany przez przeciwników socjalizmu.

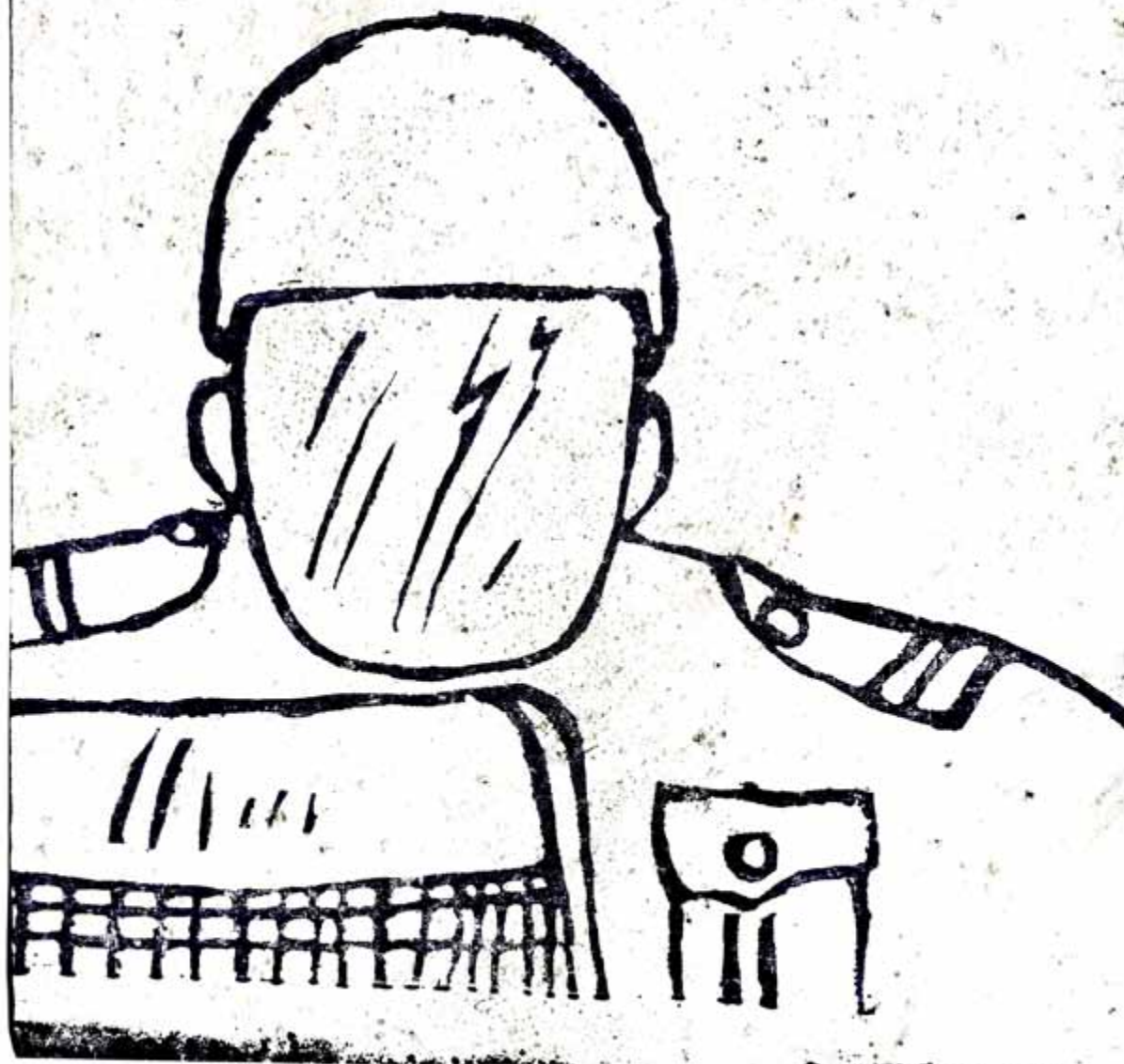
Ta rocznica powinna była skłaniać do refleksji nad stanem tych porozumień w dniu dzisiejszym, nad sposobami nawiązania ponownego dialogu w obecnych warunkach, po to aby jak najszybciej i najprościej wyprowadzić kraj z kryzysu i poprawić warunki życia społeczeństwa.

Te same siły, które w porozumieniach dostrzegły możliwość prowadzenia jawnej walki z ustrojem socjalistycznym, a nie odnowy systemu, postanowiły wykorzystać tę rocznicę do kolejnej konfrontacji, grożącej nieobliczalnymi konsekwencjami dla kraju i narodu.

Podjęto długie i na szeroką skalę przygotowania. Po nieudanych, bo nie wzbudzających przychylnego odzewu społeczeństwa, awanturniczych inicjatywach w maju, czerwcu i lipcu, przez cały sierpień prowadzono akcję propagandową wzywając do generalnego ataku na władze w dniu 31 sierpnia. W kraju nasilono kolportaż ulotek i nielegalnych materiałów, plakatów i napisów, na-

13.XII.81-13.XII.82

DEMOKRACJI
ROK PIERWSZY



Rozdział IV

Rok 1983 – III rocznica Sierpnia '80

„Zbliża się 3 rocznica zwycięskiego sierpnia 1980 r.; zwycięstwa idei podmiotowości polskiego społeczeństwa, urzeczywistnionych w porozumieniach z Gdańską, Szczecińską i Jastrzębską. Wprowadzając stan wojenny usiłowano nie tylko zniszczyć Solidarność i odebrać swobody wywalczone przez społeczeństwo w Sierpniu, ale także pozbawić nas ekonomicznych i socjalnych zdobyczy Sierpnia[...]

Opór trwa i będzie trwał nadal [...], bo opiera się nie tylko na zorganizowanych strukturach, ale na postawie każdego z nas, na pragnieniu godniejszego, bardziej ludzkiego życia. Będzie trwał dopóki będziemy pamiętać o tamtym SIERPNIU.

[...] Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ Solidarność zwraca się do mieszkańców regionu gdańskiego o nie korzystanie ze środków komunikacji miejskiej w dniu 31 VIII 83 r. w godzinach od 14.00 do 16.00. Zwraca się też o nie kupowanie w tym dniu prasy. Będzie to znak naszej pamięci o wydarzeniach sprzed trzech lat i dowód wierności duchowi Sierpnia 80 roku”¹ – takie wydała oświadczenie Regionalna Komisja Koordynacyjna 6 sierpnia 1983 r.

OSWIADCZENIE
REGIONALNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ

Zbliża się 3 rocznica zwycięskiego sierpnia 1980 r.; zwycięstwa idei podmiotowości polskiego społeczeństwa, urzeczywistnionych w porozumieniach z Gdańską, Szczecińską i Jastrzębską. Wprowadzając stan wojenny usiłowano nie tylko zniszczyć Solidarność i odebrać swobody wywalczone przez społeczeństwo w Sierpniu, ale także pozbawić nas ekonomicznych i socjalnych zdobyczy Sierpnia. Odwołanie stanu wojennego nie przyniosło wolności wszystkim więzionym za udział w obronie naszych spraw. W więzieniach pozostało siedmiu członków Komisji Krajowej, członkowi działające podziemnej Solidarności i opozycji demokratycznej.

Zmiany w porządku prawnym – towarzyszące zniesieniu stanu wojennego – powodują, że trzeba ocenić to posunięcie jako taktyczny manewr. Kurs polityczny związany z datą 13.12.1981 r. w dalszym ciągu jest kontynuowany. Jest to kurs na ubezwłasnowolnienie społeczeństwa i rozbijanie więzi społecznych; kurs na wyrażanie w naszej świadomości Sierpnia 1980 r. – prowadzi on do nikąd. Sierpień bowiem wyprzedził się nie da. Bez rozwiązania kryzysu politycznego, bez powrotu do ducha porozumień sierpniowych nie rozwiąże się też kryzys gospodarczy.

Ścisłe związane z sytuacją polityczną stały wzrost cen spychający w niedostatki większość społeczeństwa sprawia, że nasze życie staje się coraz trudniejsze. Nie możemy się z tym godzić. Mamy nietykalne moralne prawo, potwierdzone ostatnio na polskiej ziemi przez Papieża Jana Pawła II, prawo do Prawdy, Wolności i Sprawiedliwości. Mamy też prawo do posiadania niezależnych związków zawodowych. Obowiązek walki o te wartości utrwalił się w świadomości społeczeństwa naszego regionu.

Opór trwa i będzie trwał nadal. Kolejnym tego dowodem niech będzie nasza postawa w III rocznicę Sierpnia. Będzie on trwał nadal, bo opiera się nie tylko na zorganizowanych strukturach, ale na postawie każdego z nas, na pragnieniu godniejszego, bardziej ludzkiego życia. Będzie trwał dopóki będziemy pamiętać o tamtym SIERPNIU.

Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ Solidarność zwraca się do mieszkańców regionu gdańskiego o nie korzystanie ze środków komunikacji miejskiej w dniu 31 VIII 83 r. w godzinach od 14.00 do 16.00. Zwraca się też o nie kupowanie w tym dniu prasy. Będzie to znak naszej pamięci o wydarzeniach sprzed trzech lat i dowód wierności duchowi Sierpnia 80 roku.

Gdańsk, 6 VIII 83 r.

Regionalna Komisja Koordynacyjna

Bogdan Borusewicz
Aleksander Hall
Bogdan Lis
Andrzej Rębowski

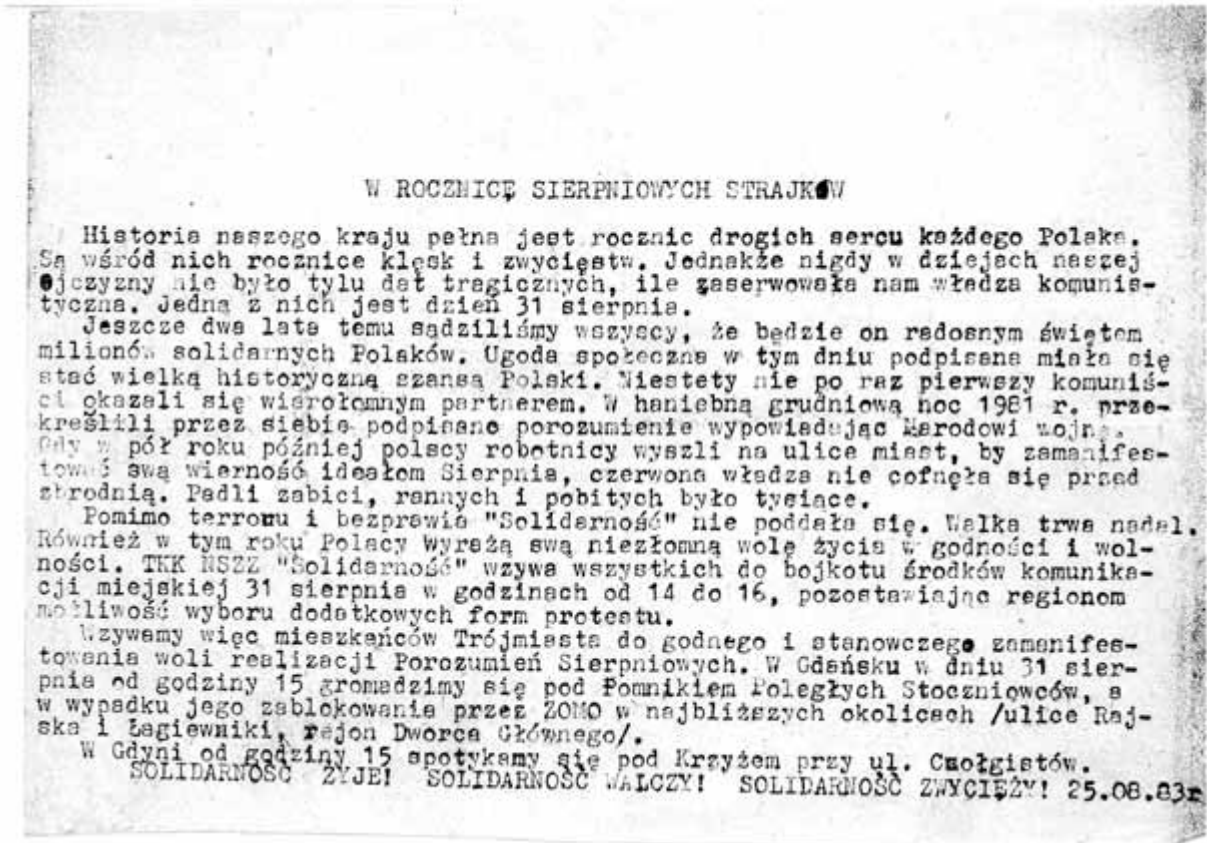
~~~~~  
Audycje Radia Solidarność nagwane będą w Gdańsku w dniach 23 i 30 sierpnia, o godzinie 21<sup>00</sup>.

1 AIPN Gd, 753/950, Oświadczenie Regionalnej Komisji Koordynacyjnej, 06.08.1983 r.

Kolejna ulotka, z 25 sierpnia, wzywała:

„Pomimo terroru i bezprawia »Solidarność« nie poddała się. Walka trwa nadal. Również w tym roku Polacy wyrażą swą niezłomną wolę życia w godności i wolności. TKK NSZZ »Solidarność« wzywa wszystkich do bojkotu środków komunikacji miejskiej 31 sierpnia w godzinach od 14 do 16, pozostawiając regionom możliwość wyboru dodatkowych form protestu. [...]

W Gdyni od godziny 15 spotykamy się pod Krzyżem przy ul. Czołgistów”<sup>1</sup>.



1 AIPN Gd, 1204/43, Ulotka „W rocznicę sierpniowych strajków”, 25.08.1983 r.



O kolejnej rocznicy przypominamy także kolportowane kartki pocztowe i inne druki ulotne.





Podziemne czasopisma również ozdabiały swoje okładki wymownymi grafikami:





### Ich treść cytowali i szczegółowo omawiali oddelegowani do tej pracy funkcjonariusze SB:

„W dniu dzisiejszym około godz. 9.30 w rejonie 1 i 2 ZPG [Zarządu Portu Gdynia] znaleziono w sumie 20 szt. ulotek zatytułowanej »Apel do członków Solidarności – mieszkańców Trójmiasta w sprawie uczczenia 3 rocznicy podpisania porozumień sierpniowych«. Ulotka podpisana jest przez działaczy Solidarności, wykonana jest na powielaczu i papierze maszynowym.

Jej treść mówi nt. zniesienia stanu wojennego i ogłoszenia amnestii stwierdzając, że akty te nie spełniły swojego zadania, ponieważ najbardziej niewinne osoby spośród działaczy Solidarności i kierownictwa KOR nadal przebywają w więzieniu. Wymienia się kilka nazwisk zaczynając od Gwiazdy do Świtka włącznie. Podkreśla się również fakt rozszerzenia uprawnień organów ścigania i porządku publicznego. Na tym tle ulotka nawołuje do podjęcia zdecydowanej walki zaczynając od uczczenia w dniu 31 sierpnia 3 rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Informuje ponadto, że TKK ogłasza w całym kraju bojkot środków komunikacji miejskiej w dniu 31 sierpnia br. w godz. od 14-16. Pozostałe formy uczczenia rocznicy pozostawia się do decyzji regionów. W Gdańsku wyznacza się spotkanie 31 sierpnia pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców w celu złożenia kwiatów. Nawołuje się do zachowania ostrożności”<sup>1</sup>.

„Opozycja w różnych dniach i różnym natężeniu daje o sobie znać poprzez ulotki i napisy. Wczoraj były ulotki z dnia 28.07.br. na Wydziale Elektrycznym SKP [Stoczni im. Komuny Paryskiej]. Ich treść zmierza do przygotowania bojkotu komunikacji w dniu 31.08.br. Dzisiaj w różnych rejonach SKP były napisy jak: UWOLNIĆ GWIAZDĘ, SOLIDARNOŚĆ ŻYJE, oraz znaki Polski Walczącej. Napis: UWOLNIĆ GWIAZDĘ był również w dniu 24.08.br. na pomoście przystanku kolejki w Gdyni-Stoczni.

W dniu 20.08.br. w godzinach wieczornych na ulicy Świętojańskiej były rozrzucone dwustronicowe ulotki z fiata 125 jadącego w kierunku Urzędu Miejskiego. Ulotkę dostarczymy do KW PZPR. Wydaje się, że normalni ludzie mało reagują na obecne działania podziemia. Bardziej wykazują zainteresowanie dolegliwościami codziennego dnia.

Pojedyncze osoby, a także niektóre zebrania POP krytycznie odnoszą się do aktualnych działań przedstawicieli Kościoła i Lecha Wałęsy. W dniu dzisiejszym dzwoniła do KM 80-letnia staruszka, by wyrazić żal i protest na fakt fałszowania treści pieśni narodowych śpiewanych w kościele Serca Jezusowego w Gdyni. Według informacji tej osoby w śpiewanej »Rocie« zmieniono słowa na: Nie będzie Moskal pluł nam w twarz i dzieci nam tumanił. W pieśni »Boże, coś Polskę« śpiewano: Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie. Staruszka mówiła, że ludzie ci nie pamiętają, jak żołnierze radzieccy bronili Gdyni i do dziś leżą w naszej ziemi. Pytała, jakie to ma być pojednanie narodu. Stwierdziła, że czas najwyższy, aby nie pozwolić na ubliżanie obcemu narodowi. Prosiła ponadto o interwencję w tej sprawie ze strony prezydenta miasta. Informowała nas, że rozmawiała w kościele z kobietami śpiewającymi te pieśni i otrzymała od nich odpowiedź, że tak im kazano.

W wielu przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej w rozmowach indywidualnych daje się słyszeć krytyczne uwagi pod adresem Lecha Wałęsy za jego wredne stanowisko popierające przedłużenie restrykcji USA w stosunku do Polski. W WPK [Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym] i OPWIK [Okręgowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji] pewne nieporozumienia spowodował fakt dokonywania kontroli stanu urządzeń przez żołnierzy w mundurach. W trakcie rozmów ludzie stwierdzali, że po zniesieniu stanu wojennego nie należałoby tego stosować. Po wyjaśnieniu tematu dyskusja została przerwana”<sup>2</sup>.

„W dniu dzisiejszym na Wydziale W-4 SKP znaleziono ulotkę podpisaną przez TKK Solidarność Gdańsk z dnia 28.07.br. W treści ulotka przypomina o 3 rocznicy podpisania umów. Mówi, że rząd zniósł stan wojenny tylko dlatego, że zmusiła go sytuacja ekonomiczna kraju i stosunek państw zachodnich. Zniesienie stanu [wojennego] nic nie dało, ponieważ ludzie nadal przebywają w więzieniach. Ulotka nawołuje do uczczenia rocznicy bojkotem środków komunikacji, w dalszej części znajduje się apel do stoczniovców SKP podpisany przez Solidarność SKP. Apel ten wzywa do nie korzystania ze środków komunikacji w godz. 14.00-16.00 i oddania hołdu pomordowanym stoczniovcóm pod pomnikiem na ul. Czechosłowackiej [...]”

„W dniu dzisiejszym w Zakładzie Energetycznym Oddział SPO Sopot znaleziono większą ilość ulotek wykonanych na powielaczu o następującej treści:

1. Gdańsk, 20.08.83 r., Odezwa. NSZZ Solidarność i inne organizacje zetknięte do podziemia podjęły długotrwałą walkę wspieraną przez naród. Wierni ideałom narodu polskiego nie wolno nam patrzeć, jak rząd w sposób cyniczny karmi naszą Ojczyznę czerwoną zarazą. I dziś staniemy w obronie 21 punktów

1 APGoG, KM PZPR w Gdyni, Teleks KM PZPR w Gdyni do Ośrodka Informacji KW PZPR w Gdańsku, 15.08.1983 r., s. 179

2 APGoG, KM PZPR w Gdyni, Teleks KM PZPR w Gdyni do Ośrodka Informacji KW PZPR w Gdańsku, s. 185-186



porozumienia gdańskiego. W odpowiedzi na apel robotników Stoczni Gdańskiej i Lecha Wałęsy wzywamy was energetyków do udziału w strajku włoskim, jeżeli do dnia 23.08.83 r. rząd nie podejmie negocjacji z NSZZ Solidarność. Robotnicy wszystkich zakładów łącznie się, w jedność siła i zwycięstwo. Solidarność żyje, walczy i zwycięży. Tajna Komisja Energetyków NSZZ Solidarność.

2. Gdańsk, 20.08.83 r. Apel do członków i sympatyków NSZZ Solidarność. Zbliża się 3 rocznica sierpniowego protestu robotników całej Polski. Dzień 31.08.80 r. został uwieczniony podpisaniem umowy społecznej, 21 punktów porozumienia gdańskiego. Na tej płaszczyźnie powstał 10-milionowy NSZZ S. Niedługo cieszył się wolnością. W noc grudniową z 12 na 13 [grudnia] 1981 r. został napadnięty i rozbity przez czerwoną burżuazję stojącą na straży swojej ideologii i przywilejów. Pogwałcono konstytucję PRL i prawa człowieka, MOP [Międzynarodowej Organizacji Pracy], a działaczy związkowych wtrącono do obozów i więzień, gdzie zapadły wieloletnie wyroki. Dlatego też mamy prawo, ale i szczególny obowiązek godnie, pokojowo, ale z odwagą, zmanifestować 3 rocznicę sierpnia 80, poparcie jego ideałom: wolności, godności człowieka, demokracji i niezawisłości narodowej. Zgodnie z zaleceniem TKK NSZZ S w dniu 31.08.83 r. składamy kwiaty i wieńce. W godzinach 14.00-16.00 bojkotując środki komunikacji miejskiej spotykamy się pod pomnikami w Gdańsku i Gdyni. Solidarność żyje, walczy i zwycięża. Tajna Komisja Energetyków NSZZ Soli[darność]

3. Gdańsk 31.08.83 r. Odezwa z okazji Dnia Energetyka. [...] Koleżanki i koledzy, dzień 1.09.83 r. jest Dniem Energetyka. Jest to nasze święto. Obchodzimy go 2 raz w szczególnych warunkach: represji i prześladowań, pozbawieni wolności, godności i praw obywatelskich. Nie jest to święto radości, lecz smutku i przygnębienia. Dlatego też zmanifestujemy na swoich stanowiskach pracy w dniu 1.09.83 r. o godz. 12.00 15-minutową przerwą w pracy. Przerwiemy w dowód potępienia samowładzy, za bezprawia i krzywdy, prześladowania i aresztowania, skazania na wieloletnie więzienia, za zamordowanych w więzieniach i na manifestacjach naszych kolegów związkowców, oni bowiem wypełnili swój obowiązek statutowy naszego NSZZ do końca. Część ich pamięci. Z okazji Dnia Energetyka składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim i każdemu z osobna, waszym rodzicom i bliskim, życzymy dużo zdrowia, szczęścia osobistego, odwagi w walce o nasz związek NSZZ Solidarność i wszelkiej pomyślności. Życzymy wam w waszej ciężkiej i niebezpiecznej pracy Szczęść Boże. Tajna Komisja Energetyków NSZZ Solidarność<sup>1</sup>.

## III rocznica w Gdyni

Jak wyglądała trzecia rocznica Sierpnia 1983 r. w Gdyni? Kluczowe miejsca w mieście zostały obstawione przez wzmocnione siły MO.



1 APGoG, KM PZPR w Gdyni, Teleks KM PZPR w Gdyni do Ośrodka Informacji KW PZPR w Gdańsku, s. 187-188



„W Stoczni Gdynńskiej od 29.08. z wydziału na wydział (przejście) wymagało specjalnej przepustki [...] Zerwana o 12.30 trakcja el[ektrycznej] kolejki między Kamiennym Potokiem a Gdynią-Orłowem dezorganizuje na 5 godzin komunikację w aglomeracji. W Gdyni bojkot widoczny w czasie wychodzenia Stoczni KP od 14 do 15. Na pustej zazwyczaj trasie Stocznia – przystanek Gdynia-Stocznia idą ludzie. Część dojeżdża do przystanku i do Gdyni idzie pieszo. W samej Gdyni bojkot zauważalny choć niepowszechny”<sup>1</sup> – czytamy na łamach „Solidarności. Pisma Regionu Gdańskiego” z 12 września 1983 r.

## **PZPR w roli „ufnej ofiary”**

Także PZPR, jak przed rokiem, odniosła się w swoich publikatorach do kolejnej rocznicy Sierpnia. Partia ogłosiła się w nich... gwarantem realizacji porozumień, stawiając się w roli ufnej ofiary cynicznej gry przywódców „Solidarności”:

„Zbliży się trzecia rocznica podpisania porozumień między przedstawicielami władz państwowych a strajkującymi robotnikami [...] Od tych dni dzieli nas wystarczający dystans czasu i dostatecznie dużo doświadczeń, aby na wydarzenia te spojrzeć chłodnym okiem, na nowo je ocenić i sformułować pozbawione emocji wnioski. [...]

**Nasza partia od początku zajęła w sprawie tego konfliktu jasne stanowisko – uznała słuszność robotniczego protestu, oceniając go jako protest nie przeciwko socjalizmowi, ale przeciwko naruszaniu jego zasad, nie przeciwko władzy ludowej, ale przeciwko złym metodom rządzenia, nie przeciwko partii, lecz przeciwko błędom w polityce jej kierownictwa.**

[...] Ocena ta jest w pełni aktualna i dzisiaj. Dał temu wyraz I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, przemawiając w Sejmie 21 lipca 1983 r. Oto jego słowa:

**„...pragnę poruszyć kwestię, która niekiedy uważa się za probierz wiarygodności ludowej władzy – stosunek do sierpniowo-wrześniowych porozumień 1980 r.**

<sup>1</sup> AIPN Gd, 991/207, 31.08.83 r. w Trójmieście, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 1983, nr 34/97, s. 2

W tej sprawie nasze stanowisko było i jest niezmiennie. To część polskiej historii. Nie można jej po prostu zasłonić. Zasadność robotniczego protestu została przez partię uznana przed IX Zjazdem i po IX Zjeździe, przed stanem wojennym i podczas jego trwania. Ale to nie władze podważyły konstytucyjne podstawy ówczesnych porozumień. To nie rząd niweczył materialne warunki ich realizacji. Odrzuciliśmy stanowczo i bezpowrotnie jedynie to, co szkodliwe, co niszczycielskie, co ciągnęło Polskę wstecz, prowadziło kraj na manowce, do rozprzężenia, do ruiny gospodarki i państwowości.

[...] Zaczniemy od oczywistego stwierdzenia, że każde porozumienie ma charakter dwustronny, a to oznacza, że również porozumienia sierpniowo-wrześniowe zobowiązywały zarówno rząd, jak i strajkujących oraz ich przedstawicieli do respektowania i realizacji zawartych tam ustaleń. Zobaczmy zatem, kto się do czego zobowiązał i kto czego nie dotrzymał lub kto porozumienia nie złamał. [...]

Władze w dobrej wierze przystąpiły do realizacji porozumień sierpniowych, licząc na to, że uczyni to również druga strona. Ale ze strony gremium kierowniczego »Solidarności« było to od początku, jak później stwierdził to Lech Wałęsa – »granie na nosie«. Liderzy »Solidarności« nie mieli ani zamiaru, ani ochoty liczyć się z tym, co zostało podpisane w porozumieniach zawartych w sierpniu 1980 roku. Od początku porozumień tych nie dotrzymywali, nie przestrzegali i na każdym kroku je łamali”<sup>1</sup>.



1 AIPN Gd, 382/242, Zbigniew Jarząbkowski, Trzecia rocznica porozumień sierpniowych, Tygodnik „Fakty i komentarze”, 1983, nr 34 (132)



## Trzecia rocznica porozumień sierpniowych

**Z** BLIŻA SIĘ trzecia rocznica podpisania porozumień między przedstawicielami władz państwowych a strajkującymi robotnikami. Nastąpiło to na przełomie sierpnia i września 1980 roku w Szczecinie (30 sierpnia) i w Gdańsku (31 sierpnia), a nieco później w Jastrzębiu. Od tych dni dzieli nas wystarczający dystans czasu i dostatecznie dużo doświadczeń, aby na wydarzenia te spojrzeć chłodnym okiem, na nowo je ocenić i sformułować pozbawione emocji wnioski.

Wydarzenia sierpniowe były, jak słusznie się je dziś ocenia, najważniejszym konfliktem społecznym w powojennej historii naszego kraju. Zapoczątkowały one również najgłębsze w dziejach Polski Ludowej przemiany społeczno-polityczne, określane mianem socjalistycznej odnowy.

Nasza partia od początku zajęła w sprawie tego konfliktu jasne stanowisko — uznana słuszność robotniczego protestu, oceniając go jako protest nie przeciwko socjalizmowi, ale przeciwko naruszeniu jego zasad, nie przeciwko władzy ludowej, ale przeciwko złym metodom rządzenia, nie przeciwko partii, lecz przeciwko błędom w polityce jej kierownictwa. Gniew ten wywołało gwałcenie praw i zasad sprawiedliwości społecznej. Podobnym przekonaniem dawali wyraz członkowie partii dużo wcześniej, podczas dyskusji przed VIII Zjazdem partii. Stanowisko takie zajęło także VI plenarne posiedzenie KC PZPR. Taką samą ocenę dał IX Nadzwyczajny Zjazd partii.

W uchwale IX Zjazdu znajduje się następujący fragment: „W tej sytuacji protest klasy robotniczej przeciw wyznaczeniom systemu, przeciw odejściu od uniwersalnych zasad socjalizmu był w pełni uzasadniony. Był on wyrazem nasilających się sprzeczności lat siedemdziesiątych. Towarzyszyły mu takie nowe napięcia społeczne. W wyniku tego protestu i następnie linii politycznej VI Plenum otworzyły się przed społeczeństwem perspektywy gruntownej odnowy socjalistycznej. Procesowi tej odnowy może przewodzić tylko partia. Z roli partii jako ideowej i politycznej reprezentacji klasy robotniczej, z konstytucyjnego obo-

wiązku przeprowadzenia w państwie wynika jej zadanie wyprowadzenia kraju z obecnego kryzysu i stworzenia gwarancji zabezpieczających przed powtarzaniem się kryzysów w przyszłości”.

Ocena ta jest w pełni aktualna i dzisiaj. Dał temu wyraz I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, przemawiając w Sejmie 21 lipca 1983 r. Oto jego słowa:

„...pragnę poruszyć kwestię, którą niekiedy uważa się za problem wiarygodności ludowej władzy — stosunek do sierpniowo-wrześniowych porozumień 1980 r.

W tej sprawie nasze stanowisko było i jest niezmiennie. To część polskiej historii. Nie można jej po prostu zasłonić. Zasadność robotniczego protestu została przez partię uznana przed IX Zjazdem i po IX Zjeździe, przed stanem wojennym i podczas jego trwania. Ale to nie władze podważyły konstytucyjne podstawy ówczesnych porozumień. To nie rząd niszczył materialne warunki ich realizacji. Odrzuciliśmy stanowczo i bezpowrotnie jedynie to, co szkodliwe, co niszczyliście, co ciągnęło Polskę wstecz, prowadziło kraj na manowce, do rozprzężenia, do ruiny gospodarki i państwowości.”

**W**ARTO zatrzymać się dłużej przy tej kwestii, ponieważ ciągle w wypowiedziach antysocjalistycznej opozycji i w audycjach wrogich radiostacji polskojęzycznych powtarzają powtarzane z uporem demagogiczne hasła: „władza złamała porozumienia sierpniowe”, „porozumienia sierpniowe nie są realizowane”. Weźmy zatem do ręki teksty owych porozumień, wyczytajmy się w ich treść, przeanalizujmy punkty po punkcie i skonfrontujmy je z poczynaniami władz i wydarzeniami, jakie rozgrywały się od chwili podpisania tych dokumentów.

Zaczniemy od oczywistego stwierdzenia, że każde porozumienie ma charakter dwustronny, a to oznacza, że również porozumienia sierpniowo-wrześniowe zobowiązywały zarówno rząd, jak i strajkujących oraz ich przedstawicieli do respektowania i realizacji zawartych tam ustaleń. Zobaczmy zatem, kto się do czego zobowiązał i kto czego nie dotrzymał lub kto porozumienia te złamał.

Na początek kilka cytatów z „Protokołu ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie”:

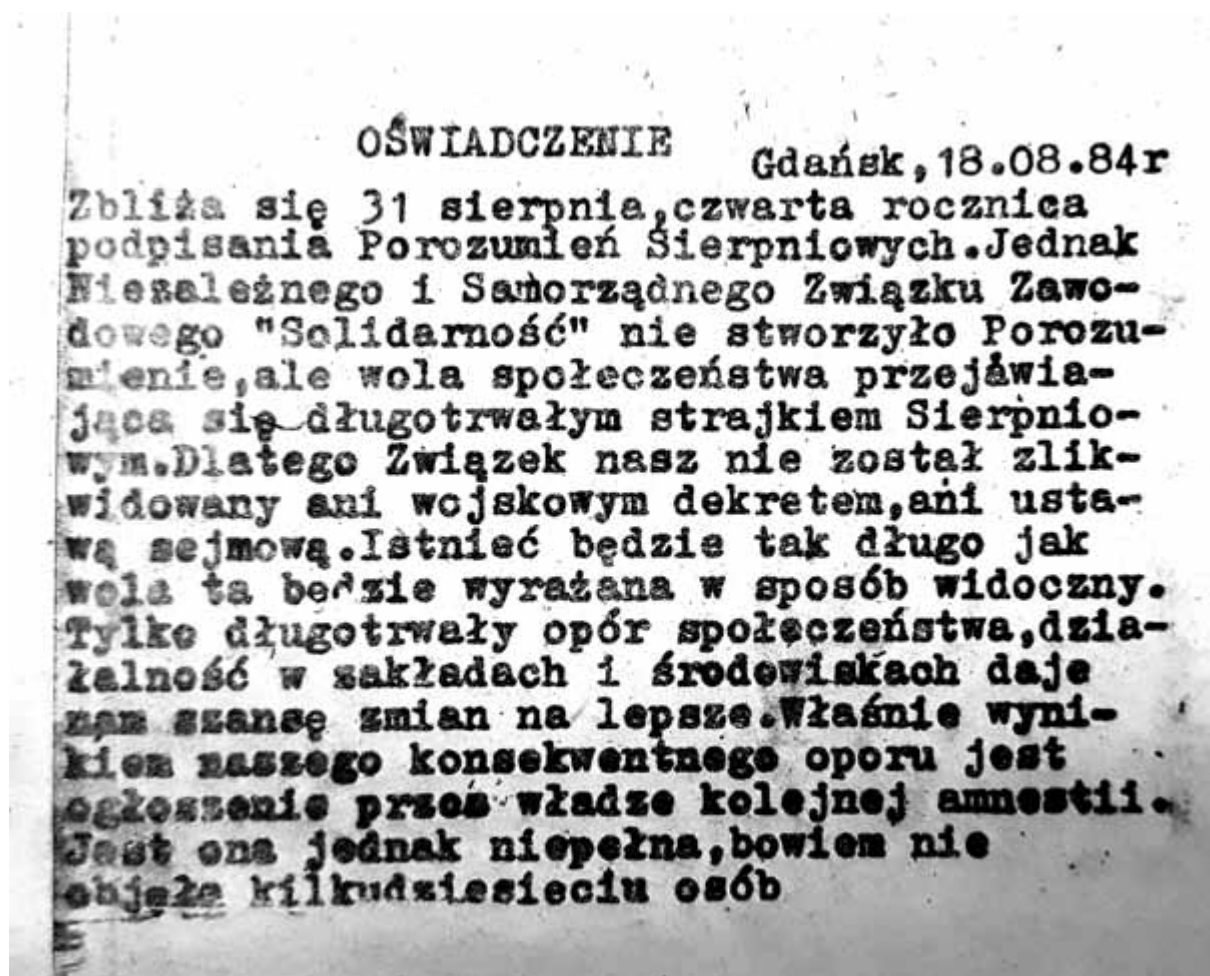
● „Uzgodniono, że w oparciu o opinię ekspertów będą mogły powstawać samorządne związki zawodowe, które będą miały socjalistyczny charakter, zgodnie z Konstytucją PRL (podkr. red.), przy przyjęciu następujących zasad: komitety strajkowe z chwilą zakończenia strajku stają się komitetami robotniczymi, rozpisują one w miarę potrzeby pow-

**wrona  
 skona  
 wytrwajmy!**

# Rozdział V

## lata 1984-1988

Po 1983 r. obchody kolejnych rocznic Sierpnia nie miały już tak spektakularnego charakteru. Pogłębiająca się zapaść gospodarcza, trudności codziennego życia, brak perspektyw poprawy, powodowały, że społeczeństwo popadało w przygnębienie i marazm. Nie znaczy to, że idea Dni Sierpniowych uległa zapomnieniu. O kolejnych rocznicach przypominały kolportowane przez podziemie kartki pocztowe, „niezależne” znaczki pocztowe, oraz ulotki z odezwami i apelami struktur „Solidarności”. Co ciekawe, przypomniano w nich nie tylko o Sierpniu, ale także o innych datach z krótkich dziejów „S”, jak chociażby rocznica rejestracji Związku. Same obchody ograniczały się do składania kwiatów pod miejscami pamięci i uroczystych mszy w kościołach.





m.in.: górników z Lubina, oraz B.Lisa i P.Mierzewskiego. Dlatego apelujemy do członków "Solidarności" o składanie kwiatów w dniu 31 sierpnia od godz.14.00 pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku i w Gdyni pod Krzyżem przy ul.Czołgistów oraz pod Pomnikiem przy ul.Czechosłowackiej.

- Żądamy zwolnienia wszystkich więźniów politycznych.
- Żądamy przyjęcia zwolnionych z pracy na dawne stanowiska.
- Żądamy zgody na jawną działalność NSZZ "Solidarność".
- Żądamy zaprzestania dalszych podwyżek cen żywności.

Regionalna Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność" w Gdańsku  
B.Borusewicz, A.Michałowski

**CZWARTA  
Rocznica**

**Sierpnia '80**



N.S.Z.Z. Szybki R.K.S. Wrocław



**czwarta rocznica**



GDĄŃSK SZCZECIN  
JASTRZĘBIE

NSZZ Solidarność MKS Zogłębia Miedzolowge

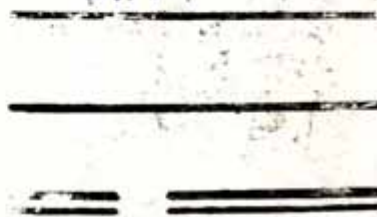


M.  
Co słychać o nowym roku? U mnie wszystko bez zmian. Zbiieram takie karty jak ta. Może w u Was wychodzi Artur miał wypadek w lipcu i teraz jest chor. Ciuje się już lepiej, ale mnie nie odwiedza jeszcze. Książka zginęła, może odnajdzie się. Mam Tuopę, wspomnę kartkę z Tatr, którą zamieniam ~~na~~ prezencję. Czekam na wiadomości. Pozdrowienia dla wszystkich!  
8.10.84. L.

NSZZ Solidarność region mazowiecki



M.P.



14 ÷ 31 SIERPNI 1980

IDEA SOLIDARNOSCI  
KTORA NARODZIŁA  
SIĘ W TYCH DNIACH  
ŻYJE I ZWYCIĘŻY



SOLIDARNOSĆ

CZWARTA ROCZNICA SIERPNI - 1984



# IV ROCZNICA UTWORZENIA NSZZ

## SOLIDARNOŚĆ



1980 – 1984

26zł



10 XI 1980

CZWARTA  
ROCZNICA  
REJESTRACJI  
NSZZ  
SOLIDARNOŚĆ

**POLSKA**

*Poczta Podziemna*



RKW TORUŃ 1984

60zł





Także PZPR pamiętała o kolejnych rocznicach Sierpnia, co więcej – uważała się za... de-  
 pozytariuszkę jego pamięci i tradycji. W swoich publikatorach tłumaczyła, o co „naprawdę”  
 chodziło strajkującym w 1980 r.



## W czwartą rocznicę sierpnia 1980 r.

**K**AZDY, kto słyszy dziś słowa „sierpień 1980”, kojarzy je przede wszystkim z wydarzeniami, jakie miały miejsce w Polsce po okresie kilku miesięcy napięć, po okresie ostrych konfliktów w zakładach pracy, konfliktów, które przerodziły się w masowe strajki na Wybrzeżu, na Śląsku, na Lubelszczyźnie, w Wielkopolsce.

To normalne, że nowe wydarzenia zacierają w naszej pamięci szczegóły tamtych tygodni i miesięcy. Nie w szczególności jednak chodzi o te tamte wydarzenia — takich, którzy próbują przypomnieć, o co w sierpniu 1980 roku chodziło, lub spracze próbują sobie sierpnia przypomnieć.

Tymczasem sierpień 1980 roku, z całą jego gorzkością i determinacją, z całą jego mądrością i powagą, należy do ważnych narodowych doświadczeń. Nie wolno o nim zapominać i nie wolno dopuszczać do tego, żeby na naszych oczach te doświadczenia wypaczać.

Co się więc stało w Polsce latem 1980 roku? Odpowiadając najkrócej, można powiedzieć, że na przełomie sierpnia i września owego roku, po czasie hurliwego robotniczego protestu zostały podpisane między przedstawicielami strajkujących robotników a przedstawicielami władzy porozumienia, których treść miała ogólnonarodowe znaczenie. Dotyczyły one spraw różnej wagi — wiele z nich straciło już dziś aktualność i społeczne znaczenie. Wówczas oznaczyły przede wszystkim kierunek reformowania gospodarki i życia społecznego oczekiwany przez środowiska robotnicze. Wśród robotniczych postulatów ważne miejsce zajmował postulat realizacji zasad sprawiedliwości społecznej oraz zapewnienia ruchowi związkowemu niezależności, uwolnienia go od odczuwalnej ostro pod koniec lat siedemdziesiątych krepającej kurateli aparatu administracyjnego i resortowego. Skutki woluntaryzmu lat siedemdziesiątych w gospodarce powodowały wyraźne pogorszenie się warunków życia.

Klasa robotnicza upomniała się także o to, by zasady socjalizmu nie były lekceważone w praktyce społecznej lub traktowane jedynie jako świąteczna ozłoba codzienności coraz bardziej wypełnionej biurokratyzmem i arogancją aparatu władzy.

Takie postulaty komitetów strajkowych popierało powszechnie niemal w całym środowisku robotniczym. Były one treścią w tym środowisku wyrażane wcześniej.

To przeciw organizacji partijnej podjęły brzozy przed VIII Zjazdem PZPR, czyli jesienią 1979 roku, generalną krytykę wszystkich obywatelskich. Podjęły próbę zmiany polityki przez krytyczną jej ocenę i przez powrót do praktyki politycznej zgodnej z socjalistycznymi hasłami i celami społecznymi. Nadeszły w lutym 1980 roku na VIII Zjeździe ówczesne kierownictwo partii zlecałyby głębi i ludzima organizacji partyjnych i jej wielu robotniczych działaczy. W tym skądinąd przemyślnym wyroku było i determinacja w dążeniu do zmiany i reformy w życiu społecznym oraz społecznym. Latem 1980 roku komitety strajkowe wywodziły wiele wiele postulatów zbliżonych z tymi, które zdobywały robotnicze organizacje partyjne przed VIII Zjazdem.

**W** ŚROD HASEŁ, pod którymi organizowały się i odbywały robotnicze protesty, jedno było znamienne: „Socjalizm — tak! Wypaczenia — nie!” W robotniczych środowiskach strajki lata 1980 roku odbywały się po to, żeby upomnieć się o socjalizm w praktyce społecznej, a nie po to, żeby z socjalizmem walczyć. Chodziło o to, że socjalizm w życiu społecznym i politycznym zdaniem robotników było za mało, a nie o to, że był on źródłem czy przyczyną niegospodliwości. To dopiero później różnej maści opozycjonści wszelkimi sposobami zaczęli manipulować robotniczym niezadowolaniem przeciw socjalizmowi.

Antysocjalistyczna opozycja, od dawna przeciwko czekająca na okazję, od dawna pracująca nad metodami walki z socjalizmem, rozgoryczenie mas robotniczych postanowiła wykorzystać jako siłę, która pomoże jej realizować antystatutowe i antypaństwowe cele. To dlatego od pierwszych chwil do komitetów strajkowych zaczęli przenikać różnej maści działacze opozycji, KOR-owcy, KPN-owcy, ludzie spod wszelkich reakcyjnych, antysocjalistycznych znaków. Maskując swoje cele nagła „przyjaźnią” i „uznaniem” klasy robotniczej, chowając się za patriotyczne i religijne symbole, lokowali się na poręczach duradców i „mózgów” robotniczych środowisk.

Te taktyka w znacznym stopniu się powiodła. Pielęgnując słowno politycznych graczy służyła wielu autentycznym robotniczym działaczom. Atakowana przez partię nie zdobyła w partii reformatorskich celów i interesów tych, co bezwzględnie i dyscyplinarnie narzucili swoją wolę wielu robotniczym środowiskom. Dopiero późniejsze wydarzenia, smutek strajkowy, a zwłaszcza słowne radomskie spotkanie kierownictwa „Solidarności”, otworzyły wielu ludziom oczy.

Wprawdzie tych, którzy od dawna — bo przecież od zakończenia II wojny światowej — nie zdołali się zgodzić z nową formą rzeczywistości społecznej i socjalizmem i jego konkretnymi kierunkami, nie było w Polsce tak wielu. Ale nie było ich też wiele tak mało, żeby nie zdołali się dobrze zorganizować. Mielni ponadto narzędzie i materiały wsparcie środowisk antysocjalistycznych za granicą. Organizowali się przeciw od dawna w cieniu ukrywał się dawny kierownictwo partii „lewicowo-godzinnej” „jedności narodu”. Organizowali się, zdając sobie sprawę z tego, że socjalizm zapędził w Polsce kierunek głęboki, że jest on od stulecia ideologią polskich robotników. Dlatego nawet jako klasowi przeciwnicy socjalizmu nie wydepotowali przeciw niemu otwarcie. Przeciwnie. To oni zaczęli się przejmować so-

„Każdy, kto słyszy dziś słowa »sierpień 80«, kojarzy je przede wszystkim z wydarzeniami, jakie miały miejsce w Polsce po okresie kilku miesięcy napięć, po okresie ostrych konfliktów w zakładach pracy, konfliktów, które przerodziły się w masowe strajki na Wybrzeżu, na Śląsku, na Lubelszczyźnie, w Wielkopolsce. To normalne, że nowe wydarzenia zacierają w naszej pamięci szczegóły tamtych tygodni i miesięcy. Nie o szczegóły jednak chodzi. Niech zajmą się nimi historycy. Gorzej, że nie brak dzisiaj – zaledwie w cztery lata od tamtych wydarzeń – takich, którzy próbują zapominać, o co w sierpniu 1980 roku chodziło, lub uparcie próbują idee sierpnia przeinaczać.

Tymczasem sierpień 1980 roku, z całą jego goryczą i determinacją, z całą jego mądrością i powagą, należy do ważnych narodowych doświadczeń. Nie wolno o nim zapominać i nie wolno dopuszczać do tego, żeby na naszych oczach te doświadczenia wypaczano. [...]

Klasa robotnicza upominała się także o to, by zasady socjalizmu nie były lekceważone w praktyce społecznej lub traktowane jedynie jako świąteczna ozdoba codzienności coraz bardziej wypełnianej biurokracizmem i arogancją aparatu władzy.

Takie postulaty komitetów strajkowych popierano powszechnie niemal w całym środowisku robotniczym. Były one zresztą w tym środowisku wyrażane znacznie wcześniej.

**To przecież organizacje partyjne podjęły jeszcze przed VIII Zjazdem PZPR, czyli jesienią 1979 roku, generalną krytykę wszystkich nieprawidłowości. Podjęły próbę zmiany polityki przez krytyczną jej ocenę i przez powrót do praktyki politycznej zgodnej z socjalistycznymi hasłami i celami społecznymi. Niestety w lutym 1980 roku na VIII Zjeździe ówczesne kierownictwo partii zlekceważyło głosy i żądania organizacji partyjnych i jej wielu robotniczych działaczy. W tym tkwiły przyczyny rozgoryczenia wielu ludzi i determinacji w dążeniu do zmian i reform w życiu gospodarczym oraz społecznym. Latem 1980 roku komitety strajkowe wysuwały więc wiele postulatów zbieżnych z tymi, które zgłaszały robotnicze organizacje partyjne przed VIII Zjazdem.**

[...] Chodziło o to, że socjalizmu w życiu społecznym i politycznym zdaniem robotników było za mało, a nie o to, że był on źródłem czy przyczyną nieprawidłowości. **To dopiero później różnej maści opozycjoniści wszelkimi sposobami zaczęli manipulować robotniczym niezadowoleniem przeciw socjalizmowi.**

[...] Partia widziała w doświadczeniach sierpnia zarówno to, co było tam tylko rezultatem robotniczego gniewu i rozgoryczenia, jak i to, co stanowiło wielką twórczą siłę w umacnianiu socjalistycznych stosunków społecznych. Tę siłę partia wykorzystała do podjęcia rozległych zmian w gospodarce, w życiu społecznym. Widać to dziś – mimo wielu trudności – w każdej dziedzinie.

[...] **Robotnicze postulaty sierpniowe nabierają coraz pełniejszego kształtu w szerokiej reformie życia społeczno-politycznego kraju [...].<sup>1</sup>**

## Rok 1985

Gospodarka popadała w coraz większą ruinę, a na łamach gazet partia zapewniała:



„Dziennik Bałtycki” 15.08.1985

<sup>1</sup> F. Lewicki, W czwartą rocznicę sierpnia 1980 r., Tygodnik „Fakty i komentarze”, 1984, nr 36 (186)

Działacze „Solidarności” nie tracili nadziei:

# SIERPIEN 85 po pięciu latach

# SIERPIEN 80

# CZAS ZACZAĆ OD POCZĄTKU!

... i wyduk  
i społeczni  
wolne związki  
niezależne od pa  
wolnić więźniów pa  
dziec stały dodatek pol.  
znieść prewencyjną cenzurę  
zrównać zasady rodzinne z pol  
przywileje MO, SB i aparatu party  
zwiększyć ilość dni wolnych od pra  
Nie represjonować strajkujących  
i osób wspomagających.  
Porozumienia  
codziennie

SOLIDARNOŚĆ







Rok 1986

# Sierpień

Gdańsk sierpień 86'  
Regionalna Komisja Koordynacyjna

W szóstą rocznicę wydarzeń sierpniowych przypomnieć chcemy atmosferę tamtych dni i zestawić z chwilą obecną.

Wtedy to, dzięki solidarnemu poparciu postulatów strajkujących załóg przez społeczeństwo, zostało podpisane porozumienie z rządem.

Podpisanie porozumienia było dla strony rządowej publicznym przyznaniem, że dotychczas sprawowała władzę nie ze społecznego i nie z polskiego nadania. Było także odnalezieniem demokratycznych źródeł władzy. Naród odnalazł swą tożsamość i przystąpił do naprawy Państwa. Nie było więc pokonanych. Każdy kto czuł się Polakiem odniósł zwycięstwo.

Obecna „normalizacja” dokonywana terrorem i propagandą, poprzez zmęczenie, zastraszenie i zniechęcanie ludzi, poprzez odbieranie im nadziei na godne życie w systemie zbudowanym w oparciu o zdrowy rozsądek nie jest sukcesem rządu. Odbieranie praw pracowniczych i ludzkich, tłumienie aspiracji dojrzałego społeczeństwa musi prowadzić do zaburzeń społecznych i do wynaturzenia władzy.

Dlatego też, nie wolno nam przestać przekonywać wszystkich, którzy mogą mieć na to wpływ, że nie jest to właściwa droga. Tych,

którzy ulegają arbitralnym poczynaniom władzy, że należy stawiać opór i bronić swoich praw na każdym odcinku. Tych zaś co sprawują władzę, że muszą znaleźć drogę do jej właściwego źródła — woli i pragnień Narodu.

Związek zawodowy „Solidarność” będzie w dalszym ciągu dopominał się o prawa pracownicze i ludzkie. Jest niezniszczalny jak niezniszczalna jest ludzka praca, jak niezniszczalny jest Naród. Dziś żądamy uwolnienia więźniów politycznych i rokowań z niezależną reprezentacją społeczną. Jutro? — jutro zależy od nas. Niech żyje „Solidarność”!

#### Kalendarium obchodów Sierpnia

Kościół Św. Brygidy w Gdańsku.

9 VIII g. 19.00 - doc. Zofia Kuratowska, „Więźniowie polityczni w oczach lekarza”, g. 19.45  
mgr J. Fedorowicz „Przyczyny zła w Polsce”  
19 VIII g. 19.00 - prof. dr hab. Julian Stolarczyk „Summa o cierpieniu”.

25 VIII g. 17.00 - Teatr Łódzki, dyr. L. Berger.

29 VIII g. 19.00 - prof. dr Jerzy Zalewski „O przemianach w świadomości współczesnych Polaków”

30 VIII g. 19.00 - mgr Stefan Bratkowski, „Czego kraj od nas potrzebuje”.

31 VIII g. 11.00 - Uroczystości Porozumienia Narodowego.

Kościół Mariacki w Gdańsku.

31 VIII g. 12.00 - Msza Św. za Ojczyznę.





Mimo coraz mniejszej skali niezależnych obchodów Dni Sierpniowych organa bezpieczeństwa były świadome wagi rocznicy i zawsze ogłaszały stan najwyższej gotowości.

„Mając na uwadze niedopuszczenie do zakłócenia ładu i porządku publicznego na terenie m. Gdynia w okresie od 30.08. do 01.09. br. RUSW w Gdyni podejmuje następujące przedsięwzięcia:

1. W związku z możliwością zorganizowania przez polityczne podziemie nielegalnych manifestacji przy Urzędzie Miejskim oraz przy pomniku poległych stoczniowców w Gdyni w celu uzyskiwania wyprzedzających informacji o ewentualnym gromadzeniu się osób w/wym. miejscach:

– Wydział służby kryminalnej uruchomi punkt obserwacyjny przy Urzędzie Miejskim w Gdyni w dniu 30 i 31.08.br

– Komisarjat Portowy MO w Gdyni w tym samym terminie zorganizuje punkt obserwacyjny w rejonie pomnika poległych stoczniowców.

2. W związku z odbywającymi się w dniu 31.08.br. mszami tj.:

– godz. 11.00 w kościele przy ul. Batorego,

– godz. 13.00 w kościele Ludzi Morza przy ul. Portowej,

– godz. 13.00 w kościele przy ul. Świętojańskiej.

Wydział Kryminalny wyznaczy pracowników operacyjnych, których zadaniem będzie obserwacja zachowania się uczestników mszy i bieżące informowanie dyżurnego RUSW Gdynia [...]

3. W dniu 31.08.br od godz. 10.00 Naczelnika Wydziału Dochodzeniowego uruchomi grupę rajdującą operacyjno-dochodzeniową, w skład której wejdą samochód cywilny z Wydziału d/w z PG, technik kryminalistyki ze sprzętem fotograficznym i wyznaczeni pracownicy z Wydziału Dochodzeniowego.

Zadaniem tej grupy będzie penetracja terenu oraz bieżące informowanie o zachowaniu się mieszkańców Gdyni w wymienionych punktach newralgicznych, jak też podejmowanie czynności na miejscu zaistniałych zdarzeń. [...]

4. W dniu 31.08.1986 r. od godz. 10.00 do odwołania Dowódca Kompanii patrolowej [...] uruchomi grupę szybkiego reagowania, składającą się z 4 radiowozów wraz z obsadą, której zadaniem będzie natychmiastowe reagowanie na wszelkie próby zakłócenia ładu i porządku w mieście a w szczególności w rejonie Urzędu Miejskiego i pomnika poległych stoczniowców. [...]

6. W dniu 30 i 31.08.br do dyspozycji RUSW Gdynia skierowane zostały 3 kompanie SPMO Słupsk, które pełnić będą służbę według podziału.

- Komisariat I MO – 1 Kompania,
- Komisariat II MO – 2 plutony II Kompanii,
- Komisariat Portowy MO – 1 pluton II Kompanii.

Jedna Kompania stanowiąca odwód będzie usytuowana na parkingu przy RUSW Gdynia. [...]

O ewentualnych próbach zakłócenia spokoju i porządku publicznego na terenie m. Gdynia w/w wym. okresach należy natychmiast poinformować kierownictwo MSK przy RUSW Gdynia, które podejmie decyzję co do toku dalszego postępowania”<sup>1</sup>.

## Rok 1987

„W dniach 30-31 sierpnia 1987 roku przypadała VII rocznica zakończenia strajków i podpisania porozumienia sierpniowego w Gdańsku.

Jak wykazała praktyka lat ubiegłych ekstremalni działacze byłej »Solidarności« i innych ugrupowań opozycyjnych rocznicę podpisania porozumień sierpniowych usiłowali wykorzystać do demonstracyjnego składania kwiatów, prób zorganizowania nielegalnych manifestacji, szczególnie pod pomnikiem Stoczniovców w Gdańsku i »Krzyżu« w Gdyni. Zawsze ich postępowanie zmierzało do przeciwstawienia się procesowi normalizacji życia w kraju, a tym samym zakłócenia ładu i porządku publicznego w Trójmieście.

Wiadomo było, że w dniach od 25.08. do 31.08.1987 roku w różnych kościołach Gdańska i Gdyni odbywać się będą uroczystości kościelne związane z rocznicą”<sup>2</sup>.

W związku z tym przygotowywane były działania prewencyjne:

„na dzień 30 i 31 sierpnia zagrożone rejon-y [...] w Gdyni [podzielono] na 2 sektory z objęciem pomników, obiektów instancji partyjnych, śródmieścia, ciągów komunikacyjnych, dworców PKP i PKS a także przyległości do tych obiektów [...]

– skierowanie do dyspozycji szefa RUSW w Gdyni jednego batalionu SPMO Słupsk do służby patrolowej w wyznaczonych rejonach zadaniem utrzymania bądź przywrócenia naruszonego porządku publicznego [...]

– w Gdańsku i Gdyni pokrycie rejonów zagrożonych i miejsc newralgicznych siecią punktów obserwacyjnych stałych i ruchomych dla zapewnienia dopływu bieżącej informacji o rozwoju sytuacji i zagrożenia w poszczególnych rejonach, a także pokrycie ciągów komunikacyjnych posterunkami regulacji ruchu drogowego z zadaniem kontrolowania pojazdów lub czasowego wyłączenia ruchu celem zapewnienia swobodnego przemieszczania się kolumn pojazdów MO [...]

W dniach 1987-08-30 i 31 w operacji zaangażowano następujące siły: [...]

w Gdyni

|                                  |                        |           |
|----------------------------------|------------------------|-----------|
| – działania w sektorach          | 1 kompania ZOMO Gdańsk | 80 f-szy  |
|                                  | 2 kompania SPMO Słupsk | 160 f-szy |
| – odwód sztabu RUSW              | 1 kompania SPMO Słupsk | 80 f-szy  |
| – grupa operacyjna RUSW          |                        | 10 f-szy  |
| – punkty obserwacyjno-meldunkowe |                        | 4 f-szy   |
| – regulacji ruchu drogowego      |                        | 12 f-szy  |
| Razem:                           |                        | 346 f-szy |

[...] W dniu 1987-08-30 zarówno na ternie Gdańska jak i Gdyni zabezpieczenie ładu i porządku opierało się na zwiększonej liczebnie służbie patrolowej (z wykorzystaniem funkcjonariuszy SPMO Słupsk) i utrzymaniu pozostałych pododdziałów zwartych w odwodach. Żadnych prób zakłócenia ładu i porządku publicznego w tym dniu nie odnotowano.

W dniu 1987-08-31 w Gdyni odprawiona została w godzinach wieczornych msza intencyjna w kościele przy ul. Portowej. Po zakończeniu mszy uczestnicy rozeszli się do domów w spokoju”<sup>3</sup>.

1 AIPN Gd, 1095/6/2, Aneks do planu zabezpieczenia 47 rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz wydarzeń sierpniowych na terenie miasta Gdynia, 29.08.1986 r., s. 36-38

2 AIPN Gd, 564/194, Ankieta operacji milicyjnej, wrzesień 1987 r., s. 4

3 AIPN Gd, 564/194, Ankieta operacji milicyjnej, wrzesień 1987 r., s. 5-8

Gdańsk, dnia 1987-09-

84

**WOJEWÓDZKI URZĄD  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
w Gdańsku**

80.2.02. *Jan 04/185*

**Skazane nadane zgodnie z art. 88 ust. 13  
Ustawy z dnia 22.01.1989 r. o ochronie  
informacji specjalnych**

*Tajne jawne*  
*Exa.nr. 2.01.03.2000*  
*Karyś Gócha*

A N K I E T A

operacji milicyjnej

1. KRÓTKI OPIS SYTUACJI OPERACYJNO-POLITYCZNEJ ZE SZCZEGÓLNYM  
UZGŁĘBNIENIEM ROZPOZNANIA OPERACYJNEGO I TAKTYCZNEGO

W dniach 30-31 sierpnia 1987 roku przypadała VII rocznica zakończenia strajków i podpisania porozumienia sierpniowego w Gdańsku.

Jak wykazała praktyka lat ubiegłych ekstremalni działacze byłej "Solidarności" i innych ugrupowań opozycyjnych rocznice podpisania porozumień sierpniowych usiłowali wykorzystać do demonstracyjnego składania kwiatów, prób organizowania nielegalnych manifestacji, szczególnie pod pomnikiem Stoczniołców w Gdańsku i "Krzyżu" w Gdyni. Zawsze ich postępowanie zmierzało do przeciwstawienia się procesowi normalizacji życia w kraju, a tym samym zakłócenia ładu i porządku publicznego w Trójmieście.

Wiadomo było, że w dniach od 25.08. do 31.08.1987 roku w różnych kościołach Gdańska i Gdyni odbywać się będą uroczystości kościelne związane z rocznicą, a do najważniejszych z udziałem ekstremy b. "Solidarności" zaliczyć należy nabożeństwo w kościele św. Brygidy w dniu 30.08.87r. o godz. 11.00 i w dniu 31.08.87r. o godz. 18.00 w Bazylice Mariackiej w Gdańsku.

W rozpowszechnianych informacjach nawoływano do demonstracyjnego składania kwiatów pod pomnikiem Stoczniołców w dniach 30 i 31 sierpnia. Należało się liczyć także z wzmocnieniem próby demonstracyjnego przejścia pod pomniki po zakończonych nabożeństwach w kościele Brygidy i Bazylice Mariackiej oraz zorganizowania nielegalnych manifestacji.

Biorąc pod uwagę powyższe, sytuacja ta wymaga ze strony organów porządkowych podjęcia takich przedsięwzięć operacyjno-taktycznych, które całkowicie eliminowałyby możliwość zakłócenia ładu i porządku publicznego.



## Rok 1988

W roku 1988 „Solidarność” działała już na wpół jawnie – odmiennie więc wyglądały obchody Dni Sierpniowych w 1988 r. Krajowa Komisja Wykonawcza wydała 6 sierpnia oświadczenie, w którym „zwraca się do członków i struktur Solidarności, aby we wszystkich zakładach pracy obchodzić rocznicę porozumień gdańskich”<sup>1</sup>.

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

### O ŚWIADCZENIE

Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” zapoznała się w dniu dzisiejszym z sytuacją społeczną w zakładach pracy. Pogarszające się warunki materialne pracowników i brak perspektyw poprawy powoduje niezadowolone i uzasadnione roszczenia płacowe i socjalne. Rosnące w ostatnich tygodniach napięcia społeczne w przemyśle wydobywczym, w kopalniach węgla i w kopalniach miedzi są świadectwem, że porzucenie porozumień społecznych, które w 1980 r. określiły prawa zarówno górników jak i innych ludzi pracy wytwarza nieuchronnie sytuację konfliktową. Zbliżająca się osma rocznica porozumień sierpniowych powinna stać się okazją do przypomnienia o prawach ludzi pracy.

KKW zwraca się do członków i struktur Solidarności aby we wszystkich zakładach pracy obchodzić rocznicę porozumień gdańskich. Wzywamy do ustalenia zakładowych programów roszczeń w sprawach płac, czasu pracy, bezpieczeństwa pracy jak też przywrócenia legalnego istnienia zakładowych organizacji Solidarności.

Podtrzymujemy hasło ostatnich strajków „Nie ma wolności bez Solidarności !!”

Gdańsk. 06.08.1988r.

KKW NSZZ Solidarność

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

<sup>1</sup> AIPN Gd 536/101, Oświadczenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, 06.08.1988 r.

Strajki, które rozpoczęły się w drugiej połowie sierpnia w najważniejszych zakładach pracy, stanowiły swoisty powrót pamięcią do wydarzeń sprzed ośmiu lat. Choć daleko było im skalą do pamiętnego roku 1980, jednak wywołały na nowo poczucie wolności i nadzieję na zmiany.

Uroczystości związane z rocznicą Sierpnia odbywały się, jak zawsze, przede wszystkim w kościołach. W Gdyni zawiązał się komitet organizacyjny, który wydrukował zaproszenia na uroczystą mszę w dniu 21 sierpnia o godzinie 13.00 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Portowej, która odprawił biskup sufragan chełmiński Andrzej Śliwiński<sup>1</sup>. Jak informowały ulotki z komunikatami Regionalnej Komisji Koordynacyjnej, „w Gdyni przy ul. Portowej po Mszy Św. w Rocznicę Sierpnia uchwalono postanie do Górników i Portowców”.



Oprócz nabożeństw w kościołach odbywały się także imprezy artystyczne: „dla strajkujących i w kościołach Gdańska i Gdyni w ramach Dni Sierpniowych przygotowano programy artystyczne. Krzepią serca, podnoszą na duchu. W niedzielę [28 sierpnia] [...] w kościele na Obłuzu [wystąpił] Sz. Pawlicki. Aktorzy Trójmiasta wystosowali list z gorącym poparciem dla strajkujących”<sup>2</sup>.



1 AIPN Gd, 536/136, Zaproszenie na mszę w dniu 21.08.1988 r. w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gdyni

2 AKK Gd, 19/36, Komunikat nr 9 Regionalnej Komisji Koordynacyjnej, 29.08.1988 r.

Gdańsk, 29.08.1988, g.15

K O M U N I K A T nr 9Z KRAJU

- W Krakowie 28.08. zakończyła się Międz.Konf.Praw Człowieka, zorganizowana przez Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ "S" oraz WiP. Wzięło w niej udział ok.600 osób z kilkunastu krajów. Wśród uchwalonych dokumentów jest m.in.deklaracja nt.wolności związków zawodowych.
- Doradca "Solidarności" A.Michnik uznał za nieokreślone wyniki zakończonego w niedzielę plenum KC PZPR. Powiedział on, że na plenum nie sformułowano jakichś zmian czy propozycji ale też w rezolucji końcowej nie wysunięto żadnych gróźb.
- Na Śląsku w dalszym ciągu strajkuje "Manifest Lipcowy", gdzie ma siedzibę MKS. 28 sierpnia KS kopalni "Jastrzębie" podpisał z dyrekcją kończące strajk porozumienie, obejmujące sprawy płacowe. Poprzedniego dnia szyb kopalni "Mosszczenica" opuścili protestujący tam górnicy.
- W Porcie Szczecińskim strajkuje ok.3000 osób. W zajezdni autobusowej Dąbie - ok.1000 osób. W Szczecinie strajkują też Zakł.Budcw.Komunalnego.
- Rozgłośnia warszawska poinformowała, że dyrekcja Huty Stalowa Wola postanowiła wznowić w poniedziałek pracę na wszystkich wydziałach, mimo że niektóre sekcje nadal strajkują. W Stalowej Woli, w zorganizowanej przez WiP demonstracji solidarnościowej uczestniczyło ok.1000 osób. Interwenująca MO pobiła i zatrzymała kilkunastu demonstrantów. Również w Łodzi miała miejsce kilkuset osobowa demonstracja.
- W sobotę, 27 bm odbył się wiec w FSC w Lublinie, na którym zapowiedziano rozpoczęcie strajku w środę. Podobny wiec miał miejsce w WSK Mielec.

Z REGIONU

- W niedzielę do Gdańska przyjechał z Warszawy mec.W.Siła-Nowicki i rozmawiał z L.Wałęsą, jego doradcami oraz Ks.Biskupem T.Gocłowskim. Tego samego dnia ok.północy dyrektor Stoczni Gdańskiej ogłosił zawieszenie działalności zakładu. Niejasna sytuacja panowała przed stoczną w poniedziałek rano. Tym stoczniowców oczekiwał na wpuszczenie ich do zakładu. PO jakimś czasie nadeszła wiadomość, że dyr.podjął decyzję o urlopowaniu na okres 2 dni. Dłuch, którzy stali przy bramie wyszedł L.Wałęsa - część ludzi weszła do

- rencji L.Wałęsa ustosunkował się do różnego rodzaju pomówień na tematy finansowe. Oświadczył, że dom kupił za honorarium za wydaną na Zachodzie książkę. W domu tym znajdują pomieszczenia biura "S".
- 27.08. w Gdańskiej Stoczni Remontowej odbyły się wybory do jawnej Komisji Zakładowej "S". P.zawodniczącym został Wojciech Buczyński, technolog. Dzień wcześniej odbyły się wybory do Komisji Oddziałowych na 19 wydziałach. Udział w wyborach wzięło 2.200 osób.
- W Stoczni Północnej, pod pozorem urlopowania na 2 dni - w poniedziałek nie wpuszczono robotników zgłaszających się przed bramami. W Stoczni "Radunia" strajk trwa nadal. Ogółem w stoczniach - Gdańskiej, Remontowej, Północnej i "Raduni" strajkuje ok.6 tys.osób. W niedzielę w tych stoczniach odprawione zostały Msze św. W Porcie Gdańskim nadal strajkują: w rej.I - ok.360 osób, w rej.IV - ok.200 osób.
- 25.08.w Sp.Kółek Rolniczych Okole k.Starogardu Gd.odbył się strajk. Spółdzielnia zatrudnia 70 osób. 26.08 w narzędziowni tczewskiej "POLMO" odbył się 2-godzinny strajk z żądaniem ekonomicznymi.
- W "Komunie" dyrekcja boi się strajku. Ogłoszono o podwyżce 40 zł za godz. Ok.100 osób urlopowano. Codzienne próby poderwania ludzi do strajku uniemożliwia zmasowana obecność SB.
- Dla strajkujących i w kościołach Gdańska i Gdyni w ramach Dni Sierpnio wych przygotowano programy artystyczne. Krzepią serca, podnoszą na duchu. W niedzielę w St.Gdańskiej wystąpili m.in.R.Słojewska, H.Winiarska, E.Goetel. W kościele na Obłuzu - Sz.Pawlicki. Aktorzy Trójmiasta wystosowali list z gorącym poparciem dla strajkujących.
- Pod III bramą St.Gd.zatrzymany został T.Sywuła z Olsztyna i ciężko pobity. Miał przy sobie zakupione w kościele św.Brygidy zdjęcia z majowych strajków. Przy próbie wejścia do St.Gd.z żywnością zatrzymano Radosława Grzymałę, l.20. Na przystanku "Politechnika" MO zatrzymała w niedzielę 6 osób. Mnożą się wezwania do wojska. 28.08 wezwanie otrzymał Jan Hałas, przew. KZ "S" rejonu IV Portu Gdańskiego oraz działacze "S" ze stoczni gdynskich.

R.K.K.NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" GDANSK

---

NIE MA WOLNOŚCI BEZ "SOLIDARNOSCI" NIE MA WOLNOŚCI BEZ "SOLIDARNO



# Rozdział VI

## lata 1989-1990

## Powrót

Od 1989 r. Dni Sierpniowe mogły już odbywać się bez przeszkód. „Solidarność” wracała do tradycji uroczystych obchodów, tak brutalnie przerwanych przez stan wojenny. Tak, jak przed laty, głównym organizatorem został Szymon Pawlicki

### Przygotowania

W lipcu 1989 r. Gdyński Komitet Obywatelski „Solidarność” wystąpił do Miejskiej Rady Narodowej z pismem:

„W związku ze zbliżającą się 9-tą rocznicą przełomowej dla współczesnej historii Polski daty – Sierpnia 1980 r. Gdyński Komitet Obywatelski »Solidarność« zwraca się do MRN w Gdyni o:

- udekorowanie w stosowny sposób miasta, w okresie 15-31 sierpnia br.
- uporządkowanie otoczenia i oświetlenie w w/w terminie Pomnika Ofiar Grudnia 1970 r. (ul. Czechosłowacka) i Krzyża (ul. Czołgistów).

Przypominamy, że oba miejsca pamięci były w roku 1981 oświetlane na koszt miasta.

- przeznaczenie środków finansowych na konserwację i stałą dbałość o Pomnik i Krzyż, miejsca będące własnością mieszkańców Gdyni, a także symbolem dla wszystkich Polaków. [...]

Prosimy o wskazanie osoby odpowiedzialnej za realizację w/w postulatów celem omówienia szczegółów i nawiązania współpracy”<sup>1</sup>.



---

1 AKK Gd, 21/86, Pismo Gdyńskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, 25.07.1989, k. 1

Gdyński Komitet Obywatelski

Gdynia 25.07.89

**Solidarność**

adres dla doręczeń:  
K.Z.NSZZ "Solidarność"  
Polskich Linii Ocean.  
GDYNIA ul. Śląska 49 a  
dla Gdyńskiego K.O. "S".

~~Miejska Rada Narodowa  
w GDYNI~~

W związku ze zbliżającą się 9-tą rocznicą przełomowej dla współczesnej historii Polski daty - Sierpnia 1980 r. Gdyński Komitet Obywatelski "Solidarność" zwraca się do MRN w Gdyni o :

- udekorowanie w stosowny sposób miasta, w okresie 15-31 sierpnia br.
- uporządkowanie otoczenia i oświetlenie w w/w terminie Pomnika Ofiar Grudnia 1970 r. (ul. Czechosłowacka) i Krzyża (ul. Czołgistów).
- Przypominamy, że oba miejsca pamięci były w roku 1981 oświetlane na koszt miasta.
- przeznaczenie środków finansowych na konserwację i stałą dbałość o Pomnik i Krzyż, miejsca będące własnością mieszkańców Gdyni, a także symbolem dla wszystkich Polaków.
- spowodowanie zwrotu szarfy zawieszanej przez Gdynian i skonfiskowanej na polecenie Prezydenta m. Gdyni 8 czerwca 1987 r. w czasie wizyty Ojca Świętego w naszym mieście.

Prosimy o wskazanie osoby odpowiedzialnej za realizację w/w postulatów celem omówienia szczegółów i nawiązania współpracy.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCA  
Gdyńskiego K.O. "SOLIDARNOŚĆ"

mgr inż. Franciszka Cegielska

do wiadomości :

1. Prezydent m. Gdyni
2. "Dziennik Bałtycki" - Gdańsk
3. "Gazeta Wyborcza" - Warszawa
4. TZR NSZZ "Solidarność" - Gdańsk



Do zbliżającej się rocznicy odnosiła się także Krajowa Komisja Wykonawcza. Szymon Pawlicki pisał:

„Dni Sierpniowe 1989 r. są kontynuacją uroczystości w 1981 r. i późniejszych, systematycznie organizowanych w latach 1982-1988. Tegoroczne dni są inne, bo coś się zmieniło w naszym otoczeniu i my jesteśmy inni. [...] Oby tegoroczne Dni Sierpniowe dodały wiary tym, którzy osłabli, dodały nadziei tym, którzy zwątpili. Oby dodały nam wszystkim sił do zrobienia wyraźnego kroku naprzód na tym nowym etapie dziejów”<sup>1</sup>.

**KRAJOWA KOMISJA WYKONAWCZA**  
**NSZZ »Solidarność« Gdańsk**  
**BuKO do Spraw Kultury**

#### DNI SIERPANIA 1989 R.

Dla wielu Polaków podpisanie Umów Społecznych w 1980 r. jest najważniejszym wydarzeniem w dziejach narodu od wybuchu II wojny światowej.

Wydarzenie to niezwykle głęboko wpłynęło na świadomość narodu i zapoczątkowało nowy etap dziejów.

Wracamy często myślą i refleksją do Dni Sierpniowych 1980 r. i uroczystości je wspominamy w każdą rocznicę.

Dni Sierpniowe w 1989 r. są kontynuacją uroczystości w 1981 r. i późniejszych, systematycznie organizowanych w latach 1982 - 1988. Tegoroczne dni są inne, bo coś się zmieniło w naszym otoczeniu i my jesteśmy inni. Jest jednak coś, co Dni Sierpniowych 1989 r. nie różni od Dni 1981 r. Podobieństwo polega na świadomości „początków”. Nowy etap naszych dziejów rodzi się długo i w wielkim bólu. Upłynęło dziesięć lat od 1980 r. a ciągle jesteśmy na początku drogi. To wielu z nas osłabia i zniechęca. Oby tegoroczne Dni Sierpniowe dodały wiary tym, którzy osłabli, dodały nadziei tym, którzy zwątpili. Oby dodały nam wszystkim sił do zrobienia wyraźnego kroku naprzód na tym nowym etapie dziejów.

10.08.1989 r.

**SZEF BIURA**  
**NSZZ »SOLIDARNOŚĆ«**  
*Szymon Pawlicki*  
**Szymon Pawlicki**

---

1 AKK Gd, 21/86, Pismo Biura ds. Kultury KKW NSZZ „Solidarność”, 10.08.1989, k. 2

Opracowany program był równie bogaty, jak ten przed ośmioma laty.

KRAJOWA KOMISJA WYKONAWCZA  
NSZZ „Solidarność” Gdańsk  
Biuro do Spraw Kultury

10

PROGRAM IX DNI SIERPNIOWE SOLIDARNOŚĆ'89

- 15.VIII.89 Gdynia godz. 11,00 Msza św. w Kościele NSPJ. Po mszy składanie kwiatów pod krzyżem - ul. Czołgistów
- Gdańsk godz. 17,00 Msza św. na Placu Solidarności (Pomnik Poległych Stoczniowców)  
- wystawa malarska „Sierpień w oczach dzieci” - sala Stoczni Gdańskiej  
- klub Akwen (siedziba Związku)  
- wystawa fotograficzna „Od 1970 do przyezózków demokracji” - Galeria BWA - Gdynia  
- Galeria SARP- Gdańsk  
- wystawa medali „Medalierstwo Solidarności” - Muzeum Archeologiczne Gdańsk  
- wystawa „Pamiętki Sierpnia i Październia '80” - Kościół NSPJ w Gdyni (16,00-20,00)
- 16.VIII.89 Gdańsk Składanie kwiatów w rocznicę zawiązania MKS - Pomnik Poległych Stoczniowców
- 18.VIII.89 Gdynia godz. 18,30 Kościół NSPJ - spotkanie z senatorem Andrzejem Celińskim
- 19.VIII.89 Gdańsk godz. 18,00 Plebania Kościoła Mariackiego - spotkanie z senatorem A.Celińskim
- Gdynia godz. 18,00 Kościół NSPJ koncert pieśni „Pieśń niepodległa”
- 20.VIII.89 Gdańsk MARATON „3 Bieg Solidarności Sierpień 80” Start godz.11,00 - II brama Stoczni Gdańskiej  
meta Gdynia, Krzyż przy Urzędzie Miejskim  
stadion MCSIR - godz. 13,00 koncert - W.Wodyk, A.Filipkowski
- 26.VIII.89 Tezew godz. 16,00 Amfiteatr - koncert „pieśni niezależnej” - W.Wodyk, J.Goskowski
- 27.VIII.89 Gdynia godz. 12,00 Msza św. Polewa pod krzyżem, ul.Czołgistów z udz. ks. Bskp A.Słowińskiego
- 31.VIII.89 Gdańsk godz. 16,00 koncert Orkiestry Dętej kopalni „Piaś” godz. 17,00 Msza - Pl.Solidarności  
Gdynia-Kolibki godz. 18,00 Msza św. Polewa

SZEF BIURA  
NSZZ „Solidarność”  
Gdynia  
Szymon Paweł



G DYŃSKI KOMITET OBYWATELSKI<sup>12</sup>

**Solidarność**

PRZY WSPÓŁPRACY **NSZZ**

**Solidarność**

ZAKŁADÓW PRACY W GDYNI

ORGANIZUJE OBCHODY **9 ROCZNICY SIERPNI '80**

- 
- 15 SIERPIEŃ** GODZ. 11<sup>00</sup> MSZA ŚW. INAUGURUJĄCA DNI SIERPNIOWE W KOŚCIELE NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W GDYNI.
- 15 SIERPIEŃ** GODZ. 17<sup>00</sup> UROCZYSTA MSZA ŚW. **NSZZ Solidarność** REGIONU GDAŃSKA PRZED POMNIKIEM POLEGŁYCH STOCZNIOWCÓW W GDAŃSKU
- 20 SIERPIEŃ** 3 MARATON **Solidarność**  
START GODZ. 11<sup>00</sup> GDAŃSK POMNIK POLEGŁYCH STOCZNIOWCÓW  
META GODZ. 13<sup>00</sup> GDYŃIA KRZYŻ NA ULICY CZOŁGISTÓW
- 27 SIERPIEŃ** GODZ. 12<sup>00</sup> UROCZYSTA MSZA ŚW. W INTENCJI **Solidarność** PRZY KRZYŻU NA ULICY CZOŁGISTÓW W GDYNI
- 31 SIERPIEŃ** GODZ. 18<sup>00</sup> MSZA ŚW. POŁOWA NA KOLIBKACH W ROCZNICĘ PODPISANIA POROZUMIEŃ SIERPNIOWYCH I 50 ROCZNICĘ WRZEŚNIA
- 
- 15 SIERPIEŃ** GODZ. 13<sup>00</sup> OTWARCIE WYSTAWY „OD SIERPNI DO SIERPNI - GDYŃIA 80-89” W KOŚCIELE NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W GDYNI
-



Czas wspomnień, podsumowań...

**SOLIDARNOŚĆ DZIŚ, SUKCES JUTRO!**



**NSZZ**  
**BIULETYN INFORMACYJNY**

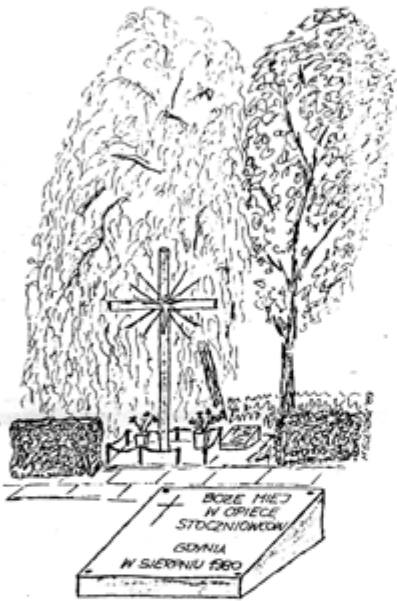
**Solidarność**

DO UŻYTKU WEWNĄTRZ Zakładowego

Rok wyd. III

GDYNIA • Sierpień 1989

Nr 2(58)



"Jeśli nie przebaczyście  
braciom swoim!!"

Uderzenie za uderzenie. Cios za cios. Przewisko za przewisko. Przekleństwo za przekleństwo. Oszustwo za oszustwo. Wyrównanie rachunków - do ostatniego grosza. Na czytano. Jak ty mnie - tak ja i tobie. Nic więcej - nic mniej. Tyś zły - ja też zły. Nie goręzy - taki jak ty.

Spirala zła. Droga samozniszczenia. Uratować możemy i swoich braci tylko miłością. A więc nie od dawaj złem za złe, uderzeniem za uderzenie, ironią za ironię, cynizmem za cynizm, brutalnością za brutalnością, chamstwem za chamstwo, przestępstwem za przestępstwo, zbrodnią za zbrodnią. Bo ani się spostrzeżesz, jak staniesz się taki jak ci, którymi byłeś tak niedawno przerażony. Bo wkrótce staniesz się jeszcze od nich goręzy o całą goręzy i rozpętasz.

Tygodnik Powszechny

Ka. N.N.

9 LAT TEMU ...

My stoczniowcy i portowcy dzisiaj tu  
Zwycięzcy, przeżyjemy cały trud  
By mieć jutro zapewnione  
Wolne związki utworzone  
I do pracy przystąpimy już.  
Boże nasz, Boże nasz, Boże nasz  
Jak ten strajk, jak ten strajk długo trwa  
Więc dlaczego przetrzymują  
Postulatów nie przyjmują  
Niech pomyślą, ile to kosztuje nas  
Nasze serca, nasze myśli wciąż tam są  
Kiedy Grudzień przypomina się,  
Teraz wiemy jak strajkować  
I jak z rządem pertraktować  
By żądania nasze wypełniły się.  
Ref.: Boże nasz, Boże nasz ...  
Nasze żony, nasze matki są wśród nas  
Całym sercem, całą duszą, życzą nam  
Byśmy szybko to skończyli  
I do domów powrócili  
Ale musimy jeszcze wytrwać dłuższy czas.  
Ref.: Boże nasz, Boże nasz ...

Z. JEDZWIAK

MARATONCZYK

Od bram i mostu startowałeś,  
Serce z piersi się wyrwało,  
Chusteczką krew swą tamowałeś,  
Od gazu w oczach Ci ciemniało.

Za bieżnię był Ci bruk szbroczony,  
Zwycięstwem-na bieżni nie skończył,  
Przeciwnikiem-oddział szkolony,  
Żeby Cię ołowiem pokonać.

Trasa biegu się wydłużyla,  
Lecz teraz z matką po niej biegasz.  
Siwizna skroń Twą przyprószyła,  
Lecz Ty rezygnacji się nie dasz.

Siwci oboje-syn i matka  
Kilometry znów przemierzają;  
Start i meta-kostnicy kłatka;  
Zwycięstwo-syna nie zastają.

Teraz najdłuższy bieg odbyłeś,  
Dziesięć lat Ci droga zabrała,  
Aż do mety swojej przybyłeś,  
Gdzie GODNOŚĆ na Ciebie czekała.

Dzisiaj inna czeka Cię droga:  
Droga pamięci i zadumy,  
Pamięć jeszcze świeża i sroga,  
Lecz pełna robotniczej dumy.

Od KRZYŻY stawianych z mozołem,  
Choć jeszcze w pięści Twoi dłoń się klei  
- ale już z podniesionym czołem,  
Znów pobiegiesz w Jutro Nadziei.

STYCIEŃ 1981

## SOLIDARNOŚĆ WCZORAJ I DZIS

W sierpniu 1980 r. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku reprezentował załogi wielu zakładów pracy i instytucji województwa gdańskiego. Głównym celem Komitetu było doprowadzenie do rozmów z władzami, które spełnią oczekiwania strajkujących załóg.

Wysunięto 21 postulatów zebranych spośród zakładów pracy i przedsiębiorstw. Pierwszym a zarazem najważniejszym z nich było żądanie akceptacji i utworzenia niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych.

Była to najistotniejsza sprawa tamtych czasów. Realizacja tego postulatu wyzwoliła wielkie nadzieje Polaków na poprawę swego losu. Entuzjazm widoczny był wszędzie. Prawie 10 mln pracowników niemal "z marszu" wstąpiło do "Solidarności".

Krótko trwała radość. Po 16 miesiącach działalności, 13 grudnia 1981 r. wraz z wprowadzeniem stanu wojennego nastąpił ponad 7-letni okres likwidacji tego wszystkiego, co dał nam Sierpień 80 r. Okres niepowetowanych szkód w rozwoju życia politycznego i gospodarczego Polski.

Lecz mimo internowań, zakazów działalności, aresztowań i aresztowań, "Solidarność" nie dała się wyrugować z serc większości Polaków. W zakładach pracy nieprzerwanie działały Tajne Komitety Zakładowe, które materialnie wspierały zwalnianych pracowników, zajmowały się kolportacją biuletynów i obroną interesów pracowniczych w swoich zakładach. W obrębie wielu Kościołów zajmowano się rozprzeczaniem działalności związku "Solidarność". Jego siła i popularność rosła wraz z upływem czasu i pogarszającą się sytuacją gospodarczą kraju.

W sytuacji już niemal bez wyjścia partia i rząd zdecydowały się ponownie relegalizować wolne związki zawodowe.

Niezależny, samorządny związek zawodowy "Solidarność" działający obecnie jest kontynuatorem "Solidarności" z roku 80-81. Jest to pozornie ten sam związek, lecz zarazem o całkiem innym spojrzeniu na szereg spraw ponadzwiązkowych. Działacze odczuwają większą dojrzałość i doświadczenie.

Stan wojenny przekonał wszystkich do czego zdolni mogą być komunisty. Wiadomo, iż władzy nie pozwolą sobie odebrać i systemowi również nie da się zmienić.

Głęboko wśród ludzi brak tego entuzjazmu, który ochwycił wszystkich po Sierpniu 80 r. Wprawdzie wybory do Sejmu i Senatu uwiaryliły przekonania ogółu Polaków, lecz brak im wiary w skuteczność działania, brak nadziei na lepsze jutro. Są to zjawiska bardzo niepokojące, bo jak uczy historia, doprowadziły one mogą naród do apatii i utraty własnego "Ja", co będzie napewno na rękę tzw. nomenklaturze. Sądzisz należy, że te zjawiska są również przyczyną zbyt powolnego wzrostu liczby członków NSZZ "Solidarność" i nie wiadomo, czy kiedykolwiek osiągnie wartość z roku 1981.

Brak również chętnych, pełnych zapału działaczy niższego szczebla. Komitety Wydziałowe i Zakładowe tworzą się niemal "na przysmas". Zaangażowanie w pracy społeczno-związkowej jest znikome.

W związku z tym być może zrozumiałe jest ugodowe postępowanie władz związku wobec kierownictwa partii i rządu. Czy ugodowość jest właściwą metodą dochodzenia do swoich praw i należności oceni historia. Temat ten jest delikatny - zrozumiałe są też emocje ludzi krytykujących takie postępowanie, bo życie nie pieści, a napewno jest coraz gorzej. Różnice zdań na ten temat w dniu 19 lipca i 1 sierpnia w czasie strajku w naszej Stoczni uwypukliły wyraźnie ten problem.

Chyba jednak musi do naszej świadomości dotrzeć i to, że upływa czas i formy protestu też muszą ulegać zmianie. W sierpniu 1980 r. intuicja ludzi nie zawiodła i przyniosło to wspaniałe owoce, które podziwiał świat.

Dzisiaj przyszło nam chyba jeszcze szukać sposobów i metod uzyskiwania swoich roszczeń i praw, przy zmiennej jednak postawie ludzi z nomenklatury.

Piętno stanu wojennego jest ciągle wyraźnie i niemalże czasu upłynięcia, znam społeczeństwo nowym spojrzeniem zaczęło oceniać naszą szarą rzeczywistość.

Jedno jest niewątpliwie: w jedności i wspólnej mądrości siła i tym hasłem przywróćmy nadzieję na lepszą i spokojniejszą przyszłość.

Z. Adamski

J. Lano

WYPOWIEDZ PRZEWODNICZĄCEGO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
przez SKP  
NA TEMAT SYTUACJI W ZWIĄZKU I STOCZNI . . .

Trwają właśnie obchody Sierpnia 80. Są skromne. Na miarę naszych dzisiejszych możliwości. Uczestnicząc w nich nie sposób uciec od porównywania tego, co jest dziś do tego co było wówczas, a różnice są znaczne.

Nie ma już tej masowości i entuzjazmu. Wielu ogarnęło zniechęcenie, tak jakby utracili wiarę, że uda się nam wyzwolić z narzuconego i rujnującego kraj systemu. Ludzie szukając ratunku przed biedą przestają oglądać się na innych, skupiają się na swoich sprawach osobistych. Odrzucają tym samym idee solidarności i nieskorzy są do jakichkolwiek poświęceń dla ogółu. Część spośród nas przeciwnie, bardzo uświadomiona swoimi poglądami. Jedyny ratunek widzi w działaniach zdecydowanych, konfrontacyjnych i odnosi się wręcz wrogo do wszelkich innych postaw. Wielu, ciągle jeszcze wierzy w możliwość przemian ewolucyjnych. Na wiecu, który odbył się 1 sierpnia w naszej Stoczni uwiaryli się takie właśnie różnice zdań i podzieliły wśród załogi. Padły poważne oskarżenia, niekiedy pomówienia. Uważam, że w imię jedności załogi należy przejść nad tym do porządku i wierzę, że nie zostanie to przez nikogo uznane za przejaw słabości.

Wszystkie zapadłe decyzje podjęte zostały demokratycznie, zgodnie z wolą większości załogi Stoczni.

Dyrekcja Stoczni ponosi odpowiedzialność za to, że swoją polityką płacową doprowadziła do wybuchu strajków ostrzegawczych i trwającego pogotowia strajkowego. Wymuszone ustąpiła placowe nastąpiły zbyt późno, przez co są za male aby mogły satysfakcjonować załogi i należy się liczyć z ponowieniem roszczeń.

19 lipca i 1 sierpnia sformułowaliśmy listy postulatów. Teraz staje przed nami obowiązek dopilnowania ich realizacji. Głoszenie chwytliwych hasel nie zastąpi niczego jeśli nie pójdzie za tym szczerze uciążliwa praca. O skuteczności działania NSZZ "Solidarność" w SKP decyduje aktywność wszystkich członków. Będzie to zależało od tego czy znajdzie się dosyć ludzi gotowych do poświęcenia swojego czasu dla innych.

Tych, którzy występują z krytyką słabego działania Związku, pytajmy czy sami robią cokolwiek.

Okazuje się, że po upływie 9-ciu lat od sierpnia 80 zmęczeni i zniecierpliwieni ciagle stojmy na początku tej samej drogi.

Spróbujmy odnaleźć się we wspólnej modlitwie na okolicznościowych Mszach Świętych.

"SOLIDARNOŚĆ" Z w y o i ę z y i

Janusz Śniadek  
89.08.11

Uwaga!

Do wszystkich! Uwaga!

Do wszystkich braci Polaków

Potrzebna tylko rozważa.

Dość ostrzegawczych znaków!

Zbyt krótkie drogi polskich losów

Dość zadanych nam ciosów,

Które w polskiego ludu serce godzą,

Które różne myśli rodzą.

Zjednoczmy się w MŚS-ie, bracia.

Niech łączy nas wspólny trud i praca.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita!

Niech kraj nasz naprawdę rozkwita.

/Kroto/







2

4 potem dlaczego nie będę próbował jej zanieść.

Obecna Solidarność nie odpowiada mi gdyż:

1) Nie wiem, kto stanowi rzeczywistą władzę w Związku i nie widzę możliwości społecznej kontroli nad nią. Przykład: 18.12.1988 r. na spotkaniu założycielskim Komitetu Obywatelskiego przy L. Wałęsie B. Seremek stwierdził, iż "nie podlega dyskusji i jest już ustalona", że punktem wyjścia dla negocjacji zrealizacji Solidarności będzie ustawa o związkach zawodowych z 1982 r., co oznaczało, iż podjęto decyzję o zmianach w statucie (p. braktowska "Arka" nr 25/89). Zebrani nie dowiedzieli się kto, z kim i kiedy to ustalili - osobistnie sądzę, że z późniejszymi współorganizatorami "okrągłego stołu" fiszczkiem. Tak więc autentyczne centrum decyzyjne Solidarności (w sprawach najistotniejszych) znajduje się gdzieś pomiędzy Lechem Wałęsą, tzw. doradcami (?) a resortem MSW.

2) Nie wiem na jakiej podstawie tzw. władze Związku decydują o ważności mandatów z 1981 r. Moja zdaniem albo wszystkie są ważne (bo sytuacja jest nietypowa), albo wszystkie nieważne (bo skrzyżowała się dwuletnia kadencja władz). Statut stwierdza, że władzami Związku są: Zjazd Delegatów, Kom. Krajowy i Kom. Rewizyjny.

Statut nie przewidywał stanowiska "przewodniczącego Związku", a tylko Przewodniczącego Komitetu Krajowego. Jego mandat posiadać może jedynie tylko w takim sensie, jak pozostałe mandaty członków KK. Dalej, w statucie: "W sprawach nie objętych postanowieniami statutu lub spornych, decyzje podejmuje KK". Posiedzenia KK było ważne, jeśli wszyscy jego członkowie zostali powiadomieni na 7 dni wcześniej, wtedy decyzje Komitetu były ważne jeżeli podjęto zostały większością głosów. Tak więc argument, że nieobecność wielu członków KK unieważnia jej zwołanie jest fałszywy. Ponadto Sąd uznał, iż KK podjął decyzję (większością głosów) w sprawie tych jej członków, o których wiadomo np., że są emigranci.

W 1982 r. wszystko to było jeszcze zupełnie oczywiste. Dlatego pierwszym postulatem konstytucyjnym (KK (władze podziemne) Solidarności) było "doprowadzenie do zebrania się statutowych władz Związku". Taka możliwość istnieje już od kilku lat. Fakt, że Przewodniczący KK zamiast ją zwołać, powołuje strukturę nieformalną (nawet nie mówiąc, dopiero po pojawieniu się postulatu zwołania KK) typu Tymczasowej Rady Solidarności, czy Krajowej Komisji Wykonawczej, władz których wyznaczany jest zupełnie arbitralnie (znów: kto, w konsultacji z kim podejmuje takie decyzje?) świadczy o swoisty zwichnięciu stanu w Związku. Co ciekawe, większość sprawdzonych po 13.12.81 r. członków KK nie weszła do KK. Fakt, że ich lista pokrywa się z listą ustaloną przez władze listą tzw. radykałów jest, moim zdaniem, znamienne.

3) Fakt, że "hierarchia" Solidarności pozwoliła sobie na wprowadzenia (wbrew Słb statutu) poprawki do statutu świadczy jednoznacznie, że nie trzyma się on zobowiązani do przestrzegania ustaleń i Krajowego Zjazdu Solidarności. Czyżby ustalenia są więc dla nich wiążące?

Według mnie, powyższe fakty ocobodzą, iż obecna Solidarność nie jest już *swobodnym* Związkiem zawodowym, który zdelegalizowano w 1982 r. Związek utracił więc lojalność i ciągłość istnienia, gdyż organizacje identyfikuje się na podstawie jej struktury, a nie kształtu liter, którymi pisana jest jej nazwa.

Dorzucam też z góry argument, że "inne" Solidarności by się nie wyneogocjowało". Cała osławiona lista polityczna Wałęsy sprowadza się wyłącznie do dawania komunistom sygnałów, iż on fundamentalistą nie jest, co praktycznie polegało na pacyfikowaniu nacisku społecznego. Są podejrzani aby uznać, że nie było żadnej próby zwołania o dawny, demokratyczny i zręczowy charakter Solidarności.

Dlaczego nie wstąpią do "S" i nie spróbują jej zanieść? Po prostu stracili nadzieję, że "S" jest jeszcze reformowalna (przynajmniej z wewnątrz). Procesy, które zaowocowały obecnym stanem rzeczy widoczne już były w 80r. Byli i są ludzie, którzy próbowali się im przeciwstawić. Co zyskali? Tylko tyle, że okrzyknęli ich "rozbijaczami, ambisjonatami i obsesjonatami". A większości naszego społeczeństwa ten układ jakby się podoba. Dlatego nie widzę w neo-Solidarności miejsca dla siebie.

**KOMUNIKAT**

National Endowment for Democracy (NED) po raz pierwszy udzielił pomocy finansowej Solidarności Walczącej.

NED jest amerykańska fundacja wspomagająca ruchy demokratyczne na całym świecie. Dostarcza im środków finansowych na rozpowszechnianie wolnego słowa.

Udzielona nam pomoc w wysokości 25 tys. \$ wykorzystujemy na utrzymywanie dotychczasowych wydawnictw prasowych, książkowych i radia Solidarności Walczącej, które rozbudujemy stopniowo w miarę finansowych możliwości i w chwili obecnej posiadają one już wrocławski, trójmiejski, szczeciński i katowicki.

Pomiaty również nowe pisma takie jak: SW Stoczni Gdańskiej, SW Jastrzębie Zdrój, SW Jarnobrzeg, "Wrzes" - pismo kłaskie, Czeleń, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Zawiercie, "Zolnierze Solidarni" - pismo dla żołnierzy zawodowych PRL oraz nowe wydawnictwo książkowe w Gdyni - "Poki".

Dzięki otrzymanej pomocy finansowej mogliśmy wesprzeć Międzylowy Ruch Oporu SW wydając pismo "Przeboje" na Górnym Śląsku oraz wspierając szereg wydawnictw niezależnych różnych środowisk a.in. Biuletyn informacyjny "Kontra" wydawany przez studentów wrocławskich, niezależny miesięcznik gdański "Paza Władze" i inne - poprzez drukowanie wieloletnich nakładów.

Dziękujemy Radzie Dyrektorów NED za udzielenie nam tej pomocy i apelujemy o zwiększenie jej w przyszłości, abyśmy mogli rozpowszechniać wolne słowo przy pomocy prasy, książek i niezależnego radia w stopniu znacznie skuteczniejszym.

Szef Struktury Zagranicznej SW  
Ewa Kubasińczak

Przewodniczący SW  
Ryszard Horawicki

**MANIFESTACJE W GDANSKU**

W niedzielę, 13.08.89 r. w południe, odbyły się w Gdańsku dwie manifestacje: happening ruchu anarchistycznego przeciwko aurowi berlińskiemu (ul. Długa) i wiec SW przeciwko ekipsie stanu wojennego i jej polityce (przy kościele św. Brygidy). Obie manifestacje przerodziły się następnie w pochody, które połączyły się w nocny Bóg Prasy, w którym trwał strajk okupacyjny drukarzy. Dzięki dużej wcześniej akcji ulicznej, pięknej pogodzie i wależ turystów na Starcece we wspólnym pochodzie wzięło udział ponad dwa tysiące manifestantów, co spowodowało kilka kłótb ulicznych. Pod Bóg Prasy przemawiali B. Czachor (SW) i Spodzieja (przedstawiciel odwołanych WZZ), J. Stanetti (S'88), nieznamy nam z nazwiska przedstawiciel nowego rz odwołujących służbę zastępcza (jak się okazuje zarabiają oni 16 tys. zł/mies.), przedstawiciel struktury Solidarności i Wajhorowa oraz przewodniczący komitetu strajkowego drukarzy.

Spod Bóg Prasy udano się pod Bóg Partii, gdzie urządzono kolejną wiec z przewodnieniami, tym razem wygłaszającymi ze schodków prowadzących do Komitetu. Sympety się ulotki SW, kolportowano osłani na SW grupy stoczni gdańskiej (niektórzy pogoty przekroczyli podaż), znalazła się i gitara więc odśpiewano wspólnie "Nury" i piosenkę o Janku Wiśniewskim. Atmosfera była radosna, okrzyki zdecydowanie niekonstruktne ("Władza przeci!" "Andrzej Białard", "Horawicki", "Przec z rozum" itp.) - nawet groki okrzyk "Solidarność" witalny strajkującym drukarzy zabrzmiał jakos tak starodziejnie, sierpniowo i destrukcyjnie, że piszący te słowa leżka się w oku zakreśliła - wiec manifestantów wyraźnie nie spieszyno się do domu. Na wysokości dworca PKP urządzono sitting (inicjatywne anarchistów) na środku głównej ulicy, co spowodowało kłótkę. Na koniec wreszcie przedelflowano przez drzwi i odjechało pociągami elektrycznymi wywieszając przez okna (transparenty SW (aż do Sopotu) z resztkę ulotek rozdając pasażerom) rozrzucając są "nie"nych przystankach, Acha, byłby zaopatnił; policja nie interweniowała.



**NASI PRZEDSTAWICIELE**

MIKŁAJ CZACHOR, Gdynia, ul. Czerwonych Kosmyków 69/1  
MACEJ FRANKIEWICZ, Poznań, ul. Broniewska 23, tel. 53 28 57  
ANTONI KOPACZEWSKI, Rzeszów, ul. Warszkiego 1/25, tel. 44 762  
WOJCIECH MYSLECKI, Wrocław, ul. Śmigajckiego 29, tel. 61 03 05

POCZYTIERZYZANY: TN - 100 Kr\$, OPOM - wazyno, H.Zaba - książki.

### III Maraton

Po raz trzeci (ale dopiero po raz drugi otwarciu) na trasie między pomnikami poświęconymi tragedii Grudnia 1970 pojawili się biegacze. Bieg odbył się 20 sierpnia







## III Maraton Solidarności "SIERPIEŃ '80"

Na trasie Gdańsk-Gdynia (25 km) odbył się po ośmioletniej przerwie bieg, którego zwycięgą został zawodnik na wózku inwalidzkim KRZYSZTOF GLĄB ze „Startu” Bydgoszcz.

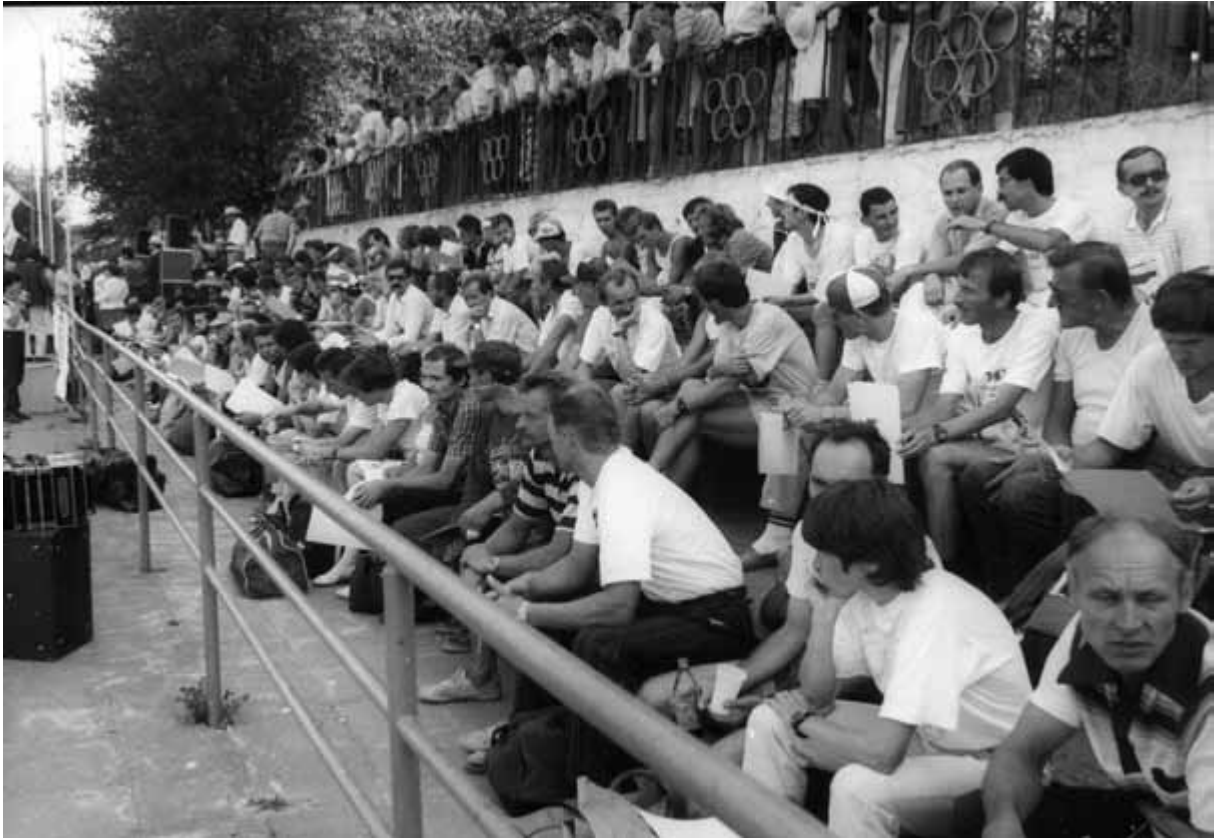


Fotografował  
Maciej Kostun











## 2 TYGODNIK GDAŃSKI

31 sierpnia 1989 pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku

Fot. Maciej Kostun



### Od Sierpnia do Sierpnia

Kulminacją „Dni Sierpniowych '89”, upamiętniających strajki i porozumienia z 1980 roku było wielotyśięczne zgromadzenie, po ośmiu latach zakazu, ponownie na placu Solidarności przy gdańskich krzyżach stoczniovcych. Patriotyczne pieśni, przemówienia i msza święta odprawiona przez biskupa Tadeusza Gocłowskiego, a po niej spontaniczne muzykowanie w nastroju tamtych dni wypełniły popołudniowe i wieczorne godziny.

Lech Wałęsa powiedział, że podpisanie porozumień zmieniło bieg

historii Polski, a obecny sukces wyborczy udowodnił, iż „naród nie chce małych, powolnych zmian, lecz zasadniczego przełomu” i dlatego „mamy prawo wykorzystania legalnych środków w przyspieszaniu przemian”. Biskup ordynariusz nazwał wydarzenie bieżącego roku „drugim cudem nad Wisłą”, apelując do młodego pokolenia, aby wzięło udział w budowaniu przyszłości i nie porzuciło swego kraju. Gościem zgromadzenia był Jan Nowak-Jeziorański.

Szkoda, że zabrakło wśród zebranych tak bardzo oczekiwanego premiera Tadeusza Mazowieckiego.

### Swoje własne Westerplatte

Mogiła obrońców Westerplatte odzyskała taką postać, jaką wymarzyli sobie po wojnie jej twórcy: zastępca dowódcy obrony, kapitan Franciszek Dąbrowski ze współtowarzyszami broni. Lata sześćdziesiąte zmiotły z mogiły krzyż, miejsce którego zajął czołg, a krajobraz i propagandowy wydzźwięk Westerplatte zdominowany został przez monumentalno-pomnikowe mauzoleum upamiętniające wszystkie miejsca walk Polaków nad morzami i na morzach. Poświęcenia cmentarzyka 16 poległych i grobu majora Henryka Sucharskiego pod dawnym krzyżem

dokonał 1 września biskup gdański, podczas mszy gromadzącej 53 żyjących westerplattevców, władze parlamentarne, miejskie i solidarnościowe oraz przybyłych z całej Polski.

Po oficjalnych uroczystościach przy pomniku z udziałem Prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego — kameralne modlitwne skupienie w cieniu drzew. Miało ono swój niepowtarzalny, osobisty charakter. Podziękował za to w serdecznych słowach jeden z obrońców, kpr. Stanisław Trela, zaś jako pierwszy zaciągnął honorową wartę przy grobach Jan Nowak-Jeziorański.

## Dni Sierpniowe

Tegoroczne obchody rocznicy Sierpnia '80 zakończą się uroczystą mszą polową koncelebrowaną przez ks. bpa Tadeusza Gocłowskiego przed Pomnikiem Poległych Stoczniovców na Placu „Solidarności” w Gdańsku. Odbędzie się ona 31 sierpnia o godz. 17, a uczestniczyć w niej będą delegacje „S” z całego kraju.

Tego samego dnia — w przeddzień rocznicy wybuchu II wojny światowej — ks. bp Andrzej Śliwiński odprawi mszę polową w Gdyni-Kolibkach, w miejscu, gdzie przebiegała granica między Polską i Wolnym Miastem Gdańsk. Początek uroczystości o godz. 18.



*Fot. Maciej Kostun*

W niedzielę 20 bm. odbył się III Bieg „Solidarności” Sierpień '80 — na trasie od Pomnika poległych Stoczniovców do Krzyża przy Urzędzie Miejskim w Gdyni. Uczestniczyło ok. 500 osób, w tym niepełnosprawni. Wśród kobiet zwyciężyła Krystyna Chmarzyńska przed Iriną Hulanicą (ZSRR) i Anną Kapuścińską. Spośród mężczyzn pierwszy minął metę jadący na wózku inwalidzkim Krzysztof Głęb. Kolejne miejsca zajęli: Paweł Małkowski, Andrzej Kaniak, Ryszard Marczak i Wojciech Radkowski.

## Msza pod Krzyżem

### Dni Sierpniowe

W Gdyni pod krzyżem przy ul. Czołgistów ks. biskup Andrzej Śliwiński i miejscowi kapłani koncelebrowali 27 sierpnia mszę św. za Ojczyznę. Uczestniczyło w niej kilka tysięcy mieszkańców. Mówiąc o tamtym Sierpniu sprzed ośmiu lat i o tym — dzisiejszym, ks. biskup przypomniał o obowiązkach Polaków-chrześcijan wobec ojczyzny. — „Ta ziemia jest nam nie tylko dana, ale także z a d a n a” — powiedział — „Trudna ziemia! I dzisiaj wszyscy za tę trudną ziemię musimy wziąć odpowiedzialność. Dzisiaj stajemy nie tylko w obliczu nadziei, ale także wielkiej szansy i nie możemy jej zmarnować. Nie możemy być tylko kibicami tego nowego, które się na naszych oczach staje, musimy je tworzyć”.

Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie sztandaru Komisji Krajowej NSZZ pracowników PKS; a także przekazanie sztandaru „Solidarności” Stoczni Gdynińskiej, który w stanie wojennym został ukryty i teraz powrócił do związkowców „Komuny”.

„Tygodnik Gdański” 27.08.1989





## Rok 1990

Dziesiąta rocznica również została zorganizowana z rozmachem.

Uroczystości pod krzyżem przy Urzędzie Miejskim, przy alei od miesiąca noszącej ponownie nazwę Marszałka Piłsudskiego.

15 sierpnia po południu pod Krzyżem Pamięci Ofiar Grudnia odbyła się uroczysta msza św. dziękczynna w 10 rocznicę narodzin SOLIDARNOŚCI. Obecny był Lech Wałęsa oraz przedstawiciele rządu i władz miasta. Przybyły poczty sztandarowe NSZZ „Solidarność”.

Koncelebrze przewodniczył biskup gdański Tadeusz Goćłowski. Homilię wygłosił sufragan diecezji chełmińskiej biskup Andrzej Śliwiński. Wierni modlili się za poległych w Grudniu 1970 roku i ofiary systemów totalitarnych, a także za ojczyznę, wolność i demokrację.

Dziennik Bałtycki 16.08.1990.

6. Wystawa "Znaczniki podziemne 1981-1989". Gdańsk, Ratusz Staromiejski, Sala Mieszczańska. (12-19.VIII godz. 10.00-18.00)
7. Wystawa fotografii "Dziesięć a Sierpień". KMPiK, Gdynia, ul. Świętojańska 68. (14-31.VIII godz. 11.00-19.00)
8. Wystawa rzeźbiarstwa Romana Skowrona - Galeria "Arche", Muzeum Archeologiczne, Gdańsk, ul. Mariacka 25/26. 17-31.VIII godz. 9.30-17.00, oprócz niedziel.
9. "Marale. Napisy. rysunki, hasła z Sierpnia '80". Tunel obok Gdańskiego Dworca Głównego (15-31.VIII)
10. Wystawa rysunków "Sierpień w oczach dzieci". Stocznia Gdańska (31.VIII)

### Pokazy, spektakle, koncerty

1. "Satyryczna moda dla rządu - i nie tylko". Pokaz mody męskiej (Hanioka) i damskiej (Uta Szczerba). Sala Mieszczańska, Ratusz Staromiejski, Gdańsk, ul. Kotzenna (30.VIII godz. 19.00)
2. Recital Spisniesz Singers Band. Kościół Św. Mikołaja, Gdańsk (26.VIII godz. 18.00)
3. Recital Cappelli Gedanens - Sala Mieszczańska, Ratusz Staromiejski, Gdańsk (29.VIII godz. 18.00)
4. Recital Piotra Szczepanika Gdańsk, Ratusz Staromiejski - Kawiarnia, ul. Kotzenna 33/35 (18.VIII godz. 18.00)
5. Koncerty

|                         | Długi Targ<br>Gdańsk | KSW<br>"Zak"<br>Gdynia | Muszała Koncertowa<br>Gdynia |
|-------------------------|----------------------|------------------------|------------------------------|
| ZAYAZD                  | 15.08                | 15.08                  | 19.08                        |
| EASY RIDER              | 16.08                | 16.08                  | 17.08                        |
| HAUSTIN HOF             | 17.08                | 17.08                  | 18.08                        |
| DEKIEL                  | 18.08                | 18.08                  | 20.08                        |
| ZUKI                    | 19.08                | 19.08                  | 15.08                        |
| KWINTET WOKALNY         | 20.08                | 20.08                  | 21.08                        |
| NOCNA ZMIANA BLUESA     | 21.08                | 21.08                  | 22.08                        |
| MILOŚĆ                  | 22.08                | 22.08                  | 16.08                        |
| KRYSZNA                 | 23.08                | 23.08                  | 24.08                        |
| SZANTY                  | 24.08                | 24.08                  | 23.08                        |
| NEW COAST               | 25.08                | 25.08                  | 26.08                        |
| SPIRITUALS SINGERS BAND | 26.08                | 26.08                  | 25.08                        |

6. Występy polskich i zagranicznych zespołów regionalnych (testady uliczne, Gdańsk ul. Długa)  
15.VIII godz. 18.30 zespół z Holandii oraz zespół pieśni i tańca "Kretare" z Ilrus  
16.VIII godz. 17.00 zespół z Kowna oraz Zespół Tańca Ludowego "Biwena"  
17.VIII godz. 18.30 zespół z Irlandii oraz Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego "Janar"  
18.VIII godz. 18.30 zespół z Czechosłowacji oraz Regionalny Zespół Pieśni i Tańca "Kasztany" z Kartuz
7. Występy Dwiecącego Zespołu Pieśni i Tańca "Wilenska"  
19.VIII godz. 16.30 Gdynia, Muzeum Koncertowa, Plac Gagarina  
20.VIII godz. 16.00 Gdańsk, Długi Targ  
24.VIII godz. 16.00 Sopot, Molo
8. Koncert chóru cerkiewnego z Zagłębia (ZSRR). Kościół Św. Mikołaja, Gdańsk
9. Kabaret "Koi Polski" z Koszalina, Gdańsk, NOT, ul. Rajka (24.VIII godz. 17.30 i 20.00)
10. Czesław Niemcewicz - koncert w Operze Leśnej, Sopot (25.VIII godz. 20.00)
11. "Ballady Ofka Grotowskiego. Dzieła zabrane", Gdynia, Teatr Maryczny.  
30.VIII godz. 18.00, Vol1, godz. 20.30, Vol2  
31.VIII godz. 18.00, Vol3, godz. 20.30, Vol4

### Inne imprezy

1. Pokazy filmów solidarnościowych na powietrzu, Gdańsk - budynek PROREMU  
24.VIII godz. 21.00, Gdynia plac przy Kościele N.M., Pastry 23.VIII godz. 21.00
2. Pokaz filmu o obozach stalinowskich pt. "Przekleście dni", Kino "Leningrad" Gdańsk  
20.VIII godz. 20.00, kino "Warszawa", Gdynia 21.VIII godz. 20.00
3. Parada uliczna orkiestry strażackiej i pokazy choroanograficzne drzewząt (15-20.VIII)  
15.VIII godz. 10.30 Gdynia, ul. Świętojańska  
18.VIII godz. 11.50 Gdańsk, ul. Długa  
19.VIII godz. 15.30 Sopot, Molo
4. Międzynarodowy plener malarstwa. Związek Polskich Artystów Plastyków, Oddział Gdańsk, zaprasza malarzy ze świata (Termin - do 28.VIII)
5. Znacznik pocztowy okolicznościowy i datownik "X Dni Solidarności"
6. Wydawnictwo okolicznościowe. Zeszyt specjalny "X lat Solidarności"
7. Poczciwki z rysunkami dzieci oraz znakiem "X Dni Solidarności"
8. Rozstrzygnięcie ekologicznego konkursu plastycznego pt. "Mój krzyk", (16.VIII godz. 13.00)
9. Serial radiowy "Historia Solidarności" - 7 odcinków 112 godzinnych, Red. Literacka - R. Gdańsk



















## Festyn „Solidarności” w Jastrzębiej Górze, 1990















## Szymon Pawlicki (1935-2021)

Zmarł Szymon Pawlicki – człowiek teatru i Solidarności.



Urodził się 28.02.1935 w Koninie. Ojciec Ignacy był uczestnikiem Polskiej Organizacji Wojskowej i wojny z bolszewikami, matka Janina z d. Multańska należała do służb kobiecych generałowej Zagórskiej. Podczas wojny oboje byli żołnierzami AK. W 1944 r. cała rodzina została wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec. Uwolnieni przez armię gen. Maczka wrócili do Konina w 1947 r. Tam Szymon skończył szkołę podstawową i rozpoczął naukę w Gimnazjum im. T. Kościuszki, ale po dwóch latach przeniósł się do Technikum Łączności i Telekomunikacji w Szczecinie, potem pochłonął go amatorski ruch aktorski. W 1964 r. otrzymał dyplom aktorski drogą eksternistyczną i rozpoczął pracę w teatrach w całej Polsce. W 1973 r. zamieszkał w Gdyni i związał się z Teatrem Dramatycznym.

W czasie sierpniowych strajków roku 1980, 22 sierpnia – jako delegat teatru – został członkiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej, a po podpisaniu Porozumień Sierpniowych – członkiem Prezydium MKZ. W październiku 1980 r. przewodniczył Komitetowi Strajkowemu Pracowników Kultury w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. Do stanu wojennego był szefem Biura Kultury Komisji Krajowej „S”. Z jego inicjatywy w I rocznicę Sierpnia `80 postawiony został krzyż przed ówczesnym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w miejscu planowanego Pomnika Ofiar Grudnia'70 (w stanie wojennym przy pomocy tatarników zawiesił na tym krzyżu biało-czerwoną szarfę, wykonaną przez pracownię malarską Teatru Dramatycznego, nadając jej kształt litery „V”).

W 1981 r. wspólnie z Maciejem Zembatym zorganizował Pierwszy Przegląd Piosenki Prawdziwej „Zakazane Piosenki”. 13.12.1981 uratował z rozbitej przez ZOMO siedziby Gdańskiego Zarządu Regionu „Solidarności” 6 tys. egz. „Punktu” oraz sprzęt magnetofono-radiowy, który przekazał kościołowi przy ul. Czarnej we Wrzeszczu i pojechał do Stoczni Gdańskiej, gdzie wszedł w skład Regionalnego oraz Krajowego Komitetu Strajkowego.

Aresztowany 16.12.1981 r., po kilku miesiącach został zwolniony ze względu na zły stan zdrowia. Przez cały stan wojenny współorganizował uroczystości religijno-patriotyczne w wielu miastach, m.in. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie u ks. Jerzego Popiełuszki

i w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa u ks. Hilarego Jastaka w Gdyni. Zorganizował i prowadził razem z Ryszardem Andersem i Emilianem Sławińskim drukarnię w Gdyni przy ul. Wrocławskiej i w Małym Kacku, kolportażem zajmował się Dąbrowski. Ponieważ nie został przywrócony do pracy w Teatrze Dramatycznym, przez cały stan wojenny pracował jako cieśla. Aktywnie uczestniczył w strajkach 1988, a po zarejestrowaniu drugiej „Solidarności” został głównym organizatorem Komitetów Obywatelskich w Regionie Gdańskim i ponownie Szefem Biura Kultury KK”S”. Organizował X Dni Sierpniowe, wspólnie z Józefem Kuczmą zorganizował Maraton „Solidarności” Gdańsk-Gdynia, a z Jerzym Afanasjewem wystawił przy bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej obelisk z 21 postulatami.

W czerwcu 1990 r. został wiceprzewodniczącym Rady Miasta Gdyni, na jego wniosek i przy jego czynnym udziale 22 lipca 1990 r. zdemontowany został Pomnik Braterstwa Polsko-Radzieckiego. W latach 1990-1991 był szefem zespołu do zadań specjalnych w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Wałęsy, następnie prezesem gdyńskiego oddziału Wspólnoty Polskiej. Razem z Ryszardem Toczkiem i Danielem Dudą doprowadził do umieszczenia na ścianie Urzędu Miasta tablicy poświęconej Józefowi Piłsudskiemu. Działał z Lidze Morskiej i Rzecznej, był inicjatorem nagrody „Pierścień Hallera”. Organizował Flisy Wiślane.

W 1998 r. przewodniczył Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika Marynarza Polskiego, nie udało mu się jednak doprowadzić do powstania tego pomnika i miał o to żal do gdyńskiego samorządu. Wyprowadził się z Gdyni, zamieszkał w Ślesinie pod Koninem. W 2012 r. otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Ślesina. Zmarł 26 stycznia 2021 r.<sup>1</sup>



Szymon Pawlicki z Teatru Dramatycznego w Stoczni im. Komuny Paryskiej podczas sierpniowego strajku.

<sup>1</sup> Szymon Pawlicki [w:] Encyklopedia Gdyni, Gdynia 2006, s. 551

Nr 4 • 14 września 1990

Gazeta Gdynińska

## POMNIKI HAŃBY



Wokół pomników ku czci Armii Czerwonej dziwna od pewnego czasu toczy się dyskusja. Dotyczy zagadnienia, czy z estetycznego punktu widzenia usuwanie pomników jest słuszne; przy czym przeważa pogląd, że postawiono je wprawdzie wbrew woli społeczeństwa, ale należy je dla dobra tego społeczeństwa zachować, ponieważ nie-które z nich są dziełami sztuki. Jednym słowem „bez wódki nie roz- bieriesz”, bo dochodzi tu jeszcze skomplikowany problem, jak rozpo- znać, który z tych niewiele różniących się od siebie środków wyrazu pomników jest dziełem sztuki, a który rażącym dobrym smakiem kiczem.

Stał i w Gdyni taki pomnik. O kobiecie w żołnierskim sztyblet- jedni mówili „ta baba”, innych cytował nie wypada. W różnych la- tach różne podziemne ugrupowania przynierzały się do wysadzenia w powietrze tego zniechęcającego znaku podległości narodowej, nic z tego jednak nie wyszło. Nowe władze miasta poszły za głosem serca, postanowiły pomnik, nazywany ni stąd ni zowąd „Nataszą”, usunąć. Wtedy na ręce prezydenta miasta przekazany został następujący list:

*Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Gdań- sku zwraca się z serdeczną prośbą o zadbanie, w czasie rozbiórki po- mnika poświęconego Armii Czerwonej przy Skwerze Kościuszki autor- stwa prof. Mariana Wnuka, o zachowanie dla celów kolekcjonerskich postaci ze spisu oraz fryzu okalającego kolumnę i przekazanie tych obiektów Muzeum Narodowemu w Gdańsku lub Państwowej Wyższej Szkole Plastycznej w Gdańsku. Niezależnie bowiem od treści pomnika stanowi on niewątpliwie dzieło sztuki i jako takie warto jest zachowa- nia.*

Przez ZO ZPAP  
w Gdańsku  
Roman Kłukowski

Autor listu jest człowiekiem który jako jedyny głosował w sejmie przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego - trudno go więc posądzać





# NARODOWEJ

o brak patriotyzmu, zarazem prezesem gdańskiego ZPAP - trudno go więc posądzać o brak smaku. Pomnik został więc zdjęty, ale problem: dzieło sztuki to czy socrealistyczny gniot - pozostał.

Kategoryczne twierdzenie Bukowskiego opiera się na chybionym argumentie, że skoro Wnuk był artystą i do tego profesorem, nie mógł popełnić kiczu, istnieją jednakże inne, nieco pewniejsze kryteria oceny. Ogólna definicja sztuki powiada, że jest to „ogół cech dzieła dający świadectwo biegłości twórcy w danej dyscyplinie sztuki, jego umiejętności kształtowania materiału oraz sprawności w posługiwaniu się środkami i sposobami wypowiedzi zgodnie z założonym celem”. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że „ta baba” wykonana została przez twórcę w rzemiośle biegłego - postać jest jak żywa, odrobiona w każdym szczególe, umiejętność kształtowania materiału nie podlega więc kwestii. Czy jednak osiągnięty został założony cel? Socrealizm, według wzorców jest stylem czytelnym w sposób nachalny, nie bez powodu nazywa się go wymiennie stylem represyjnym, nie trudno więc odpowiedzieć na to pytanie.

Kobieta w żołnierskim sznycel to uosobienie Armii Czerwonej; dodatkowy dowód stanowi trzymany przez nią w ręku sierp i młot. Rękę z herbem swojego państwa wznosi wysoko, biorąc tym gestem w posiadanie ziemię, na której stanęła. Doprawdy trudno o jaśniejszy środek wyrazu. Niektórzy twierdzą, że pragnieniem rzeźbiarza było, aby żołnierka kojarzyła się ze Statuą Wolności - stąd ta wyciągnięta w górę ręka - ale coś nie wyszło.

Gdyby twórcą statuy był członek zwięzkiego państwa, byłby to wyraz narodowej buty, ale był nim Polak składający hołd najedźdźcy i jakichby nie przytaczał okoliczności łagodzących jest to dowód narodowej hańby.

Jeśliby pomnik ten był rzeczywiście dziełem sztuki, tym gorzej odsłaniałby prawdę - w prac nad dziełem sztuki włożyć trzeba całe

serce. Co najmniej wątpliwa jest zatem przysługa, jaką się robi twórcy, strzając na wieki tę jego hańbę. A już zupełnie nie-egocentryzm, dlaczego kara za czyny ojców spada na nas przyszłe pokolenia, dla których pragnie się zachować wszystkie te „dzieła” w magazynach muzeów, zapychając nimi wszystkie kąty.

Obrońcy pomników używają i takiego argumentu: skoro trzeba niszczyć pomniki, zniszczyć i muzeum oświęcimskie, znieść boki w hotelu, po co strzymywać muzeum ludzkiej hańby? Słuszny więc, że zachowując pamięć ludzi, po których może nie został żaden ślad, odaje się cześć ich mordercom. Rozpacz ogarnia, gdy trzeba wyznaczyć, że oświęcimskie muzeum jest krzykiem przeciwko zbrodni, a pomnik ku czci Dzierżyńskiego czy Lenina wychwalaniem zbrodniarzy, tak jak pomnik ku czci Armii Czerwonej - symbolu zniszczenia ludów - hołdem składanym przez niewolnika rwojemu najedźdźcy.

Symptomatyczne, że ten sam reżym podnosi się przy próbie usunięcia któregośkolwiek z symboli zniszczenia. Najwyraźniej chodzi o to, by społeczeństwo się ugjęło, dało spokój pomnikom, było nadal wśród nich, w obawie przed Katonami wymarującymi hasłami „ręce precz od dzieł sztuki”. Sztuka jest niezależna od treści - mówią dzisiejsi Katoni, często ci sami, którzy ścigali elementy „sztuki dla sztuki” jako objaw zachodniej agnity. Ostentnie nał tą trumną - zdają się mówić - o zaliczeniu w poczet dzieł sztuki decyduje czas, nam się wydaje, że to mierząca, a za 10 lat może się okazać, że arcydzieło.

Seukając wyjścia z tej wymyślonej kwadratury kół ludzie proponują, aby pospędzać pomniki kałdemu, kto się nawinie, może jakieś państwo budujące o siebie kornizem dałoby za nie parę groszy, sztuka nie ma przecież nic wspólnego z moralnością. Istnieje ten projekt zgromadzenia wszystkich tych symboli w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina, nie wiadomo tylko, czy zgodziłby się na to jego nowy właściciel, którym jest podobno jakiś zachodni biznesmen.

Wiesława Kwiatkowska

P.S. A jakie jest stanowisko czytelników? Czekamy na listy.

Redakcja.



## Lista ważniejszych dokonań Fundacji Pomorska Inicjatywa Historyczna

Wśród celów statutowych naszej fundacji oprócz dokumentowania historii najnowszej, przywracania należnego miejsca działaniom dla odzyskania niepodległości i godności ludziom, którzy mieli odwagę przeciwstawić się totalitarnemu systemowi komunistycznemu są także działania edukacyjne wśród młodzieży oraz pomoc ludziom, bohaterom walki o niepodległą Polskę a znajdującym się dziś w trudnej sytuacji materialnej. Różnorodność podejmowanych przez naszą fundację działań przybliża lista ważniejszych dokonań FPIH w ostatnich 8 latach działalności:

- Przygotowanie i cykliczne prowadzenie uroczystości rocznicowych strajku sierpniowego 1980 r. we współpracy i pod patronatem Prezydenta Gdyni – zebranie pierwszej listy uczestników strajków 1980 r. w zakładach Gdyni – dla przyznania honorowej odznaki „Bohaterom Sierpnia '80 Gdynia”. Pierwsza edycja odbyła się w 2013 roku, w ramach obchodów 33 rocznicy strajków 1980 r. w Sali konferencyjnej Zarządu Portu Gdynia. Podczas niej Honorowe Odznaczenie otrzymało 120 uczestnikom strajków. Zaprezentowaliśmy również II tom albumu „Ludzie Sierpnia '80 w Gdyni”. Do 2020 roku odznaczenie przyznano i wręczono 851 osobom;



- Wystawy plenerowe oraz wystawy rotacyjne w szkołach ponadpodstawowych, przedstawiające etapy walki o wolność na Wybrzeżu od Grudnia '70, poprzez opozycję demokratyczną lat siedemdziesiątych, Sierpień '80 i Solidarność aż do odzyskania niepodległości (kilkaset ekspozycji w ciągu 8 lat);

- Spotkania z żyjącymi świadkami historii i prelekcje w szkołach powiązane z pokazami multimedialnymi;
- Pozyskiwanie i opracowywanie materiałów historycznych dokumentujących poszczególne etapy walki o odzyskanie niepodległości w celu utworzenia stałej ekspozycji i systematycznych publikacji archiwaliów;
- Tematyczne pokazy filmów dokumentalnych z komentarzem uczestników wydarzeń z lat 1970, 1980 i stanu wojennego;
- Opracowanie i wydanie książki przedstawiającej działania niepodległościowe na wybrzeżu w latach 80 XX wieku. A. Kołodziej i R. Zwiercan „... o godność i wolność. Po prostu...” – dwa wydania.
- Przygotowanie i realizacja Inscenizacji wydarzeń z Grudnia 1970 roku w Gdyni z udziałem kilkuset aktorów i statystów;



- Sporządzanie dokładnej uporządkowanej dokumentacji w/w wydarzeń w formie filmowej oraz w formie nagranych i spisanych relacji. Notacje służą do opracowania publikacji książkowych oraz mają być źródłem do tworzenia filmów dokumentalnych. Duża część uczestników spotkań i konferencji to depozytariusze unikatowych świadectw przeszłości, nigdy dotąd nieutrwalonych a bezcennych dla narodowej świadomości historycznej i ogromnie ważnych dla badań historycznych;
- Pomoc znajdującym się w niedostatku działaczom opozycyjnym z czasów zmagania o wolną Polskę. Ludziom zasłużonym w walce o wolność, którzy w wyniku swego zaangażowania tracili zdrowie, środki utrzymania i do dziś nie doczekali się rzeczywistej rekompensaty. Pozyskanie środków na wsparcie materialne kilkudziesięciu uczestników tamtych wydarzeń.
- Opracowanie i prezentacja wystawy „Polegli w służbie Ojczyzny. Smoleńsk 2010”;
- Opracowanie i budowa stałej wystawy „Gdyńskie drogi do Niepodległości” przy przystanku SKM Gdynia Stocznia;





- Organizacja Ogólnopolskiej Konferencji Wydawnictw Niezależnych „Wydawnictwa Solidarności Walczącej na tle innych wydawnictw podziemnych w latach 80-tych” w Muzeum Miasta Gdyni;
- Realizacja wystawy „Grudzień '70 w Gdańsku i w Gdyni”. Czasowa ekspozycja w Gdańsku, ul. Doki 1, historyczna Sala BHP Stoczni Gdańskiej.
- Opracowanie i prezentacja wystawy plenerowej „Dwa Grudnie”.



- Zorganizowanie szeregu Sympozjów m.in. „Polskie Grudnie”, „Grudzień 70 Uniwersytet Robotniczy” oraz „Grudzień 81 – Wojna z narodem – lekcja patriotyzmu” w Muzeum Miasta Gdyni, a także „Polskie Grudnie” – Spotkanie z młodzieżą.
- Przygotowanie i udział w uroczystościach 30 rocznicy powstania Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego – w ramach którego odbył się koncert zespołów rockowych w Klubie Parlament w Gdańsku, prezentacja spektaklu „SOR” w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, spotkanie z młodzieżą na scenie Letniej Teatru Wybrzeże w Sopocie oraz przygotowanie i prezentacja wystaw poświęconych RSA – w gmachu Uniwersytetu Gdańskiego oraz wersja plenerowa w Gdyni – Leszczynkach;
- Wydanie pierwszej monografii p.t. „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża” autorstwa Andrzeja Kołodzieja.

- Cykliczne wydawanie od 2012 roku, kolejnych tomów albumu „Ludzie Sierpnia '80 w Gdyni”. Do tej pory ukazało się 8 tomów.



- Uroczysty Koncert w 32 rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i 30 rocznicę utworzenia – „Solidarności Walczącej”;
- III publikacja książki „Solidarność Walcząca oddział Trójmiasto” autorstwa Andrzeja Kołodzieja i Romana Zwiercana;
- Publikacja książki „Antologia Prasy Solidarności Walczącej w Trójmieście” autorstwa Romana Zwiercana;
- Organizacja Obchodów 32 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i 30 rocznicy powstania „Solidarności Walczącej” – Sala Konferencyjna Zarządu Portu Gdynia przy ul. Rotterdamskiej 9, w Gdyni. dwudniowa Konferencja Organizacji Opozycyjnych i Podziemnych „Drogi do Niepodległości”, z udziałem 1200 osób z całej Polski;
- Prowadzenie cyklicznego projektu „Warsztaty Historyczne” – dla młodzieży gdyńskich szkół.



# WARSZTATY HISTORYCZNE DLA MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ I PONADGIMNAZJALNEJ

projekt realizuje

Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna

W GDYNI



- Bohaterska obrona Gdyni we wrześniu 1939 roku
- szczególna rola Harcerzy Polskich
- Eksterminacja Polaków z Pomorza po wkroczeniu wojsk hitlerowskich
- Mord w Piaśnicy, Przymusowe Wysiedlenia Polaków

- Druga konspiracja na Pomorzu w latach 1945 – 1948

- Konspiracja antykomunistyczna na Pomorzu w czasach stalinowskiego terroru – 1948 -1956

- Masowe protesty przeciw komunistycznej dyktaturze na Pomorzu – Grudzień 1970



- Przyczyny i przebieg strajków w sierpniu 1980 roku

- Organizacje opozycyjne i konspiracyjne oporu antykomunistycznego na Pomorzu w latach 80. XX wieku

**kontakt:**

Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna Gdynia ul. Morska 9a  
[www.fundacja-pih.pl](http://www.fundacja-pih.pl) email: [fpih@wp.pl](mailto:fpih@wp.pl) Andrzej Kołodziej tel. 792 453 909

Realizacja



Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna

Współpraca



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym



Bank Zachodni WBK

Grupa Santander



- Wystawa: „Pamięć Grudnia '70 na ulicach Gdyni” w Urzędzie Miasta w Gdyni;
- Projekcja filmu „Czarny Czwartek” dla uczniów Gdyńskich Liceów oraz spotkanie z reżyserem filmu panem Antonim Krauze i uczestnikami wydarzeń – Henrykiem Mierzejewskim i Jerzym Miotke w Multikinie w Gdyni;
- Zainicjowanie i zorganizowanie uroczystości uhonorowania Odznaczeniami Państwowymi za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce blisko 150 działaczy organizacji niepodległościowych na Pomorzu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (w ciągu 7 lat);
- Uruchomienie i sukcesywna rozbudowa portalu internetowego pod adresem: [www.gdynia-1980.pl](http://www.gdynia-1980.pl) – elektronicznego katalogu posiadanych zbiorów, dokumentujących dokonania mieszkańców Gdyni w latach przełomu 1980-1981;
- Stałe gromadzenie dokumentacji związanej z walką o wolność i niepodległość Polski, prowadzonej na terenie Gdyni i Pomorza w latach 1939-1989. Zbiory są bezpłatnie udostępniane w lokalu Fundacji.
- Organizacja w Gdyni uroczystości 100-nej rocznicy urodzin księdza prałata Hilarego Jastaka. Budowa pomnika w centrum miasta, renowacja grobu, zorganizowanie konferencji, przygotowanie wystawy plenerowej, przygotowanie publikacji;



- Prezentacja wystaw poświęconych Żołnierzom Wyklętym „V Wileńska Brygada AK” oraz „II Konspiracja” w Sopocie przed Urzędem Miasta – jako wkład Fundacji w obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.
- Z okazji 35-lecia podpisania Porozumień Sierpniowych i 33 rocznicy utworzenia – „Solidarności Walczącej” opracowanie i ekspozycja miasteczka wystawowego w centrum Gdyni. Na miasteczko składał się cykl wystaw ustawionych w kompleks obrazujący „Drogę do Wolności” – („Kontynuacja walki zbrojnej po 1945 roku – „V Brygada Wileńska”, „II konspiracja na Pomorzu – procesy stalinowskie”, „Grudzień '70”, „Solidarna Gdynia”, „Solidarny Gdańsk”, „Solidarność Walcząca”, „Organizacje opozycyjne lat '80 – ROPCiO, KOR, WZZ, Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, RMP, KPN, SW, OKOR, PPN, FMW, LDPN Niepodległość, NZS”;
- Cykl wykładów „Porozumienie czy zdrada elit” prezesa Fundacji – Andrzeja Kołodzieja, w USA – na zaproszenie Instytutu Polityki Światowej;
- Przygotowanie i przeprowadzenie konkursu dla młodzieży szkolnej z regionu pomorskiego pt: „Czym jest dla mnie Dzień Niepodległości”. W finale konkursu „Mój dzień

Niepodległości” zaprezentowano ponad 70 prac plastycznych a na scenie wystąpiło prawie 40 wokalistów;

- Wystawa Kobiety Walczące, prezentująca kilkanaście działających w strukturach Solidarności Walczącej kobiet na Wybrzeżu;
- Wystawa Solidarność Walcząca, prezentująca działalność struktur Solidarności Walczącej na Wybrzeżu;



- Prowadzenie w Jastrzębiej Górze Ośrodka w którym Weterani działań na rzecz Niepodległego Bytu Państwa Polskiego mogą bezpłatnie spędzić kilkanaście dni w roku, odpoczywając w gronie podobnych im ludzi. Poza noclegiem i wyżywieniem beneficjenci mają zapewnioną opiekę koordynatora, który organizuje czas oraz aktywizuje seniorów. W programie każdego turnusu są wyjazdy do okolicznych miejsc Pamięci – między innymi do Piaśnicy w której Niemcy zamordowali kilkanaście tysięcy Polaków oraz do Muzeum Emigracji w Gdyni. Jedyną formą partycypacji uczestników w programie jest podzielenie się wspomnieniami, które archiwizujemy w formie filmowych notacji. Budujemy w ten sposób bazę wspomnień, która jest i będzie bogatym materiałem źródłowym dla obecnych i przyszłych badaczy historii. W 2015 roku przyjęliśmy 140 osób, w 2016 r. udało się zapewnić odpoczynek 248 weteranom. W 2017, 2018 i 2019 r. liczba ta została potrojona. W 2020 mimo późniejszego startu programu w związku z ograniczeniami spowodowanymi pandemią ilość weteranów korzystających z tej formy wsparcia nie uległa zmniejszeniu. Baza nagrań na dzisiaj to około 600 notacji, od nagrań kilkunastominutowych do ponad dziesięciogodzinnych.
- Z okazji 35 rocznicy powstania Oddziału Solidarności Walczącej w Trójmieście zorganizowanie dwudniowych obchodów;





- Inscenizacja konspiracyjnej drukarni Solidarności Walczącej w Gdyni, ukrytej za zamaskowanym wejściem w przedzielonym garażu. Drukarnia działała w latach 80, w wynajmowanym przez Małgorzatę Zwiercan domu w Kacku, na tzw. „Psiej górze”;
- Konferencja pt. „Odpowiedzialność dowódców LWP za masakrę w grudniu 1970 roku na Wybrzeżu” ;
- Wystawa Plenerowa „Trzech Komandorów” prezentująca kulisy zbrodni sądowej popełnionej przez komunistyczne władze na dowódcach Marynarki Wojennej w grudniu 1952 roku;
- Sesja naukowa pt. „Zaślubiny Polski z morzem. Traktat Wersalski” i towarzysząca jej wystawa;
- Wystawa plenerowa „Powrót Polski nad morze”;



## Zaproszenie

Fundacja Wizja Rozwoju oraz Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna  
zapraszają na sesję naukową

pt. „Zaślubiny Polski z morzem. Traktat wersalski”,

która odbędzie się 11 lutego 2020 r. o godzinie 17:00,

w sali konferencyjnej Domu Rzemiosła w Gdyni, ul. 10 lutego 33

W dyskusji udział wezmą:

- Moderator *Aleksander Gosk* – Wicedyrektor Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni
- prof. dr hab. *Tadeusz Stegner* – Instytut Historii UG.
- dr *Tomasz Rembalski* - Instytut Historii UG., Sekretarz Instytutu Kaszubskiego
- dr *Michał Graban* – doktor nauk politycznych, samorządowiec i publicysta
- dr *Jan Tymński* – Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni

Po konferencji muzyczny występ Andrzeja Kołakowskiego



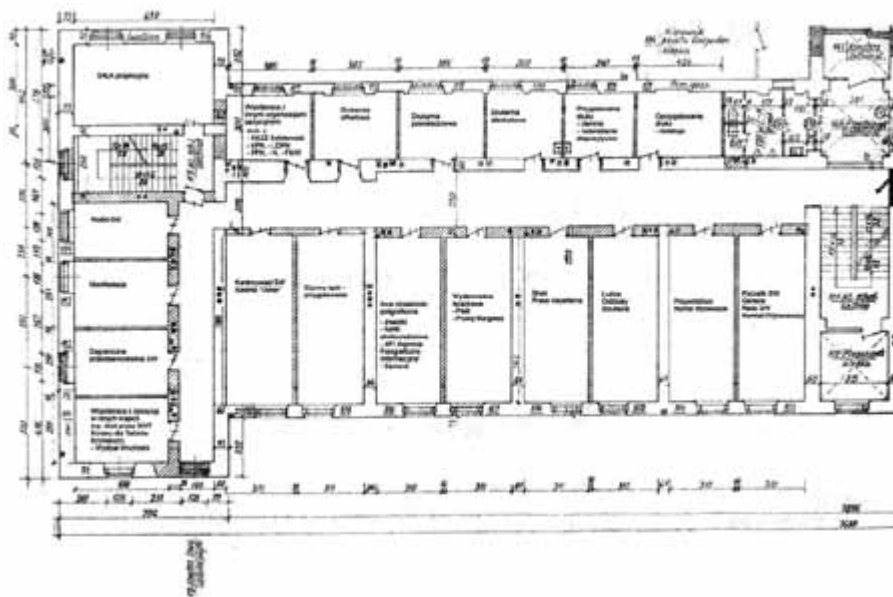


- Wystawa plenerowa „Niezlomni, Niepokorni”;
- Wystawa plenerowa „100 lat niepodległości na Pomorzu”;
- Wystawa plenerowa „Gdyński Sierpień”;
- Konferencja „Geneza protestów robotniczych na Wybrzeżu. Strajk w gdyńskich zakładach pracy w sierpniu 1980 roku”;
- Współorganizacja obchodów 40 rocznicy Sierpnia '80 w Gdyni;
- Koncert dla „Zwykłego Bohatera” – muzyczne podziękowanie uczestnikom protestów z 1980 roku.





- Konferencja „Od konfrontacji do współpracy w drodze do Niepodległości”
- Konferencja „Grudzień 1970 – komunistyczna zbrodnia w Gdyni”
- Konferencja „Il Kspiracja na Wybrzeżu w latach 1944-1956”
- Wystawa stała „Museum Solidarności Walczącej” w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w dawnym areszcie w Warszawie przy ul. Rakowieckiej 37. Projekt zrealizowany został przez zespół pod kierunkiem wiceprezesa FPIH Romana Zwierczana w 19 salach na powierzchni ponad 400 m<sup>2</sup>.







- Wirtualny spacer po Muzeum Solidarności Walczącej
- Ścieżka edukacyjna Trzciano – Straszewo – Pułkowice upamiętniająca zwycięstwo wojsk polskich nad wojskami szwedzkimi w bitwie pod Trzcianą 27 czerwca 1629 roku w ramach projektu wykonane zostały:
  - 3 kioski multimedialne, z własnym zasilaniem, monitorem, mikrokomputerem oraz wyposażeniem w Trzcianie, Straszewie i Pułkowicach,
  - 3 totemy z Godłem Polski z 1620 roku,
  - 3 pulpity z opisem bitwy,
  - 3 maszty z flagą polską,
  - 3 zestawione łącza internetowe do obsługi kamer. W każdym kiosku zostały zainstalowane dwie kamery przesyłające i archiwizujące „niepożądane zdarzenia” które stanowią element zabezpieczenia całej instalacji,
  - 3 prezentacje. Filmy edukacyjne o długości ok. 5,5 minuty każdy. Do każdego filmu przygotowany został scenariusz oraz tekst dla lektora,
  - Medal pamiątkowy „Tropiciel historii”,
  - Przypinka „Śladami oręża polskiego”,
  - Komiks „Bitwa Polaków ze Szwedami pod Trzcianą w 1629 roku”
  - Zakładka do strony internetowej [www.trzciano.fundacja-pih.info](http://www.trzciano.fundacja-pih.info) wraz z formularzem akceptującym i zliczającym rejestrującym się za pomocą QR kodów osoby



- Kolejny, IX już tom publikacji „Ludzie Sierpnia 80 w Gdyni”
- Obchody 41 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Gdyni  
W ramach projektu zrealizowane zostały
  - Konferencja 28 sierpnia 2021. Tematy: „Wpływ myśli narodowej i działaczy niepodległościowych na przebieg strajków, postulaty i powstanie NSZZ Solidarność” oraz „Rola NSZZ Solidarność w procesie obalania komunizmu. Poślanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”.
  - Konferencja 30 sierpnia 2021. Temat „Walka o pamięć – dorobek i spuścizna NSZZ Solidarność”
  - Uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem Ofiar Grudnia '70 r
  - Uroczystość wręczenia odznaczeń „Bohaterom Sierpnia '80”. W programie m.in. prezentacja IX tomu albumu „Ludzie Sierpnia '80 w Gdyni” autorstwa Małgorzaty Sokołowskiej oraz Roberta Chrzanowskiego.
  - Strajkowa biesiada i przekazanie uczestnikom IX tomu albumu „Ludzie Sierpnia '80 w Gdyni” autorstwa Małgorzaty Sokołowskiej oraz Roberta Chrzanowskiego.
  - „Polskie etosy” – solowy koncert lidera zespołu CONTRA MUNDUM Norberta „Smoły” Smolińskiego.

## Indeks nazwisk

|                     |                                                                         |                          |                                      |
|---------------------|-------------------------------------------------------------------------|--------------------------|--------------------------------------|
| Afanasjew Jerzy     | 288                                                                     | Maczek Stanisław         | 287                                  |
| Anders Ryszard      | 288                                                                     | Marczak Ryszard          | 129                                  |
| Babicki Krzysztof   | 53                                                                      | Mierzejewski Henryk      | 296                                  |
| Borkowski Jan       | 217, 220                                                                | Miotke Jerzy             | 296                                  |
| Bujak Zbigniew      | 204                                                                     | Mirski Leszek            | 129                                  |
| Bukowski Romuald    | 200, 201                                                                | Niemczak Antoni          | 129                                  |
| Chrzanowski Robert  | 303                                                                     | Nogala Henryk            | 129                                  |
| Chudecki Ryszard    | 129                                                                     | Panow Tomasz             | 129                                  |
| Cygan Wojciech      | 154                                                                     | Pawlicki Szymon          | 54, 255, 258, 260, 287,<br>288       |
| Dąbrowski           | 288                                                                     | Pławiński Tadeusz        | 100                                  |
| Duda Daniel         | 288                                                                     | Pobłocki Edward          | 22                                   |
| Fabisiak Józef      | 209                                                                     | Polzin Bernard           | 22                                   |
| Fandrey Willy       | 100                                                                     | Popiełuszko Jerzy        | 287                                  |
| Fedorowicz Jacek    | 129                                                                     | Przykucki Marian         | 146, 148, 149, 150,<br>154, 155, 161 |
| Gintrowski Piotr    | 144                                                                     | Rowiński W.              | 67                                   |
| Glemp Józef         | 148, 150, 221                                                           | Ryba Edward              | 100, 117, 161, 178                   |
| Gołowski Tadeusz    | 275                                                                     | Semeniuk Mirosława       | 26                                   |
| Guzikowski Ryszard  | 209                                                                     | Smoliński Norbert        | 303                                  |
| Gwiazda Andrzej     | 232                                                                     | Sokołowska<br>Małgorzata | 303                                  |
| Iwański Edward      | 30                                                                      | Splawiński Emilian       | 288                                  |
| Jan Paweł II        | 29, 106, 148, 149                                                       | Stuligrosz Stefan        | 154, 155                             |
| Janda Krystyna      | 144                                                                     | Sucheckie Roman          | 154                                  |
| Jarosz Stanisław    | 204                                                                     | Swieboda Zofia           | 154                                  |
| Jaruzelski Wojciech | 203, 204, 234                                                           | Szczepanik Piotr         | 144                                  |
| Jastak Hilary       | 22, 23, 26, 27, 28, 29,<br>30, 37, 100, 150, 154,<br>161, 178, 288, 296 | Śliwiński Andrzej        | 255, 275                             |
| Jastrzębski H.      | 144                                                                     | Świtek Marian            | 232                                  |
| Kaczmarek Lech      | 22                                                                      | Tarasiewicz Henryk       | 161, 178                             |
| Kaczmarski Jacek    | 144                                                                     | Taube Brunon             | 37                                   |
| Kardas Henryk       | 217, 220                                                                | Toczek Ryszard           | 288                                  |
| Kisielewski Tadeusz | 201                                                                     | Trojanowska Izabella     | 201                                  |
| Kiszczałek Czesław  | 203                                                                     | Wałęsa Lech              | 221, 232, 233, 235,<br>275, 288      |
| Kołodziej Andrzej   | 292, 293, 294, 296                                                      | Wegner Andrzej           | 117                                  |
| Kołodziejski Jerzy  | 22                                                                      | Wyszyński Stefan         | 26, 29, 37, 149, 161                 |
| Kopijasz Ryszard    | 129                                                                     | Zagórska                 | 287                                  |
| Kosk Józef          | 207                                                                     | Zator-Przytockie Józef   | 148                                  |
| Krasiński Zygmunt   | 106                                                                     | Zawadzki M.              | 144                                  |
| Krauze Antoni       | 296                                                                     | Zembaty Maciej           | 144, 287                             |
| Krauze Leszek       | 29                                                                      | Zwiercan Małgorzata      | 299                                  |
| Kuczma Józef        | 288                                                                     | Zwiercan Roman           | 292, 294, 301                        |
| Kurach Tadeusz      | 217, 220                                                                |                          |                                      |
| Lis Bogdan          | 204                                                                     |                          |                                      |